

Adam Łysakowski

KATALOG PRZEDMIOTOWY

WYDAWNICTWO

SBP



NAUKA - DYDAKTYKA - PRAKTYKA

Publikacja wydana z okazji
85-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
i
dla uczczenia
50-lecia śmierci Adama Łysakowskiego

WYDAWNICTWA UNIWERSYTECKIEJ BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ W WILNIE
Nr. 3

Dr A D A M Ł Y S A K O W S K I

K A T A L O G
PRZEDMIOTOWY

C Z Ę Ś Ć I . : T E O R J A



W I L N O

Z zasiłkiem Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.
oraz Tow. Przyjaciół Uniw. B-ki Publ. w Wilnie

1

9

2

8

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

Adam Łysakowski

K A T A L O G
PRZEDMIOTOWY
C Z Ę Ś Ć I. T E O R I A

Wydanie drugie

WYDAWNICTWO
SBP



Warszawa 2002

Komitet Redakcyjny serii wydawniczej
<<NAUKA — DYDAKTYKA — PRAKTYKA>>

Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Stanisław CZAJKA, Artur JAZDON,
Barbara SOSIŃSKA-KALATA, Danuta KONIECZNA, Krzysztof MIGOŃ, Mieczysław
MURASZKIEWICZ, Janusz NOWICKI (sekretarz), Joanna PAPUZIŃSKA-BEKSIĄK,
Elżbieta STEFAŃCZYK, Hanna TADEUSIEWICZ, Zbigniew ŻMIGRODZKI

Wstęp
Jadwiga WOŹNIAK

Opracowanie i redakcja tekstu
Marianna BANACKA

Redakcja techniczna
Anna LIS

© Copyright by Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

ISBN 83-87629-93-6

CIP — Biblioteka Narodowa

Łysakowski Adam (1895-1952)
Katalog przedmiotowy. Cz. 1, Teoria / Adam Łysakowski ; [wstęp Jadwiga Woźniak ;
oprac. i red. tekstu Marianna Banacka]. - Wyd. 2. - Warszawa : Wydaw. SBP, 2002. -
(Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 58)

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2002. Wydanie II. Ark. wyd. 9,0. Ark. druk. 12,75

Łamanie: Krzysztof BRAWIŃSKI. Druk i oprawa: Z. P. Poligrafia,
00-389 Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8, tel. 826-06-03

SPIS TREŚCI

WSTĘP do wydania drugiego – Jadwiga Woźniak	7
PRZEDMOWA	17
Rozdział 1. ISTOTA KATALOGU PRZEDMIOTOWEGO	23
1.1. Pojęcie katalogu	23
1.2. Biblioteczny katalog książek	25
1.3. Katalogowanie	27
1.4. Cechy książki	29
1.5. Podstawa opisu	32
1.6. Wybór cechy naczelnej – czas i przestrzeń	35
1.7. Autor i tytuł	38
1.8. Treść i przedmiot	41
1.9. Wykładnia cechy naczelnej – wyszczególnianie i uogólnianie ..	46
1.10. Różnicowanie i skupianie	50
1.11. Klasyfikacja i zespalanie	53
1.12. Zasada szeregowania	58
1.13. Wtórne szeregi	62
1.14. Kombinacje katalogowe	65
1.15. Indeksy i skorowidze	70
1.16. Porównanie katalogu przedmiotowego z systematycznym	73
Rozdział 2. WARTOŚĆ KATALOGU PRZEDMIOTOWEGO	83
2.1. Wybór katalogów w bibliotece	83
2.2. Wybór katalogu rzeczowego	85
2.3. Kryteria wartości katalogu	88
2.4. Naukowość katalogu	89

2.5. Układ katalogu	93
2.6. System nauk	96
2.7. Podział w katalogu	99
2.8. Przydział książek	103
2.9. Rozpraszanie treści i przedmiotów	109
2.10. Przestarzałość katalogu systematycznego	113
2.11. Żywotność katalogu przedmiotowego	118
2.12. Katalog wobec piśmiennictwa	123
2.13. Użytkowe cele katalogu	128
2.14. Usłużność katalogu	134
2.15. Dostępność katalogu	138
2.16. Cele bibliotekarskie	146
2.17. Metodyczność wykonania katalogu	147
2.18. Ułatwienia w pracy	150
2.19. Organizacja pracy katalogowej	153
2.20. Ocena wartości katalogu przedmiotowego	157
2.21. Wyszczególnianie w katalogu przedmiotowym	158
2.22. Skupianie w katalogu przedmiotowym	163

DODATKI

A. Historyczne wiadomości o katalogu przedmiotowym	165
B. Bibliografia katalogu przedmiotowego	187
C. Podział katalogów (tablica)	201



1895-1952

WSTĘP DO WYDANIA DRUGIEGO

Adam Gracjan Łysakowski urodził się 18 XII 1895 r. w Stanisławowie¹. Ukończył Gimnazjum Klasyczne w Kołomyi (1913) i równocześnie średnią szkołę muzyczną Tow. Muzycznego. W latach 1913-1914 studiował na Uniwersytecie we Lwowie filozofię, polonistykę i germanistykę. Dalsze studia odbywał z przerwami (w 1917-1918 w Wiedniu i Krakowie, w 1919-1921 we Lwowie). W roku 1915 został powołany do wojska austriackiego, odbył kampanię wojenną, w której utracił na stałe władanie lewą dłonią. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Łysakowski zgłosił się do Wojska Polskiego, w którym służył do 1925 r., najpierw jako kierownik oddziału bibliotecznego i zastępca szefa w Zarządzie Archiwalnym Dowództwa Okręgu Generalnego Lwowskiego, a od lutego 1920 do końca czerwca 1925 r. w stopniu kapitana jako kierownik utworzonej Biblioteki Wojskowej Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VI we Lwowie. W 1921 r. odbył półroczną praktykę biblioteczną w Bibliotece Baworowskich we Lwowie pod kierunkiem R. Kotuli. Za rezultaty osiągnięte na polu bibliotekarstwa wojskowego uzyskał w „Wojskowym Dzienniku Rozkazów” uznanie ministra spraw wojskowych.

Mianowany w lipcu 1925 r. bibliotekarzem w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie, pełnił do 1928 r. obowiązki kierownika Działu Książek. Jednocześnie w latach 1927-1928 kierował Biblioteką Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, w której też zorganizował katalog przedmiotowy. W 1929 r. (styczeń-maj) był kustoszem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, a następnie (do marca 1930) Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W kwietniu 1930 r. w drodze konkursu został po S. Ryglu dyrektorem Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. Na stanowisku tym pozostał do 19 grudnia 1939 r.

W marcu 1926 r. Łysakowski uzyskał na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie tytuł doktora filozofii, na podstawie

¹ Oprac. na podst.: *Polski słownik biograficzny*. T. XVIII. – Wrocław: Polska Akademia Nauk, Instytut Historyczny, 1973 s. 598-600; *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972 s. 546-547.

rozprawy *Uczucie jako podstawa oceny wartości* przygotowanej u prof. K. Twardowskiego.

Rozpoczęty przez Łysakowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie w 1925 r. katalog przedmiotowy objął zbiory podręczne i dział naukowy użytkowy zbioru ogólnego. Przedstawiony na III Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Wilnie w 1932 r. wywołał duże zainteresowanie. Był również inicjatorem i pierwszym redaktorem, ogłoszonej przez Uniwersytecką Bibliotekę Publiczną w Wilnie w l. 1927-29 w „Dzienniku Wileńskim”, *Wileńskiej bibliografii regionalnej*, stanowiącej dzienną rejestrację produkcji książek w 4 województwach północno-wschodnich. Zagadnieniem normalizacji pracy bibliotekarskiej zajął się w rozprawach: *Obliczanie czasu pracy bibliotecznej* („Przegl. Bibliot.” 1928) i *Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich* (tamże 1929). W 1934 r. zorganizował przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie pierwsze w kraju Biuro Bibliograficzne o charakterze informacyjnym. Podobnemu celowi służył również wydawany w l. 1934/5-1937/8 „Biuletyn Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie”. W 1936 r. utworzył Ośrodek Dokumentacji J. Lelewela. W 1937 r. uruchomił w Bibliotece gazową komorę dezynfekcji książek.

Adam Łysakowski umiał łączyć praktyczną działalność z zagadnieniami teoretycznymi. Brał czynny udział w pracach nad skodyfikowaniem jednolitej instrukcji katalogowania alfabetycznego, domagał się dostosowania jej do potrzeb i przyzwyczajzeń czytelnika, a do ich wykrywania prowadził przeprowadzane przez niego eksperymenty psychologiczne, których wyniki ujął w rozprawach *Eksperyment psychologiczny w bibliotekarstwie* („Ruch Filoz.” 1926/7) i *Psychologiczne podstawy instrukcji katalogowania* („Przegl. Oświat.” 1927).

Między grudniem 1940 a majem 1941 r. zajmował się Biblioteką Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Brał udział w pracy społecznej i samopomocowej w Komitecie do Pomocy Uchodźcom i w Czerwonym Krzyżu. W 1943 r. jako zakładnik był w więzieniu. W styczniu 1944 r. wyjechał do Warszawy, gdzie pracował w Bibliotece Narodowej i Bibliotece Uniwersyteckiej, biorąc udział w ratowaniu warszawskich zbiorów bibliotecznych. Pierwszą połowę 1945 r. spędził w Krakowie w Bibliotece Jagiellońskiej. Od sierpnia 1945 do lipca 1946 r. był kierownikiem Referatu Bibliotek Naukowych w Ministerstwie Oświaty. Od 1 września 1946 do 15 września 1949 r. był dyrektorem zorganizowanego przez siebie w Łodzi Państwowego Instytutu Książki – ogólnokrajowego ośrodka dokumentacji, poradnictwa i badań naukowych dotyczących książki, bibliotekarstwa i czytelnictwa, kierując jednocześnie (wrzesień 1946 – wrzesień 1948) Biblioteką Uniwersytecką. Zorganizował kilkunastotysięczny księgozbiór, centralny katalog dzieł bibliologicznych znajdujących się w polskich bibliotekach naukowych, zapoczątkował muzeum książki i biblioteki, utworzył Bibliotekarską Komisję Normalizacyjną. 17 VI 1948 r. habilitował się na Wydziale Humanistycznym tegoż Uniwersytetu z nauki o książce na podstawie prac *Katalog przedmiotowy : teoria i Katalog przedmiotowy : podręcznik*. W latach 1945-47 był członkiem Rady Książki.

W związku z likwidacją PIK i przekazaniem niektórych jego agend Instytutowi Bibliograficznemu Biblioteki Narodowej, 16 IX 1949 r. przeszedł Łysakowski na stanowisko dyrektora tego Instytutu. Zajmował je do końca życia. Przyczynił się do znacznej rozbudowy Instytutu. Plan organizacji bibliografii w Polsce, a w szczególności Instytutu Bibliograficznego zarysował w rozprawie *Polska służba bibliograficzno-dokumentacyjna* („Biul. Inst. Bibliogr.” T. 3: 1950 nr 1). Współdziałał w zorganizowaniu i przewodniczył Komisji Bibliograficznej Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Od roku 1951/1952 prowadził wykłady z bibliografii na Uniwersytecie Warszawskim. Swoje poglądy teoretyczne na ten temat sformułował w pracach: *Określenie bibliografii. Przedmiot, metody i zadania na tle nauki o książce* („Biul. Inst. Bibliogr.” T. 3: 1950 nr 2) i *Przedmiot i zadania bibliografii (Wykłady z dokumentacji naukowo technicznej, Warszawa 1951)*. Widać w nich, że pozostawał pod wpływem szkoły filozoficznej F. Brentany, a zwłaszcza jego ucznia K. Twardowskiego. Bibliologia była dla niego nauką humanistyczną, przedmiotem jej książka pojęta jako wytwór psychofizyczny i procesy związane z jej powstawaniem, rozpowszechnianiem i użytkowaniem, zwane przez niego bibliologicznymi. Książkę traktował jako całość złożoną z treści, tekstu i postaci zewnętrznej.

Rolę treści w opisie bibliograficznym omawia nie ukończona przez Łysakowskiego i dopełniona przez M. Dembowską praca *Zagadnienie treści i wartości książki w bibliografii* („Biul. Inst. Bibliogr.” T. 3: 1953 nr 9). Bibliologia według Łysakowskiego obejmuje: bibliografię, nazywaną przezeń też bibliologią indywidualną; bibliologię systematyczną, czyli bibliologię w znaczeniu ściślejszym, traktującą o ogólnej strukturze, typach i cechach rodzajowych dokumentów bibliotecznych; bibliotekarstwo (o urządzaniu i prowadzeniu bibliotek) z bibliotekoznawstwem (rola w kulturze i dzieje bibliotek); teorię czytelnictwa i metodykę pracy umysłowej z książką. W obrębie każdej z tych dziedzin wyróżniał Łysakowski część teoretyczną i stosowaną.

Do najważniejszych osiągnięć organizacyjnych Łysakowskiego należy: wprowadzenie, prawie wcześniej nieznanego w bibliotekach polskich, katalogu przedmiotowego w Bibliotece Uniwersyteckiej i Bibliotece Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie; zorganizowanie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie Biura Bibliograficznego – pierwszego oddziału informacji w bibliotece uniwersyteckiej w Polsce – oraz Ośrodka Dokumentacji J. Lelewela; wypracowanie koncepcji i zorganizowanie Państwowego Instytutu Książki jako centralnego zakładu naukowo-badawczego inicjującego i realizującego prace badawcze w dziedzinie nauki o książce i bibliotekarstwa oraz spełniającego rolę ośrodka dokumentacyjnego w tym zakresie; wprowadzenie wielu nowoczesnych rozwiązań w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi, m. in. założenie katalogu klasowego jako typu przejściowego do katalogu przedmiotowego; rozbudowanie Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej; zorganizowanie w PIK Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej działającej w porozumieniu z Polskim Komitetem Normalizacji, a po li-

kwidacji PIK-u – Komisji Bibliograficzno-Bibliotekarskiej PKN, której przewodniczył.

Katalog przedmiotowy znalazł w Łysakowskim szczególnie gorliwego rzeczownika i twórcę jego teorii w Polsce. Swoje poglądy na ten temat przedstawił Łysakowski w pracach *Katalog przedmiotowy : teoria* (Wilno 1928) i *Katalog przedmiotowy : podręcznik* (Warszawa 1946).

Łysakowski jest autorem ok. 100 prac poruszających niemal wszystkie zagadnienia istotne dla teorii i praktyki polskiego bibliotekarstwa w 2 ćwierci XX w. i nauki o książce, m. in. zainicjował, opracował plan i rozdział wstępny pierwszego w Polsce podręcznika bibliotekarstwa na poziomie akademickim (*Bibliotekarstwo naukowe*, 1956). Jego *Zbiorowy katalog psychologicznych i pokrewnych czasopism bibliotek polskich* („Kwartalnik Psychologiczny” 1931) jest przykładem częściowego katalogu centralnego. Jako dyrektor PIK-u podjął wydawanie „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce” (1947 nr 1 – 4) publikowanej do dziś przez Instytut Bibliograficzny BN. Jeszcze w czasie wojny zapoczątkował gromadzenie materiałów do *Słownika pracowników książki polskiej*. Brał czynny udział w życiu bibliotekarzy, pełniąc w Związku Bibliotekarzy funkcje: w l. 1925-1928 sekretarza, w 1930-1939 prezesa Wileńskiego Koła, a następnie w l. 1939-1949 przewodniczącego Związku Bibliotekarzy (i Archiwistów) Polskich. Wielką zasługą Łysakowskiego było zaliczenie po wojnie bibliotekarzy do kategorii pracowników nauki.

Zmarł 30 IX 1952; pochowany został na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie.

Adam Łysakowski jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa i bibliologii. Jeszcze do niedawna niemal wszystkie biblioteki prowadzące katalogi przedmiotowe nawiązywały, i w mniejszym lub większym stopniu, korzystały z przemyśleń i doświadczeń Łysakowskiego, najpełniej sformułowanych w pierwszym polskim podręczniku katalogu przedmiotowego². Żadna późniejsza publikacja nie była w stanie zastąpić tej pracy Łysakowskiego, która o dziwo nigdy nie doczekała się wznowienia. Na koncepcji Łysakowskiego w dużej mierze i przez długi czas opierała się metodyka sporządzania opisów przedmiotowych w *Przewodniku Bibliograficznym*³. Czas spowodował, że niektóre z zaleceń i zasad zdezaktualizowały się, zaś różne okoliczności praktyczne sprawiły, że biblioteki chciały (lub musiały) zboczyć ze ścieżki wytyczonej przez Łysakowskiego. Można jednak zaryzykować

² A. Łysakowski: *Katalog przedmiotowy : podręcznik*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1946.

³ M. in.: J. Sadowska: *Hasła przedmiotowe w teorii Adama Łysakowskiego i praktyce „Przewodnika Bibliograficznego”*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2000.

stwierdzenie, że treść podręcznika katalogu przedmiotowego jest znana osobom specjalizującym się w problematyce opracowania rzeczowego, a zwłaszcza przedmiotowego. Inaczej rzecz się ma ze znakomitą i fundamentalną wcześniejszą pracą Łysakowskiego poświęconą katalogowi przedmiotowemu, tj. z publikacją *Katalog przedmiotowy : teoria*. Tę w rękach mieli tylko nieliczni. Może dlatego, że wydana też tylko raz w Wilnie w 1928 r. przetrwała w niewielkiej liczbie egzemplarzy, że praktycznie była wyłączona ze społecznego obiegu, w tym także (niestety) z dydaktyki w szkołach wyższych. Tymczasem książka ta jest skarbnicą uniwersalnej i w dużej części nadal aktualnej wiedzy o katalogach bibliotecznych oraz podstawach wszelkich, jak dziś powiedzielibyśmy, języków haseł przedmiotowych. Choć są w niej drobne fragmenty w małym stopniu obecnie przydatne, to główny zręb treści wciąż jest nie tylko aktualny i kształcący, ale zachwyca precyzją, prostotą i pięknem języka⁴. Zwraca też uwagę wykorzystany i rozwinięty później w podręczniku aparat meta-informacyjny w postaci licznych marginaliów ogromnie ułatwiających lekturę i ewentualne odnalezienie interesującego fragmentu, zwłaszcza że w publikacji (w przeciwieństwie do podręcznika) nie występuje żaden skorowidz. Dla wygody czytelników w całym tekście publikacji drugiego wydania uwspółcześniono pisownię.

Publikacja, którą Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich przekazuje czytelnikom, jest pozycją wyjątkową. Jej wartości nie sposób przecenić. Powinni po nią sięgnąć zarówno teoretycy, jak i praktycy bibliotekarstwa, obowiązkowo studenci bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz wszyscy ci, którym nie jest obca troska o poprawę otaczającej rzeczywistości w zakresie wyznaczonym przez działalność zawodową związaną z bibliotekami i informacją. Nic bowiem lepiej i silniej nie wspiera praktyki, jak solidna, zweryfikowana przez czas teoria. A zatem „laikom – dla nauki, znawcom – ku pamięci”⁵ książkę tę dedykujemy.

Obecnie chciałabym nieco przybliżyć przyszłym czytelnikom treść pracy Łysakowskiego, dzieląc się moimi refleksjami co do jej zawartości, wartości i aktualności.

Książka składa się z dwóch rozdziałów i trzech *Dodatków*. Miała stanowić pierwszą część monografii katalogu przedmiotowego. Za część drugą – instrukcję katalogu – której publikację Łysakowski zapowiedział

⁴ Zdaniem Łysakowskiego funkcję indeksu do rozdziału pierwszego spełnia schemat podziału katalogów (Dodatek A), w którym podane są numery paragrafów tekstu, opisujących poszczególne rodzaje katalogów.

⁵ Cyt. za: *Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego współtwórców : lata międzywojenne 1925-1939, okres wojny 1939-1944 i lata powojenne (do 1951 r.)*. Wyboru z listów dok. M. Dembowska. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 1995 s. 8.

na rok 1929 – uważa się obecnie *Katalog przedmiotowy : podręcznik*. Część trzecia – słownik tematów – nigdy nie ukazał się drukiem⁶.

Rozdział pierwszy – *Pojęcie katalogu* – w przeważającej części poświęcony jest zagadnieniu istoty bibliotecznego katalogu książek oraz analizie tego, co różni i łączy różne rodzaje katalogów. Punktem wyjścia jest dla Łysakowskiego definicja teorii katalogu rozumianej jako „zespół wiadomości, jakie można o nim podać, nie wchodząc w zakres wskazówek, służących bezpośrednio do jego wykonywania”⁷. Po niezbędnym uporządkowaniu pola terminologicznego, w którym znalazły się między innymi takie pojęcia jak: katalog, katalog biblioteczny, katalogowanie, podstawa opisu, tytulatura itp., autor kieruje uwagę czytelnika ku terminom, których sensy wyznaczają jeden z filarów jego teorii. Te terminy to *treść* i *przedmiot*. Przedmiot⁸ „to czynnik ontologiczny, pojęty realnie, czyli niezależnie od tego, czy ktoś o nim myśli i jak go ujmuje”⁹. Treść stanowią zaś „myśli (sądy i przedstawienia), powzięte przez autora o danym przedmiocie (na dany temat, w danym zakresie) z określonego punktu patrzenia”¹⁰. „Katalogując książki rzeczowo możemy zważać bądź to na ich transcendentne przedmioty, bądź też na immanentną treść”¹¹. Nie streszczając toki i dalszych wywodów autora, chciałabym zwrócić uwagę na ważne moim zdaniem plany rozważań autora – „realny”, tj. odnoszący się do świata bytów pozajęzykowych i terminologiczny. Łysakowski po mistrzowsku – jasno i precyzyjnie – określa i nazywa różnice i podobieństwa między rodzajami¹² katalogów rzeczowych, wychodząc od podziału na katalogi tematowe i treściowe.

Treść lub przedmiot są dwiema cechami naczelnymi katalogu rzeczowego konstytuującymi wraz z innymi własnościami konkretny jego rodzaj. Własności te dotyczą przede wszystkim wykładni cechy naczelnej: uogólniającej lub wyszczególniającej, różnicującej lub skupiającej, klasyfikującej lub zespalającej. Konkluzją tych rozważań jest zaproponowana przez Łysakowskiego klasyfikacja katalogów rzeczowych schematycznie przedstawiona także w dodatku pierwszym (A). Warto tu dodać, że o ile w pracy *Katalog przedmiotowy : podręcznik* Łysakowski pisze, iż „(...) katalog

⁶ Krótki zarys historii tego słownika można znaleźć na przykład w artykule Jadwigi Sadowskiej *Od wileńsko-warszawskiego słownika tematów Adama Łysakowskiego do słownika Jana Kossonogi*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1999 nr 1 s. 23-28.

⁷ A. Łysakowski: *Katalog przedmiotowy : Cz. 1. Teoria*. Wilno: Wydawnictwa Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej, 1928 s. 9.

⁸ Dla ścisłości należy dodać, że Łysakowski wprowadza pojęcie przedmiotu poprzez pojęcie zakresu książki jako fragmentu rzeczywistości (świata transcendentnego), który autor przedstawia, odtwarza, opracowuje itp.

⁹ Op. cit., s. 36.

¹⁰ Op. cit., s. 37.

¹¹ Op. cit., s. 38.

¹² Warto wspomnieć tu, że przez rodzaj katalogu Łysakowski rozumie jego „formę wewnętrzną”. Natomiast „forma zewnętrzna” daje odmienne „postacie” katalogu (kartkowy albo książkowy, odręczny albo powielany). Op. cit. s. 22.

przedmiotowy nie dokonuje z wybranymi tematami żadnej klasyfikacji, nie uogólnia ich dowolnie do pojęć wyższych, do rodzajów, klas czy działów, lecz wyklada je tak, jak są dane w podstawie opisu, wyszczególnia tematy dzieł, innymi słowy – formuje tematy zrównane (pokrywające się) z zakresem opisywanego dzieła¹³, to w analizowanym tekście przyznaje, że „w obrębie katalogów tematowych odmiana „klasyfikująca” daje „katalog przedmiotowy”, a mianowicie „uogólniający”. Łącznie z (...) typem wyszczególniającym tworzy on (jako druga odmiana) ten rodzaj katalogu, któremu oddana jest praca niniejsza: katalog przedmiotowy”¹⁴. Warto też zwrócić uwagę czytelnika na fragment rozdziału poświęcony istocie katalogu klasowego, który w swej czystej odmianie dziś już chyba rzadko występuje w bibliotekach, i czasami jest mylnie utożsamiany z katalogiem działowym.

Rozdział kończą rozważania poświęcone związkom wybranej i wyrażonej cechy naczelnej z zasadami szeregowania kart katalogowych, tworzeniu szeregów wtórnych w obrębie hasła, kombinacjom cech w układach intra- i międzykatalogowych (tu uwagę zwraca znakomity fragment poświęcony istocie i praktyce katalogów krzyżowych), indeksom i skorowidzom oraz wstępnemu porównaniu katalogu przedmiotowego z systematycznym. W rozdziale drugim Łysakowski dokonuje oceny wartości obu tych katalogów, we wspomnianym fragmencie końcowym rozdziału pierwszego porównuje je pod względem formalnym, uwydatniając ich odmierności konstrukcyjne. „Katalog przedmiotowy i systematyczny mają wspólną podstawę opisu, którą jest tekst książki, a nie jej tytułatura. Obydwa są rzeczowymi spisami. Różni je zaś cecha naczelna, jej wykładnia i zasada szeregowania”¹⁵. Nie można jednak nie widzieć, że Łysakowski dążąc do wyodrębnienia wyrazistych i czystych rodzajów katalogów, nie zamyka oczu na rzeczywistość, uczciwie zauważając i nie ignorując istniejących ze względów praktycznych odstępstw od zasady teoretycznej.

Rozdział drugi – *Wartość katalogu przedmiotowego* – wykracza „poza ramy teoretycznego poznania katalogów”¹⁶, jest w nim, bowiem zawarta między innymi próba oceny wartości katalogu przedmiotowego, zwłaszcza w porównaniu z katalogiem systematycznym. O ile charakterystyka i klasyfikacja katalogów dokonana w rozdziale pierwszym opierała się na czynnikach formalnych takich jak „podstawa opisu, wybór cechy naczelnej, jej wykładnia i zasada szeregowania kart katalogowych”¹⁷, to określenie celów i sprawności katalogów jest sprawą sądu o wartości, a zatem wymaga sformułowania kryteriów jej oceny. Łysakowski zdefiniował trzy następujące kryteria: logiczna poprawność (precyzyjność), „dopasowanie” psychologiczne do potrzeb i możliwości korzystających zeń osób (użytkowość) oraz ekonomiczność (wykonalność katalogu).

¹³ Tenże. *Katalog przedmiotowy : podręcznik*. Op. cit., s. 61.

¹⁴ Tenże *Katalog przedmiotowy : teoria*. Op. cit., s. 51.

¹⁵ Op. cit., s. 69.

¹⁶ Op. cit., s. 79.

¹⁷ Op. cit., s. 79.

Znaczącą i ważną część rozdziału drugiego stanowią wnikliwe rozważania na temat „współzawodnictwa katalogu przedmiotowego i systematycznego”. Katalogi systematyczne do dziś mają rzesze zwolenników, bo w istocie cechuje je wiele zalet. Czy jednak ktokolwiek wysunąłby obecnie argument „naukowości” katalogu systematycznego jako przemawiający na jego korzyść w porównaniu z katalogiem przedmiotowym? Prawdopodobnie nie. Co nie znaczy, że nie obserwuje się nadal swoistego kultu (niekiedy fałszywie pojmowanej) systematyki nauk jako cechy naczelnej katalogu systematycznego. Czy rzeczywiście katalogi systematyczne zawsze bazowały i bazują na klasyfikacji nauk? Czy systematyka nauk nie bywa jedynie bliższym lub (częściej) dalszym punktem odniesienia dla klasyfikacji piśmiennictwa i jego spisów? Jak się mają własności systematyki nauk do własności piśmiennictwa i jego ewentualnej systematyki? Łysakowski próbuje sformułować odpowiedzi na te i podobne pytania. Gorąco zachęcam czytelników do zapoznania się z tą częścią rozdziału, w której Łysakowski analizuje różne sposoby rozumienia i aspekty „naukowości” i „żywołności” obu rodzajów katalogów, tj. systematycznego i przedmiotowego, oraz poddaje je krytycznej ocenie z punktu widzenia „stosunku do książek, które on spisuje. Założeniem oceny było, że lepszy jest ten rodzaj katalogu, który dane dzieła ujmuje precyzyjniej i opisy gromadzi w układzie logicznie poprawniejszym”¹⁸. Oba mają wspólne wady i zalety – „każdy z nich skupia i rozprasza, tylko, że każdy co innego, każdy stosuje okolicznościowo (zastępczo) cechę naczelną przeciwnika”¹⁹ – choć Łysakowski ocenia katalog przedmiotowy wyżej od systematycznego²⁰. Warto w tym miejscu przytoczyć dziś paradoksalnie brzmiący następujący fragment: „powstała znowu teza, że kat. syst. jest (...) naukowym, kat. przedm. zaś, jako „nienaukowy”, nadaje się tylko dla bibliotek popularnych („publicznych”), w których czytelnicy nie interesują się całokształtem nauk”²¹. Tymczasem ostatnie kilkadziesiąt lat życia polskich bibliotek publicznych zdaje się świadczyć o czymś przeciwnym, a przynajmniej o przeważającej powszechności stosowania, a co za tym idzie, w domyśle „wyższości” katalogu systematycznego nad przedmiotowym.

W ocenie katalogu oprócz piśmiennictwa równie ważną rolę odgrywa взгляд na osoby, z myślą, o których jest tworzony, czyli „użytkowe cele katalogu”. Łysakowski analizuje je poprzez odwołanie się do trzech modelowych typów zadań realizowanych za pomocą katalogów bibliotecznych, tj. bibliograficznych, bibliotecznych (udzielanie czytelnikom informacji na sformułowane przez nich zapytania) i bibliotekarskich (dotyczących nie czytelników a bibliotekarzy). Rozdział zamyka podsumowująca ocena wartości katalogu przedmiotowego, którą Łysakowski rozszerza o dwie własności scharakteryzowane w rozdziale pierwszym, tj. wyszczególnianie i skupianie.

¹⁸ Op. cit., s. 114.

¹⁹ Op. cit., s. 116.

²⁰ Por. op. cit., s. 116-118.

²¹ Op. cit., s. 120.

Ostatnią część pracy stanowią Dodatki. Pierwszy „unaocznia graficznie podział katalogów”²². Drugi „zestawia historyczne wiadomości o wykonanych okazach katalogu przedmiotowego”²³, trzeci jest spisem literatury przedmiotu. Aparat naukowy pracy, będący wyrazem ogromnej kultury naukowej i piśmienniczej Adama Łysakowskiego, jest imponujący. Z cytowanego zestawienia autor wnikliwie przeanalizował ponad sto kilkadziesiąt jednostek bibliograficznych, usiłując „dać kompletny inwentarz ogólnie ważnych tez o katalogu przedmiotowym, zawartych w wyzyskanej (...) literaturze”²⁴. Treść pracy nastawiona jest ku rzeczom, „a nie ku autorom, piszącym o danej rzeczy”²⁵. W czasach dość powszechnego (niestety) eklektyzmu naukowego „świadomy synkretyzm” Łysakowskiego musi budzić szacunek i uznanie. Dlatego sobie i osobom zajmującym się nauką w jej różnych wymiarach i aspektach sformułowanie to przypominam, mając nadzieję, że czytana po blisko siedemdziesięciu pięciu latach od napisania teoria katalogu przedmiotowego pozwoli lepiej i krytyczniej spojrzeć na to, co robimy obecnie, pogłębi naszą dociekliwość i przyczyni się w czasach niedoceniań historii do pogłębienia związków z tym i tymi, których wiedzy, etyce i pasji tak wiele zawdzięczamy.

Jadwiga Woźniak

Tekst fundamentalnej pracy Adama Łysakowskiego o katalogu przedmiotowym, który przedstawiamy Czytelnikom w wydaniu II, został tak przygotowany, aby nie sprawiał trudności w lekturze nawet osobom nie mającym nic wspólnego z katalogiem przedmiotowym. Przygotowano go głównie z myślą o adeptach zawodu bibliotekarskiego, żeby ich nie zniechęcać zawiłą formą i skomplikowaną pisownią. Przede wszystkim więc uwspółcześniono pisownię, zmieniając też kolejność Dodatków (w wydaniu z 1928 r. Dodatek C oznaczony był jako A, Dodatek A – jako B, Dodatek B – jako C). Ponadto niektóre zdania, w których niejednokrotnie widoczny był wpływ składni niemieckiej dostosowano do polskiej gramatyki. W nawiasach kwadratowych [] zawarto uwagi pochodzące od redagującej tekst. Jednocześnie warto podkreślić, że jeżeli chodzi o „stan katalogów przedmiotowych” wydanie II podaje dane z 1928 r.

Moim zamiarem było nie tylko oddanie wiernie tekstu Adama Łysakowskiego, ale również niezatrącenie jego ducha, przy jednoczesnym zachowaniu jasności wyводу. Poczuję się jednak do obowiązku przeproszenia tych wszystkich Czytelników, którzy przywiązani są do oryginalnego tekstu Adama Łysakowskiego – mam nadzieję, że wersja tu przedstawiona będzie dla nich również inspiracją do przemyśleń nad teorią katalogu przedmiotowego.

Marianna Banacka

²² Op. cit., s. 10.

²³ Op. cit., s. 10.

²⁴ Op. cit., s. 11.

²⁵ Op. cit., s. 11.

*

Po Regulaminie (Nr 1 Wydawnictw Biblioteki) i po monografii historycznej (Nr 2) Dyrekcja Biblioteki z radością przedstawia sferom bibliotekarskim pracę teoretyczną ze swego „laboratorium”.

Wadliwie ułożony i obejmujący tylko starszą część zbiorów katalog systematyczny, założony za czasów rosyjskich i przerebiony w 1920 r., przestał być odpowiedni do celów użytkowych. Dyskusja na temat katalogu przedmiotowego w zagranicznym czasopiśmiennictwie bibliotekarskim oraz przekonanie o jego wysokiej wartości i poręczności skłoniła mnie do postanowienia założenia takiego katalogu w kierowanej przeze mnie Bibliotece. W lecie 1925 r., a więc niespełna trzy lata temu, powierzyłem przestudiowanie kwestii panu Dr. Łysakowskiemu, a od 15 września 1925 r. oddałem mu kierownictwo Działu Katalogów, w którego programie prac na najbliższą przyszłość leżało m. in.: 1) wykonanie katalogu przedmiotowego z kart od 1919 r. oraz bieżących, 2) włączenie do katalogu przedmiotowego kart współczesnego katalogu systematycznego, 3) zlikwidowanie dawnego (porosyjskiego) katalogu systematycznego, a następnie – włączenie do katalogu przedmiotowego kart rosyjskich, powstałych z pocięcia i naklejenia pozycji z drukowanych katalogów rosyjskich dawnej Wileńskiej Biblioteki Publicznej.

Po trzech latach prac przygotowawczych katalog przedmiotowy rośnie, a dojrzałym owocem tej pracy jest niniejsza „Teoria”, jako część I monografii pana Dr. Łysakowskiego. Autor zasługuje sobie tym na wysokie uznanie Dyrekcji Biblioteki. W imieniu służby i na tym miejscu składam mu gorące podziękowanie.

Subsydium Wydziału Bibliotek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w kwocie 500 zł oraz subsydium Towarzystwa Przyjaciół Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej, również w kwocie 500 zł, pokrywając połowę kosztów nakładu, umożliwiły Dyrekcji Biblioteki wydanie niniejszego tomu. Czcigodny Pan Naczelnik Wydziału Bibliotek, Stefan Demby oraz Szanowny Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki zechcą za to przyjąć wyrazy wdzięczności.

Wydawnictwo to niech będzie wreszcie skromnym objawem hołdu wileńskiej księżnicy w dniu wiekowego jubileuszu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, pod którego znakiem odbywa się odrębny I Zjazd Bibliotekarzy Polskich.

Wilno, 19 maja 1928 r.

Dr Stefan Rygiel
Dyrektor Uniwersyteckiej
Biblioteki Publicznej w Wilnie

PRZEDMOWA

*Plerique (...) mortalium ad rerum studia
animam adiungere solent, ad auctorum
vero vix unus aut alter*¹

Przytoczone zdanie dotyczy przede wszystkim tematu niniejszej pracy. Jeżeli wypowiada prawdę – uzasadnia niezbędność i wartość rzeczowych spisów książek. Spośród nich, na gruncie bibliotecznym najsprawniejszym wydaje się – ułożony abecedowo – katalog przedmiotowy, którego pierwszą znaną nam instrukcję z XVII w. pozostawił właśnie Baillet.

Niniejsza praca stanowi część pierwszą zamierzonej monografii katalogu przedmiotowego. Rozwija jego teorię. Część druga (która pojawi się w druku przypuszczalnie w ciągu roku) przyniesie instrukcję katalogu. Trzecia zaś i ostatnia będzie słownikiem tematów, używanych w katalogu przedmiotowym.

Przez „teorię” katalogu rozumiem zespół wiadomości, jakie można o nim podać, nie wchodząc w zakres wskazówek, służących bezpośrednio do jego wykonywania. Teoria ma przede wszystkim jednoznacznie opisać katalog przedmiotowy. Zaczyna się więc od objaśnienia podstawowych pojęć, dążąc do określenia katalogu – drogą ustalenia cech jemu właściwych i wyróżnienie go spośród innych, pokrewnych odmian spisów książek. Następnie, aby wyjaśnić powstawanie katalogu przedmiotowego, teoria usiłuje dotrzeć do ogólnych założeń, a potem dedukcyjnie wyjaśnić i uczynić zrozumiałym złożony wytwór rzeczywisty. Zasady te muszą być jednolite dla wszystkich katalogów. Nie były

¹ A. Baillet: *Jugements des savants sur les principaux ouvrages des auteurs*. Nouvelle édition. T. I. Amsterdam 1727 s. LXXII.

one jednak w literaturze naszej ustalone, dlatego rozdział pierwszy niniejszej pracy nie mógł pominąć zagadnienia podziału katalogów w ogóle – dopiero na tym tle można określić istotę katalogu przedmiotowego. Rozdział drugi zajmuje się *Wartością katalogu przedmiotowego* – znowu, dopiero po ustaleniu ogólnych kryteriów oceny z punktu widzenia piśmiennictwa, czytelnictwa i wykonawców-bibliotekarzy. Tłem są katalogi rzeczowe. Przez cały rozdział przewija się porównanie katalogu przedmiotowego z jego najsilniejszym konkurentem – katalogiem systematycznym. Moim zamierzeniem było obiektywne przedstawienie ich wad i zalet. W swojej praktyce bibliotekarskiej przeszedłem drogę od katalogu systematycznego do przedmiotowego, wobec czego mogłem stać się stronniczy, co mam nadzieję, krytyka sprostuje. Do teorii katalogu zaliczam także uzasadnienie prawdeł samej jego konstrukcji, której najważniejszą kwestię wyjaśniam na końcu rozdz. 2. Z wielu względów było wskazane inne zagadnienia z tego zakresu odłożyć do drugiej części pracy, w której wystąpią one jako objaśnienia reguł instrukcyjnych. Część pierwszą zamykają trzy dodatki: A – zestawia wiadomości historyczne o różnych katalogach przedmiotowych, B – podaje bibliografię dotyczącą katalogu przedmiotowego, C – przedstawia graficznie podział katalogów. Szczegółowy wgląd w kompozycję książki daje spis treści. Odnosnie do rozdz. 1, funkcję indeksu spełnia tablica zamieszczona w dodatku C, która uwzględnia opisane w rozdziale 1 odrębne rodzaje katalogów; streszczenie rozdz. 2 zawarte zostało w podrozdziałach 2.12 i 2.20.

Przytoczone na początku zdanie Bailleta jest charakterystyczne także dla metody niniejszej pracy. Jej aparat naukowy nastawiłem „ku rzeczom”, a nie „ku autorom”, piszącym o danej rzeczy. Tylko wtedy bowiem myśl badawcza, uwolniona od przesadnego pielęgnowania historii literatury, wkracza na drogę faktycznych zdobyczy naukowych². Stanowisko takie technicznie wyraża się w tym, że nie tylko „uwzględniałem” największą liczbę pozycji literatury o katalogu przedmiotowym, ale starałem się ją „wyczerpać”. To znaczy, że przejąłem do niniejszej systematycznej i syntetycznej monografii wszelkie (przychylne i nieprzychylne) ogólne poglądy na katalog przedmiotowy, szczegółowe o nim twierdzenia oraz wszelkie na jego temat zagadnie-

² Nie wchodząc w teorię tego zagadnienia metodologicznego zaznaczam, że podobne poglądy wypowiadają m. in. J. S. Bystrzeń: *Człowiek i książka*. Kraków [1916] s. 47-48, 89-90; A. Höfler: *Logik*. 2. Aufl. Wien 1922 s. 795; W. Sauer: *Grundlagen der Wissenschaft und der Wissenschaften*. Berlin 1926 s. 65-66.

nia wraz z możliwościami ich rozwiązań (choćby występowały tylko w postaci przykładów i wzorów). Czyli wszystkie sądy o tym, czym jest i czym powinien być katalog przedmiotowy, poza cechami indywidualnymi poszczególnych narodów, specyfiką bibliotek i poszczególnych autorów. Innymi słowy – usiłuję przedstawić kompletny inwentarz ogólnie ważnych tez o katalogu przedmiotowym, zawartych w wykorzystanej przeze mnie literaturze. Prace, w treść których udało mi się w ten sposób wniknąć, oznaczam w Dodatku B (również w Dodatku A) znakiem +. Znalazł się on przy niespełna 60% pozycji bibliograficznych, co świadczy o niedoskonałości pracy (usprawiedliwionej w dużej mierze tym, że niektórych prac nie można w Polsce znaleźć). Bądź co bądź jednak znak + posiada sto kilkadziesiąt prac, a wśród nich wszystkie najważniejsze dla zagadnienia rozprawy.

Praktyczny wynik tej operacji jest następujący – kto zechciałby się zająć teoretycznie albo praktycznie katalogiem przedmiotowym, nie potrzebuje po przestudiowaniu niniejszej monografii – pragnie go o tym zapewnić autor – sięgać do prac, opatrzonych znakiem +, bo odnośnie do katalogu przedmiotowego (z wyszczególnionymi poniżej ograniczeniami) nie znajdzie tam żadnych innych twierdzeń. Czyli, że zamiast, jak dotychczas bywa, mieć sobie za pierwszy obowiązek lekturę i przestudiowanie literatury przedmiotu może od razu skierować – po jednym syntetycznym studium, które nie streszcza, ale wyczerpuje dawniejszą literaturę – swój wysiłek na drogę samodzielnych rozważań (być może na własnej praktyce opartych), przyczyniając się oryginalną twórczością do postępu w tej dziedzinie.

Opisana metoda może być uznana za eksperyment w zaniedbanej dziś dziedzinie komponowania książek (zwanej „bibliopojem”), za próbę postawienia jednego kroku naprzód w ekonomicznej organizacji pracy naukowej. Są jednak niezbędne wyraźne zastrzeżenia – oznaczoną znakiem + literaturę wyczerpałem tylko w zakresie:

- zagadnień katalogu przedmiotowego, tzn. że nie ma mowy o wyczerpaniu treści cytowanych książek odnośnie do innych katalogów (razem z systematycznym) oraz do innych problemów bibliotekarskich,
- wszystkich (ogólnych i szczegółowych), ale powszechnie ważnych zagadnień katalogu przedmiotowego; pominąłem zaś kwestie następujące:
 - dane opisowe (poza dodatkiem A), dotyczące historii katalogu przedmiotowego, albo współczesnego stanu rzeczywistych jego przykładów w poszczególnych państwach i bibliotekach;

– wszystko, co dotyczy historii literatury o katalogu przedmiotowym, czyli – indywidualny styl poszczególnych autorów, ich terminologię, sposób rozumowania, dyskusje, polemiki, wzajemne krytyki. Tych, których te sprawy interesują, nie zwalnia moja praca od lektury poprzednich, ale tematem badania nie będzie wtedy katalog przedmiotowy, ale literatura o nim;

– problemy i rozwiązania, ważne tylko dla katalogu, redagowanego w jakimś określonym języku, a niezgodne z polskimi warunkami, na które zwracałem szczególną uwagę, np. sposób słownego wyrażania tematów w katalogu przedmiotowym (kwestia niemieckich wyrazów złożonych, itp.);

– rozstrzygnięcia swoiste, ważne tylko w pojedynczych bibliotekach, ponieważ specjalnie uzależniane od ich lokalnych warunków pracy, od zbioru i zasobu książek;

– kwestie związane z zewnętrzną postacią katalogu, w tym m. in. z jego drukiem;

– twierdzenia oczywiście mylne i przestarzałe.

W stosunku do całości niniejszej próby metodologicznej nasuwają się jeszcze następujące uwagi, względnie możliwe są takie zarzuty:

1. Nawet przy bardzo ograniczonym temacie trudno jest jednemu człowiekowi wyczerpać całą literaturę.

2. Autor może być niedokładny w inwentaryzacji tez; ocena ścisłości pracy należy do krytyki, a następnie decyduje zaufanie do autora, przyjmując że potrafił je zyskać.

3. Znakiem plus (+) oznaczam dzieła, z których wszystkie ogólnie ważne myśli o katalogu przedmiotowym znalazły się w niniejszej monografii, w związku z tym uważałem za dozwolone – i ze względu na gładkość toku lektury, wskazane – ograniczyć cytowanie pochodzenia tylko do poglądów bardziej zasadniczych, oryginalnych i rozleglejszych³. Prawdą jest, że w związku z tym mieszają się moje myśli z myślami innych, ale w stosunku do innych autorów stawiam siebie na drugim planie. Przeciętnemu czytelnikowi na rozgraniczeniu autorstwa nic a nic nie zależy. Krytyk zna poprzednie opracowania i doskonale się w całym zagadnieniu orientuje. Tylko historia (dodatek A) powołuje się na źródła. Rozważania systematyczne znajdują wystarczające uzasadnienie w przedstawieniu dostępnej dla każdego rzeczywistości i w logicznym powiązaniu sądów. Zresztą, wcale nie elementy, ale ich oryginalny układ jest dziedziną twórczości. Broniłbym się też przed zarzutem eklektyzmu, wykorzystaną

³ Jeśli cytuję pozycję Dodatku B bez podania strony mam na myśli tylko te miejsca książki, które wymienia pełny jej opis bibliograficzny w tym dodatku.

metodę nazywam natomiast „świadomym synkretyzmem”, ponieważ dąży ona do tego, aby myśli różnych autorów zawrzeć w jednolitym poglądzie na całą sprawę.

4. Na koniec należy pamiętać, że znak plus (+) zyska całkowite znaczenie dopiero po wydaniu drugiej części niniejszej monografii, bowiem część pierwsza nie wyczerpuje jeszcze tez, dotyczących prawideł konstrukcji katalogu przedmiotowego⁴.

Kończąc część pierwszą tej pracy w pierwszej kolejności składam serdeczne podziękowania dyrektorowi Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie dr. Stefanowi Ryglowi za to, że powierzając mi w tej placówce prowadzenie katalogu przedmiotowego, ułatwił zyskanie rozległego pola doświadczalnego oraz, że zajął się gorliwie i skutecznie wydaniem mojej pracy, udzielając przy tym w każdej chwili cennych rad i wielostronnej pomocy. Następnie szczerze słowa podziękowania kieruję do wszystkich Koleżanek i Kolegów w Wilnie i we Lwowie, którzy przy okazji wygłaszanych tam odczytów o katalogu przedmiotowym oraz w końcowym okresie pracy udzielali mi życzliwych, rzeczowych i terminologicznych uwag oraz żmudnej pomocy technicznej. Uprzejme podziękowania kieruję do bibliotekarzy z wielu polskich bibliotek za informacje o stanie katalogów rzeczowych. Na koniec pragnę zapewnić o prawdziwej wdzięczności panów dyrektorów Rudolfa Kotulę i Mariana Łodyńskiego, którzy uczyli mnie analizy zagadnień katalogowych i zaszczepili tego pasję.

Autor

Wilno 15 maja 1928 r.

⁴ Niektóre inne skróty i znaki: A..., B..., C... – dodatki do niniejszej pracy; S: – liczba stron dzieła, dotyczącego w całości tematu niniejszej pracy; s. – liczba porządkowa strony zawierającej cytat; n. – następne; ZB f. BW. – „Zentralblatt für Bibliothekswesen”; przy rzadszych książkach w Dod. A, B w nawiasie kwadratowym ([]) nazwa biblioteki polskiej, w której – według mej wiedzy – dzieło się znajduje: Jag. – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Lwów – Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie, Pozn. – Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Warsz. – Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Wil. – Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie.

Rozdział 1

ISTOTA KATALOGU PRZEDMIOTOWEGO

Est distinguedum...

Rozdział 1 – ma określić, co to jest katalog przedmiotowy, w związku z czym autor ustali najpierw czym jest katalog w ogóle, następnie poda klasyfikację różnych jego rodzajów i wyliczy kombinacje katalogowe. Na takim tle łatwiej będzie wskazać istotne cechy katalogu przedmiotowego.

1.1. Pojęcie katalogu

Katalogowanie jest jednym ze sposobów opisywania zbioru jednostkowych przedmiotów. Najbardziej pobieżnie przeprowadza się opis danej zbiorowości, wybierając z niej jedną jednostkę jako przedstawiciela zbioru, podając:

- charakterystyczne cechy jednostki,
- liczbę takich lub podobnych jednostek w całym zbiorze, np. las składa się z 1000 drzew dębowych, albo określony księgozbiór zawiera 500 szesnastowiecznych dzieł treści filozoficznej.

**Gromadny
opis zbioru**

Taki ogólnikowy, gromadny opis zbioru przedmiotów ma wartość tylko wówczas, gdy zbiór składa się z jednostek równego gatunku. Jeśli jednostki są różnorodne – opis musi być dokładniejszy.

Opis statystyczny

Stosujemy wówczas metody statystyczne, które dążą do tego, aby:

– jednostki jednorodnie w obrębie zbioru połączyć w klasy,

– wymienić cechy charakterystyczne przedstawiciela każdej klasy,

– podać liczbę jednostek każdej klasy.

Opis ten jest bardziej wnikliwy, ponieważ przeprowadza podział całości na gatunki i wykazuje ich stosunki ilościowe, np. statystyka ludności dzieli ludzi według płci, albo narodowości, zawodów, itd., przy każdej klasie podając liczbę osób do niej należących. Biblioteczna lub bibliograficzna statystyka postępuje podobnie – układa wśród książek oddzielne grupy według języka, treści, daty wydania, itp., dodając odpowiednie liczby.

Katalog

Najbardziej dokładny opis zbiorowej całości nie grupuje jednak przedmiotów w żadne jakościowo i ilościowo oznaczone klasy, ale: 1) podaje poszczególne charakterystyczne cechy każdej jednostki, 2) wymienia wszystkie jednostki w określonym porządku. Taki opis, obejmujący wszystkie jednostki zbioru, nazywa się jego katalogiem¹. Tłumaczy to sam wyraz, greckiego pochodzenia κατά – przez i λόγος – mowa. W języku polskim można użyć tutaj oboczności wyrazu „opis”, a mianowicie – „spis”. Katalogując

¹ Problemy statystyki z punktu widzenia logiki poruszane są w pracy: Ch. Sigwart: *Logik*. 2 Aufl., Freiburg i. B. 1893, rozdział *Katalogisierung und statistische Zählung des Einzelnen*. Autor zwraca tam uwagę na – dostrzeżone również przez bibliotekarzy (Schrettinger, dod. B, Heft 3 s. 13, 31) – podobieństwo katalogów do map, także opisujących całość, wskazujących poszczególne jednostki na nią się składające.

bowiem jakąś zbiorową całość, spisujemy w określonej kolejności wszystkie należące do niej jednostki (w znaczeniu zbiorowym, tzn. nie pomijając w spisie żadnej jednostki). Ważne jest, iż opisujemy w ten sposób, że każda jednostka jest w tej całości opisana pojedynczo, według cech swoistych, jej tylko właściwych, odróżniających ją od innych elementów zbioru, np. katalogi uczniów w szkole podają każdego z nich imiennie, a szeregują ich nazwiska alfabetycznie, albo według układu ławek, które uczniowie zajmują (niejako katalog topograficzny) lub w inny podobny sposób. W geografii nadaje się imiona własne gór, rzekom itd. Znamionami [cechami wyróżniającymi] katalog są zatem:

- zupełność, obejmująca wszystkie jednostki,
- konieczność uporządkowania poszczególnych opisów w jakimś układzie.

Katalog jest to więc *zupełny i uporządkowany spis jednostek oznaczonego zbioru*².

1.2. Biblioteczny katalog książek

Najdokładniejszego opisu wymagają zawsze zbiory obejmujące kulturowe wytwory ducha ludzkiego. W tym przypadku każdy przedmiot ma swoiste właściwości. Katalogujemy starożytności i pamiątki, monety i medale, rzeźby, obrazy i ryciny, mapy, rękopisy, autografy, akta, dokumenty i oczywiście książki. Zbiory biblioteczne, archiwalne i mu-

**Katalogowanie
wytworów kultury**

² Nie jest katalogiem spis książek, sporządzony bez określonego porządku, np. na fakturze z księgarni. Rozpoczętym, ale nie gotowym jeszcze katalogiem jest spis obejmujący tylko część oznaczonego zbioru. „Zupełność” powinna być podstawą każdego katalogu. O katalogach specjalnych zob. rozdz. 1.3 s. 28, przyp. s. 9.

zealne dopiero wtedy osiągają pełną wartość użytkową, gdy zostaną ujęte w katalogach.

Spisy ksiąg

Spisy ksiąg³ – o których będzie mowa w niniejszej pracy – różnią się między sobą przede wszystkim tym, że dotyczą różnych rodzajów zbiorów.

Bibliografie

Bibliografie wymieniają książki zbioru fikcyjnego (idealnego) – wytwory powstałe w pewnej określonej przestrzeni i w oznaczonym czasie, bez względu na to, czy są zebrane w jednym rzeczywistym miejscu⁴.

Katalogi wzorcowe

O katalogach (czyli w znaczeniu bardziej szczegółowym) mówi się wówczas, gdy chodzi nam o księgozbiór realny, taki który rzeczywiście istnieje albo ma dopiero zaistnieć. W ostatnim przypadku istnieją tzw. katalogi wzorcowe. Wymieniają one dzieła, jakie powinny znaleźć się w pożądanym, zamierzonym zbiorze biblioteki oznaczonego typu. Spisy zbiorów rzeczywistych są katalogami książek w najściślejszym znaczeniu tego wyrazu. One też dzielą się na dwie grupy, zależnie od tego, czy księgozbiór ulega zmianie czy też jest stały. Zmienność cechuje go w instytucjach trudniących się handlem i rozpowszechnianiem książek. Wówczas publikacje spisywane są w katalogach księgarskich, nakładowych i antykwarskich. Rzeczywiste i stałe księgozbiory mieszczą się w bibliotekach, które powinny posiadać biblioteczne katalogi książek. Przeprowadzony podział przedstawia schemat zamieszczony poniżej.

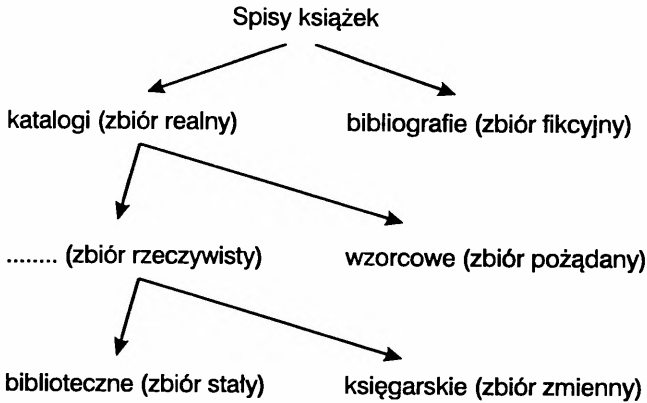
Katalogi księgarskie

Katalogi biblioteczne

Niniejsza praca obejmuje zagadnienie tylko bibliotecznych katalogów książek. Jed-

³ Dawniej określane jako „księgospisy” – zob. Borkowski B 6, s. 20.

⁴ W bibliografii mamy do czynienia także z pewnego rodzaju opisem przez zastępstwo. Jednostka nie reprezentuje bowiem całego gatunku, jak to ma miejsce w statystyce, ale jeden opis jest odpowiedni dla wielu egzemplarzy tej samej jednostki, którą jest dzieło, a nie konkretny wolumin.



nak powyższa ich klasyfikacja stosuje się *mutatis mutandis*⁵ także do innego rodzaju spisów książek, a nawet do katalogów innych przedmiotów.

1.3. Katalogowanie

Ustaliwszy, że wyrazu „katalog” będziemy tutaj używali na określenie zupełnego i uporządkowanego spisu książek zbioru bibliotecznego, poszukajmy zasady podziału i klasyfikacji różnych rodzajów katalogów⁶, które przedstawia Dodatek C na końcu niniejszej pracy. Wynikają one z odchyłeń zachodzących w założeniach samej pracy tworzenia katalogu, czyli katalogowania. Konstruowanie katalogów składa się mianowicie z czterech głównych działań:

1. Jeśli katalog ma wyliczać poszczególne jednostki zbioru, trzeba najpierw każdą z nich poznać i opisać, czyli wymienić wszy-

Zasada podziału katalogów

Podstawa opisu

⁵ Red. łac. – uwzględniając istniejące różnice.

⁶ Przez rodzaje katalogów rozumiem ich tzw. formę wewnętrzną, natomiast forma zewnętrzna służy do wyróżniania odmiennych postaci katalogu (kartkowy lub książkowy, odręczny lub powielany).

stkie charakterystyczne cechy książki⁷. Opis zamieszcza się na kartach katalogowych⁸, czasami w oddzielnych rubrykach księgi katalogowej. Założeniem tej czynności jest ustalenie podstawy opisu, tzn. tego pola książki, na którym znajdują się potrzebne cechy (zob. 1.4-1.5).

Wybór cechy naczelnej

2. Gdy już opisano każdą książkę, zaczyna się czynność porządkowania kart katalogowych. Podstawą jej jest wybór – spośród wielu szczegółów opisu – jednej cechy naczelnej, czyli znamiennej. Według niej trzeba będzie rozdzielić i ułożyć poszczególne opisy. Porządek ten musi objąć wszystkie jednostki, dlatego wybrana cecha musi być wszystkim im właściwa (np. autor)⁹, nawet jeśli pojawiałyby się w książkach pod różnymi postaciami (oboczności nazwiska), albo nawet wcale nie była wyrażona (np. w pracy anonimowej). Celem drugiego zabiegu w katalogowaniu jest więc odnalezienie danej w poszczególnych książkach postaci (okazu, odpowiednika) wybranej cechy naczelnej, albo jeśli nie jest dana, wyszukać

⁷ Instrukcja Związku Bibliotekarzy Polskich (B 48 s. 50) zawęza dowolnie pojęcie opisu i nazywa go „bibliograficznym”.

⁸ Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie używa oddzielnych kart opisowych, tj. brulionów, według których dopiero właściwe karty katalogowe sporządzane są za pomocą kart maszyny do pisania lub druku.

⁹ Tak jest w przypadku katalogów ogólnych, specjalne wybierają natomiast z całego księgozbioru tylko niektóre książki, posiadające jakąś specyficzną cechę (np. data druku przed 1500 r.). W katalogu ogólnym wybrana cecha naczelna służy do porządkowania kart katalogowych. Można ją nazwać cechą porządkową. W katalogu specjalnym, cecha naczelna decyduje o tym, które książki wejdą do tego cząstkowego spisu, decyduje o ich przynależności, jest jej probierzem. To cecha probiercza, np. w *Katalogu druków wileńskich* jest nią pojęcie „Wilno”, które z góry wyklucza dzieła o innym miejscu wydania. Cecha probiercza w katalogu specjalnym jest więc determinacją odpowiadającej jej cechy naczelnej w katalogu ogólnym (miejsce wydania – Wilno, rok wydania – wiek XV). W katalogu ogólnym za cechę probierczą można by uważać oczywiste, a nie artykułowane pojęcie – „książka znajdująca się w określonej bibliotece”. Katalogi specjalne dążą także do zupełności w swoim zakresie. Funkcję porządkowania ich kart pełni inne pojęcie, odróżniające poszczególne książki od siebie.

w nich i ustalić to pojęcie, które w określonej książce zawiera się w tej cesze ogólnej (zob. 1.6-1.8).

Wykładnia cechy naczelnej

3. Dotychczas była to analiza książki rozpatrywanej pojedynczo. Następnie z poszczególnych kart katalogowych składa się cały katalog. Jego zwarta budowa wymaga najczęściej ujednoczenia lub skupiania poszczególnych elementów. Można tego dokonywać, zmieniając w miarę potrzeby odnalezione w książkach odpowiedniki cechy naczelnej i nadając im inną formę wyrazową (np. sprowadza się do jednej formy różne nazwy jednego autora). Pojęciowe i wyrazowe ukształtowanie postaci cechy naczelnej w związku z całością katalogu nazywam wykładnikami cechy naczelnej. Ustalone wykładniki cechy umieszczane są w formie słów na kartach katalogowych, jako ich nagłówki lub tzw. wyrazy naczelne (zob. 1.9-1.11).

4. Poszczególne opisy, opatrzone nagłówkiem, są podstawą do utworzenia katalogu. Wybór zasady szeregowania (układu) kart katalogowych jest ostatnim etapem w tworzeniu katalogów, czyli ustawianiem kart według pewnego porządku (zob. 1.12-1.13.)

Zasada szeregowania

1.4. Cechy książki

Początkiem katalogowania jest opis książki. Powinien on podać te wszystkie charakterystyczne cechy książki, które są niezbędne by powstało o niej wyraźne i jasne pojęcie (*idea clara et distincta*).

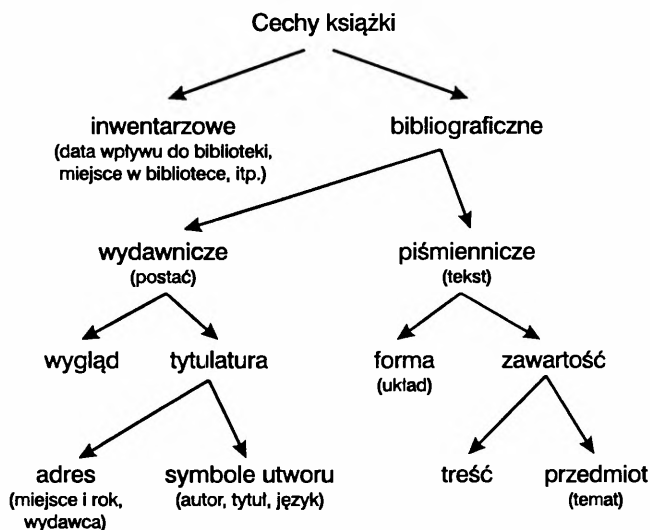
Jasność i wyraźność opisu

O jasności opisu można mówić wówczas, gdy wystarczająco informuje on o tym, jaka to książka, a mianowicie: kto jest jej autorem, kiedy i gdzie była wydana, o czym

Przegląd cech książki

mówi i w jakiej formie to czyni¹⁰. Wyraźny opis to taki, który bez wątpliwości pozwala rozpoznać, czyli zidentyfikować daną książkę i odróżnić ją od innych podobnych.

Należy teraz przyjrzeć się bliżej cechom książki, aby do jej opisu przejść właściwie. Poniższy schemat przedstawia taki przegląd, a omówienie szczegółowe nastąpi w tym oraz następnych rozdziałach.



Książkę w bibliotece można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia:

1. Jako określony wytwór myśli i druku, który gdzieś i kiedyś zaistniał.

2. Jako przedmiot, który znajduje się (*invenitur*) w danym zbiorze bibliotecznym, czy też ogólniej, w posiadaniu określonego właściciela.

Stąd rozróżnienie cech bibliograficznych (książka jako taka) i inwentarzowych (gdzie

¹⁰ O postulacie jasności często zapomina się w instrukcjach i w praktyce, a przecież niejasny tytuł dzieła należy zawsze wyjaśnić.

się znajduje)¹¹. Pierwsze otrzymuje książka w momencie powstania, w związku z czym można je nazwać wrodzonymi. W normalnej sytuacji są one jednakowe we wszystkich egzemplarzach jednego dzieła i nigdy nie zmieniają się, nigdy nie giną, chyba że niszczeje, umiera cała książka. Natomiast cechy inwentarzowe są wynikiem przypadku. Nabywa je książka dlatego, że w określonym czasie wpływa do czyjejs biblioteki i zajmuje w niej konkretne miejsce. Są to cechy lokalne, nabyte, ulegające zmianie, gdy książka trafi do innego zbioru.

Cechy inwentarzowe

Ważniejsze oczywiście są cechy bibliograficzne, które też nie są jednolite, zgodnie z tym, że każda książka (jako wytwór psychofizyczny) dzieli się na części, na dwa różne pola. Ma bowiem zewnętrzną i wewnętrzną stronę. Pierwszą stanowi *extérieur*, powierzchowność, czyli postać książki. Drugą jest jej tekst jako wyraz myśli ludzkiej.

Cechy bibliograficzne

Swoją postać książka otrzymuje w drukarni, przy wydaniu na świat. To zespół cech wydawniczych, na który składają się dwa czynniki:

Cechy wydawnicze

1. Najbardziej zewnętrzny, czyli wygląd (szata) książki (objętość, format, skład arkuszy, rodzaj papieru, margines, krój czcionki, barwa druku).

Wygląd

2. Dostrzegane z reguły także na zewnątrz oblicze książki, z jakim na świecie się zjawia, rodowód, który zawiera informację powstania duchowego utworu, czyli symbole tekstu (autor, tytuł oraz język karty tytuło-

Tytułatura

¹¹ Cechy inwentarzowe można by nazwać także cechami bibliotecznymi, gdyby nie możliwość, że książka zyskuje te cechy, stając się własnością osoby, która nie ma wcale biblioteki.

wej) i adres¹² zakładu, który ten utwór utrwalił, czyli daty fizycznych urodzin książki (miejsce, rok, drukarz, nakładca, tzw. *impressum*).

Informacje o wydaniu książki można znaleźć na karcie tytułowej, na jej odwrociu, w przedmowie lub w dedykacji, na końcu książki bądź na okładce. Przedstawione tam cechy razem wzięte nazwijmy tytułaturą książki¹³.

Cechy
piśmiennicze

Zawartość

Forma

Wewnętrzne własności tekstu książki, jej cechy piśmiennicze (literackie), obejmują także dwa czynniki. Istotą książki, jądrem duchowym jest jej „rzecz”, materia, czyli zawartość, na którą składa się zespół myśli o jakichś przedmiotach. Materia ta występuje jednak w jakiejś formie – to kompozycja, inaczej układ tekstu (np. ta sama treść w formie dramatu lub powieści).

1.5. Podstawa opisu

Tytułatura

Spośród zanalizowanych zespołów cech książki tytułatura jest tym polem, które w sposób zasadniczy staje się podstawą opisu książek. Tytułatura pozwala w literaturze wyszczególniać pojedyncze pozycje. Świadczy to o ekonomii myślowej, powstałej w ciągu dziejów książki – krótkie zacytowanie autora, tytułu, etc. wystarcza do ogólnej orientacji. W związku z tym, tej podstawy opisu nie można nigdy pominąć – przynaj-

¹² Określenie to przejmuję z *Przepisów ZBP* (B 48 s. 50), opuszczając przydawkę „bibliograficzny”. Sens bardziej oddaje określenie „adres wydawniczy”.

¹³ Po długim namyśle uważam to określenie za jedynie przydatne, zamiast dwuznacznego pojęcia „tytuł”, który niełatwo jest odróżnić od „właściwego lub rzeczowego”. W konsekwencji dobrze byłoby pozbawić autorów „tytułatury” (jak Kotula, B 50 s. 4), zastępując ją np. „dopowiedzeniem” godności, urzędu, itd.

mniej w najważniejszych punktach¹⁴ – ale trzeba zaznaczyć, że nie zawsze ona wystarcza.

Tytułatura (karta tytułowa, przedmowa, okładka, etc.) prezentuje symbole dzieła, ale nie jest samym dziełem. Dzieło – to tekst książki. Bez karty tytułowej książka dziełem być nie przestaje, ale na pewno nim samym nie jest karta tytułowa bez tekstu. Użyte w tytulaturze symbole tekstu także nie zawsze przedstawiają go wiernie. Tytuł książki powinien dokładnie nazywać rzecz, o której traktuje tekst, ale często tego nie spełnia¹⁵. Rzeczowy opis książki wymaga często rozszerzenia jego podstawy – obok tytulatury, wnętrze książki, czyli zawartość tekstu, staje się głównym i rozstrzygającym czynnikiem.

Z odmiany tych dwu podstaw opisu książki (C 1) – płynie rozróżnienie dwóch rodzajów katalogów. Na podstawie tytulatury tworzymy katalogi tytułaturowe (C 3-10), uwzględniające zewnętrzne cechy książki. Do wnętrza książki natomiast odwołują się katalogi rzeczowe¹⁶ lub tekstualne, bo ich podstawą jest zawartość tekstu (C 11-20). Tu chodzi o samą rzecz, czyli materię, tam zaś o formę tej rzeczy¹⁷. One opisują „egzys-

Zawartość tekstu

Katalogi
tytułaturowe
i rzeczowe

¹⁴ Opis niepełny, ograniczony do nazwiska autora i skróconego tytułu, bez adresu książki, nazywam jej „zapisem”. Nie spełnia on nie tylko postulatów jasności, ale nawet nie jest wyraźny. Zbiór takich zapisów nie jest katalogiem, ale indeksem (zob. 1.15).

¹⁵ Stąd postulat objaśniania tytułu w katalogowaniu, zob. 1.4, przyp. 11.

¹⁶ Dla porównania będę podawał terminologię obcą, która jest często niejednoznaczna. Katalog rzeczowy po niemiecku określa się najogólniej – *Sachkatalog*. Określenia *Realkatalog*, *Wissenschaftlicher Katalog*, *Materienkatalog* mają niekiedy to samo, niekiedy bardziej szczegółowe znaczenie. Podobnie francuski *catalogue méthodique*, po angielsku zaś *subject catalogue*.

¹⁷ Przeciw temu, by nazwać te katalogi formalnymi (przeciwieństwo do rzeczowych lub materialnych) przemawiają dwa względy: 1) nie wszystko w tytulaturze (np. autor) można określić jako formę, 2) forma występuje też poza tytulaturą, jako układ tekstu. Tak więc dla odróżnienia trzeba byłoby mówić o formie „ujawnionej” w tytulaturze i o „ukrytej” w tekście.

tencję” książki, natomiast rzeczowe zajmują się jej „esencją”.

Wygląd książki

Katalogi oparte na tytulaturze ujmują cechy wydawnicze książki, do których zaliczyliśmy (zob. 1.4) także wygląd książki. Jednak własności wyglądu są zbyt zewnętrzne, aby mogły stać się samoistną podstawą odrębnego katalogu. Do katalogów tytulaturowych wchodzi tylko jako dodatkowe szczegóły¹⁸.

Forma tekstu

Podobnie katalogi rzeczowe ujmują piśmiennicze cechy książki, ale w zasadzie także nie wszystkie, tylko zawartość dzieła. Pozostaje więc forma tekstu, która również jako czynnik drugorzędного znaczenia, nie zdołała wytworzyć osobnego typu katalogu i tylko dodatkowo dla niektórych dzieł wchodzi do katalogu rzeczowego¹⁹.

Cechy inwentarzowe

Cechy wydawnicze i piśmiennicze tworzą razem zespół cech bibliograficznych, który zgodnie z nazwą stanowi podstawę opracowywania bibliografii. Katalogi biblioteczne uwzględniają jeszcze ponadto – jako trzecią podstawę opisu – cechy inwentarzowe, nabyte przez książkę w określonej bibliotece. Mieszczą się w nich: data wpływu książki do biblioteki, źródło i sposób nabycia wraz z ceną, sygnatura biblioteczna, rodzaj oprawy, ekslibris, pieczęć lub podpis właściciela, itp. Cechy tego zespołu mogą występować jako drugorzędne w obydwu wymienionych rodzajach katalogu. Jeśli natomiast role się odwracają w ten sposób, że przy zaniku danych z tekstu, tytulatura znacznie się skraca, a podstawą opisu stają się cechy nabyte książki, wtedy powstaje

Inwentarze

¹⁸ Jakie poszczególne cechy, albo ich zespoły (1.6 i n.) prowadzą do utworzenia faktycznej odmiany, zależy od celu tworzenia katalogu.

¹⁹ W związku z tym w tablicy Dodatku C nie wymieniam wyglądu książki ani formy tekstu.

trzeci rodzaj – katalogi inwentarzowe czyli inwentarze (C 1-2), których zadaniem jest informacja o ogólnym stanie posiadania biblioteki.

1.6. Wybór cechy naczelnej – czas i przestrzeń

Dalsze zróżnicowanie w obrębie każdego z wymienionych trzech rodzajów katalogów dokonuje się w zależności od tego, jaką cechę z danego zespołu wybierzemy jako cechę naczelną katalogu (C II).

W inwentarzach funkcję tę spełniają przeważnie dwie cechy – czas i miejsce. Jeśli spisujemy książki według czasu, w którym wpłynęły do biblioteki i tym samym oddzielamy od siebie wyraźnie każdy rok nabycia, powstaje inwentarz chronologiczny²⁰, któremu pokrewne są księga akcesyjna i raptularz (C 1). Z inną odmianą, inwentarzem topograficznym, mamy do czynienia wówczas, gdy naczelną cechę układu opisów jest miejsce ustawienia książek w magazynie bibliotecznym²¹, czyli sygnatura biblioteczna (C 2). Spis książek z poszczególnych szaf, daje tzw. katalogi szafowe (dawniejszy katalog repozytorialny, B 12). Ponadto, książki można inwentaryzować według sposobu ich

Odmiany cechy naczelnej

Inwentarz chronologiczny

Inwentarz topograficzny

²⁰ Na wstępie trzeba rozróżnić trojakią chronologię w odniesieniu do książek i ich spisów: 1) chronologia inwentarzowa lub biblioteczna wskazuje datę wpływu książki do biblioteki, 2) chronologia bibliograficzna określa rok wydania, druku książki (czas wydawniczy), albo datę napisania utworu (czas piśmienniczy), 3) chronologia rzeczowa lub przedmiotowa, czyli rok lub okres będący przedmiotem opracowania, np. historycznego.

²¹ Podobne rozróżnienie należy się przestrzeni (topografia i geografia): 1) inwentarzowa lub biblioteczna, jak w tekście rozdziału, 2) bibliograficzna, dotyczy miejsca druku albo języka publikacji, 3) przestrzenią przedmiotową jest miejscowość lub kraj, opisany w danej książce, np. geografia Polski.

nabycia²². Coraz większą uwagę zwraca się na specjalny inwentarz opraw bibliotecznych, jeżeli swoją jakością na to zasługują. Dla rekonstrukcji stanu dawnych bibliotek ważne są znaki proveniencyjne, itd.

**Katalog
tytułaturowy**

W obrębie katalogów tytułaturowych cechy naczelnej dostarczają elementy wydawnicze i symbole utworu:

**Katalog
chronologiczny**

1. Rok druku (data wydania) książki służy do tworzenia katalogu chronologicznego (C 3), który trzeba odróżniać od inwentarza chronologicznego. Mniej jest on w bibliotece ważny, choć może skutecznie informować, np. o inkunabułach, albo publicystyce I wojny światowej (B 13 s. 294). Korzystają z tej cechy nieraz bibliografie (Estreicher), zwłaszcza okresowe, czyli periodyczne (od dziennych aż po wieloletnie)²³.

**Katalog
topograficzny**

2. Obok czasu, wyróżnikiem katalogów bywa przestrzeń jako cecha bibliograficzna, czyli ujawnione w tytulaturze pojęcia topograficzne lub geograficzne, przede wszystkim miejsce druku. Znane są katalogi i bibliografie druków powstałych na terenie określonego kraju (Estreicher, B 12 s. 372, katalog etnograficzny), albo określonej miejscowości (Estreicher, op. cit., katalog topograficzny, C 4)²⁴.

**Katalog
typograficzny**

Z miejscem druku zwykle pokrywa się spis książek według drukarni. Drukarz mógł jednak zmieniać swoją siedzibę, albo miał swoje tłocznie w kilku miejscowościach.

²² Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie prowadziła do 1926 r. trzy odrębne inwentarze dla książek wpływających z kupna, z darów i egzemplarza obowiązkowego, w kombinacji z chronologią roczną.

²³ Datą napisania chętnie posługują się katalogi rękopisów. W przypadku książek interesuje ona raczej historię literatury, a nie bibliotekę.

²⁴ Np. Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie prowadzi katalog druków Wilna oraz tych miejscowości swego okręgu, z których otrzymuje całkowity egzemplarz biblioteczny.

Stąd odrębne katalogi²⁵ i bibliografie typograficzne (C 5, Estreicher, op. cit.), poświęcane oficynom starszym i artystycznym. Nakładca zawsze schodził na plan dalszy i nie był naczelną cechą katalogów, chyba że nakładowych.

Tu też należy wreszcie język, w jakim wydrukowano kartę tytułową książki i zgodnie z nią – jeżeli zgodność zachodzi – tekst dzieła. Język świadczy bowiem najczęściej o narodowo-terytorialnym pochodzeniu dzieła i w większości przypadków pokrywa się z językiem kraju, w którym druk powstał, ale – co jest jasne – często poza ten kraj wykracza. Biblioteki niekiedy tworzą oddzielne katalogi mniej znanych języków, np. wschodnich. Częściej stosuje je Ameryka, nawet dla języków znanych, w stosunku do utworów literatury pięknej (C 6, Estreicher, op. cit., katalog glottyczny).

Ogólnie można powiedzieć, że wymienione w kilku odmianach geograficzne spisy książek (C 4-6) mają większe znaczenie w pracach bibliograficznych, niż w bibliotekach. Stanowią ważny moment dziejów książki, a bibliotekę interesuje raczej aktualny stan posiadania. Na geografii też raczej opierają się bibliografie narodowe, łączące druki własnego kraju i jego oficyn z drukami zagranicznymi, ale w rodzimym języku, dodając do tego wszystkie prace, drukowane nawet w obcym języku, dotyczące danego narodu i kraju. To już jest zupełnie inne, przedmiotowe pojęcie przestrzeni²⁶.

Katalog językowy

Katalogi geograficzne

²⁵ S.-J. Siennicki: *Recueil des éditions des imprimeurs célèbres de l'Italie, de la France et de la Belgique, conservées dans la Bibliothèque de l'Université Impériale de Varsovie*. Varsovie 1878.

²⁶ W tym sensie przestrzeń jest najczęściej cechą naczelną w katalogach map, planów, itp.

1.7. Autor i tytuł

- Symbole utworu** Pojęcia czasu i przestrzeni, w których zaistniała książka, charakteryzują ją przeważnie tylko pod względem wydawniczym. Ważniejsze są dwa pozostałe składniki tytułatury, symbolizujące już sam utwór i zawarte w odpowiedzi na pytanie: kto? co? – To znaczy – autor i tytuł książki, czyli twórca i nazwa utworu²⁷.
- Katalog autorski** Autor stanowi najczęstszą cechę naczelną katalogów, które nazywa się też autorskimi (C 7)²⁸. Powszechność ich pochodzi stąd, że z całej tytułatury nazwisko autora najłatwiej zapamiętać i stanowi ono zawsze naturalny początek, klucz cytowania dzieła.
- Anonimy** Nie wszystkie książki jednak mają określonego z nazwiska autora. Niekiedy katalogując, niepodobna jego nazwiska odszukać i ustalić. Takie bezimienne prace właściwie nie należą do katalogu autorskiego. Jednak aby z nich nie tworzyć odrębnego katalogu, zwykło się wybierać w miejsce nieodnaniezonego autora jakąś cechę zastępczą²⁹. Najczęściej staje się nią tytuł książki.
- Tytuł książki** Tytuł może w różny sposób występować jako cecha naczelną katalogu. Zależy to najpierw od tego, czy funkcja jego jest tylko zastępcza i ograniczona do anonimów, czy też samoistna i obejmująca wszystkie dzieła. Po drugie, zależy od tego, który z wyrazów złożonego tytułu wysuwa się na czoło katalogu.
- Katalog anonimów** Jeżeli tytuł zajmuje miejsce cechy naczelnej tylko z powodu braku autora,

²⁷ Pomijam różne dodatki do autora i do tytułu, jakie występują w książce, ale nie pełnią w katalogach cechy znamiennej.

²⁸ Inaczej – katalog imienny, *classement onomastique*, *Nominalkatalog*, *Verfasserkatalog*, *author-catalogue*, *dictionary of authors*.

²⁹ Najbardziej do autora logicznie zbliżone jest pojęcie instytucji, która druk wydała, tzw. autorstwo korporatywne.

powstaje katalog dzieł anonimowych (C 8). Taki katalog prowadzą niektóre biblioteki niezależnie od katalogu autorskiego. Najczęściej jednak szereguje się w porządku abecedowym karty katalogowe autorów i anonimów. Tworzy to powszechnie znany typ katalogu alfabetycznego (C 7-8)³⁰. Czasami dopuszcza się tutaj jeden tylko wyjątek – w oddzielnej części katalogu alfabetycznego grupuje się wydawnictwa ciągłe. Publikacje te są bowiem wytworem pracy wielu autorów i mają tytuły ramowe, pod którymi mieszczą się poszczególne dzieła czy rozprawy z własnymi nazwami; jako całość są one z natury anonimami.

**Katalog
alfabetyczny**

Jeżeli uwzględnianie tytułu w wyborze cechy naczelnej nie ogranicza się do dzieł anonimowych, lecz obejmuje bez względu na autora cały księgozbiór, powstają wtedy nowe rodzaje katalogu. Konstrukcja ich zależy od tego, czy o wyborze jednego spośród wyrazów tytułu na cechę naczelną decyduje:

**Samoistna funkcja
tytułu**

1) przede wszystkim składnia tytułu, pojęta mechanicznie lub gramatycznie, czy też

2) przede wszystkim znaczenie wyrazów.

W pierwszym przypadku może wystąpić:

Składnia tytułu

a) pierwszy wyraz tytułu, nawet nieimienny,

b) pierwszy rzeczownik tytułu,

c) (pierwszy) rzeczownik nadrzędny, który gramatycznie dominuje w tytule, uza-

³⁰ Opisany w tekście katalog alfabetyczny nie jest jedynym spisem uszeregowanym abecedowo, dlatego nazwa jest nieściśła, ale utarta w myśl zasady *a potiori fit denominatio* [ogarnięty został nazwą]. Katalog autorski jest bowiem najbardziej rozpowszechnionym i najważniejszym ze spisów w porządku alfabetycznym. W celu odróżnienia go od podobnych pod względem zasady szeregowania, korzystam z istnienia synonimów językowych. Alfabetyczny – to katalog autorski z anonimami, abecedowym nazywam ogólnie każdy spis uszeregowany alfabetycznie. Katalog alfabetyczny, dzięki swojej podstawowej roli w bibliotece zyskał u Niemców miano *Hauptkatalog*, *Grundkatalog*, *Generalkatalog*.

leżnia jego składnię, *substantivum regens* – gramatyczny podmiot tytułu.

W drugim przypadku cechą naczelną staje się wyraz logicznie dominujący w tytule, „podmiot logiczny”, wymieniający rzecz, o której w książce mowa i dlatego znaczeniowo najważniejszy. W pracach bibliotekarskich nazwany został wyrazem głównym³¹.

Różni się on znacznie od wyrazów składniowo dominujących, które usiłują zachować formę tytułu i – podobnie jak autor – stanowią klucz cytatu książki. Wyraz główny nie dba o formę i zwyczaj przytaczania dzieła. Wchodzi wyraźnie w jego zawartość³², przez co staje na granicy katalogów rzeczowych.

Z tego rozróżnienia wynikają dwa rodzaje katalogów, konstruowanych samoistnie według tytułów (czyli katalogów tytułowych w ogólniejszym znaczeniu). Mianowicie – katalog tytułowy (w znaczeniu szczegółowszym, formalny, czyli według składni, C 9³³ i katalog wyrazów głównych (C 10)³⁴.

³¹ B 48. Niem.. *Stichwort*, pokrewnie używane – *Titelwort*, *Inhaltswort*, *Sinnwort*, *Sachwort*; franc. – *le mot principal*. Ameryka wyróżnia następujące kategorie wyrazów w tytule: *first word*, *first important word*, *leading word*, *leading catch-word in title*, *subject-word*, *chief subject-word*.

³² Z tego powodu niechętnie stosują go katalogi alfabetyczne dla anonimów.

³³ Amerykański *title-catalogue* obejmuje także katalog wyrazów głównych; *dictionary of titles* – to spis tytułów, głównie pod pierwszym wyrazem, używany często dla beletrystyki; portugalski – *catalogue didascalique*, B 45, 52. Katalog według tytułów oprócz katalogu autorskiego posiada Biblioteka Dramatyczna Teatrów Miejskich w Warszawie (sporządzony w l. 1916-1917). Dotyczy on działu tzw. egzemplarzy, tzn. tekstów sztuk teatralnych. Zawiera ułożone abecedowo tytuły pod pierwszym ich wyrazem. Jest to charakterystyczne, ponieważ wyróżnia się tytuły sztuk, a nie autora (B 183, s. 207-208 i informacja bibliotekarki K. Chrystowskiej z 15.07.1927 r.). Należy tu także *Katalog polskich bibliotek szkolnych według tytułów*, Warszawa 1926, który jest spisem wydawnictw beletrystycznych i krytycznych, w którym wykazano tytuły dzieł w porządku alfabetycznym pod pierwszym wyrazem.

³⁴ *Stichwortkatalog*. Przykładów jest wiele w Dod. A, np. 1, 2, 7, 24, 37 i in. Wyrazy główne często mylono z właściwymi tematami (zob. rozdz. 1.11 s. 53, przyp. 49). Katalog wyrazów głównych używany jest częściej w księgarstwie, zwłaszcza niemieckim, A. 70, 80, 84, chodzi tam o znalezienie książki znanej tylko z tytułu. Uwzględnianie kilku wyrazów z jednego tytułu i odsyłacze do synonimów podnoszą wartość katalogu.

Ten ostatni ważny jest w tej pracy, gdyż historycznie rzecz ujmując (Dodatek A), stanowi pierwszą fazę rozwojową katalogu przedmiotowego, dzięki temu, że dąży do ujmowania rzeczy, o której dzieło mówi. Co prawda, czyni to niezgrabnie i często zawodzi. Musi bowiem jeszcze trzymać się wyrazu z tytułu, a tytuł nawet w pracach naukowych bywa przenośny („samowolny”, „artystyczny”) i nie oddaje wiernie ich zawartości. Poza tym, tytuły ściśle (nawet u jednego autora) wyrażają często to samo pojęcie różnymi terminami (synonimy), których w katalogu zmieniać nie wolno. Wskutek tego, zależnie od terminologii w abecadłowym katalogu wyrazów głównych literatura o jednym przedmiocie³⁵ jest rozproszona. W katalogach rzeczowych usiłuje się unikać takich sytuacji.

Zarodek katalogu przedmiotowego

1.8. Treść i przedmiot

W katalogach rzeczowych, zawartość tekstu (czyli treść w szerszym znaczeniu, różna od formy) dopuszcza dwojaki sposób wyboru cechy naczelnej. W zawartości każdego utworu piśmienniczego można bowiem wyróżnić dwa czynniki: treść (w znaczeniu szczegółowszym) i zakres.

Cecha naczelna katalogów rzeczowych

Przez zakres książki rozumiem tę jej właściwość, że ona o czymś mówi. Zakres wskazuje, jak daleko myśl autora sięga w świat transcendentny. Zakresowi odpowiada bowiem poza książką jakiś przedmiot jednostkowy albo zbiór przedmiotów: określona osoba, kraj i miejscowość, rzeczy

Zakres książki

Przedmiot

³⁵ Cutter (B 66) daje przykład dwóch prac w katalogu wyrazów głównych: *Sur l'histoire de l'éloquence judiciaire en France du 17-e siècle* umieszczono pod hasłem „France”, natomiast *L'éloquence et le barreau dans la première moitié du 16-e siècle* – pod „Barreau”.

fizyczne lub zjawiska duchowe, jakieś zagadnienie, oderwana idea. To czynnik ontologiczny, pojęty realnie, czyli niezależnie od tego, czy ktoś o nim myśli i jak go ujmuje. „(...) Przedmiotem dzieła (...) nazywa się ten fragment rzeczywistości, który autor przedstawia, odtwarza, opracowuje (...). Fragment, który sam nie należy do dzieła, istniałby lub nie istniałby bez względu na to, czy dzieło powstałoby, czy nie”³⁶. „Pojęcie, które ujmuje przedmiot dzieła, nazywa się tematem pracy”³⁷. Tematy wypełniają zakres książki. Jeśli książka dotyczy jednostkowego przedmiotu (monografia) ma wówczas zakres jednotematowy. Jeżeli obejmuje wielość przedmiotów (np. encyklopedia), zakres jej jest rozległy, skonstruowany z wielu tematów. Zakresem utworu – można ustalić w tym miejscu – jest więc zespół jego tematów³⁸.

³⁶ W. Witwicki: *Psychologia*. T. II. Lwów [1927] s. 279.

³⁷ W. Witwicki: op. cit., s. 284, mówi dalej: „Tak nazywa się też i zwrot słowny, który to pojęcie wyraża (...). Bardzo wiele różnych dzieł posiada wspólny temat (...). Temat (...) dla artysty stanowi tylko punkt wyjścia, jeżeli jego praca zaczyna się od tematu, a nie od motywów, czyli drobnych składników formy lub treści, które się dopiero osnuwają około pewnego tematu”.

Autor ten analizuje tylko dzieła sztuki i dodaje jeszcze takie określenia (s. 278): „Niektóre dzieła sztuki dotyczą, bo (...) dają artystyczne opracowanie pewnych przedmiotów i zdarzeń realnych, minionych, obecnych, przyszłych, albo (...) przedmiotów i zdarzeń nie istniejących nigdy i nigdzie, ale przedstawionych w utworze jako rzekomo, niby to realne (...)”. – s. 284 – „Zbiór wyobrażeń i przedstawionych sądów, w których artysta uobecnia sobie przedmiot, nazwany ogólnie w temacie pracy, nazywa się treścią dzieła”. – s. 282 – „Ogół (...) stosunków między składnikami, dających się wyróżnić w dziełach różnej treści, nazywa się formą dzieła”.

³⁸ Temat – rozumiem także realistycznie, w odróżnieniu od treści i bez określenia podmiotowej intencji, dotyczącej danego przedmiotu. To podkreślam, ponieważ gdy jednym realnym przedmiotem, np. wodą, zajmują się różne nauki (geologia, meteorologia, fizyka, chemia, biologia, medycyna, higiena, rolnictwo, inżynieria, B 135) – powstaje też tyle odmiennych przedmiotów naukowych, a ogólniej ujmując – intencjonalnych, immanentnych, co wiąże się z tym, iż każda z tych nauk ma inny obraz przedmiotu, inne cechy w nim bada, inaczej go ujmuje. Transcendentnie jest to jednak zawsze tylko jeden przedmiot i tak go rozumie teoria katalogów. Dowodem może być brak wieloznaczności wyrazu – przecież wyraz „woda” we wszystkich tych naukach, mimo wszystko określa ten sam przedmiot. Mają zatem w tym przypadku jeden temat. Co innego znaczy „zamek” w budownictwie i „zamek” w ślusarstwie – mamy tu do czynienia z dwoma transcendentnymi przedmiotami i wyraz ten jest homonimem.

Czym innym jest treść dzieła. Stanowią ją myśli (sądy i przedstawienia), powzięte przez autora o danym przedmiocie (na dany temat, w danym zakresie) z określonego punktu widzenia. W treści chodzi o to, co i jak³⁹ autor (o czymś) myśli. Treść książek bywa różna. W oderwaniu od przedmiotu, zależy ona od psychicznego nastawienia, w jakim autor wykonuje czynności twórcze. Ten sam przedmiot można w różny sposób ujmować i opracowywać. Rozstrzyga o tym stanowisko podmiotowe, z którego dany przedmiot rozpatrujemy, czyli z góry przyjęta zasada naukowa, albo nienaukowa intencja. W obrębie dzieł naukowych chodzi o cele i zadania, do spełnienia których dąży określona nauka oraz o stosowaną metodę opracowania (*conceptus, Betrachtungsweise, Behandlungsweise*).

Treść

Nastawienie
twórcze

Metoda

Katalog tematowy

Katalogując książki rzeczowo możemy brać pod uwagę ich transcendentne przedmioty lub też ich immanentną treść. To są dwie różne cechy naczelne, prowadzące do tworzenia odmian katalogu rzeczowego. Jeśli bierzemy pod uwagę transcendentne przedmioty, powstają katalogi tematowe (C 11-14), inaczej transcendentne, realne, zakresowe, obiektywne. Drugą odmianę stanowią katalogi treściowe (C 15-20), inaczej – immanentne, intencjonalne, konceptualne, metodologiczne, subiektywne⁴⁰. Tamte zaj-

Katalog treściowe

³⁹ Określenie „jak” może dotyczyć także formy tekstu (*Darstellungsform*). Chodzi wtedy nie o sposób myślenia, ujmowania, ale o sposób wyrażania się, wypowiedziania.

⁴⁰ Dla jednostkowego autora ustalenie terminologii jest kłopotliwe, ponieważ wymaga to wypracowania pewnych konwencji. Dla pierwszego rodzaju katalogów rzeczowych narzuca się nazwa „przedmiotowych” – franc. *classement idéologique ou par sujet*. Francuski rodowód miałaby też „klasyfikacja obiektywna”. Jednakże termin „przedmiotowy” zachowują tylko dla pewnej (abecedowej i nie zespolonej) odmiany katalogu tematowego, zgodnie z tytułem niniejszej pracy. Grycz (B 53) taki typ właśnie nazywa „tematowym”. Katalog treściowy (po franc. *catalogue méthodique (des matieres)*, por. 1.16 s. 77, przyp. 92).

mują się tematami opracowań bez względu na nastawienie dzieła. Te wymieniają książki według spójności i pokrewieństwa metody, czyli sposobu ujmowania bez względu na przedmioty, o których traktują.

Treść a przedmiot

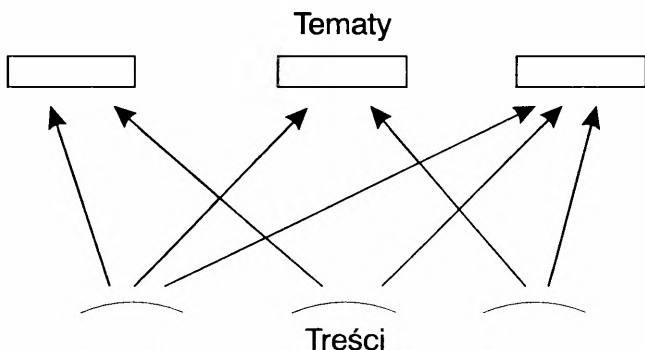
Pojęcia treści i przedmiotu książki zwyczajnie mieszały się, co bardzo utrudniało uchwycenie istoty każdego z dwóch rodzajów katalogu rzeczowego⁴¹. W bibliologii

Katalogi treściowe stanowią większą część katalogów działowych. Nie można jednak równoważyć tych pojęć, ponieważ układ działowy ma także druga z odmian katalogu tematowego. Gdyby tematowy nazwać „realnym”, a treściowy „konceptualnym” i przyjąć nazwę „nominalnych” dla katalogów alfabetycznego i tytułowego, wprowadzonych z tytułaturowych symboli (nazw) utworu, to w bibliologii odbija się dawna kontrowersja filozoficzna.

⁴¹ W filozofii nauczono się odróżniać treść i przedmiot przedstawień dzięki prof. K. Twardowskiemu: *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*. Wien 1894. Filozoficzne poparcie przeprowadzonej w rozdz. 1.8 analizy można znaleźć u A. Höflera: *Logik*. 2. Aufl. Wien 1922, s. 150 i n. – oraz w dwóch nowszych pracach z zakresu systematyki nauk. P. Tilich: *Das System der Wissenschaften nach Gegenständen und Methoden* (Göttingen 1923) już w tytule uwydatnia przeciwieństwo, o które nam chodzi, a na str. 28-29 jasno tłumaczy, że zasadniczy podział według przedmiotów (realizm teoriopoznawczy) rozróżnia zjawisk fizycznych i psychicznych, zatem – nauki przyrodnicze i humanistyczne; zasadniczy podział według metody (idealizm teoriopoznawczy) rozróżnia nauki przyrodnicze (metoda uogólniająca) i nauki o kulturze (których metoda indywidualizuje). Sprawdzianem dla obu kierunków jest miejsce psychologii. W podziale według przedmiotów należy ona do humanistyki, metodologicznie – do nauk przyrodniczych. W. Sauer: *Grundlagen der Wissenschaft und der Wissenschaften* (Berlin 1926) przeprowadza cały podział według biegunów Gesetz – Gegenstand, a następnie (s. 130 i n., 167 i n.) podaje przekonujące przykłady tego, że jeden przedmiot można rozpatrywać z najróżnorodniejszych punktów widzenia. W polskim bibliotekarstwie Estreicher (B 12, s. 378) odróżnia podział umiejętności według zasad czysto przedmiotowych, to jest według głównych różnic przedmiotów („system bibliograficzny właściwy”, który nazywa katalogiem przedmiotowym) – od katalogu systematycznego, który sporządza się według zasad ściśle przedmiotowych, to jest według różnicy pojmowania (system encyklopedyczny). Jako przykład katalogu przedmiotowego Estreicher podaje (s. 390) *Katalog duplikat Biblioteki Puławskiej* K. Sienkiewicza (Puławy 1829), który podzielił całość według przedmiotów na: świat myśli – nauki umysłowe (humanistyczne) i świat materii – nauki zmysłowe (matematyczno-przyrodnicze). Katalog systematyczny to jedna z odmian katalogu treściowego, przedmiotowy natomiast – to tematowy w układzie działowym (C 14) – według naszej terminologii. Nasz przedmiotowy w układzie alfabetycznym u Estreichera (s. 372) nazywa się „realny czyli rzeczowy”. Trudno także zgodzić się na znaczenie terminu „encyklopedyczny”. Widać, jak brak ciągłości w polskiej literaturze bibliotekarskiej, przeszkadza ustaleniu terminologii. Lelewel (B 5, s. 311, 321, 324) także odróżnia katalog systematyczny w ścisłym znaczeniu (= odmiana treściowego) od „rozkładu na przedmioty” czyli od katalogu przedmiotowego (= tematowy w działach).

rozróżnienie to jest ważne dlatego, że treść i przedmiot bynajmniej nie zawsze idą równoległe do siebie. Są książki oparte na jednej zasadzie metodologicznej, mające zatem podobną treść, ale traktujące o różnych przedmiotach, np. praca psychologiczna o „zbrodni i karze”, „o powszechnych wyborach”, itd. Zdarza się też, że o jednym przedmiocie traktują książki różnej treści, zależnie od tego, z jakiego stanowiska go rozpatrują, na jakie cechy przedmiotu zwracają swoje badania, do jakiego działu piśmiennictwa lub nauki należą opinie o tym przedmiocie, np. „o powszechnych wyborach” oprócz psychologii, mówi historia, socjologia i publicystyka; „zbrodnia i kara” jest przedmiotem nauk prawnych, historii, socjologii, biologii, religii, a nawet tematem literatury pięknej. „Wojny polskie XVII w.” są tematem opracowań historycznych (np. L. Kubala) i powieściowych (H. Sienkiewicz). Każda z tych książek o jednym temacie ma inną treść. W tym zestawieniu różność treści i przedmiotów występuje wyraźnie.

Odnosnie do jednego przedmiotu zachodzi skrzyżowanie metod. W stosunku do jednej treści (metody) zachodzi „przywłaszczanie” przedmiotów, które mogą uchodzić za



Skrzyżowanie

swoiste i w innym dziale piśmiennictwa, czyli następuje skrzyżowanie zakresów⁴².

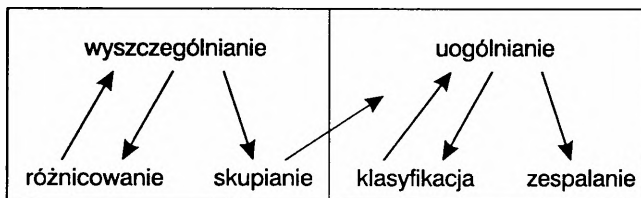
Zależnie od tych czynników, inna jest zawartość dwóch książek psychologicznych, mówiących o „zbrodni i karze”, inna też w dwóch opracowaniach zbrodni – psychologicznym i socjologicznym⁴³.

1.9. Wykładnia cechy naczelnej – wyszczególnianie i uogólnianie

Kształtowanie
wykładników
cechy naczelnej

Po wyborze cechy naczelnej katalogu i odnalezieniu jej odpowiedników w książkach, przychodzi kolej na jej wykładnię (C III), czyli pojęciowe i wyrazowe ukształtowanie wykładników cechy naczelnej w odniesieniu do całości katalogu. Każdy bowiem rodzaj katalogu ma stać się „jednością celową”, ma być jednolitym, spójnym układem. Można to osiągnąć poprzez uzgadnianie i porządkowanie kart katalogowych jako składników całości. Ta czynność katalogowa przebiega w różnych odmianach katalogów między trzema parami pojęć, które graficznie tak można przedstawić:

Wyszczególnianie –
katalog
alfabetyczny



⁴² Dla uniknięcia nieporozumień warto powtórzyć: Treść I książki w najogólniejszym znaczeniu to jej zawartość, w odróżnieniu od formy tekstu = treść II + przedmiot (zakres). Treść II książki w szczegółowszym znaczeniu to jej strona immanentna w odróżnieniu od transcendentnego przedmiotu.

⁴³ W katalogach rzeczowych obydwu odmian można zastępczo brać pod uwagę formę tekstu jako cechę naczelną. Formę tekstu wykorzystuje się w przypadku dzieł szczególnego gatunku, takich jak encyklopedie, podręczniki szkolne, powieści, etc. W amerykańskich kombinacjach katalogowych występuje często *form-ca-talogue*, który obejmuje także język publikacji – zob. A 118, 127.

Najpowszechniejszym przykładem katalogu, który wyszczególnia okazy swojej cechy naczelnej jest katalog alfabetyczny. Wykładnia autorów jest prosta, z odnalezionym nazwiskiem nie dokonuje się zwykle żadnych, ani myślowych, ani wyrazowych operacji. Konkretnie, dane nazwisko autora (wraz z imieniem) wypisuje się bez zmiany w nagłówku karty katalogowej, jako jej „wyraz naczelny”, w katalogu alfabetycznym nazywany hasłem⁴⁴. Te pojedyncze nagłówki kart – jako jednostki – są potem podstawą ich szeregowania. Katalog będzie szeregiem jednostek, dlatego taką metodę ujmowania cechy naczelnej nazwać można indywidualizującą, konkretyzującą⁴⁵, wyszczególniającą.

Charakter jednostkowy katalogu alfabetycznego jest wyraźny, mimo że niektóre człony o równej postaci i znaczeniu, tworzą same przez się, przypadkowo, samorzutne grupy, np. w konsekwencji w jednym miejscu katalogu znajdują się dzieła Joachima Lelwela. Niejednokrotnie jednak, czy nawet bardzo często, jednostka, jedna karta, jedna praca, pozostają w odrębnej pozycji – w całym katalogu nie ma równego mu wyrazu naczelnego. Konstrukcja katalogu alfab-

Jednostkowy
charakter katalogu
alfabetycznego

⁴⁴ *Mot d'ordre, Ordnungswort*. W polskim języku bibliotekarskim „hasło” w opisanym znaczeniu przyjęło się dzięki R. Kotuli (B 50) i nie trzeba tego zmieniać, jakkolwiek pojęcie „hasło” bardziej odpowiada niemieckiemu *Schlagwort*, występującemu głównie poza bibliotekarstwem, np. w dziedzinie społeczno-politycznej („polityczne hasła pewnej epoki”, określone „hasło jako środek propagandy”), zob. B 123, 155-157 (por. też Grycz 1.11 s. 53 przyp. 49). Nie trzeba zastępować „hasła” – „wyrazem naczelnym”, gdyż ten dobrze oznacza nadrzędny rodzaj, którego jednym z gatunków jest hasło, obok innych, takich jak wyraz główny, temat. W katalogu alfabetycznym są hasła autorskie (dla twórców i współpracowników) i hasła tytułowe (w pracach anonimowych). Te znów mogą być osobowe (nazwisko w tytule) albo rzeczowe (inne wyrazy). Hasło stanowi zawsze naturalny początek cytatu książki, klucz cytatu. Katalog hasłowy to katalog zacytowań („nominalny”, por. 1.8 s. 43, przyp. 40).

⁴⁵ „Konkretyzować” znaczy, w tym przypadku, wyklądać pojęcie cechy naczelnej bez zmian, w tym zakresie, w jakim jest podane i uformowane przez autora w książce. Nie chodzi o to, że miałyby to być przedstawienia obrazowe, w odróżnieniu od oderwanych.

Uogólnianie –
katalog treściowy

tycznego dopuszcza to i przewiduje, dlatego jest on zbiorem jednostkowym, nie zamkniętym. W każdej chwili mogą przybyć nowe hasła. Szereg nagłówków jest nieskończony.

Biegunowo inaczej zachowuje się pod tym względem katalog treściowy. Nie przyjmuje on danego w dziele pojęcia w jego szczegółowości, jaką ma np. treść książki mówiącej *O twórczości Adama Mickiewicza w Wilnie*, albo zawierającej *Eksperymentalne badania pamięci liczb*. Wykładnia jest tu o tyle skomplikowana, że na danym pojęciu treści dokonuje się analizy, abstrakcji od cech najszczegółowszych, aby zatrzymać się dopiero przy cechach ogólniejszych. Innymi słowy, katalog ten uogólnia, podporządkowuje konkretną treść jakiemuś wyższemu, nadrzędnemu pojęciu. Dzieło pierwszego przykładu ujmie pod „Romantyzm polski”, albo „Literatura polska”, ponieważ jest ono rozpatrywane ze stanowiska krytyki albo historii literatury (z pominięciem realnych akcentów – „Wilna” i „Mickiewicza”). Drugi przykład stanie dopiero pod „Psychologią eksperymentalną”, albo nawet pod „Psychologią” (w ogólności), a może aż pod „Filozofią”. Granice uogólniania są oczywiście dowolne, trzeba je jednak założyć w określonym zakresie, z zupełną precyzją, albo tylko aproksymatywnie. Z góry przed rozpoczęciem katalogowania, albo od przypadku do przypadku w ciągu działania.

Dowolność

Klasy

Tak albo inaczej, ustala się dowolne pojęcia wyższego rzędu, pojęcia nigdy nie jednostkowe, zawsze klasowe i ustala się, ponieważ w opisie pracy najczęściej ich nie ma (z wyjątkiem tak ogólnie już przez autora pojętych utworów, jak *Filozofia*, *Teologia*,

Historia, itp.). W katalogach treściowych wykładnia jest zatem abstrahująca, klasyfikująca, uogólniająca.

Przy dowolnym myślowym przygotowaniu przykładów cechy naczelnej, dokonuje się także mniej lub bardziej dowolnie słowne ich wyrażanie. Wcale nie trzeba wtedy dbać o to, aby każda jednostkowa karta katalogowa otrzymała swój własny, z osobna wypisany nagłówek. Szereguje się bowiem teraz, w pierwszej kolejności, nie jednostki, ale grupy, klasy, z których każda zawierać musi pewną minimalną liczbę opisów jednostkowych. Jeżeli tej minimalnej granicy nie osiąga, włącza się ją do klasy wyższej, ogólniejszej. Zamiast wyrazów naczelnych na oddzielnych kartach występują nagłówki klasowe, z których każdy prezentuje wiele kart, w związku z tym staje na ich czele, w formie rzucającej się w oczy tabliczki, tzw. karty przewodniej.

W metodzie wyszczególniającej od całości oznaczonego rodzaju katalogu (*totum divisionis*), przechodzimy od razu do poszczególnych członów (*membra divisionis = individua*). W katalogach uogólniających, jako stopień pośredni występują dowolnie uformowane klasy = gatunki (*species*) i one zawierają w sobie jednostkowe dzieła. Ponieważ każda klasa gatunkowa, utworzona według zdeterminowanej cechy naczelnej (np. książki treści filozoficznej, a nie innej), stanowi zwartą i zamkniętą w sobie, samodzielną, oddzielnie wykorzystywaną całość (np. dział „Filozofia” w katalogu ogólnym) i jako taka może uchodzić za katalog specjalny (por. 1.3 s. 28, przyp. 9), dlatego każdy katalog typu uogólniającego jest „zbiorem

Całość i części

Zbiór katalogów specjalnych

katalogów specjalnych”⁴⁶ (Schrettiger B 125, Meyer B 104 s. 418).

1.10. Różnicowanie i skupianie

Skupianie pojęć
równoważnych –
katalog
alfabetyczny

Przejdźmy teraz do drugiej pary pojęć, dotyczących wykładni cechy naczelnej w katalogu. Katalog alfabetyczny, jak zostało powiedziane, wyszczególnia oraz może mieć przypadkowe zgrupowania. Z praktyki jednak wiadomo, że to nie wszystko, gdy np. jeden autor używa w swoich książkach różnych pseudonimów lub jeśli zmienia czy przekształca swoje nazwisko, to zadaniem katalogującego bibliotekarza jest sprowadzenie tych wszystkich oboczności nazwiska autorskiego do jednej formy. Czyni to w tym celu, aby wszystkie prace jednego twórcy w katalogu figurowały w jednym miejscu. Cezze naczelnej „autor” odpowiada bowiem w tych wszystkich książkach to samo pojęcie, np. „Stefan Żeromski”. Nie zmienia tego fakt, że pojęcie to występuje pod różnymi postaciami wyrazowymi („Zych”, „Katerla”). Zmieniamy te postacie, aby – pomijając pozory zewnętrzne – równe sprowadzić do równego. Innymi słowy, dokonuje się tu skupiania pojęć równoważnych, a wyrażonych inną postacią słowną. Skupiamy także prace jednej osoby, która podpisuje się samym imieniem, czego skutkiem są różne formy imienia w różnych językach („Fridericus”, „Fryderyk”, „Frédéric”, „Friedrich”). W tym przypadku sprowadza się je do jednej formy – polskiej, łacińskiej, itp.

⁴⁶ Nie jest nim katalog alfabetyczny. Ma on wprawdzie części, wynikające z odmienności liter alfabetu, ale np. grupa kart katalogowych z hasłami, zaczynającymi się na literę „B” nie stanowi katalogowo samoistnej całości. „B” i inne litery to cechy probiercze.

Opisany zabieg tym różni się od uogólniania, że nie klasyfikuje, nie podporządkowuje danych pojęć pod ogólniejsze. Skupia tylko to, co jest równe, a co uległo rozproszeniu, co się niewłaściwie (i niecelowo) zróżnicowało. Katalog alfabetyczny trzyma się zatem wykładni wyszczególniającej i skupiającej.

**Wyszczególnianie
i skupianie**

Podobnie jest w katalogu tytułowym. Ten również wyszczególnia – szereguje tytuły jako jednostki, pod osobnymi hasłami tytułowymi. On także skupia, np. gdy sprowadza do jednej postaci różne, zmieniane w ciągu lat, nazwy jednego czasopisma lub oryginalny i tłumaczony tytuł pracy anonimowej. Podobnie się dzieje, gdy nadaje hasłom współczesną pisownię.

Katalog tytułowy-

Katalog wyrazów głównych wyszczególnia – oddzielnie każdy tytuł, ale (to mu za wadę uznają) – nie skupia (por. 1.7). W związku z tym rozpraszają się w różnych miejscach tego katalogu, pod różnymi wyrazami głównymi⁴⁷ prace, mające jeden temat, ale inaczej wyrażony w tytułach (pod innym synonimem). Metodę tę, stanowiącą przeciwieństwo skupiania, nazwijmy – różnicowaniem. Katalog wyrazów głównych stanowi więc typ wyszczególniający i różnicujący.

**Różnicowanie –
katalog wyrazów
głównych**

Niekiedy usiłuje on drogą okrężną zaτρέć bądź poprawić swą różnicującą wykładnię cechy naczelnej. Przy każdej z różnych postaci wyrazowych jednego pojęcia pozostawia mianowicie ślad innych, wskazuje miejsca, w których występują odmienne nazwy tego samego pojęcia. Są to odsyłacze, które można by nazwać pozornie skupiającymi, ponieważ tak naprawdę nie przepro-

Odsyłacze

⁴⁷ Wyraz główny – wyróżniamy w tytule samej książki lub rozumiemy go jako jeden z gatunków wyrazu naczelnego na karcie katalogowej. Postać wyrazu tu i tam zawsze jest jednakowa (chyba ze zmianą pisowni), dlatego zbędna jest inna jego nazwa na karcie katalogowej.

wadzają skupiania prac, ale tylko wskazują drogę, którą ono mogłoby pójść. Właściwemu skupianiu służą odsyłacze w katalogu alfabetycznym, prowadzące np. od różnych form pseudonimów (gdzie zostają hasła puste, tzn. bez tytułów) do właściwego nazwiska autora. W ogóle jednak odsyłacze zawsze są czynnikiem skupiającym.

Różnicowanie
i skupianie

Staje się teraz jasne, że katalog wyszczególniający może skupiać lub różnicować. Każdy katalog, który różnicuje jest wyszczególniający (wskazuje to strzałka na schemacie w 1.9). Ten, który skupia, nie musi jednak wyszczególniać – skupianie może sięgać ponad jednostki równego rzędu, do pojęć wyższych, czyli będzie wówczas uogólnianiem.

Wykładnia innych
katalogów

Nie jest trudno teraz określić metodę innych katalogów – gdy wykładnikiem cechy naczelnej jest jej liczba, zachodzi różnicowanie jednostek (co wynika z charakteru odrębności liczb). Tak więc, w inwentarzu topograficznym – *numerus currens* z oddzielnymi rubrykami dla poszczególnych opisów, w inwentarzu chronologicznym – data (rok, miesiąc, dzień), kiedy książka wpłynęła do biblioteki. Katalogi chronologiczne i geograficzne z reguły wyszczególniają prace według roku druku, miejsca druku, drukarza lub języka książki. Jednocześnie skupiają daty, wymienione w różnej postaci (cyfry rzymskie, chronogramy, daty rewolucji francuskiej) lub też miejsca, nazywane po łacinie i w języku narodowym. Niekiedy jednak podporządkowują wyraźnie konkretne przykłady cechy naczelnej pojęciom wyższym, nie dane w książce, dowolnie skonstruowane i skupiają pod nimi prace, nie wymieniając wcale właściwej cechy naczelnej. Wtedy uogólniamy np. daty druku do pewnego okresu lat (wiek XVI), miejscowo-

ści do kraju (katalog etnograficzny, 1.6 s. 36), drukarzy do ich narodowości (np. druki słowiańskie⁴⁸).

1.11. Klasyfikacja i zespalandie

Katalogi oparte na tytulaturze z reguły wyszczególniają, katalogi na podstawie tekstu według treści – zawsze uogólniają. Granica stosowania tych wykładni przypada na pole katalogów tematowych, o które nam głównie chodzi. Stąd rodzą się ważne ich odmiany.

Katalog tematowy wyszczególnia, jeżeli zachowuje pojęcie przedmiotu książki w danym, nawet najbardziej szczegółowym zakresie i wyraża je jako temat⁴⁹, tzn. wyraz naczelnny karty katalogowej. Taką odmianę katalogu tematowego nazywamy katalogiem przedmiotowym, a mianowicie wyszczególniającym (C 11). Może on przy tym różnicować tematy, albo je skupiać za pomocą odsyłaczy⁵⁰.

W innym przypadku znalezione w zawartości tekstu pojęcie przedmiotu należy ocenić, stwierdzając, czy nie jest ono „zbyt-nio” szczegółowe. Jeżeli okaże się takim, podporządkowujemy je pod pojęcie nadrzęd-

Katalogi tematowe

Katalog tematowy
wyszczególniający

Katalog tematowy
uogólniający

⁴⁸ Sygnatura, data wpływu, data drukarska jest w tych spisach „liczbą naczelną” rubryk albo kart katalogowych. W katalogach geograficznych można mówić o „topograficznym, typograficznym i językowym” wyrazie naczelnym.

⁴⁹ W tym sensie temat nie jest pojęciem przedmiotu, ale nazwą tego pojęcia (por. 1.8 s. 42, przyp. 37). Używa go tak Grycz (B 53) obok pojęcia hasła rzeczowego i hasła przedmiotowego. U Konopki (B 54) występuje „słowo treściwe”, u Zwejgbauma (A 132) „słowo wyrzutne”. Dawniejsze nazwy łacińskie to – *tituli materiales* (A 13), albo *rubricae* (A 12). Jeszcze u Schrettingera (A 20) jest *rubrica*, przy czym trzeba pamiętać, że pisał on katalog przedmiotowy na arkuszach – dużo opisów pod jedną rubryką. Niem. *Schlagwort*; franc. *mot-souche*, *mot frappant*, *mot typique*, *mot-typ*, *mot-matiere*; ang. *subject*, *subject heading* (ale *subject-word* jako wyraz główny w tytule, zob. 1.7 s. 40, przyp. 31); wł. *parola d'ordine*.

⁵⁰ Por. Cutter (B 66 s. 536) *catalogue asyndetic* (A 33), albo *syndetic or connective* (A 39, 47, 49).

ne (np. *Koń pod Ssak*), czyli „preparujemy” pojęcie przedmiotu, nie zwracając uwagi na jego niektóre zbyt drobiazgowo własności i łączymy niektóre przedmioty w obszerniejsze klasy (*Ssaki*). Wówczas powstaje katalog tematowy uogólniający.

Wyrażanie
wykładników

Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że w tych obydwu typach katalogu tematowego, jak i w innych katalogach rzeczowych, nadawanie postaci wyrazowych ustalonym pojęciom naczelnym jest dowolne, gdyż nigdy tu nie ma obowiązku trzymania się wyrazów, rzeczywiście użytych w tekście przez autora (por. 1.7 s. 40). Odmienność tkwi tylko w pojęciowym formowaniu wykładników cechy naczelnej.

Rodzaj klas

Przy uogólnianiu w katalogu treściowym powstają klasy piśmiennictwa, oznaczone pod względem treści (w ogóle lub klasy poszczególnych nauk w obrębie literatury naukowej, np. *Publicystyka, Psychologia, Historia*), ponieważ poza polem uwagi jego są przedmioty (opracowywane z danego punktu widzenia). Przeciwnie, tematowy katalog uogólniający abstrahuje od sposobu ujęcia opracowywanych przedmiotów i uzyskuje klasy przedmiotów, oznaczone co do zakresu (pojęcia zbioru przedmiotów).

Tworzenie klas

Uogólnianie w każdym z wymienionych rodzajów katalogów odbywa się jeszcze ponadto w dwojaki sposób. Może zachodzić proste tworzenie klas, czyli klasyfikacja, albo zespalanie, czyli podział klas.

W pierwszym przypadku ogólność (zawsze dowolna) klas piśmienniczych lub klas przedmiotów uwzględnia raczej cele praktyczne (np. podporządkowuje się *Konia* pod *Ssaki*, ale nie aż pod *Kręgowce*). Jednostki skupiają się w klasach różnej wysokości. Nikt nie dba o ich wzajemny stosunek lo-

giczny, to też klasy niższego i wyższego rzędu w katalogu znajdują się na jednym planie, w jednym szeregu.

Inaczej jest w drugim przypadku. Tworzenie klas opiera się na logicznym podziale całości danego materiału w katalogu. Całość tę niekiedy dzieli się tylko na najbliższe jej rodzaje – jest to podział prosty, pierwszego rzędu, przeprowadzony tylko według jednego kryterium podziału. Wtedy katalog ograniczony jest do kilku tylko, czy kilkunastu najwyższych klas, które – to ważne – mają być logicznie współrzędne. Nazywamy je działami, w odróżnieniu od klas podrzędnych. W obrębie każdego z działów gromadzone są wszystkie należące doń jednostki – albo w szeregu swych tytułatur (np. według autorów), albo też znowu w dalszych podziałach. Tworzenie klas nie musi bowiem ograniczać się do kilku najwyższych działów, ale wewnątrz każdego z nich mogą powstać klasy niższego rzędu, czyli mniej ogólne, logicznie tamtym podporządkowane. Powstałe klasy dzielą się zatem na niższe rozgałęzienia, wskutek czego powstają „działy”, „oddziały”, „poddziały”, „poddziałki”⁵¹. Jest to podział złożony i stopniowany.

**Działy
i rozgałęzienia**

Każdy stopień zawiera zespół klas sobie współrzędnych, a podrzędnych w stosunku do jednej z klas wyższych. Tworzone są klasy kilkurzędowe z wyraźnym przeglądem całości i z uwzględnianiem wewnętrznych związków poszczególnych części, czyli systematyka (system klas). Stopniowany układ całości, osiągnięty drogą zespalania wszystkich jej części w stosunkach logicznych – od pojęć najwyższych do najniższych, tworzy zupełną hierarchię, genealogię pojęć. W układzie hierarchicznym każda jednostka

Systematyka

⁵¹ Lelewel, B 5, T. II s. 322.

(katalogowana praca) otrzymuje tylko jedno właściwe sobie miejsce⁵². Stopniowanie klas z uwidocznianiem ich stosunków logicznych (współrzędności, nadrzędności i podrzędności) nie zawsze idzie od góry. Tę samą konstrukcję katalogu daje stopniowe zespalanie najniższych klas współrzędnych i podporządkowywanie ich wyższym, aby dojść do najwyższych zespołów, czyli działów⁵³. Struktura logiczna zawsze jest na oku! [jest zawsze widoczna]

Klasyfikacja

Nie jest tak w przypadku prostej klasyfikacji. Wyróżnia ona bowiem niektóre, względnie dość wysokie (dość ogólne klasy) nie podporządkowując ich wyższym. Wylicza zatem w jednym szeregu (*nebeneinander*) różne stopnie systemu, niekiedy nawet pojęcia jednostkowe. Uwspółrzednia, czyli koordynuje wyrazowo i katalogowo pojęcia, które pod względem logicznym, nie są sobie wcale współrzedne. Zamiast z systematyzacją mamy tu do czynienia z „agregacją” – jedna praca nie szuka sobie jedyne go właściwego logicznie punktu, ale pojawia się w kilku miejscach katalogu, tam gdzie może być przydatna. Najwyższe skupienia, czyli działy mające pod sobą swoje części i cząsteczki, wcale nie powstają.

Katalogi klasyfikujące i zespolowe

Katalogi stosujące w wykładni cechy naczelnej, proste uogólnianie jednostek we współrzedne klasy, nazwijmy „klasyfikujący-

⁵² Ten rodzaj katalogu w sposób szczególny podobny jest do mapy (zob. 1.1 s. 24, przyp. 1). W praktyce są odstępstwa od idealnej systematyki (1.24 i n.).

⁵³ Nie można twierdzić, że katalog zespalający zawsze ma „z góry” założony ramowy podział całości, od najwyższych działów, „od góry” zaczynając i dopiero potem przeprowadza rozgałęzienia i przydział jednostek do klas, natomiast że katalog klasyfikujący zawsze na początku operuje jednostkami i dopiero „od dołu” idzie do wyższych poziomów, które osiąga „z dołu”. Kto tworzy katalog zespolowy bez wzorów musi także wychodzić od jednostek oraz tworzyć klasy. Kto buduje katalog klasyfikujący na podstawie gotowych wzorów, zaczyna od klas i do nich przydziela jednostki.

mi”. Jeżeli wykładnia trzyma się nadrzędnego zespalania względnie podziału klas, tworzy katalogi „zespołowe”, czyli „podziałowe”⁵⁴.

Odmiany te występują zarówno w katalogu tematowym uogólniającym, jak i w katalogu treściowym. W obrębie katalogów tematowych odmiana „klasyfikująca” daje katalog przedmiotowy, a mianowicie „uogólniający” (C 12). Razem z opisanym już typem wyszczególniającym (1.11 s. 53) tworzy on (jako druga odmiana) ten rodzaj katalogu, któremu poświęcona została niniejsza praca – katalog przedmiotowy (C 11-12)⁵⁵.

Klasyfikacja według treści tworzy katalog klasowy (C 15)⁵⁶, tzn. szereg nie-

Inne katalogi

⁵⁴ To one szczególnie są „zbiorem katalogów specjalnych” (1.9 s. 49).

⁵⁵ Nazwa „katalog przedmiotowy” zupełnie zgodna z istotą tego rodzaju spisu ksiąg, prawie że już się przyjęła. Używa jej Hieronim Łopaciński (H. Ł) w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* (T. XXXV s. 77). W Niemczech używa się określenia *Schlagwortkatalog* (por. B 123 s. 230), wyjątkowo – *alphabetischer Realkatalog*; we Francji różnie – *catalogue alphabétique des matières*, *catalogue des sujets*, *catalogue analytique*, *classement par mots-souches*, *répertoire alphabétique par noms de sujets ou de matières* (B 128); Włosi mają *catalogo reale* oraz *catalogo-dizionario* (B 134); w Portugalii – *catalogue idéographique* (B 45, 52; w Norwegii – *Ordbokskatalog*, *Realordliste* (B 145); w Holandii – *Trefwoordencatalogus* (B 105, n.); w Czechach – *Vecny i Heslovy katalog* (B 119, 138); w Rosji – *priedmetnyj katalog* (B 112); na Ukrainie – *tematycznyj* (B 182).

W słownictwie angielskim są odrębne nazwy dla każdej z odmian katalogu przedmiotowego: *Alphabetic-subject catalogue* – wyszczególniający; *Alphabetic-co-classed catalogue* to typ uogólniający katalogu przedmiotowego, ale sama nazwa służy w Ameryce do określenia katalogu klasowego (według treści, C 15), bo Amerykanie nie odróżniają w literaturze bibliotekarskiej klas treści od klas przedmiotów (1.16 s. 77, przyp. 92). Meyer (B 104) porównuje katalog przedmiotowy wyszczególniający do *Konversationslexicon*, a uogólniający (*gruppenartiger Schlagwortkatalog*) do *Handwörterbuch*. Przykłady katalogu przedmiotowego podaje Dodatek A. O obydwu jego odmianach będzie mowa na końcu rozdziału 2. Tu tylko zaznaczę, że wyszczególniania trzymają się bibliografie niemieckie (A 70, 72, 80, 84), Zedler, A 75, Bohatta, A 76, Schmid, A 81, Tobolka, A 103, a także Cutter, A 49 oraz A 39, 78 i in. Uogólnianie dopuszczają i stosują: Schrettinger, A 20, Waszyngton, A 43, Escher i Wyss, A 74, Schleimer, A 83, Narodowa Biblioteka Wiedeńska, A 86, Fortescue, A 89, in.

⁵⁶ Przykład Schrettingera – A 20a; także A 57. Por. też B 60 s. 392. W języku niemieckim istotę oddaje wyraz *Fachkatalog*. Estreicher (B 12, s. 372) wymienia „katalog alfabetyczny pojedynczych umiejętności” (*catalogus topico-alphabeticus*, a właściwiej *scientifico-alphabeticus*), który „nie rozdrabnia na gatunki i rodzaje”. Bliski jest A 134 – katalog „encyklopedyczny”, który ma klasy logicznie różnego rzędu, ale nie w porządku alfabetycznym.

współrzędnych treściowo, a współrzędnych katalogowo klas piśmienniczych.

Zespalande według treści prowadzi do znanego typu – katalogu działowego (C 16-20). Zespalande przedmiotów w działu i ewentualnie poddziału daje inny rodzaj – katalog tematologiczny⁵⁷ (C 13-14).

Katalogi klasyfikujące nie dbają o logiczne stosunki klas, chcąc mieć porządek w swym szeregu, muszą stosować następstwo alfabetyczne. Katalogi zespołowe mają do wyboru – następstwo logiczne albo mechaniczne (alfabetyczne). Stąd biorą się dalsze rozróżnienia, omówiono je w następnej części pracy, która unaocznia dokonany tu podział katalogów.

1.12. Zasada szeregowania

Trojaka zasada

Gotowe opisy książek, z wybraną i wyłożoną w nagłówku cechą naczelną, podlegają czwartemu i ostatniemu działaniu, należącemu do konstruowania katalogów. Jest nim szeregowanie kart katalogowych (C IV). Zasada szeregowania, czyli porządek układu kart ma trzy odmiany:

1. Porządek cyfrowy.
2. Porządek wyrazowy (literalny).
3. Porządek logiczny (pojęciowy).

⁵⁷ Są więc dwie odmiany katalogu tematowego. Katalog przedmiotowy zawsze w mechanicznym porządku alfabetycznym, jako najbardziej realistyczny, programowo nie szuka związków logicznych między pojęciami. Katalog tematologiczny, jak nazwa wskazuje, zawiera już elementy dowolnego porządkowania pojęć. „Tematologia” jakiejś nauki, czyli wiadomości o przedmiotach, którymi się zajmuje, przeciwstawia się „metalogii” tej nauki. Lelewel i Estreicher nazywali katalog tematologiczny „przedmiotowym” – por. 1.8 s. 44, przyp. 41, zob. też A 127. Pożądanym jest on zwłaszcza jako katalog specjalny jakiegoś działu piśmiennictwa, o równym sposobie ujmowania przedmiotów, np. bibliografia przedmiotowa literatury pięknej, w podziale: A. Przyroda. I. Roślinność. II. Zwierzęta. B. Człowiek. I. W rozwoju historycznym. II. Życie społeczne. III. Życie indywidualne. C. Świat wyobraźni, itp.

Porządek cyfrowy występuje w tych katalogach, których cechą naczelną jest liczba. Jest nią sygnatura (nr bieżący) w inwentarzu topograficznym, data wpływu książki do biblioteki w inwentarzu chronologicznym i data druku w katalogu chronologicznym. To cyfrowe spisy książek.

Porządek cyfrowy

Następstwo wyrazów, a w ich obrębie liter jest także mechaniczną zasadą szeregowania. Postać wyrazowa wyłożonej cechy naczelnej, czyli wygląd (nie brzmienie) wyrazu, rozstrzyga o miejscu, jakie karta katalogowa zajmie w katalogu. Poszczególne wyrazy naczelne następują po sobie w kolejności alfabetycznej. Powstające tą drogą katalogi można nazwać abecedłowymi lub terminologicznymi⁵⁸, ponieważ sposób wyrażenia cechy naczelnej, użycie pewnego terminu, gra tu zasadniczą rolę. Abecedłowego szeregowania trzyma się zawsze katalog alfabetyczny, tytułowy i przedmiotowy⁵⁹, najczęściej także katalogi geograficzne oraz inne rodzaje katalogu rzeczowego, o których zaraz będzie mowa.

Szereg alfabetyczny

Szyk logiczny nie uwzględnia wyrazowej postaci nagłówka. O porządku kart w katalogu decydują stosunki zachodzące między pojęciami, w których wyrażona została cecha naczelna. Stosunki te często wynikają ze ściśle logicznej dedukcji, wiodącej od pojęć najwyższych do najniższych. Przeprowadzamy wtedy logiczny podział zbiorowej całości według nauk albo przedmiotów. W odniesieniu do katalogu jest to podział pochodny, tzn. jest on zastosowaniem do świata książek podziału pierwotnie dokonanego na samych naukach albo przedmiotach.

Układ logiczny

⁵⁸ *Dictionary arrangement* = szeregowanie alfabetyczne.

⁵⁹ W odróżnieniu od przedmiotowego, ułożonego alfabetycznie, katalog alfabetyczny nazywano „podmiotowo-abecedłowymi”, A 18 (podmiot=autor).

Niekiedy zamiast zupełnego podziału zachodzi tylko partycja pojęć bez podstawy (zasady) podziału⁶⁰, gdy np. grupujemy logicznie książki według formy, albo gdy następstwa logicznego trzyma się katalog geograficzny, wyliczając tereny językowe lub kraje, a w ich obrębie miasta nie alfabetycznie, ale według położenia geograficznego, np. od zachodu do wschodu Europy.

Wszystkie katalogi w układzie logicznym należą do typu uogólniających. Zawsze muszą składać się z klas, nie można bowiem wprowadzić porządku logicznego w szeregi różnorodnych jednostek, nie grupując pojęć pokrewnych w klasy. Z tego nie wynika jednak, że każdy katalog uogólniający stosuje szeregowanie logiczne. Nie czyni tego nigdy katalog klasyfikujący, tzn. tworzący samoistne klasy różnego rzędu. Nie uwzględnia on jeszcze logicznych stosunków zachodzących między klasami. W związku z tym katalog przedmiotowy (uogólniający) i katalog klasowy (według treści) są abecedłowymi. Klasy mogą zatem występować w porządku alfabetycznym. Warunkiem logicznego układu kart katalogowych jest zespalanie klas w działy, czyli przeprowadzanie logicznego podziału klas. Warunek to niezbędny, ale niewystarczający. Nie wszystkie bowiem katalogi zespolone są ułożone logicznie, tzn. w ten sposób, że w każdym współrzędnym szeregu klas, następują po sobie klasy według swych związków pojęciowych (np. *Rzeźba po Malarstwie*, a nie obok *Muzyki*).

Ustalone działy, a wewnątrz nich poddziały (z zachowaniem stosunku podrzędno-

⁶⁰ Szeregując alfabetycznie karty katalogowe, także „rozdzielamy” je najpierw według poszczególnych liter. Nie jest to ani podział logiczny, ani partycja pojęć. Alfabet jest szeregiem zupełnie nieprawidłowym, przyjętym mechanicznie, konwencjonalnie.

ści) można także szeregować alfabetycznie. Katalog zespołowy, tematowy czy treściowy nie traci wtedy swoich zespołów, ale układa je inaczej.

Możliwości te wskazuje tabela, przedstawiająca wszystkie katalogi rzeczowe.

Przegląd katalogów rzeczowych

	wyszczególniające	ogólniające	zespołowe	
		klasyfikujące		
tematowe	Przedmiotowy wyszczególniający C 11	Przedmiotowy uogólniający C 12	Tematologiczny w układzie alfabetycznym C 13	Tematologiczny C 14
treściowe	(nie istnieje)	Klasowy C 15	Działowy w układzie alfabetycznym C 16	Działowy C 17-20
		abecadłowe		w układzie logicznym

Opisane w tym rozdziale katalogi – działowy i tematologiczny – dzielą się tutaj zależnie od sposobu uszeregowania i każdy z nich otrzymuje dwie odmiany, alfabetyczną i logiczną. Układ logiczny jest bliższy istocie tych katalogów. Szereg alfabetyczny powstaje z przeróbki, z przedstawiania klas na formę alfabetu. Podane nazwy utrzymają się zatem w katalogach w układzie logicznym (C 14, C 17-20). Odmianom alfabetycznym – zamiast poszukiwania oddzielnych nazw – lepiej może dodać określenie: katalog działowy w układzie alfabetycznym⁶¹ (C 16), katalog tematologiczny w układzie alfabetycznym (C 13).

⁶¹ Przykładem takiego katalogu jest system Deweya w przeróbkach J. Schwartza (B 71) i Cuttera (B 72), składający się z 21 wielkich działów, uszeregowanych alfabetycznie według nazw: A – Arts, B – Biography, C – Customs, D – Drama, itd. (por. B 60, s.391. Należy tu też – A 26, 38, 51, 68 i katalog Dzikowskiego A 129.

1.13. Wtórne szeregi

Układ jednostajny
i mieszany

Szeregowanie kart w katalogach nigdy nie ogranicza się do uwzględniania samego tylko wykładnika cechy naczelnej. Pod jednym wykładnikiem tworzą się bowiem grupy wielu kart. Dzieje się tak bardzo często w katalogach wyszczególniających, a zawsze, programowo, w katalogach uogólniających. W obrębie każdej grupy trzeba znowu wprowadzić porządek poprzez dalsze szeregowanie według jakiegoś innego, pobocznego czynnika, zawartego w opisie dzieł. W ten sposób powstaje szereg kart drugiego rzędu i jeśli również w nim potworzą się grupy, potrzebne są dalsze szeregi. Trzeba więc odróżnić w katalogu szereg główny, pierwszy, nadrzędny, zewnętrzny, jako zewnętrzny obraz katalogu, od szeregów podrzędnych, wtórnych, wewnętrznych, formujących wnętrze katalogu. Zasada wtórnego szeregowania bywa nieraz taka sama, jak porządek szeregu głównego. Wtedy układ katalogu jest czysty, jednostajny. Jeżeli natomiast szeregi wtórne nie naśladują głównego, ale przybierają sobie inne następstwo kart, mamy do czynienia z szeregowaniem mieszanym, które jest podstawą nowych i ostatecznych (niezłożonych, 1.14 s. 67) odmian katalogów.

Inwentarze

W inwentarzu topograficznym nie powtarzają się liczby naczelne (jedynie w kilku częściach jednej pracy) i dlatego nie ma w nim szeregu podrzędnego. Mają go inwentarze szafowe – w jednolitym porządku cyfrowo-topograficznym przechodzą z liczby określającej szafę na liczby innych czynników – półek, miejsc na półkach. Inwentarz chronologiczny, trzymając się zawsze szeregowania cyfrowego, we wtórnym przyjmuje numer bieżący w obrębie równej daty (jednego roku).

Katalog chronologiczny i także bibliografia posługują się, w obrębie roku, albo dalszym jednostajnym szeregiem miesięcy, tygodni i dni (bibliografia periodyczna miesięczna, tygodniowa, dzienna), albo wprowadza od razu pod rokiem następny szereg alfabetyczny. Katalogi geograficzne stosują w układzie wewnętrznym alfabet lub chronologię⁶².

Katalog autorski utrzymuje jednostajny alfabetyczny szyk w szeregach wtórnych. Po nazwisku i imieniu autora przybiera dalsze współczynniki szeregowania („hasełka”) z tytułu dzieła. Wyjątkowo w obrębie dzieł jednego autora używa się następstwa logicznego według formy: wydania zbiorowe, zbiory częściowe, dzieła wydane osobno, utwory wspólne, odsyłacze (współautorskie). Jeszcze rzadziej jako ostateczne hasełko występuje data lub miejsce druku. Także katalogi tytułowe zasadniczo zachowują abecadłowe szeregowanie.

Katalog przedmiotowy – ułożony alfabetycznie według tematów – najczęściej w dalszych szeregach stosuje tę samą zasadę, przeniesioną na czynniki poboczne, nazywane określnikami, itd. Jeżeli określniki są chronologiczne, tzn. wymieniają lata i okresy, opracowane w dziełach, pojawia się porządek cyfrowy (chronologia przedmiotowa). Zdarza się też, że pod tematem występuje układ alfabetyczny według autorów lub tytułów (A 8, 9, 12, 13, 70, 71). Niekiedy mamy do czynienia z układem logicznym (A 14, 54, 80). Ostateczny szereg tworzy najczęściej chronologia wydawnicza, tzn. rok wydania książki.

⁶² Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie tworzy pod nazwami miast swego okręgu katalog druków regionalnych, pod nazwą każdego miasta układając karty chronologicznie według daty druki, dopiero pod tym samym rokiem według haseł autorskich i anonimowych.

Katalog działowy

Katalog działowy w układzie alfabetycznym i takież tematologiczny mają najczęściej w swoich szeregach podrzędnych układ alfabetyczny klas. Najróżnorodniej przedstawia się pod tym względem katalog działowy, którego główne działy są ułożone logicznie. Następne jego szeregi pojawiają się w każdym z trzech możliwych porządków. Wynikają stąd liczne odmiany katalogu działowego.

Chronologia

Chronologia w szeregu wtórnym ma dwie odmiany:

1. Karty wewnątrz poszczególnych działów ustawia się w tej kolejności, w jakiej wpływają ich książki do biblioteki (chronologia biblioteczna⁶³).

2. W szeregu drugim chronologia bibliograficzna – każdy dział ma okresy rozwojowe, w ich obrębie dopiero może być dalsza kolejność logiczna, a zatem w szeregu trzecim i w następnych. To katalog działowo-okresowy (C 17), pomysłu Meyera⁶⁴.

Układ alfabetyczny

Układ alfabetyczny może mieć w drugim szeregu kilkakrotne zastosowanie:

1. Według haseł autorskich względnie anonimowych tworzy katalog działowo-alfabetyczny (C 18)⁶⁵.

2. Według tytułów (A 31).

3. Według przedmiotów – oddzielnie w każdym dziale, z czego wynika katalog działowo-przedmiotowy (C 19)⁶⁶.

⁶³ Amer. *undivided classed catalogue*.

⁶⁴ Będzie o nim mowa w rozdz. 2.26. Chronologię wydawniczą, a po niej alfabet stosuje *Polska bibliografia wojskowa* K. Daszkiewicza i J. Gąsiorowskiego. (Cz. I *Nauki wojskowe*. Warszawa 1921-1923).

⁶⁵ Np. *Spis książek i czasopism...*, wydawany corocznie przez Uniwersytecką Bibliotekę Publiczną w Wilnie.

⁶⁶ Teoretycznie uzasadniany przez Eichlera (B 106), pod nazwą *systematischer Schlagwortkatalog* (jako „wissenschaftlicher Einheitskatalog”). Ma mieć ponad 20 działów z dodatkiem alfabetycznego indeksu przedmiotów i ich systematycznego skorowidza. Sporządzano taki katalog już w XVII w. – Draudius (A 8-9) oraz całość Lipeniusa (A10-13). Zob. też A 27, 51, 94. Dalsze szeregi są tematowe w A 18, 38 i u Hartwiga, B 15 s. 139 i n. – *monografie prawa rzymskiego w „abecadle materii”*, podobnie s. 176 i in.

4. Według klas w obrębie działów⁶⁷.

Wreszcie jednolity układ logiczny w szeregu drugim i w następnych tworzy katalog działowo-działowy, czyli znany katalog systematyczny (C 20), stopniowany, wielorzędowy, złożony podział całości piśmiennictwa. Działy z rozgałęzieniami, doprowadzone są aż do klas najniższych⁶⁸. W nich dopiero wyodrębnione są ostateczne szeregi chronologiczne, alfabetyczne, przedmiotowe⁶⁹. Jedną z odmian katalogu systematycznego jest układ dziesiętny.

Katalog
systematyczny

Wszystkie wymienione formy szeregowania podrzędnego możliwe są do zastosowania także w katalogu tematologicznym (C 14), który w pełnym rozwinięciu doprowadza do „systemu przedmiotów”.

Katalog
tematologiczny

1.14. Kombinacje katalogowe

Wyróżniwszy w rozdziale 1.3 cztery działania katalogowe, przeprowadziłem na ich podstawie (1.5-1.13) podział katalogów, których najważniejsze rodzaje – w liczbie 20 – przedstawia tablica C.

Istnieją jednak jeszcze inne rodzaje, powstające z kombinacji typów dotychczas poznanych. O kombinacji katalogów można mówić w kilku znaczeniach.

Przede wszystkim mogą zachodzić kombinacje wewnątrz jednego katalogu (intrakatalogowe) – gdy nie wszystkie człony katalogu, czyli nie wszystkie karty katalogo-

Kombinacje
intrakatalogowe

⁶⁷ A 75 – *Grundkatalog*.

⁶⁸ Estreicher (B 12) nazywa go „katalog umiejętności”. Wł. Górski: *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa* (Warszawa 1862) używa nazwy „katalog rozumowany”. Niem. *wissenschaftlich-systematischer*, albo też *wissenschaftlicher* lub *systematischer Katalog*; ang. *subdivided classed catalogue* (por. 1.16 s. 77, przyp. 92).

⁶⁹ Por. 1.13 s. 64, przyp. 66.

**Wybór cechy
naczelnej**

we trzymają się tych samych zasad na jakimkolwiek z czterech etapów powstawania katalogu. Tak np. odnośnie do wyboru cechy naczelnej kombinowanym typem jest pospolicity katalog alfabetyczny. Większość jego kart ma hasła autorskie, zastępczo dla dzieł anonimowych występują hasła tytułowe.

Kombinowany jest także katalog rzeczowy, jeśli niektóre działy albo klasy ujmują z punktu widzenia treści, a inne formułuje przedmiotowo, albo gdy wprowadza klasy według formy tekstu⁷⁰.

Kombinowany jest też inwentarz tzw. działowo-topograficzny, który wybiera po kolei dwie cechy naczelne dla każdej pracy, a mianowicie najpierw grupuje książki według treści, przeznaczając na każdy dział odrębną serię numerów inwentarzowych (sygnatur), a potem dopiero nadaje każdej książce osobną sygnaturę, jako właściwy wyróżnik inwentarzowy⁷¹. Podobnie zachowuje się inwentarz formatowo-topograficzny, który serie sygnatur nadaje oznaczonym formatom książek. Kombinację wykładni ma katalog przedmiotowy, jeśli niektóre pojęcia wyszczególnia, a inne klasyfikuje. W rozdziale 1.13 była mowa o kombinacjach szeregowania, które w niższych rzędach zmienia nieraz swoją zasadę i przerzuca się na wykładniki innej cechy naczelnej.

Wykładnia

Szeregowanie

**Katalog
jednokrotny**

Wszystkie w taki sposób tworzone katalogi mają taką cechę wspólną z niekombinowanymi, że jedna praca występuje w nich zasadniczo tylko jeden raz, tzn. ma tak lub inaczej sporządzoną i tak czy inaczej uszeregowaną tylko jedną kartę katalogową (jedną pozycję inwentarzową). Wyjątek zachodzi

⁷⁰ Np. A 128 – „Ogólny katalog przedmiotowy”. Dane formalne występują często w katalogach rzeczowych jako klasy podrzędne albo określniki tematów.

⁷¹ Inwentarz taki prowadzi Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie.

tylko wtedy, gdy oznaczonej cesze naczelnej w jednej książce odpowiadają np. dwaj autorzy, dwa przedmioty, dwie klasy treściowe. Wtedy dzieło figuruje w kilku miejscach katalogu. Nie niszczy to jego charakteru, bo z reguły książki otrzymują tylko po jednej karcie, która pochodzi z jednej podstawy opisu. W tym przypadku zatem z „pojedynczego” katalogowania wynika katalog „jednokrotny”, czy „jednorodny”.

Inną – interkatalogową – kombinację mają spisy wykazujące każdą książkę dwa lub więcej razy. Dokonują one opisu na różnych podstawach względnie według kilku cech naczelnych⁷². Ta sama praca pojawia się np. pod nazwiskiem autora, a w innym miejscu katalogu pod tytułem, czy pod tematem. Jest katalog złożony czyli wielokrotny. Stanowi on całkowite zewnętrzne połączenie dwu lub kilku katalogów, z których każdy mógłby istnieć oddzielnie i samodzielnie pełnić służbę.

**Kombinacje
interkatalogowe**

Ujmując jednostkę katalogowaną z kilku różnych punktów widzenia bierzemy ją niejako w ogień krzyżowy. Taka też jest nazwa tej kombinacji – katalog krzyżowy⁷³, typ najbardziej rozpowszechniony w Ameryce. Przy czym szeregowanie kart o różnorodnych wyrazach naczelnych, tzn. mających zupełnie odmienne znaczenia, nie może odbywać się oczywiście według zasad logicznych, lecz tylko w porządku mechanicznym. Każdy katalog krzyżowy ma więc układ alfabetyczny.

Katalog krzyżowy

⁷² O tego rodzaju kombinacjach zob. Cutter, B 66, Schneider, B 111 s. 179-182.

⁷³ *Dictionary-catalogue, catalogue-dictionnaire, Kreuz-Katalog, katalog pieriekriestnyj ili słovarnyj*. O łacińskiej nazwie *dictionarium* zob. A 15. W jęz. polskim określenie „katalog słownikowy” – jest mniej wymowne. W Ameryce wyrazu „dictionary” używa się w znaczeniu zastosowanego szeregowania alfabetycznego, przy czym *dictionary-catalogue* ujmuje przedmioty zawsze wyszczególniająco (*specific entry*), bez uogólniania klasowego.

Odmiany

Poza tą własnością posiada on wiele odmian, ponieważ złożenia bywają różne. Zależą od tego ile razy i pod jakimi znamionami pojawia się każde dzieło katalogowane. Dwukrotny opis daje katalog krzyżowy podwójny, a istnieją też potrójne i poczwórne. Oto przegląd najważniejszych:

Katalog podwójny:

- autor – tytuł (hasło tytułowe albo wyraz główny, A 28),
- autor – przedmiot (A 40, 42, 45),
- autor – forma,
- tytuł – przedmiot (A 80, 84),
- tytuł – forma,
- przedmiot – forma.

Katalog potrójny:

- autor – tytuł – przedmiot (A 34, 36, 43, 44, 47, 53, 98, 100, 101, 131)⁷⁴,
- autor – tytuł – forma,
- autor – przedmiot – forma (A 128, 130),
- tytuł – przedmiot – forma,
- autor – tytuł – drukarz (np. w spisach inkunabułów).

Katalog poczwórny:

- autor – tytuł – przedmiot – forma (A 39, 43, 49).

Katalog krzyżowy zupelny i niezupelny

Zasadniczo każda jednostka podlega wielokrotnemu opisowi z punktu widzenia każdej wybranej cechy naczelnej. Wówczas katalog krzyżowy jest zupełny, regularny. W praktyce jednak, ze względów oszczędności pracy i celowości w używaniu katalogu, zachodzą odstępstwa od tej zasady. W przypadku niektórych dzieł pomija się jedną z cech, obowiązujących w danym układzie krzyżowym, np. wykazywanie pod hasłem tytułowym jest wskazane tylko dla takich

⁷⁴ Najbardziej rozpowszechniony, to jest „właściwy katalog krzyżowy”, Cutter (B 66, s. 561) nazywa go *dictionary par excellence*. Niekiedy funkcję tematu pełni wyraz główny tytułu, np. A 33, mamy wtedy do czynienia z kombinacją: hasło autorskie – hasło tytułowe – wyraz główny.

prac, które przeważnie znane są z tytułu, tzn. dla literatury pięknej, utworów eseistycznych, niewielu naukowych. Nie ma natomiast praktycznej wartości takie postępowanie w przypadku większości prac naukowych – podawanie ich pod hasłem tytułowym uchodzi za zbędne przeciążanie katalogu krzyżowego⁷⁵. Dla nich ważny jest temat przedmiotowy, który trudny jest do uchwycenia w beletrystyce, w której zamiast niego wystąpi właśnie tytuł albo forma utworu. W katalogu potrójnym dzieła naukowe pojawiają się zatem tylko pod autorem i tematem, a beletrystyka tylko pod autorem i np. tytułem. To jest najbardziej rozpowszechniona konstrukcja katalogu krzyżowego, przyjmująca wszystko, co pożyteczne i dająca jeden wytwór mieszany – katalog krzyżowy niezupełny.

Dalsze odmiany katalogu krzyżowego biorą się stąd, że niekiedy tylko w jednym miejscu katalogu, np. pod autorem, występuje pełny opis pracy (*entry*), pod innymi natomiast wyrazami naczelnymi znajdziemy tylko skrócony zapis albo odsyłacz do autora⁷⁶. Jest to krzyżowanie odsyłaczowe, które też jest często niekompletne. Niekiedy bowiem tylko niektóre wybrane prace otrzymują dwukrotny opis, np. w katalogu alfabetycznym obok kart głównych (z hasłem autorskim względnie anonimowym) występują odsyłacze przedmiotowe dla tych tylko książek, które mają tematy historyczne albo geograficzne, tzn. traktują o osobach i miejscowościach – dla innych takich odsyłaczy nie ma⁷⁷. Jest to krzyżowanie okolicznościowe.

**Krzyżowanie
odsyłaczowe**

**Krzyżowanie
okolicznościowe**

⁷⁵ Quinn (B 130 s. 200) uważa hasło tytułowe w katalogu krzyżowym za wyjątek, a nie za regułę.

⁷⁶ Np. polska praktyka Estreichera i in. – A 113, 116, 118.

⁷⁷ Zob. A 89, 122, B 50. Podobnie niektóre anonimy stawiamy pod tytuł oraz pod autora korporatywnego.

1.15. Indeksy i skorowidze

**Kombinacje
częstkowe**

Poznaliśmy kombinacje zachodzące wewnątrz jednego katalogu (intrakatalogowe) i zewnętrzne złożenia dwu lub kilku katalogów (interkatalogowe). Trzeci rodzaj połączenia częściowego polega na tym, że do katalogu jednokrotnego lub krzyżowego dochodzi oddzielny wskaźnik, zwany indeksem albo skorowidzem. Jest to spis pomocniczy samych tylko nagłówków lub wyrazów naczelnych, jakie figurują na kartach danego katalogu. Obok tych nagłówków nie podaje się najczęściej tytulatury (nie ma wtedy nawet skróconego zapisu książki), chyba w razie potrzeby dodaje się symbole porządkowe (litery i cyfry), wskazujące poszczególne części katalogu. Nagłówki są zatem zawsze „puste” – bez tytułów prac⁷⁸. Spis ten jest niejako tylko „ramowy”.

**Konstrukcja
wskaźników**

Konstrukcja wskaźników bywa dwojaka:

1. Albo zgadza się on pod względem swej cechy naczelnej i uszeregowania nagłówków z katalogiem, któremu służy – wówczas daje korzystającym wstępną orientację w budowie katalogu, jest tylko jego planem (wskaźnik „równoległy”).

2. Albo też używa on innej cechy naczelnej i innej zasady szeregowania niż katalog; nabiera wtedy wartości użytkowej, bo pokazuje w odmienny sposób, to co jest zawarte w katalogu. Daje przegląd książek z odmiennego punktu widzenia.

Indeks i skorowidz

W obydwu przypadkach – jeżeli wskaźnik szereguje swoje nagłówki alfabetycznie będą nazywał go indeksem, zostawiając

⁷⁸ Dla czytelnika jest to uciążliwe i mało użyteczne. Niemcy nazywają wskaźnik „ein totes Gerippe ohne Fleisch und Blut” [tylko szkielet, bez mięsa i krwi], jest to zawsze „ein Umweg” [droga okrężna].

nazwę skorowidz dla spisu zbudowanego w układzie logicznym.

Kombinacje katalogów z indeksami i skorowidzami są różnorodne. Wymieniam najważniejsze:

Do katalogu alfabetycznego:

1. Indeks tytułowy (A 55).

2. Indeks przedmiotowy (*Sachrepertorium*, *Realrepertorium*, *Realindex*), podająca alfabetycznie tematy prac ze wskazaniem autora (A 23, 29, 35, 41, 46, 55, 56, 71, 93, 120, 132).

3. Indeks krzyżowy (A 40, 42, 80, 84).

4. Indeks klasowy (A 118).

5. Skorowidz tematologiczny (A 127)⁷⁹.

Do katalogu przedmiotowego:

1. Równoległy indeks przedmiotowy⁸⁰, który można zaopatrzyć w cyfry systemu dziesiętnego (jak A 74)⁸¹.

2. Skorowidz tematów, który informuje o literaturze według związków treści lub tematologicznych (A 75, 87, 92). Dodana w samym katalogu (A 74) liczbowa wskazówka miejsca, jakie dany temat zajmuje w skorowidzu, zwraca uwagę na zagadnienia pokrewne. W obrębie klas skorowidza występuje też układ alfabetyczny tematów (B 138).

3. Indeks alfabetyczny autorów i haseł anonimowych.

W katalogu krzyżowym występuje np. systematyczny skorowidz książek (A 50).

**Katalog
alfabetyczny**

**Katalog
przedmiotowy**

Katalog krzyżowy

⁷⁹ Uzupełnieniem bibliografii alfabetycznej, ale przerastającym zwięźłość indeksu, są także tomy chronologiczne *Bibliografii Polskiej* Estreichera.

⁸⁰ Indeksy takie, sporządzane oddzielnie (A 75, 128), albo opublikowane jako „słowniki tematów” (B 140-148) są dla bibliotekarzy pomocą w zakładaniu i kontynuacji katalogów przedmiotowych.

⁸¹ Quinn (B 130) także przewiduje podawanie symboli systemu dziesiętnego w katalogu przedmiotowym (o ile istnieje w bibliotece katalog dziesiętny) – zob. też A 70.

W katalogu systematycznym:

1. Równoległy skorowidz systematyczny działów i rozgałęzień (A 106, C 10, 15, 149-153).

2. Indeks alfabetyczny (autorów, A 97)⁸².

3. Indeks przedmiotowy⁸³ (A 25, 54, 57, 65, 85, 97, 115, 117, 123; C 8, 10, 40, 149-154), ułatwiający znalezienie, dzięki porządkowi alfabetycznemu, pożądanej klasy i podający jej znak literowy lub liczbowy. Potrzebny jest nawet przy najlepiej sporządzonym katalogu systematycznym. Wykazuje kilka możliwości konstrukcyjnych, ponieważ może:

– zawierać:

a) tylko nagłówki działów i rozgałęzień (klas podrzędnych), albo

b) więcej, niż te nagłówki, tzn. pojęcia, należące do poszczególnych klas, ale nie mające w katalogu systematycznym oddzielnych nagłówków;

– wskazywać:

a) tylko znaki (sygnatury) poszczególnych działów i poddziałów (jest indeksem do skorowidza), tzn. odsyła do katalogu,

b) sygnatury samych książek (choć nie wymienia ich tytułów), wtedy odsyła wprost do księgozbioru,

c) jedno i drugie;

– szeregować:

a) wszystkie nagłówki w jednym ciągu alfabetycznym,

b) nagłówki każdego działu w odrębnych ciągach alfabetycznych.

4. „Ulepszony” indeks przedmiotowy (A 105), czyli rozszerzony indeks, a uproszczony katalog przedmiotowy. Jest to forma

⁸² Stosowany tylko w katalogu drukowanym, bo na miejscu w bibliotece powinien być do użytku katalog alfabetyczny.

⁸³ *Schlagwortregister*. „Alfabetyczny wykaz treści skorowidza” (B 152).

pośrednia, która tam, gdzie wystarcza wskazuje znak odnośnej klasy katalogu systematycznego, a gdzie potrzeba wymienia tytuły poszczególnych książek. W porównaniu z katalogiem przedmiotowym taki indeks wykazuje mniej tytułów i oszczędza czas pracy. Daje wiele odsyłaczy dla nagłówków poszczególnych klas, a wpływające do biblioteki książki o zakresie ogólnym wchodzi tylko do odpowiedniej klasy katalogu systematycznego. Opracowania szczegółowe zaś idą w dwa miejsca – pod klasę uogólniającą w katalogu systematycznym i pod wyszczególniający temat w indeksie.

5. Indeks krzyżowy (A 34)⁸⁴.

1.16. Porównanie katalogu przedmiotowego z systematycznym

Przeprowadzona analiza wykazała istnienie wielu katalogów rzeczowych. Na przeciwległych krańcach tego szeregu stoją katalog przedmiotowy (wyszczególniający, C 11) i katalog systematyczny (C 20). Są to typy sobie przeciwne. Pomiedzy nimi pojawiają się rodzaje pośrednie. Typy krańcowe, zdecydowane w swojej budowie są w bibliotekach najbardziej rozpowszechnione. Można je scharakteryzować następująco:

Katalog przedmiotowy to całkowity i uporządkowany spis książek zbioru bibliotecznego (1.1-1.3), skonstruowany na podstawie tekstu dzieł (C I), według przedmiotów prac (C II), z wyszczególnieniem (C 12, C III), w porządku alfabetycznym (C IV). Krócej – katalog tematowy (tzn. rzeczowy

Katalogi rzeczowe

Katalog przedmiotowy

⁸⁴ A 114 ma indeks przedmiotowy do bibliografii chronologicznej; A 1, 2, 7 – indeksy wyrazów głównych.

według przedmiotów) niezespołowy (z czego wynika, że jego układ jest alfabetyczny)⁸⁵.

Katalog systematyczny

Katalog systematyczny to zupełny i uporządkowany spis książek zbioru bibliotecznego, skonstruowany na podstawie tekstu prac (C I), według ich treści (C II), z tworzeniem klas i zespalamien ich w działy (C III), w układzie logicznym działów i rozgałęzień (C IV)⁸⁶. Krócej – katalog treściowy (tzn. rzeczowy według treści) w jednolitym (1.13) układzie logicznym (z czego wynika, że jest zespolowy).

Porównanie

Zanim w rozdziale 2 dokonam oceny wartości obydwu tych katalogów, porównam je jeszcze, aby uwydatnić różnice konstrukcyjne.

Podstawa opisu

Katalog przedmiotowy i systematyczny mają wspólną podstawę opisu, którą jest tekst książki, a nie jej tytułatura. Obydwa są spisami rzeczowymi, różni je zaś cecha naczelna, jej wykładnia i zasada szeregowania.

Cecha naczelna

Co do odmienności cechy naczelnej – przedmiot a treść – trzeba zaznaczyć, że to wyraźne teoretyczne przeciwieństwo zacierają się w pewnym stopniu w praktyce konstruowania katalogów. W każdej książce potrafimy wprawdzie odróżnić przedmiot od treści, potrafimy je ustalić, ująć myślą i słowem, ale zdarza się niekiedy, że jedno z tych pojęć jest wyraźniejsze, precyzyjniejsze, bardziej znane i łatwiej wyrażalne w słowach. Rozumie my np. lepiej treść niż przedmiot *Filozofii* i nikt, katalogując przedmiotowo, nie będzie bezużytecznie zastanawiał się nad tym, by wybrać inne pojęcie jako temat pracy ogólnie filozoficznej. *Program wykładów*

⁸⁵ Nie trzeba już wyjaśniać, dlaczego dla katalogu przedmiotowego nieciśła jest nazwa „katalog abecadłowo-rzeczowy” (np. B 2, B 136).

⁸⁶ W ten sposób można zdefiniować każdy z podanych w Dodatku C katalogów: „na podstawie..., według cechy naczelnej..., z wykładnią..., w szeregu...”.

uniwersyteckich zaliczamy w katalogu systematycznym do *Szkolnictwa*, nie zawsze zdając sobie jasno sprawę, że jest to pojęcie tematowe, a nie treściowe. W samej więc już czynności ustalania w poszczególnych książkach cechy naczelnej, mieszają się nam pojęcia przedmiotu i treści, niekiedy jedno przed drugim niewłaściwie się nam narzuca.

Zakres książek

Zależy to także od zakresu książek, które mamy w ręku, od tego, czy są to dzieła ogólne, czy bardziej szczegółowe opracowania. Najogólniejszy podział wytworów piśmienniczych najwyraźniej można osiągnąć, określając nastawienie autora, intencję jego pracy, czyli biorąc pod uwagę treść, a nie przedmiot. Zgodnie z ogólnym podziałem kultury na naukę, sztukę, twory uczuciowo-społeczne, technikę, itp. odróżnia się literaturę naukową (teoretyczną), piękną, publicystykę, literaturę „praktyczną” (druki z zakresu techniki i administracji), itp. Opiera się ten podział na wyróżnieniu podłoży psychicznych, na których powstaje praca i celów, do których twórca zmierza – tam pęd poznawczy, tu skłonność artystyczna, itp., jeszcze indziej ideały prawdy, piękna, dobra, czy dzielności⁸⁷.

Dzieła ogólne

Następnie w obrębie jednego z działów piśmiennictwa, np. w literaturze naukowej, podziału pierwszego dostarcza znowu odróżnienie metod, gdyż poszczególne nauki różnią się nie odmiennością realnych przedmiotów, ale odmiennym sposobem ich ujmowania i opracowywania. Metoda określa

Metoda naukowa

⁸⁷ Powtarzana formułka „itd.” ma powiedzieć, że zagadnienie to wymaga oddzielnego przemyślenia, nie dokonanego jeszcze w systemach bibliograficznych, które najczęściej dzielą piśmiennictwo według klasyfikacji nauk, traktując twory nienaukowe jako materiał badań naukowych (por. B, 15, s. 13). Literatura naukowa jest zaś tylko częścią ogółu wytworów piśmienniczych.

odrębność danej nauki⁸⁸. Ta metodologiczna zasada klasyfikacji prowadzi jeszcze krok dalej – do gałęzi jednej nauki. Wyróżniamy wtedy np. psychologię czystą i stosowaną, racjonalną i empiryczną, statystyczną i eksperymentalną, itp.

**Przedmiot dzieł
szczegółowych**

W tym miejscu jest kres drogi podziału według treści. Zawsze okaże się bowiem, że wiele utworów piśmienniczych jednej treści, opracowuje różne przedmioty i tylko według przedmiotów można ujmować niższe rejony piśmiennictwa i wyróżniać „działy” jednej nauki, czyli poszczególne dyscypliny, np. psychologia myślenia, uczuć, woli, sądów, zazdrości, strachu; albo psychologia człowieka, zwierząt, dzieci, osób starszych⁸⁹, itp.

Zwyczaj językowy

W książkach o zakresie ogólnym bliższe jest nam ujęcie treściowe, pojęcie danej nauki czy działu piśmiennictwa, na dole, w opracowaniach szczegółowych łatwiej wyłowić temat. Kwestia zakresu książek wywiera więc wpływ na konstruowanie katalogów. Ponadto jeszcze zwyczaj językowy, niektóre bowiem dziedziny przedmiotów najłatwiej określa utarta nazwa nauki, która zajmuje się nimi, np. *Filozofia*, *Matematyka*, *Anatomia*. Wiele też nauk, zwłaszcza dyscyplin i umiejętności stosowanych nazywamy złożonym wyrażeniem, w którym na pierwszym miejscu staje nazwa przedmiotu – *Psychologia*, *Geografia*, *Księgoznawstwo*.

Wykładnia cechy

Te zarówno pojęciowe, jak i wyrazowe czynniki sprawiają, że w wyborze, a następnie w wykładni cechy naczelnej katalog przedmiotowy i systematyczny postępują

⁸⁸ Sauer: *Grundlagen...* (zob. 1.8 s. 44, przyp. 41) s. 130 i 168.

⁸⁹ K. Twardowski: *O psychologii...* Warszawa 1913 s. 8-9; pierwszy szereg to podział według zjawisk psychicznych; drugi według istot, obdarzonych życiem psychicznym.

niekiedy jednakowo. W katalogu systematycznym obok klas utworzonych ściśle według treści, znajdują się zawsze klasy przedmiotowe⁹⁰. W katalogu przedmiotowym obok tematów ściśle przedmiotowych występują zawsze klasy treściowe (np. *Filozofia, Anatomia*)⁹¹. W rzeczywistej pracy nad katalogami mieszają się i płaczą ze sobą (w kombinacji intrakatalogowej) wyróżnione w tablicy C typu, a mianowicie:

C 14 z C 17-20, tzn. zespoły tematów i treści w jednym katalogu działowym (systematycznym)⁹²,

C 13 z C 16 – to samo w układzie alfabetycznym,

C 12 z C 15 – tzn. nie zespołowe katalogi uogólniające w układzie alfabetycznym, a nawet

C 13, 16 z C 12, 15 – o ile nie odróżnia się prostej klasyfikacji od zespalandia klas.

Przy zacieraniu się pojęć przedmiot i treść, pośrednie typy katalogów rzeczowych przesuwają się do jednego z rodzajów biegunowych. W tych zaś, niektóre grupy powtarzają się, a mianowicie te najwyższe i ogólniejsze. Można by nawet pomyśleć, że katalog przedmiotowy i systematyczny mają grupy takie same pod względem ogólności (zakresu) i liczby – byłoby tak wówczas, gdyby katalog przedmiotowy bardzo uogólniał (systematyzował), a katalog systematyczny

**Zakres i liczba
klas**

⁹⁰ W „Katalogu działowym” bibliotek wojskowych (B 152, 2) są działy przedmiotów: *Służba wojskowa, Ogólna organizacja wojskowa, Administracja wojskowa*, obok treściowych: *Sztuka wojenna, Historia, Filozofia*.

⁹¹ Tu i tam są poza tym klasy względnie tematy formalne.

⁹² Praktyczni Amerykanie z reguły traktują treść i temat wymiennie, odróżniając tylko wyszczególnianie od uogólniania oraz zasadę szeregowania. *Classed catalogue, classified catalogue, subject-classed catalogue* oznaczają taki ogólnikowy katalog rzeczowy, ale w układzie logicznym, mający *subject entries*.

daleko rozgałęział (uszczegółowiał⁹³). Byłoby to jednak podobieństwo tylko do katalogu przedmiotowego uogólniającego, natomiast katalog przedmiotowy wyszczególniający daje skupienia nawet bardzo ograniczone, zawiera pojęcia szczegółowe i jednostkowe, dostosowując się do danego w tekście przedmiotu i pokazując pod określonym tematem czasami tylko jedną kartę katalogową. Nigdy nie zdarza się to w katalogu systematycznym, który dowolnie uogólnia, a nową klasę otwiera dopiero wtedy, gdy reprezentuje ją jakaś minimalna liczba tytułów. Katalog systematyczny nie zna więc owych najniższych grup szczegółowych, które kryją się bez osobnego wyrazu i gubią się w jakiejś ogólniejszej klasie⁹⁴ (jako kwestie specjalne, *Einzelchriften*). Nie może wyszczególniać, bo tego nie potrafi uczynić bez ucieczki od treści tematów. Jeżeli czasami to czyni, wyraźnie nawiązuje do katalogu przedmiotowego i traci swój charakter, dlatego zasadniczo unika wyszczególnień. W związku z tym:

- katalog systematyczny ma mniejszą liczbę grup, ale są one ogólniejsze,
- katalog przedmiotowy ma większą liczbę grup ogólniejszych i tematów szczegółowych.

Rozmieszczenie
klas

Mimo więc pewnych cech wspólnych, katalog systematyczny różni się od przedmiotowego zakresem (stopniem ogólności) i liczbą grup. Różni się także szczególnie ich rozmieszczeniem (co należy jeszcze do wykładni, a nie do szeregowania), a więc:

⁹³ Gdy katalog systematyczny zawiera wiele działów głównych (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie ma ich ok. 120), zaciera to jego przejrzystość.

⁹⁴ Jak w „zbiorowym grobie” według B 135 s. 91.

1. Katalog systematyczny zespala wszystkie klasy w najwyższe działy, hierarchicznie stopniowane według stosunków logicznych. Ma zazwyczaj kilkanaście rodzin, gniazd, o kilku piętrach czyli głębokościach. Daje syntetyczny przegląd literatury, ześrodkowuje, ogniskuje, jest centrypetalny [dośrodkowy]. Katalog przedmiotowy natomiast zawiera wiele współrzędnie uszeregowanych tematów, z których jedno są ogólne, inne bardziej szczegółowe, albo nawet jednostkowe. Struktura jego jest odśrodkowa, centryfugalna. Rozwija on gniazda katalogu systematycznego i wyprowadza na światło dzienne ukryte w nich pojęcia podrzędne. Dzięki temu daje analityczny⁹⁵ przegląd literatury.

2. Obydwa katalogi tworzą skupienia, ale robią to różnie. Katalog systematyczny skupia dzieła według treści (*Geografia* poszczególnych krajów, itp.). Katalog przedmiotowy zaś tworzy skupienia przedmiotowe (temat *Polska* obejmuje jej historię, geografę, itp.).

3. Katalog systematyczny szuka dla książki jednego właściwego miejsca w układzie logicznym. Katalog przedmiotowy zamiast tego chętnie powtarza opis w kilku miejscach katalogu.

4. W następstwie tego wreszcie, katalog systematyczny nie korzysta z odsyłaczy. Katalog przedmiotowy może stosować je często i wtedy daje analityczno-syntetyczny przegląd przedmiotów opracowanych w literaturze, dostępnej w bibliotece.

⁹⁵ Por. B 29. Pojęcia analizy i syntezy w katalogowaniu różnią się tylko w odniesieniu do wykładni cechy naczelnej. Opis książki we wszystkich rodzajach katalogów opiera się na jej analizie i daje syntezę jej cech charakterystycznych. Wybór cechy naczelnej wypływa również z analizy, a szeregowanie zawsze jest mechaniczną syntezą.

Katalog systematyczny w ogólności

I. FILOZOFIA [dzieła ogólne]		Działy filozofii i zagadnienia szczegółowe	
Meta-fizyka	Logika	Psychologia	
-----	-----	-----	-----
-----	Sądy	SĄDY	Filozofia sztuki
-----	-----	-----	-----

IV. HISTORIA [dzieła ogólne]		Ameryka	
Europa	GRECJA	POLSKA	
-----	-----	-----	-----
-----	-----	-----	-----

VII. GEOGRAFIA [dzieła ogólne]		Europa	
-----	-----	POLSKA	
-----	-----	Kra-ków	-----

☐ = bez osobnego poddziału

Katalog przedmiotowy w szyku rozwiniętym

Ameryka

Europa (geografia)

Europa (historia)

Filozofia [ogólne dzieła]

Geografia [og.]

Grecja

Historia [og.]

Kraków [geogr.]

Logika

Metafizyka

Polska (geogr.)

Polska (hist.)

Psychologia

Sąd (logika)

Sąd (psychol.)

Sztuka (filozofia)

Wyrażanie
nagłówków

W związku z odmiennym rozmieszczaniem kart katalogowych różnie też wyrażane są nagłówki słowne, np. w katalogu systematycznym jeden z poddziałów ma nazwę *Historia Polski*, a w katalogu przedmiotowym odpowiada mu nagłówek *Polska (historia)*.

Układ katalogu

Wreszcie, najbardziej charakterystyczną różnicą omawianych katalogów jest zasada ich układu. W katalogu systematycznym następują po sobie pojęcia według związków treści. O pierwszeństwie rozstrzyga „ranga logiczna”, o sąsiedztwie pojęć – ich pokrewieństwo. Inaczej wygląda katalog przedmiotowy, który przyjmując mechaniczny porządek abecadła, pokrewne pojęcia umieszcza w różnych miejscach.

Zamknijmy ten rozdział porównaniem, zapożyczonym już dawniej z dziedziny wojskowości. Katalog systematyczny ma postać korpusu ugrupowanego w głąb, stojącego „w masie”. Na czele każdego oddziału – pułkownik, za nim widać kapitanów, gdzieś podoficer odbija od tła, a w głębi szary tłum żołnierzy. Oficerowie to niejako nagłówki klas, a tytuły książek – to wojsko. Katalog przedmiotowy jest zaś jak „linia rozwinięta”⁹⁶ – on przyjął ugrupowanie wszerz. W jednym rzędzie stoją żołnierze, pułkownicy, podoficer i kapitan – przyjmijmy, że w mechanicznym następstwie nazwisk, a nie według rangi. Cecha trudniej dostrzegalna – wyraz twarzy (własny wyszczególniający nagłówki karty katalogowej) – mówi o wartości każdego elementu w tym prostym szyku.

Schemat obydwu katalogów przedstawiony został na schemacie na stronach 80-81.

⁹⁶ Gehring, B 113 s. 200: „es ist ein Aufmarschieren eines Truppenkörpers aus der Tiefengliederung zur Linie”. Zob. też A 12: „tituli (...) ordinata velut acie dispositi...”, oraz B 111 s. 133.

Rozdział 2

WARTOŚĆ KATALOGU PRZEDMIOTOWEGO

*Je crois que le meilleur ordre que
doivent garder les livres dans une bibliothèque
est toujours celui qui est le plus facile, le moins
intrigué, le plus naturel...*¹

Poznanie istoty katalogu przedmiotowego, umożliwi w rozdziale 2 wydanie oceny jego wartości – w porównaniu z konkurującym z nim katalogiem systematycznym. Podstawowymi kryteriami jego oceny są: precyzyjność struktury, dogodność korzystania z niego i ekonomia wykonania.

2.1. Wybór katalogów w bibliotece

Przedstawiona w rozdziale 1 charakterystyka i klasyfikacja katalogów została oparta na czynnikach formalnych, zawartych w ich strukturze. Podstawa opisu, wybór cechy naczelnej, jej wykładnia i zasada szeregowania kart katalogowych – wystarczyły do przeprowadzenia całkowitego podziału.

Cele tworzenia
katalogów

¹ G. Naudé: *Advis pour dresser une bibliothèque*. 2. éd. Paris 1644 s. 131.

Uplastyczyć i ożywić go można określając, do czego poszczególne katalogi służą i w jaki sposób tę służbę spełniają, czyli – jakie są ich cele i jaka sprawność w wypełnianiu zadań. Pogląd taki wykracza już jednak poza ramy teoretycznego poznania katalogów, należy bowiem do dziedziny sądów o wartości. Ocena wartości zaś, mająca zawsze nalot subiektywizmu, jest niepożądana i zbędna w analizie teoretycznej. Ważności nabiera dopiero w praktyce bibliotecznej, kiedy spośród wielu możliwości trzeba wybrać i przygotować najodpowiedniejsze rodzaje katalogów.

Potrzebne katalogi

W odniesieniu do jednego księgozbioru, wszystkie typy spisów informują o tym samym materiale piśmienniczym, ale każdy czyni to w sposób odmienny, swoisty. Wyróżnikiem w tym względzie jest dla katalogu cecha naczelna, którą nazwałem inaczej znamieniem katalogu (1.3 s. 28). Jest ona bowiem tym pojęciem, które trzeba znać, aby móc skorzystać z katalogu i znaleźć w nim określone dzieło lub potrzebną literaturę. Znamieniem katalogu alfabetycznego jest autor, w tematowych trzeba znać nazwę przedmiotu, o którym chcemy się czegoś dowiedzieć, itp. Właśnie według rodzaju cechy naczelnej biblioteka wybiera dla siebie te katalogi, które uważa za potrzebne i korzystne. Niektóre typy spisów pomijają zupełnie, zostawiając dane informacje bibliografiom (np. katalog chronologiczny, C 3). Inne rodzaje wprowadza tylko w charakterze katalogów specjalnych, ograniczonych do pewnej części zbioru (1.3 s. 28, przyp. 9, np. katalogi geograficzne, C 4-6, tylko odnośnie do druków miejscowych czy regionalnych, 1.6 s. 36, przyp. 22). Z kilku zaś odmian o wspólnym znamieniu (np. C 11-14 w obrę-

bie katalogów tematowych) stosuje tylko jedną, najwartościowszą.

W każdej bibliotece niezbędne są trzy podstawowe katalogi, zaspokajające najważniejsze potrzeby, a mianowicie:

1. Inwentarz² (C 1 lub 2), ponieważ odpowiadając na pytanie – „co jest w bibliotece?” – wymienia całkowity stan jej posiadania.

2. Katalog alfabetyczny (C 7-8), który dając odpowiedź na pytanie – „czy dana pozycja jest w bibliotece?” – umożliwia poszukiwania, dotyczące poszczególnych książek, znanych z tytułatury (1.7 s. 39).

3. Katalog rzeczowy w jednej ze swoich odmian (C 11-20), który pozwala znaleźć literaturę (wiele prac) o określonej zawartości³.

2.2. Wybór katalogu rzeczowego

Przechodząc w tym rozdziale do oceny wartości katalogów przestajemy zupełnie zajmować się spisami inwentarzowymi i tytułatorowymi (C 1-10). Zadaniem naszym będzie ocena wartości tylko katalogów rzeczowych. W ich obrębie główną uwagę poświęcimy na, porównane już formalnie (1.16) typy biegunowe – katalog przedmiotowy (C 11-12) i systematyczny (C 20).

Mają one najbardziej konsekwentną budowę i są najbardziej rozpowszechnione. Konkurują ze sobą zarówno w teorii, jak i w praktyce. Współzawodnictwu temu poświęciła wiele rozpraw literatura amerykańska (w latach 1876-1886, B 68 i nast.), później angielska (1897-1901, B 79 i nast.), niemiecka (1921-1924, B 101 i nast.) i inne.

Temat

² Nie przeznaczony dla czytelników.

³ Ewentualnie krzyżowe połączenie katalogu alfabetycznego z katalogiem przedmiotowym, zob. 1.14 s. 67-68.

Dawno już nazywano katalog przedmiotowy „jedynym katalogiem przyszłości” (B 20 i B 135 s. 86). Rzeczywiście w Ameryce jest w zdecydowanej przewadze (Dodatek A), głównie w odmianie krzyżowej. W Niemczech dociera się przekonanie, że katalog systematyczny i przedmiotowy wzajemnie się uzupełniają (B 113 s. 205). Pierwszy miałby służyć chociażby do użytku bibliotekarzy (B 101) i dla naukowców, drugi dla przeciętnego czytelnika. Jeden z tych katalogów nie czyni zbędnym drugiego, ponieważ inaczej opisują księgozbiór (treść i przedmiot). Katalog systematyczny przydatny jest dla ogólnych dziedzin literatury, katalog przedmiotowy zaś – dla zagadnień szczegółowych. Jeżeli są w bibliotece obydwa, wtedy w katalogu systematycznym nie tworzy się dalekich rozgałęzień działów, co ułatwia jego prowadzenie i ewentualnie zarazem systematyczne ustawianie książek w magazynie. Katalog przedmiotowy może wtedy nie zawierać tematów ogólnych (np. *Psychologia* (w ogóle), *Historia Polski*), odpowiadających osobnym działom lub poddziałom katalogu systematycznego.

Tradycja katalogu systematycznego

Pogląd taki staje się z uwzględnieniem faktu, że w Niemczech istnieją stare katalogi systematyczne (związane często z systematycznym magazynowaniem książek) i podjęcie postanowienia na korzyść wyłącznego prowadzenia katalogów przedmiotowych równałoby się przekreśleniu dokonanej poprzednio pracy. Gdziekolwiek decydują się na taki krok (A 83), przestają prowadzić katalog systematyczny, powoli przerabiając go na katalog przedmiotowy. Na ogół jednak, choć Niemcy widzą, że ich katalogi systematyczne są przestarzałe i w związku z tym mało użyteczne (B 104 s. 412), wolą je, jak dotychczas, przerabiać

i poprawiać, anizeli przestać kontynuować. Uważają, że katalog o przestarzałej systematyce podobny jest do starego budynku mieszkalnego, wznoszonego przez kilka pokoleń – nie ma w nim wszystkich wygod, ale można w nim jeszcze mieszkać i czuć się w miarę dobrze⁴. Dlatego utrzymują tam katalogi systematyczne, a obok nich ustawiają przedmiotowe, które swymi zaletami nieodparcie się narzucają.

U nas w Polsce stan jest nieco inny. Niektóre wielkie biblioteki i wiele mniejszych nie mają wcale katalogu rzeczowego. W innych istnieją tylko fragmenty katalogu systematycznego. Mamy zatem zamiar dążyć do ujednoczenia katalogów, w związku z czym trzeba zacząć od początku. Czy pójść w kierunku katalogu systematycznego, czy raczej przedmiotowego? Zależy to od odpowiedzi na zasadnicze pytanie: który z tych dwóch katalogów rzeczowych jest lepszy, który jest wartościowszy?

Problem to w Polsce ważny teoretycznie i praktycznie. Trzeba uzyskać trafny pogląd i zacząć go realizować. Brak nam sił i czasu, aby tworzyć jednocześnie katalogi rzeczowe obydwu typów. Byłoby to nieoszczędne i jest zbędne. Należy od razu wybrać jeden rodzaj, który byłby pilniej potrzebny. Zwłaszcza że postawione zagadnienie nie jest dylematem – „albo ten albo tamtem katalog”. Istnieją przecież odmiany pośrednie, istnieją możliwości kombinacji. Można jeden katalog rzeczowy tak skonstruować, by skupiał zalety obydwu. Przed przedstawieniem odpowiedniej metody (część druga pracy) jasno należy określić wartość każdego z nich.

**Zasadnicze
pytanie**

**Konieczność
wyboru**

⁴ Paalzow: *Einheitliche Katalogisierung und Zetteldruck*. „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1905 B. 22 s. 417.

2.3. Kryteria wartości katalogu

Złożone pojęcie
wartości

Wartość katalogu można oceniać z kilku punktów widzenia. Jego „dobroć” czyli sprawność (bo katalog to aparat praktycznego użytku) jest pojęciem złożonym z wielu cech. Ujawnia je fenomenologiczna analiza katalogowania (B 59, ustęp c 1 i in.), streszczająca się w formułce, że „ktoś – spisuje (1.1 s. 24) – coś – dla – kogoś”. To znaczy – bibliotekarz wykonuje planowe czynności, zmierzające do otrzymania pewnego wytworu. Im bardziej tok jego działań jest zgodny z pojęciami ekonomii pracy, im metodyczniej i łatwiej się rozwija, tym większą wartość przypiszemy katalogowi. Po drugie – katalog jest spisem książek. Z tego punktu widzenia zasługuje na pozytywną ocenę wówczas, gdy zebrany w bibliotece materiał piśmienniczy opisuje precyzyjnie i gdy opisy dzieł przedstawia w układzie poprawnym logicznie. Jasność zasad, stałość prawideł, konsekwentne ich stosowanie – to postulaty formalne. Jako merytoryczne żądanie wysuwa się tutaj tzw. naukowość katalogu, tzn. zgodność jego budowy z poglądami na całość kształt i rozwój nauki, której wytwory piśmiennicze ma rejestrować. Ponadto, musimy pamiętać, że katalogi tworzymy dla kogoś. Korzystający czytelnik powinien posługiwać się katalogiem bez trudu i skutecznie. Należy zatem ten aparat tak nastawić, aby trafiał w zwyczaje, zainteresowania naukowe oraz powszechne potrzeby publiczności. Im wnikliwiej katalog uwzględni psychikę czytelnika, tym staje się skuteczniejszy pod względem sprawności służby bibliotecznej.

Są trzy kryteria oceny katalogu⁵. Nazywamy go „dobrym”, gdy będzie:

⁵ Inaczej formułuje je Meyer, B 102 s. 228 i B 104 s. 412.

- a) logicznie poprawny,
- b) psychologicznie nastawiony,
- c) ekonomiczny w wykonaniu.

Następująca ocena katalogów rzeczowych zacznie się od pierwszego z wymienionych postulatów. Rozpatrzmy na początku wartość katalogu w jego stosunku do samych książek, nie biorąc pod uwagę przydatności dla korzystającej publiczności i bez uwzględniania wysiłku wykonujących go bibliotekarzy. Chodzić tu będzie o to, jaka jest precyzyjność ocenianego rodzaju katalogu, jak radzi sobie z ujęciem i wykazaniem księgozbioru bibliotecznego (2.5-2.12).

Precyzyjność katalogu

Na drugim miejscu postawimy czytelnika, który korzysta z katalogu. Czy katalog sprawnie i umiejętnie psychologicznie zaspokaja jego potrzeby? To kwestia użyteczności katalogu (2.13-2.16).

Użyteczność katalogu

Po jego ocenie przez dwa decydujące czynniki – piśmiennictwo i czytelnika – głos będzie miał bibliotekarz, jako wykonawca katalogu. Głos dodatkowy, ponieważ nakład pracy katalogowania można mierzyć tylko wydajnością wyników, tzn. precyzją budowy i sprawnością samego katalogu. Omawiając wykonalność katalogu z tym zastrzeżeniem, zwrócimy szczególną uwagę na warunki pracy w Polsce (2.17-2.19).

Wykonalność katalogu

2.4. Naukowość katalogu

W polemice dotyczącej wartości dwóch konkurujących ze sobą rodzajów katalogu rzeczowego, tj. przedmiotowego i systematycznego, padło kategoryczne twierdzenie, że tylko katalog systematyczny jest katalogiem „naukowym”, że jest on „alfą i omegą wszelkiej umiejętności bibliotekarskiej”,

Porównanie katalogu z podręcznikiem naukowym

sprawdzianem naukowej wartości biblioteki, ukoronowaniem fachowej pracy bibliotekarza” (B 135 s. 86). Katalog przedmiotowy zaś – powiadają jego przeciwnicy – jest tylko „mechaniczną pomocą” (*Notbehelf*), pełni jedynie podrzędną służbę „klucza” lub „bryka” (*Eselbrücke*, B 171, s. 432) i jako taki nie może sobie rościć żadnych praw do naukowości. Jego właściwym zadaniem jest uzupełnianie katalogu systematycznego (2.2 s. 85-87), podobnie jak w jakimś systematycznym podręczniku naukowym, znajdujący się na końcu indeks rzeczowy informuje tylko o zawartości tekstu (B 104 s. 418). Według innego porównania (B 103) katalog systematyczny, jak ów podręcznik naukowy, rozdział po rozdziale udziela podstawowych wiadomości, katalog przedmiotowy zaś podobny do encyklopedii alfabetycznej lub słownika rzeczowego, daje informacje nienaukowe, bo powierzchowne, choć szybkie i w życiu codziennym potrzebne. Ma charakter leksykograficzny i nie można zastąpić nim tamtego katalogu, jak nie można studiować np. zoologii, korzystając z indeksu rzeczowego. „Skoro jest to prawdą w odniesieniu do myśli, ma także walor dla ich schronisk, dla książek”⁶ – oto założenie przytoczonego porównania i wnioskania.

Brak analogii

Założenie to jest jednak mylne. Całe porównanie w związku z tym kuleje, upada – idący tą krótką drogą – dowód nienaukowości katalogu przedmiotowego. Nikt nie zaprzeczy, że z systematycznego podręcznika zoologii lub jemu podobnego można nauczyć się dokładniej i metodyczniej niż z alfabetycznej encyklopedii, chociażby dlatego, że

⁶ „Was so für die Gedanken gilt, gilt auch für ihre Gewänder, die Bücher” – zdanie Meyera (B 103 s. 210).

podają one wiadomości w innym zakresie – tam wyczerpująco, tu zazwyczaj zwięźle. Zwięzłość i powierzchowność encyklopedii ogólnych (zawierających również nieraz poważne artykuły naukowe) wynika z ogromu zawartego w nich materiału. Zamknięcie całości wiedzy ludzkiej w jednym systematycznym podręczniku, także zmusiłoby do powierzchownego i niewyczerpującego streszczania każdej gałęzi naukowej. „Nienaukowość” encyklopedii wynika więc przede wszystkim stąd, że różni się od systematycznych opracowań zawartością. Na drugim planie dopiero można rozważyć układ informacji, który jest w encyklopedii alfabetyczny, a w podręczniku – logiczny. Tymczasem katalogu przedmiotowego i systematycznego nie różni wcale zawartość – jeden i drugi podaje tylko opisy (tytułatury) książek. Te same opisy, tylko inaczej przedstawione i inaczej uszeregowane. Tu dotykamy sedna przytoczonej argumentacji. Nie ma analogii między myślami w tekście książki a tytułami książek w katalogu. Naukowy podręcznik przeprowadza sądy o rzeczach na podstawie logicznych stosunków wynikania – od racji przechodzimy do następstw. Argumenty są uzasadnieniem tez. W całym tekście jest wiele związanych ze sobą wniosków i dowodów, dlatego studiowanie każdego opracowania systematycznego zaczynamy od początku, od rozdziału 1. Dlatego nie można tak studiować encyklopedii, która zgodnie z porządkiem alfabetu rozrywa jeden łańcuch rozumowania na oddzielne ogniwa. „Uczy” tylko dorywczo i nikt jej od litery „A” nie „studiuje”. Z książkami zaś w katalogu jest zupełnie inaczej, ich tytułatury nie wyrażają żadnych sądów naukowych – są to nazwy przedstawień

(osób i rzeczy). Katalogów się nie studiuje, one nie uczą, ponieważ nie wchodzi w meritum spraw naukowych. Informują tylko o tym, kto, co, o czym, kiedy i gdzie napisał w zakresie nauki lub innej dziedziny piśmiennictwa (1.5 s. 33).

Nienaukowa treść
katalogu

Jeżeli zatem przez „naukowość” rozumie się „podawanie i uzasadnianie twierdzeń naukowych” – to zgodzimy się, że systematyczny podręcznik lepiej to spełnia niż encyklopedia. Nie można jednak do nich porównywać katalogów systematycznego i przedmiotowego, ponieważ – w wymienionym sensie – obydwa jednakowo są nienaukowe. Nie tylko w sposób niewyczerpujący i powierzchowny, ale wcale nie podają twierdzeń naukowych, nigdy nie zawierają naukowej treści, która tkwi w tekście, a nie w tytulu-rze książek.

Pojęcie
naukowości
katalogu

Tak pojęta cecha „naukowości” nie jest odpowiednia w stosunku do katalogów, ponieważ nie są one „dziełami naukowymi”. Oprócz tego pierwszego sensu wyraz „naukowy” przybiera jeszcze inne znaczenia. I wtedy wplata się w stosunek katalogu do książek, do czytelnika i do wykonawców. A mianowicie przez „katalog naukowy” można rozumieć taki, który:

- posiada układ naukowy (formę), dostosowuje swą kompozycję do filozoficznego obrazu nauk, czyli jest ułożony zgodnie z systematyką nauk,

- ma cele naukowe, czyli jest pomocą w naukowej pracy badacza,

- wykonany został za pomocą metody naukowej, opiera się w swej konstrukcji na teoretycznych podstawach, czyli wymaga od wykonawców przygotowania i wysiłku naukowego.

Każdy z tych postulatów był przedmiotem ataków, zwróconych przeciwko katalogowi przedmiotowemu, jak gdyby i w tych znaczeniach wyrazu⁷ tylko katalog systematyczny zasługiwał na miano „naukowego”. Zanalizujemy po kolei te zarzuty.

2.5. Układ katalogu

Gdy ktoś twierdzi, że katalog systematyczny jest „naukowy”, to znaczy: „ułożony zgodnie z systematyką nauk”⁸, w brzmieniu tego zdania można się na początku dosłuchać podkreślenia wyrazu „nauk”. Byłaby to kwestia wyboru cechy naczelnej (A II). Naukowość przysługiwałaby tylko temu rodzajowi katalogu, który ujmuje książki według ich treści, intencji, metody (1.8), ponieważ pojęcia te świadczą o odrębności nauk (1.16 s. 75). Naukowymi byłyby zatem katalogi treściowe (C 15-20) z systematycznym na czele. Katalog zaś przedmiotowy i w ogóle katalogi tematowe (C 11-14) byłyby nienaukowymi, bo grupują książki nie według działów (klas) naukowych, ale według przedmiotów opracowań. Jednak pogląd taki jest trudny do utrzymania. Wszak podział tematologiczny jest także podziałem logicznym, odpowiadającym wszelkim naukowym wymaganiom i jako taki ma uznanie w świecie naukowym (1.8 s. 44, przyp. 41), a w bibliotekarstwie często splota się z systematyką metodologiczną (1.16 s. 77). Jeśli

Wybór cechy
naczelnej

⁷ Nie wyczerpując wszystkich znaczeń, ktoś mógłby np. nazywać „naukowym” taki katalog, który zawiera tylko prace naukowe.

⁸ Focke, B 23 s. 68: „Wissenschaftlich geordnet” kann nur heißen – geordnet nach Massgabe der Systematik der Wissenschaften. Podobnie Schrettinger (B 125, H. 3 s. 54) głosi, że każdy system musi być naukowy, a zatem musi ujmować przedmioty tylko z punktu widzenia określonej nauki. Por. też A 20a. Obaj autorzy nie czynią wzmianki o katalogu tematologicznym

2.6 System nauk

Systematyka
katalogu

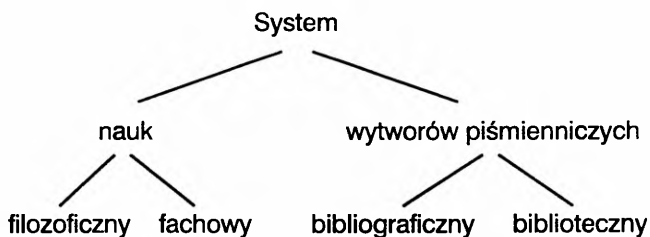
Gdy pytamy, czy systematyka stosowana w katalogach bibliotecznych typu zespołowego jest „naukowa”, chodzi nam o stwierdzenie, czy jest ona zgodna z systematyką uznawaną w świecie naukowym, czyli z przyjętym tam podziałem samych nauk. Czy stosuje go bez zmian, czy odbiega od niego, a jeśli tak, to jak dalece.

Systemy
teoretyczne
i praktyczne

Systematyka nauk w ogóle jest tematem metodologii ogólnej lub też tzw. nauki o wiedzy. Systematykę poszczególnych nauk przeprowadzają ich własne metodologie. Ta pierwsza leży zatem w polu zainteresowań ogólnej filozofii, ta druga należy do filozoficznych podstaw każdej z nauk. Pierwszą nazywamy „filozoficznym” podziałem nauk, pojętych jako jedna organiczna całość (makrokosmos)¹². Druga jest zbiorem fachowych systemów odrębnych nauk (mikrokosmos). Podziały te razem zwane są systemem naukowym. Aby nie mieszać terminów, nazwijmy go „fachowym”. Obydwa te systemy operują pojęciami nauk, dyscyplin, działów i gałęzi naukowych i zupełnie abstrahują od odpowiadających naukom wytworów piśmienniczych czyli książek. Są to systemy idealne, teoretyczne. Przeciwwstawiamy im – jako praktyczne – systemy, które ujmują rzeczywiste wytwory piśmiennictwa – ogólniej pojęty podział bibliograficzny i specjalnie zastosowany do katalogów, system biblioteczny¹³.

¹² Np. Tilich i Sauer w przyp. 41 do rozdz. 1.8.

¹³ Rozróżnienie systemów nieco inaczej podają Schneider (B 111 s. 115) i Schunke (B 60 s. 377 i n.). Na tych pracach oraz na uwagach Lelewela (B 5 T. II s. 311-326) i na zasadniczych rozprawach Fockego (B 23 i B 94) oparta została podana w tekście krytyka katalogu systematycznego.



W systemie filozoficznym uderza przed innymi jeden szczegół – filozofia daje tylko system nauk (teoretycznych, a niekiedy także praktycznych, czyli umiejętności). Nie rozpatruje osobno, równorzędnie z naukami, wytworów innych dziedzin kultury. W jej systemach nie mają własnego miejsca wytwory sztuki, religii, życia polityczno-społecznego. Pojawiają się one tylko pośrednio, jako przedmioty, czyli materiał odnośnych nauk – historii sztuki, religioznawstwa, socjologii. Tymczasem każda z nienaukowych dziedzin kultury posiada własne piśmiennictwo – „piękne”, religijne, dydaktyczne, publicystyczne, administracyjne. Istnieją tego rodzaju nienaukowe książki i czasopisma, broszury i ulotki, które trzeba zamieścić w katalogu bibliotecznym. Konsekwentny katalog treściowy powinien rozpocząć od takiego zasadniczego podziału książek, bo są to odmienności ich treści, intencji, nastawienia (1.16 s. 75). Pierwszy zatem krok katalogu systematycznego powinien być odstępstwem od filozoficznego podziału nauk, a mianowicie przekroczeniem pola piśmiennictwa naukowego i rozejrzeniem się w podziale piśmiennictwa w ogóle, którego częścią tylko jest tamto. Katalog byłby wtedy w swoim założeniu nie ściśle naukowy, bo – ponadnaukowy.

Jeśli unika tego punktu ujmowania książek i nienaukowe działy piśmiennicze

**Piśmiennictwo
nienaukowe**

włącza nieco sztucznie do którejs z klas w systemie nauk – ze względu na podobieństwo tematu, a nie metody (np. propagandową ulotkę wyborczą do *Socjologii*, cennik aparatów radiowych do *Techniki*), albo gdy traktuje je jako „materiał naukowy”, należący do pewnej nauki (np. teksty sztuki piśmienniczej czyli literatury pięknej, umieszcza w dziale *Historia literatury*) – wtedy, powiedzmy to otwarcie, wyklada te dzieła nie według treści, ale według przedmiotów. Nie należy mu tego brać za złe. Takie postępowanie, choć teoretycznie (logicznie) niekonsekwentne, praktycznie może być wskazane i pożyteczne. Wypada jednak przyznać, że w tym tkwi pierwsze ustępstwo logiki na rzecz praktyki, a mianowicie, praktyki czytelniczej oraz tego zwyczaju, który zachowują filozoficzne systemy nauk. W założeniu więc, katalog systematyczny łamie swoją strukturę logiczną, ponieważ tylko materiał naukowy ujmuje metodologicznie, nienaukowy zaś – według tematów. Wiemy już, że tak często się zdarza, a po drugie – podział tematologiczny także spełnia wymagania naukowe (2.5 s. 93). Ponadto, katalog przedmiotowy podobnie wprowadza u siebie pojęcia treści (1.16 s. 76). Biorąc pod uwagę tę usterkę logiczną, obydwie katalogi są sobie równe, z tym że katalog przedmiotowy „nie niesie w herbie ideału czystości logicznej i może mieć spokojne sumienie”, gdy przeplata się w nim przedmiot z treścią. Dla katalogu systematycznego jest to bolesne ustępstwo¹⁴, choć – co prawda – za jego cenę zatrzymuje na początku swoje nastawienie wyłącznie naukowe, tzn. zgodne z filozoficznym systemem nauk.

¹⁴ Da się ono odczuć dwa razy – 2.7 s. 99 i 2.8 s. 104.

2.7. Podział w katalogu

Jest zatem wspólny punkt wyjścia, ale gdy dochodzi do rzeczywistego tworzenia klas w katalogu, do ich zespalania i układu, szybko staje się jasne, że nie można w bibliotece naśladować idealnych systemów teoretycznych.

Przed wszystkim rodzaj klas katalogu systematycznego jest inny od działów i poddziałów systemu filozoficznego, Jedyne tylko systematyka naukowa może być czystym podziałem według metod, albo przedmiotów. Ona abstrahuje bowiem od utworów piśmiennictwa, a między innymi i od tej właściwości, że każda książka ma nie tylko swoją zawartość, ale także formę (1.4 s. 31). W obrębie jednej nauki taka sama zawartość może występować w formie systematycznego podręcznika, albo w układzie encyklopedii alfabetycznej. Inną kompozycję ma dysertacja, inną zaś streszczenie, podające same wyniki dyscypliny. Każda gałąź nauki ma – obok pojedynczych książek – swoje czasopisma i wydawnictwa ciągłe. Niektórzy (B 23) do formalnych klas nauki zaliczają nawet jej bibliografię, filozofię, metodologię, historię. Wreszcie można by tu wymienić też rozróżnienie źródeł (materiałów) i opracowań naukowych (por. 2.6 s. 97).

Pojęcie „formy” bibliograficznej jest jeszcze niejednoznaczne i wymaga oddzielnej rozprawy. Jednak, mimo różnego rozumienia, posługują się nim bibliotekarze i w obrębie naukowych działów katalogu systematycznego wprowadzają poddziały formalne, a czytelnicy często ich poszukują. Katalog systematyczny przerzuca się zatem niekiedy w wyborze cechy naczelnej z treści pracy na jej formę (1.14 s. 66), tzn. na pojęcie

Klasy katalogu systematycznego

Rodzaj klas

Poddziały formalne

w ogóle nie występujące w filozoficznym systemie nauk. Tworzy wtedy klasy nie naukowe, ale rodzaju specyficznie bibliograficznego.

Najwyższe działy

W sytuacji zespalandia klas w działy, także nie korzysta z filozoficznego wzoru. Ten jest bowiem zbyt rygorystyczny. Usiłuje ująć całokształt nauk z jednego punktu widzenia, monistycznie albo dualistycznie, zaczynając od pojęć bardzo ogólnych, dzieląc całość np. na nauki humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze (1.8 s. 44, przyp. 41). Nie bierze oczywiście pod uwagę rzeczywistości piśmiennictwa, które zawiera niewiele książek o tak ogólnym zakresie (*Humanistyka, Przyrodoznawstwo*). Skutek tego jest taki, że najwyższe skupienia filozoficzne są w katalogu mało użyteczne, jako klasy zbyt ogólne. Nie mówiąc już o tym, że także dla osób korzystających z katalogu niewygodne jest rozgałęzianie się działów z jednego pnia. Korzystniej jest zacząć tworzyć katalog od większej liczby głównych, współrzędnych sobie działów. W związku z tym bibliotekarstwo rezygnuje z filozoficznej systematyki całości nauki i wybiera systemy fachowe, które nie szukają szczytowych powiązań, ale całą uwagę poświęcają wewnętrznym rozgałęzieniom poszczególnych nauk. To właśnie odpowiada katalogowi systematycznemu, zwłaszcza że podział ten łączy rzeczywisty świat nauki z praktycznym rozróżnianiem studiów i szkolnictwa (choć także abstrahuje od piśmiennictwa). Według niego np. ogólne biblioteki uniwersyteckie dzielą swój katalog równoległe do wydziałów i katedr na uniwersytecie.

Zakres i liczba
rozgałęzień

Tutaj też jednak mogą być rozbieżności. Samo pojęcie odrębnej nauki nie wystarcza do utworzenia osobnej, samoistnej klasy

w katalogu systematycznym. O zakresie i liczbie jego działów i rozgałęzień nie rozstrzyga ich naukowa ważność, ale bibliograficzna samodzielność (posiadanie własnego czasopisma), a przede wszystkim zasobność w literaturę, jaka z danej dziedziny znajduje się w danej bibliotece¹⁵. Klasy liczące w bibliotece zbyt mało prac, zbyt słabo wyposażone, dołączają do jednej klasy wyższej (1.9 s. 48). Dla zachowania równowagi architektoniki układu, klasy powinny być w przybliżeniu sobie równe, biorąc pod uwagę liczbę przynależnych prac. Zależnie od zasobu, katalog systematyczny bądź to ogranicza liczbę klas, uznaną za wzór w systemie fachowym, bądź też wprowadza nowe rozgałęzienia (choćby formalne), nie przewidziane w tamtym systemie. Takie postępowanie jest wyraźnym odstępstwem od metodologii naukowej na rzecz praktyki bibliotecznej. Podział katalogu systematycznego jest związany z historią danej instytucji, wyraża jej indywidualność, niejednokrotnie stosuje się nawet do działowego rozmieszczenia książek w szafach. Zwłaszcza w katalogach bibliotek specjalnych widać, o które działy księgozbioru szczególnie dbano i wzbogacano, a które były gorzej traktowane. Zależnie od tego, zespalanie klas następuje na różnych stopniach. Klasy logicznie współrzędne tracą koordynację w katalogu¹⁶, np. *Literatura polska* stanowi oddzielny dział, a słabo reprezentowana *serbska* może być tylko jed-

¹⁵ Tutaj rozdzielają się systemy praktyczne – bibliograficzny i biblioteczny.

¹⁶ Por. działy wymienione w przykl. przyp. 90 do rozdz. 1.16. Programowo, niezależnie od zasobu literatury w bibliotece, a więc niecelowo, system dziesiętny łamie zasadę współrzędności logicznej, doszukując się w każdym dziale i poddziale dziesięciu rozgałęzień niższego rzędu, chociażby ich tam nie było. Jest to więc podział nienaturalny, sztuczny, bowiem nie sposób podzielić wszystko w jednakowy sposób.

Podział
biblioteczny
w katalogu
systematycznym

nym z poddziałów w grupie *Literatury południowosłowiańskiej*, itp. Nikt nie stworzy dla *Serbskiej* odrębnego działu „na zapas” i nie będzie czekał jego zapełnienia.

Tak więc w toku pracy bibliotekarskiej, zagadnienia rodzaju, zakresu i liczby klas oddalają podział katalogowy od tych filozoficznych systemów, które są „oparte na dostrzeganiu pewnych ogólnych początków, na związaniu wszystkiego w całą jedność, i stopniowe rozgałęzienia” (Lelewel, B 5 T. II s. 314). Pozostają one odległym wzorem, a w przeciwieństwie do nich odzywają się i względy biblioteczne, czyli praktyczne (formalna zasada podziału, bibliograficzna samodzielność klas, zasób książek w bibliotece) pokonują szczęśliwie „aprioryczną dogmatykę” (B 15 s. 13). „Zasilony filozoficzną myślą bibliotekarz – stwierdza Lelewel (B 5 T. II s. 320) – niech stoi na historycznym polu, na polu doświadczenia, bo to jest dla każdego oczywistsze. Oparty na schemacie, niechaj nim nie nakazuje księgom, co by w nich być miało, ale patrzy co w nich jest, i z tego co jest, swój system tworzy; niechaj z historycznych w bibliotece zgromadzonych faktów wyrozumuje sobie podziały i całość, sam, własną mocą”. Katalog systematyczny nie jest więc ułożony według systematyki nauk (2.6), ma bowiem swoisty podział biblioteczny.

System odsyłaczy
w katalogu
przedmiotowym

Nie wypada go zatem tak ostro pod względem naukowości przeciwstawiać katalogowi przedmiotowemu (2.5 s. 95), zwłaszcza że w jego układzie z „naukowości” także nic nie ginie. Chociaż bowiem nie bierze za podstawę podziału nauk, potrafi go jednak zawsze – o ile zechce (tzn. gdy uogólnia lub skupia, a nie różnicuje) – wykazać za pomocą odsyłaczy, prowadzących od pojęć najniż-

szych do najwyższych i odwrotnie¹⁷. Może sobie przy tym nawet pozwolić na najdalej posuniętą „pryncypialność”, której katalog systematyczny musi unikać, tzn. zacząć od najogólniejszego podziału na nauki humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze. Co więcej jednocześnie może tworzyć odsyłacze, które według innej zasady wiodą innymi drogami do podziału całości na nauki o przyrodzie i kulturze (Tillich, 1.8 s. 44, przyp. 41). System odsyłaczy w katalogu przedmiotowym może dowolnie wybierać zasadę podziału i jednocześnie może stosować niejedną, dlatego katalog przedmiotowy otwiera zamknięty pod względem naukowym charakter katalogu systematycznego¹⁸. Jest to zaleta, ponieważ zamkniętość systemu sprawia logiczne trudności.

2.8. Przydział książek

Logiczne trudności pojawiają się wówczas, gdy trzeba dokonać przydziału poszczególnych książek do działów i poddziałów katalogu systematycznego.

Właściwe miejsce
książki

System filozoficzny przeznacza w swojej misternej siatce stosunków logicznych tylko jedno właściwe miejsce dla każdego pojęcia. Jest to także ideałem katalogu systematycznego w stosunku do poszczególnych dzieł piśmienniczych (1.11 s. 55, 1.16 s. 79, 3, *eindeutige Einordnung*), jednak nie zawsze taki przydział odbywa się łatwo.

¹⁷ Np. *Przyrodoznawstwo* zob. też *Botanika*, *Zoologia* etc.; *Botanika* zob. też *Drzewa*, *Kwiaty* etc.; *Kwiaty* zob. też *Fiótek alpejski*, *Róża* i na odwrót *Róża* zob. też *Kwiaty*; *Kwiaty* zob. też *Botanika*, itd.

¹⁸ Podobnie jak „katalog kartkowy otwiera zamknięty pod względem postaci charakter katalogu książkowego”.

Brak miejsca
w systemie

Najwyraźniejsze – choć rzadsze – starcia książki z systemem zachodzą wtedy, gdy nie znajduje ona w nim wcale swojego miejsca. Skoro katalog przyjął naukową (a nie ogólnie piśmienniczą, 2.6 s. 97) zasadę podziału – nic dziwnego, że nie zmieści w sobie prac, traktujących o osobach (znanych np. tylko z życia społecznego, towarzyskiego lub o awanturnikach, itp.) i rzeczach (*gra w szachy*, inne „*zręczności*”), które nie mają nic wspólnego z żadną gałęzią nauki. Tego rodzaju książki gromadzi się we „wspólnym grobie”, tj. w tzw. dziale *Varia*. Dział ten jest wymownym świadectwem kapitulacji systemu przed logicznymi trudnościami przydziału.

Chwiejność
przydziału

Co do innych prac, panuje zupełna chwiejność przydziału. Całe grupy piśmiennictwa (nie ściśle naukowego), takie jak *Wojskowość*, *Sport* – „wałęsają się” od działu do działu w różnych schematach systemu i nie znajdują zadowalającego miejsca. Podobnie *Teoria względności* w obrębie *Fizyki*.

Pogranicza nauk

Szczególną trudność sprawiają prace, powstałe ze skrzyżowania metod, czyli takie, które stoją na pograniczu nauk, ponieważ poprawny (nie „mętny”) podział nie przewiduje pól pogranicznych. Posiada tylko rozgraniczone, wykluczające się rodzaje i gatunki klas. Powstaje więc np. trudne pytanie, w której z nich umieścić: *Chemię fizyczną*, *Chemię rolniczą*, *Filozofię przyrody*, *Prawo kościelne*, *Etykę społeczną*, *Organizację pracy*, *Fizjologię mowy*, *Sambójstwo*, *Alkoholizm*? Podobne kłopoty są z *Numizmatyką*, którą można przydzielić

do *Sztuki* albo do *Historii*. *Historię filozofii* umieści każdy pod *Filozofią*, mimo, że jest ona historią, a nie filozofią¹⁹, itp.

Z takimi kategoriami książek lepiej radzi sobie katalog przedmiotowy. Nie szuka dla nich najodpowiedniejszej szufladki, ale traktuje samoistnie pograniczne gałęzie piśmiennictwa, dając im odrębny temat z określnikiem (np. *Praca – organizacja*, *Mowa – fizjologia*) i – gdzie potrzeba – łącząc tematy odsyłaczami (*Technika* zob. też *Praca – organizacja*). Tematom katalogu przedmiotowego nic nie przeszkadza, że bywają pojęciami krzyżującymi się, czy też, że posiadają niektóre wspólne cechy (np. *Teologia* i *Religia*, *Klasztory* i *Mnisi*) – stoją w różnych miejscach alfabetu i wzajemnie sygnalizują się odsyłaczem „porównawczym”.

Katalog systematyczny usiłuje przydzielić piśmiennictwo pograniczne do jednego ze swoich działów. Naruszając zasady logiczne, znajduje uzasadnienie wyboru w praktycznych zwyczajach bibliograficznych. Jednak utartego zwyczaju brakuje, jeśli skrzyżowanie metod opracowania jest rzadkie lub dorażne, nowe lub niezwykle. Wtedy jednostkowa praca powinna wejść do różnych działów lub poddziałów²⁰. Autorzy bowiem wybierają tematy swych prac nie biorąc pod uwagę idealnego planu systematyki i nieraz starają się o wszechstronne ujęcie przedmio-

Pogranicza
w katalogu
przedmiotowym

Książki treści
mieszanej

¹⁹ Meinong według Höflera: *Logik*. 2 Aufl. Wien 1922 s. 12.

²⁰ Wbrew prawidłu Denisa, że w takich przypadkach *a potiori fit denominatio*, zob. Borkowski, B 6 s. 30-31, który przestrzega: „Nie dość jest więc dla bibliotekarza, aby miał obszerną wiadomość rzeczy, trzeba jeszcze, aby miał smak i pewny takt, że tak powiem, bibliograficzny, aby zawsze szczęśliwie trafił na to miejsce, które jakiej książce należy”.

tu, za pomocą różnych metod, według różnych zapytrań. W jednej pracy łączą się najbardziej heterogeniczne części, ma ona treść mieszaną.

Przydział
wielokrotny

Weźmy dla przykładu rozprawę Kazimierza Twardowskiego *O czynnościach i wytworach. Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki* (Kraków 1911). Aby uwidocznic tę książkę w katalogu systematycznym w sposób zadowalający, bibliotekarz odstąpi od dogmatycznego postulatu „jedynego właściwego miejsca” i umieści ją w trzech działach, wymienionych w podtytule. Bliższym ideału, choć doń nie dąży (1.11 s. 56) w takich przypadkach jest katalog przedmiotowy. Wykaże on omawianą pracę pod dwoma tematami, wyrażonymi w tytule, a nawet wystarczy podać opis książki pod jednym z nich, a pod drugim odsyłać do pierwszego (*czynności i wytwory*, jako pojęcia współzależne stale się ze sobą wiążą).

Bardziej wymowny dla obydwu katalogów jest drugi przykład. Hans Henning *Das Geruch. Ein Handbuch für Gebiete der Psychologie, Physiologie, Zoologie, Botanik, Chemie, Physik, Neurologie, Ethnologie, Sprachwissenschaft, Literatur, Aesthetik und Kulturgeschichte* (Lipsk 1924) – jeden przedmiot opracowany, jak mówi tytuł, z 12 różnych punktów widzenia. Katalog systematyczny musi zastosować do tej pracy przydział wielokrotny. Przeznaczy dla niego 12 kart w 12 różnych klasach. Katalog przedmiotowy znajdzie dla niej jedno właściwe miejsce pod tematem *Zapach*.

Mnogość tematów

Jest więc pod tym względem w lepszej sytuacji od systematycznego. W przypadkach odwrotnych – opracowania wielu przedmiotów z jednego punktu widzenia,

np. *Historia powszechna* (opisująca dzieje wielu różnych narodów), *Psychologia* (analizująca różne rodzaje przeżyć) – w obydwu katalogach znajdują jedno swoje miejsce. Katalog przedmiotowy ujmuje wtedy bowiem cały zakres takiej wielopredmiotowej („politopikalnej”) pracy jako jeden ogólny temat, utworzony na wzór katalogu treściowego (*Historia, Psychologia*). Chyba że opracowanie wyszczególnia kilka tematów, które nie wyczerpują całego zakresu danej nauki, np. *Psychologia uczuć i woli* – katalog przedmiotowy nie scharakteryzuje tej pracy ogólnikowo pod *Psychologią*, ale dla poszczególnych przedmiotów sporządzi oddzielne karty (*Uczucia, Wola*). Trzeba sobie jednak uświadomić, że takie postępowanie wznosi się ponad zasadę ujmowania książki jako jednej całości i prowadzi do precyzyjnej analizy wewnętrznych części opracowania, dając udoskonalony opis „wnikliwy”, jakiego katalog systematyczny nigdy nie stosuje. Jeśli wreszcie książka zawiera różnorodną treść i wielość tematów, obydwa katalogi powinny podać ją w kilku miejscach²¹.

Z tych rozważań wynika, że w kwestii przydziału książek do poszczególnych działów i poddziałów katalogu systematycznego, postulat wyznaczania jednego logicznie właściwego miejsca ustępuje przed praktyczną, zdrową zasadą bibliotekarską, by w każdym dziale uwidocznić wszystkie prace, chociażby przynależne ubocznie i wykazać każdą

**Agregacja
w katalogu
systematycznym**

²¹ Schrettinger (B 125 H. 3 s. 41) stosuje do bibliologii kantowskie kategorie kwantytatywności – *Allheit* – *Vielheit* – *Einheit*. Otóż ogólne dzieła danej dziedziny (*Allheit*) występują jednakowo dobrze w katalogu systematycznym jak i przedmiotowym; monografie, czyli rozprawy o poszczególnych przedmiotach (*Einheit*) uwidocznia tylko katalog przedmiotowy; pisma mieszane (*Vielheit*) w obydwu katalogach muszą mieć kilkakrotnie przydział.

pracę we wszystkich działach, w których może się chociażby dodatkowo przydać dla dokładności i zupełności informacji. Zamiast misternej systematyki – połączenia „empiryczne”, mające na celu kompletność materiału. Katalog systematyczny staje się praktycznie ugrupowanym zespołem, logiczną agregacją²². Nabiera podobieństwa do przeglądu encyklopedycznego.

Rozwiewa się zatem pozór „naukowości” katalogu systematycznego w ujęciu rozdz. 2.5. Nie należy przeciwstawiać go pod tym względem katalogowi przedmiotowemu²³, który ze swego założenia ułożony jest na wzór²⁴ przeglądu encyklopedycznego, przy czym jest lepszą formą agregacji. Encyklopedia, skoro nie jest systemem – dla utrzymania wewnętrznego porządku – musi stać się alfabetycznym słownikiem²⁵. Podobnie katalog rzeczowy, skoro jest agregacją, najsprawniej grupuje i najzupełniej opanowuje materiał piśmienniczy w porządku alfabetycznym przedmiotów.

²² Gehring (B 113 s. 195): w katalogu sytematycznym zachodzi „ein Kompromiss zwischen jeden („wissenschaftlichen”) Tendenzen und der sie immer wieder unterdrückenden Nötigung zu enumerativ-descriptiven Vollständigkeit in der Form des Nacheinander”. Focke (B 23 s. 70) ostatecznie określa katalog systematyczny ostrożnie: „Der Realkatalog ist das unter durchgängiger Anlehnung an die Systematik der Wissenschaften, in Abteilungen, die der formale Charakter der Literatur ermöglicht, bibliographisch-chronologisch geordnete Verzeichnis der in einer Bibliothek enthaltenen Bücher”. O chronologii będzie mowa w rozdz. 2.10.

²³ Gehring (B 113 s. 200): „(...) beide sind ihrem Wesen nach Encyklopädien, beherrscht von allerersten und selbstverständlichen Grundsätze der Vollständigkeit (...)”. Rezultat ten nie narusza charakterystyki katalogów, podanej w rozdz. 1.11, tylko, że przeciwieństwo „systematyki” i „agregacji” traci swą ostrość wskutek pośredniego pojęcia „agregacji logicznej”.

²⁴ „Na wzór” tylko, bo żaden katalog biblioteczny nie jest dosłownie encyklopedią (2.4 s. 90).

²⁵ Encyklopedię systematyce przeciwstawia K. Fischer: *Francis Bacon und seine Nachfolger*. 2 Aufl. Leipzig 1895 s. 300, który wskazuje, że encyklopedia Bacona, choć w układzie logicznym, była agregacją, a nie systemem i dlatego doprowadziła do alfabetycznych encyklopedii XVIII wieku.

2.9. Rozpraszenie treści i przedmiotów

Abecadło jest przyczyną najpoważniejszego zarzutu, stawianego katalogowi przedmiotowemu (2.5 s. 95), a mianowicie, że ma on *disiecta membra*, że rozprasza pod różnymi literami pojęcia należące do jednej nauki, prace podobnej treści. Np. książki treści psychologicznej pojawią się pod *Psychologią*, ale także pod tematami *Lęk, Miłość, Przedstawienia, Sądy, Uczucia, Wola, Wyobrażenia* itd. Natomiast katalog systematyczny zespala te wszystkie części *Psychologii* w jednym dziale.

Obrona katalogu przedmiotowego i w tym przypadku zacznie od wykazania, że jego konkurent nie jest lepszy. Zarzut rozpraszenia można bowiem dosłownie odwrócić i skierować go z równym powodzeniem przeciw katalogowi systematycznemu. Prawdą jest, że katalog przedmiotowy rozprasza, ale – dokładnie mówiąc – rozprasza nie wszystkie, lecz tylko niektóre pojęcia, inne zaś skupia²⁶. Zupełnie tak samo postępuje katalog systematyczny – skupia pojęcia, ale tylko niektóre, a inne – rozprasza. A mianowicie – w obydwu katalogach skupianie odbywa się z różnych punktów widzenia (1.16 s. 79, 2). Katalog systematyczny, którego znamieniem jest treść dzieł, według niej tylko skupia książki, to znaczy takie, które wychodzą z jednego nastawienia twórczego, z jednej intencji, mające tę samą

„Disiecta membra”
w katalogu
przedmiotowym

Rozpraszenie
i skupianie

²⁶ Wyrazu „skupianie” używam tu w ogólnym znaczeniu (podanym w rozdz. 1.10 s. 52), tzn. bez determinacji, czy występuje ono w wykładni wyszczególniającej, czy też równa się uogólnianiu. Przeciwnością jest „rozpraszenie”, pojęte także najogólniej. Nie znaczy ono – ani „różnicować”, ani „wyszczególniać”, ale „nie skupiać według oznaczonej cechy naczelnej, zupełnie jej nie wyklądać”. Np. katalog alfabetyczny „rozprasza” prace pod względem ich daty druku, bo skupia według autorów.

metodę, należące do jednej nauki. Rozpraszają natomiast to wszystko, czego nie ujmują z punktu widzenia treści – pojęcia jednego przedmiotu, o którym traktują opracowania przynależne do różnych nauk. Katalog przedmiotowy, „podporządkowany” tematowi, oczywiście rozpraszają prace pokrewne treścią, ale najwyraźniej skupiają wszystkie książki – odmiennej treści – traktujące o jednym przedmiocie.

O przykłady łatwo. Postępowaniem katalogu systematycznego najbardziej poszkodowane są pojęcia jednostkowe: osoby, miejscowości, narody, kraje. Gdy o jednej osobie, zwłaszcza czynnej w kilku dziedzinach, piszą badacze z różnych dyscyplin, prace o niej zostaną rozproszone w różnych działach katalogu.

Pomyślmy, w ilu miejscach katalogu systematycznego znajdują się następujące rozprawy o Stanisławie Staszicu (z jubileuszowego roku 1926²⁷):

St. Staszic – filantrop, mąż stanu i uczonec,

Religijność księdza St. Staszica,

St. Staszic nauka moralna,

St. Staszic jako działacz społeczno-oświatowy,

St. Staszic jako pedagog,

Teorie społeczno-polityczne Staszica...

St. Staszic jako przyrodnik,

St. Staszic jako przyrodznawca i pionier przemysłu górniczego,

Staszic a gospodarcze potrzeby dzisiejszej Polski.

I wreszcie:

²⁷ Wybieram z Przewodnika Bibliograficznego za 1926 r.

Egzemplarz korektowy „Rodu ludzkiego” Staszica.

Podobnie też w jednym miejscu katalogu systematycznego wystąpi *geografia Polski*, a w innym jej *historia. Rozwój budownictwa w Wilnie* nie spotka się z jego *statystyką ludności*, chociaż te sprawy wiążą się ze sobą przyczynowo. Prace o *wojnie* znajdziemy nie tylko w dziale *Wojskowość*, ale także w *Historii, Prawie, Polityce, Teologii, Poezji*.

O *nadmiarze, nadprodukcji* traktują: *ekonomia społeczna, nauki administracyjne, etyka, historia, poezja, itd.* Zagadnienie *dziedziczności* rozproszy się w *biologii, antropologii, psychologii, medycynie, higienie, polityce społecznej, socjologii, pedagogice, kryminalistyce*.

Oprócz takich przykładów, doskonałą ilustrację tego stanu, przytoczoną na podstawie katalogu systematycznego Biblioteki w Grazu podaje Schleimer (B 135 s. 91). Znalazł on tam 34 prace o czasopiśmiennictwie, rozdzielone w 20 poddziałach 6 działów, a mianowicie: 14 prac w 4 poddziałach *ogólnej nauki o wiedzy*, 9 – w sześciu poddziałach *historiografii*, 6 – w 6 poddziałach *nauki prawa*, 3 – w 2 poddziałach *filologii* i po 1 pracy w 1 poddziale *teologii* i *historii kultury*.

Drugi jego przykład z tej samej biblioteki – *Ochrona zwierząt* w 9 działach (17 poddziałach).

Sprawa nie wymaga komentarzy – *disiecta membra*, w określonym ograniczonym znaczeniu są nieuniknioną właściwością obydwu konkurujących katalogów rzeczowych. Każdy z nich skupia i każdy rozprasza, ale każdy co innego. Dla każdego co innego znaczy homogeniczność dzieł.

Rozpraszanie
nieuniknione

Skupianie
w jednym dziale

Łagodzić skutki rozpraszenia katalog systematyczny mógłby tylko w jeden sposób. Gdyby opracowania różnej treści o jednym przedmiocie, skupiał w jednym tylko dziale, w tym mianowicie, który dla określonego przedmiotu może uchodzić za macierzysty, dla którego dany przedmiot jest właściwym tematem naukowym. Tak więc – wszystkie prace o wojnie w *Wojskowości*, o dziedziczności w *Biologii*, o czasopiśmiennictwie (jak wskazuje liczba przykładów w *Nauce o wiedzy*, o wodzie w *Chemii* (1.8 s. 42, przyp. 38), o zapachu w *Psychologii* (rozdz. 2.8 s. 106), itp.²⁸. Jednak znowu jest jasne, że byłoby to obce założeniom katalogu systematycznego – skupianie według przedmiotów, co przemawia na korzyść katalogu przedmiotowego.

Odsyłacze
w katalogu
systematycznym

Innego sposobu nawiązania porwanych nici tematowych, a mianowicie za pomocą odsyłaczy (1.10 s. 51)²⁹, nie może używać katalog systematyczny. Po pierwsze, nie znajdą w nim one właściwego miejsca (1.16 s. 79, 4), a po drugie zaś, odsyłacze mogłyby prowadzić tylko od jednej nazwy klasy do nagłówka innej klasy. Katalog systematyczny nie może bowiem łączyć poszczególnych tematów, ponieważ umieszczono je w różnych grupach i trzeba by od nowa je wyciągać, czyli wykonać zabiegi wyszczególniające katalogu przedmiotowego (1.16 s. 76).

Wszechstronność
katalogu
przedmiotowego

Ten zaś katalog, przeprowadzając analizę najszczególowszych pojęć tematowych, ma jednocześnie obraz całości, w związku z tym może łatwo, za pomocą odsyłaczy, powiązać systematycznie przedmioty i nauki

²⁸ A w jakim dziale literatura o Staszicu?

²⁹ O indeksie będzie mowa w rozdz. 2.15.

u góry piramidy katalogowej, zwłaszcza, że cała sieć odsyłaczy może być doskonale wyrażona w porządku alfabetycznym. Jest zatem wszechstronnym spisem książek (w odniesieniu do ich zawartości).

2.10. Przeszarżałość katalogu systematycznego

W niejednym więc przypadku, katalog przedmiotowy łatwiej od systematycznego panuje nad materiałem piśmienniczym w bibliotece. Należy jeszcze jednak dodać ostatni i najważniejszy powód.

Największą wadą katalogów systematycznych jest, jak zauważyliśmy w rozdz. 2.2, ich „przeszarżałość”. Założone przed dziesiątkami czy setkami lat, nie odpowiadają dzisiejszemu stanowi nauk. Zbudowane dzisiaj zadowolają współczesne poglądy i potrzeby naukowe, ale będą przeszarżałe dla przyszłego pokolenia. Łatwiej jest przyporządkować książki aktualnie wydawane do nowo skonstruowanego systemu katalogowego (2.8), ale trudno w nim nieraz znaleźć miejsce dla prac dawnych i – oczywiście – nieprzewidziane kłopoty sprawi przydział książek, które ukażą się w przyszłości.

Nauka i piśmiennictwo są organizmami żywymi, rozwijają się. Wiadomo że nauki rozgałęziły się z jednego wspólnego pnia, z filozofii. Z czasem krystalizują odrębność swoich metod i usamodzielniają się, ponieważ postęp ma charakter ciągły. Wyraża się w zdobyczach i odkryciach naukowych, zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych, medycyny i techniki. Powstają nowe dyscypliny i gałęzie naukowe, na naszych

Kwestia czasu

Rozwój
piśmiennictwa

oczach – logistyka, radiotechnika. Zachodzą też zmiany w rzeczywistości, która jest przedmiotem piśmiennictwa, np. w wyniku przełomów politycznych wyłaniają się nowe państwa.

Te wszystkie ewolucyjne i rewolucyjne zmiany wstrząsają systemem nauk. Stosunek do siebie (np. historii i geografii) inny jest dzisiaj, niż był dawniej. Zmienia się też układ tych części w obrębie całości genealogicznego ustroju. Konstrukcja każdego systemu zależna jest od czasu, jest „historycznie uwarunkowana”. W związku z tym, systemy filozoficzne, podające całokształt nauki w idealnym, przeciętnym przekroju (choć w ten sposób abstrahują od czasu), muszą się często zmieniać. W rzeczywistości, przybierały odmienną strukturę zależnie od czasu powstawania. Świadczy o tym chociażby zmienność następstwa poszczególnych działów, a zwłaszcza wahanie w wyborze działu pierwszego, naczelnego, w czym wyrażała się ocena ważności wybranej nauki³⁰. Problem kłopotliwy i – nawiasem mówiąc – nie odgrywający żadnej roli w katalogu przedmiotowym.

³⁰ Na początku pierwszym działem była *Teologia*. W XVIII w. to miejsce przynależało *Encyklopedii i Historii literatury*. Jeszcze jednak w połowie XIX w. Hesse (B 8, 2 Aufl. s. 50) tłumaczył, że duch czasu wymaga „kacerstwa”, a mianowicie postawienia na początku katalogu systematycznego *Historii* zamiast *Teologii*. Borkowski (B 6 s. 23) cytuje, że według Ameihona „*teologia* musiała ustąpić miejsca *gramatyce*, a to z tej naturalnej przyczyny, że potrzeba, aby być teologiem, naprzód [trzeba] czytać umieć”. Temu zaś (s. 24) wydaje się, że „*poezji* należałoby pierwszeństwo, bo u wszystkich prawie narodów cywilizacja i oświecenia rozpoczęło się od pieśni (...)”. Wreszcie w XIX wieku wysunęło się na czoło *bibliotekoznawstwo*. Schunke (B 60 s. 394) uważa, że nastąpił powolny rozwój działalności bibliotekarskiej, która z mniej ważnego zajęcia duchownych rozwinęła się do samodzielnego zawodu naukowego. Nic więc dziwnego, że wobec takich kłopotów z następstwem działów, Lipenius (A 13) wybrał alfabetyczny układ przedmiotowy.

Jednak gdy raz, w pewnym czasie, według najlepszej wiedzy, ukształtował się katalog systematyczny – niełatwo było mu potem się zmieniać. Każde dostosowanie się systemu do postępu nauk, powoduje zwiększenie trudności przydziału wcześniejszego piśmiennictwa. Ważniejsze zaś jest to, że katalog systematyczny nie operuje czystymi pojęciami, które można byłoby dowolnie przetrzucać. Za nazwą każdej klasy stoi cały szereg kart katalogowych, których są tysiące i których nie można w sposób ciągły przenieść i przegrupowywać³¹. Katalog biblioteczny siłą bezwładności ustala swój system i zamyka go jak architektoniczną całość. Gdy to uczyni, traci zdolność dostosowywania się do rozwoju nauki, staje się ekskluzywny, mało wrażliwy na nowości, wyraźnie starzeje się, popada w przedawnienie, jest sztywny i „skostniały” (*Starrheit*). Nie daje już wtedy wiernego obrazu nauk.

Zamknięty układ³² nie jest „pojemny” – z trudem przyjmuje wszelkie uzupełnienia, nowe działy, czy choćby rozgałęzienia podrzędne. Jeszcze trudniej przeprowadzić przeróbki ustalonej konstrukcji, tzn. zmiany, przesunięcia klas już istniejących (brak „elastyczności”). Drobne poprawki sprawiają w sumie wrażenie „łataniny”. Nieumiejętnie wprowadzane³³ wprowadzą jedynie zamieszanie do całości budowy, poruszą cały układ. Wtedy potrzeba całkowitej „regeneracji”, „kapitalnego remontu”.

³¹ Oprócz samych kart trzeba zmieniać skorowidze, indeksy i sygnatury działowe w katalogu, nie mówiąc już o trudności zmian w razie systematycznego ustawiania książek.

³² System dziesiętny, jako najściślej z góry zamknięty układ, najtrudniej dopuszcza zmiany.

³³ Instrukcje katalogu systematycznego powinny ustalać celową technikę melioracyjną.

W sytuacji ciągłego rozwoju piśmiennictwa, w praktykowanej konstrukcji katalog systematyczny idzie drogą połowiczną, a zatem najgorszą. Lepiej – albo przystosować system do rozwoju nauki, albo zerwać z systemem i zastosować układ alfabetyczny według przedmiotów.

Pierwszą możliwość wyraził i szeroko uzasadnił Meyer³⁴. Jego zdaniem logika lepiej porządkuje literaturę niż alfabet. Należy zatem zachować system w katalogach rzeczowych. Obecnie są one złe, ponieważ uwzględniały głównie aspekt logiczny, a zaniedbały historyczny. Należy to odrobić. Nauki powinny w katalogu podzielić się na historycznie rozgraniczone okresy, różniące się immanentną strukturą, stanowiące szereg odrębnych, zamkniętych w sobie systemów. Każda dawniejsza książka znajdzie dogodnie miejsce we współczesnym sobie układzie, a kolejność wszystkich układów sprawi, że otrzymamy obraz historii nauk. Dzisiejsze systemy także zamkną się kiedyś, powstaną nowe, itd. Tak więc zatem, zamiast dotychczasowego „monistycznego” otrzymamy katalog „pluralistyczny” z warstwą historyczną, z wielością systemów, odpowiadających okresom piśmiennictwa (naukowego). Znamy go już z rozdziału 1.13 (s. 64) pod nazwą katalogu działowo-okresowego (C 17).

Sprzeciw

Projekt ten spotkał się z wieloma zarzutami³⁵, które krótko można ująć tak:

³⁴ Zob. B 102, 103, 104 oraz *Zeitlich begrenzte Realkataloge*. „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1922 B. 39 s. 388-399. Inne nazwy projektowanej odmiany – „der historische Realkatalog”, „Dauerkatalog”, podczas gdy system zwyczajny to „der zeitlose Realkatalog. Próbę uwzględniania historii w systematyce stawiał w XVIII w. Francke (A 18).

³⁵ Räuber: *Erwägungen zu Adolf Meyer: „Zeitlich begrenzte Realkataloge*. „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1923 B. 40 s. 147-151; Fuchs, B 177; Goehring, B 113 s. 196-199.

1. Nie ma powszechnie uznanych okresów w historii nauki w ogóle. Niepodobna zatem dzielić całości katalogu według dawniejszych, kolejno następujących po sobie systemów filozoficznych czy bibliograficznych. W obrębie poszczególnych nauk, niektóre gałęzie także rozwijały się niezależnie od siebie (np. prawo prywatne, państwowe, karne) i mają odmienną „strukturę epok” (literatury różnych narodów). Im bardziej ograniczona dyscyplina, tym łatwiej ustalić jej okresy. Jeżeli jednak tą drogą dalekiego uszczególniania pójdzie katalog systematyczny, to straci przejrzystość. Mnogość okresów, które będą w poszczególnych działach nierówne i zbyt drobne, bardzo utrudni orientację w katalogu.

**Nierówność
i wielość okresów**

2. Meyer pragnie ustalić „epoki historii nauk”. Nie należy zapominać, że czas literackiego (naukowego) zainteresowania się przedmiotem, nie pokrywa się z czasem jego istnienia. W niektórych dziedzinach, np. w prawie, można wyróżnić okresy rozwoju samego przedmiotu (epoki prawodawstwa), ale niepodobna podzielić historycznie nauki o prawie (B 177). Okresy formują się więc przedmiotowo (według odmian istnienia samego przedmiotu), a nie według treści (zależnie od rozwoju nauki o danym przedmiocie). Należałoby je raczej więc uwidoczniać w katalogu przedmiotowym.

**Okresy
przedmiotowe**

3. Katalog działowo-okresowy rozprasza według chronologii piśmienniczej (1.6 s.35, przyp. 20), umieszczając w różnych poddziałach prace jednakowej treści.

Rozpraszanie

4. Przy tym należy pamiętać, że nie ma faktycznie danych okresów, nie ma ustalonych granic. Kierunki, prądy, szkoły, systemy wzajemnie „zachodzą” na siebie. W każ-

**Dowolność
okresów**

dym okresie pojawiają się pisarze opóźnieni (*retardataires*, przeżytki) i przedwcześni (*précurseurs*)³⁶. Wyraźne przełomy zdarzają się w technice (wynałazki), brak ich w naukach humanistycznych. Ustalanie okresów jest zagadnieniem naukowym, które można dowolnie rozwiązać³⁷. Zwłaszcza bibliotekarz stojący na pograniczu epok, nigdy nie będzie wiedział, czy już ma otwierać nowy okres, czy jeszcze trzymać się starego. Dla uniknięcia samowoli, chętniej stosują niektóre nauki „mechaniczny i zewnętrzny podział na stulecia”³⁸.

Przestarzałość
okresów

5. Wreszcie – podział na okresy zależy nie tylko od ruchu piśmienniczego, ale (będąc aktem dowolnym) także od perspektywy czasu, z którego oglądana jest dana rzeczywistość. Dziś ustalony podział na okresy może w przyszłości tak samo stać się nieaktualny, tak samo może ulec przedawnieniu, jak zwyczajny system katalogowy. Katalogowi działowo-okresowemu grozi zatem właśnie to samo, od czego pragnął uchronić dotychczasowe katalogi systematyczne – przestarzałość, a co za tym idzie – niezbędną gruntownych zmian.

2.11. Żywotność katalogu przedmiotowego

Katalog
przedmiotowy

Katalog działowo-okresowy zainteresował nas, jako ta odmiana katalogu zespołowego, która – stanowiąc ostatni wyraz techniki bibliotekarskiej – miała być szańcem obronnym systemu bibliotecznego w jego

³⁶ M. Mann: *Zagadnienie podziału w historii literatury*. Warszawa 1921 s. 11.

³⁷ Im większy zakres piśmiennictwa ujmujemy, tym dowolność wzrasta.

³⁸ M. Mann: op. cit., s. 43.

walce z katalogiem przedmiotowym. Skoro jednak ten szaniec upada, pozostaje tylko katalog przedmiotowy.

Sprawdźmy, jak on zachowuje się wobec historii piśmiennictwa. Czy także starzeje się?

W założeniu nie przyjmuje żadnego podziału, ani monistycznego, ani pluralistycznego. Może – jeżeli zechce – wiązać swoje tematy za pomocą odsyłaczy (2.7 s. 102). System odsyłaczy oczywiście starzeje się, potrzebne wówczas ich zmiany, przeróbki i uzupełnienia nie naruszają jednak w niczym samych tematów, pod którymi znalazły się opisy prac. Tak więc katalogowi przedmiotowemu wolno nawet pozostawić w całości przestarzały system połączeń i wprowadzić do układu alfabetycznego – który wszystko mieści – drugą, nowoczesną sieć odsyłaczy (z odpowiednim objaśnieniem). W jednym katalogu można pogodzić niewspółczesne sobie systemy, odzwierciedlające obraz nauki w różnych okresach rozwoju.

Jest to jednak w katalogu przedmiotowym sprawa uboczna. Główną jego w tym względzie zaletą jest nieograniczona pojemność³⁹, czyli swoboda wprowadzania nowych tematów, a przy tym „wrażliwość” – uwidocznianie nowości w chwili, gdy tylko pojawiają się w świecie naukowym lub społeczno-politycznym, np. *Radio*, *Mniejszości narodowe*, *Faszyzm*. Uzupełnianie tematów w niczym nie narusza struktury niezamkniętego układu przedmiotowego. Uwzględnia zaś doskonale aktualność nowych zagadnień, którego pierwsze chociażby opracowanie otrzyma już swój własny nagłówek w katalogu. Nawet najbardziej wrażliwy na rozwój nauki katalog systematyczny

System odsyłaczy

**Pojemność,
wrażliwość,
elastyczność**

³⁹ *Unendliche Fassungskraft.*

zawsze spóźnia się z uwidocznianiem nowej klasy, dopóki nie posiada ona minimalnej liczby prac. Jeśli jednak nawet zajdzie potrzeba przedstawienia niektórych tematów, można to zrobić bez zaburzania porządku całości, ponieważ niezamknięty układ alfabetyczny jest elastyczny⁴⁰.

Widać stąd jasno, że katalog przedmiotowy łatwo przystosowuje się do postępu nauki i życia. Potrafi uwidocznic także przeszłość poszczególnych zagadnień. Czyni to, gdy w szeregowaniu stosuje chronologię przedmiotową (1.6 s. 35, przyp. 20), np. pod tematem *Polska (historia)* – ustawi opisy prac w porządku okresów (choćby wieków), o których w książce mowa, albo według następstwa czasu: *Wojny, Sejmy polskie*, itp.). W innym przypadku układa karty katalogowe według chronologii piśmienniczej; dzieła *Kopernika* pod tematem *Astronomia XVI w.*, wiekami uszeregowane opracowania najstarszych nauk – *Fizyki i Logiki*, albo teksty *Filozofii czy Poezji*. Ostatecznie używa chronologii wydawniczej (rok druku).

Z tych określeń chronologicznych widać najpierw, w jakim czasie zaczęto oznaczoneму przedmiotowi poświęcać osobne książki; w jakich latach następnie zajmowano się nim najbardziej (np. o Stanisławie Staszycu jest bardzo wiele opracowań w jubileuszowym roku 1926); a wreszcie, kiedy o nim zapomniano. Taki przegląd (pouczający nawet) może dać tylko katalog przedmiotowy, bo wymienia mniej ogólne pojęcia, których chronologię łatwiej wykazać (2.10 s. 116)

⁴⁰ Elastyczność katalogu przedmiotowego idzie tak daleko, że łatwo go przegrupować w katalog systematyczny; odwrotny zabieg natomiast wymagałby zupełnie nowej pracy, zob. rozdz. 2.9 s. 112).

i to pojęcia przedmiotów, które mają wyraźniejszą okresowość od nauk (2.10 s. 117). Nie rozprasza przy tym – pod przymusem chronologii – literatury o jednym przedmiocie (2.10 s. 117), gdyż daty występują na drugim planie, pod wspólnym tematem, w funkcji określnika.

Mimo tych zalet, nie uniknął katalog przedmiotowy zarzutu przedawniania się. Meyer kieruje go przeciwko poszczególnym tematom⁴¹. Za pomocą „eksperymentalno-statystycznych” badań usiłuje wykazać na przykładzie zoologii, że katalog przedmiotowy jest również „historycznie uzależniony”. Tematy współcześnie skonstruowanego rzeczowego słownika nauk przyrodniczych odpowiadają tylko ostatniemu okresowi w rozwoju tej nauki (od Darwina) i mieszczą w sobie tylko 39% książek, 55% można postawić tylko pod *zagadnienia historyczne* (*Historisches*) w obrębie tematu *Zoologia*, a 6% książek (przeważnie dawniejszych) nie znajduje wcale miejsca we współczesnej terminologii naukowej.

Historyczna
zależność tematów

Nie mając dostatecznych danych do oceny metody tych badań⁴² – możemy w tej kwestii zgodzić się na następujące fakty:

1. Życie wyrazu słownego nie jest wieczne ani niezmiennie. Niektóre terminy wychodzą zupełnie z obiegu, a odpowiadające im pojęcia stają się „historyczne” i giną prawie. Są to archaizmy, nie pojawiające się we

Archaizmy

⁴¹ B 104 s. 421-423.

⁴² Meyer nie oblicza, jaki procent pojęć z historii nauk przyrodniczych zawiera słownik rzeczowy, który był dla niego podstawą badań. Istnieją przecież „historyczne” encyklopedie. Nie wyjaśnia, co znaczy, że tytuł pracy nie jest zgodny („inkogruent”) ze współczesną terminologią. W ogóle, uwzględnił tylko 380 dzieł i to z jednej dziedziny. Materiał to oczywiście za szczypty do wysnuwania daleko idących wniosków.

współczesnym słownictwie. Katalog przedmiotowy jednak ma możliwość postawienia obok nich nowoczesnych terminów, jeśli okażą się najwłaściwszym wykładnikiem dla utworów starszego piśmiennictwa.

Synonimy

2. Jedno pojęcie, nie zmieniając treści i zakresu, albo zmieniając je w niewielkim stopniu, przybiera nieraz inne określenie słowne. Powstają wtedy synonimy, z których jeden jest najnowszy (np. *elokwencja*, *krasomówstwo*, *oratorstwo*, *retoryka*, *swada*, *wymowa*; *pneumatologia* – *psychologia*; *filozofia naturalna* – *fizyka*; *filozofia moralna* – *etyka*; *historia naturalna* – *biologia*). Katalog przedmiotowy, skupiając opracowania pod tematem współczesnym, umieści z łatwością odsyłacze pod wszystkimi przestarzałymi, a bliskoznacznymi wyrazami. Podobnie w razie przyszłej zmiany łatwo przestawić karty katalogowe pod temat nowszy, zostawiając odsyłacz pod dotychczasowym terminem⁴³.

Homonimy

3. Ten sam wyraz zmienia w ciągu wieków swoje znaczenie⁴⁴, popełnia „leksykograficzne *salto mortale*”⁴⁵. Stąd wyrazy wieloznaczne. Starszych homonimów nie trzeba w katalogu modernizować. Z odpowiednim objaśnieniem (np. *Cnota* [w pojęciu XVI w.]) mogą stać obok równobrzmiących wyrazów o nowszym znaczeniu.

Tematy nastrojowe

4. Niektóre terminy wreszcie, oddalając się od pierwotnego znaczenia i zaciemniając je, zyskują w pewnych okresach – jako „hasła obiegowe” – znaczącą wartość uczucio-

⁴³ To samo stosuje się do zmian pisowni wyrazów naczelnych.

⁴⁴ Meyer (B 104 s. 417) podnosi, że pojęcie „Würmer” za Arystotelesa, Linneusza i Cuviera obejmowało grupy zwierząt, których dzisiaj tam nie zaliczamy.

⁴⁵ Bauer, B 123 s. 189.

wą, czyli nastrój⁴⁶. Zwłaszcza poza nauką, w dziedzinie polityki, sztuki i literatury, gdzie występują jako narzędzia walki (np. *Samostanowienie narodów*). Później, spełniwszy swą funkcję, błędną w nastroju lub całkiem go tracą. Katalog przedmiotowy, jako czuły na wszelkie odchylenia pojęciowe, może wyodrębnić nawet takie (nieściśle) „tematy nastrojowe”, zaznaczając historyczny okres ich życia, choćby był krótki i miniony.

Te uwagi uzasadniają twierdzenie, że katalog przedmiotowy bez trudności opanowuje materiał piśmienniczy różnych czasów, przystosowuje się do rozwoju piśmiennictwa i potrafi go zobrazować. Nie zamknięty żadną ramą, elastyczny, zachowuje świeżość, daje się uwspółcześniać, dlatego – nie kosztuje. Unika najgroźniejszej wady katalogu systematycznego – jest katalogiem „żywo-
nym”.

**Żywotność
katalogu
przedmiotowego**

2.12. Katalog wobec piśmiennictwa

Zamykamy rozpoczętą w rozdziale 2.5 analizę wartości dwóch konkurujących ze sobą katalogów rzeczowych, przeprowadzoną pod kątem widzenia stosunku katalogu do książek, które spisuje. Założeniem oceny było (2.3 s. 89), że lepszy jest ten rodzaj katalogu, który dane prace ujmuje precyzyjniej i opisy gromadzi w układzie poprawniejszym logicznie.

**Stosunek katalogu
do książek**

⁴⁶ Bauer, B 123 s. 229: „Ich sehe in Schlagworten solche Wörter und Wendungen, die (sofern es sich nicht um sprachliche Neubildungen handelt) ihren ursprünglichen logischen Wortsinn mehr oder weniger abgestreift haben und in der gefühlsbetonten Vereinigung und Heranziehung entsprechender Nachbarbegriffe zu Symbolen bestimmter Gedankenrichtungen geworden sind, mit denen sie, im Kampfe um ihre Geltung geschaffen, auftauchen und vergehen (...)”. W poruszone zagadnienia wprowadza spośród polskich autorów Z. Klemensiewicz: *Język polski. Cz. I. Znaczenie i życie wyrazów*. Lwów 1927.

Wydawało się na początku, że nad przedmiotowym znacznie przeważa katalog systematyczny, dzięki swej „naukowości” (2.4), tzn. że będąc ułożony zgodnie z systematyką nauk, tworzy strukturalną całość, dającą wierny obraz nauk. Katalog przedmiotowy zaś jest agregacją i ma *disiecta membra* (2.5). W toku rozważań okazało się jednak, że katalog przedmiotowy nie tylko nie jest gorszy od systematycznego, z którym ma wspólne wady, ale go nawet przewyższa.

**System nauk
za ciasny**

Teoretycznego systemu nauk niepodobna stosować w bibliotekarstwie. Dla katalogu jest on za ciasny, bo nie zawiera klas, potrzebnych do ujęcia niektórych kategorii piśmiennictwa:

a) system podaje tylko nauki, a katalog biblioteczny zmieścić w sobie musi także piśmiennictwo nienaukowe (2.6 s. 97),

b) w system nauk nie można niejednokrotnie włączyć niektórych książek; w katalogu otwiera się dla nich osobny dział *Varia* (2.8 s. 104),

c) system nauk nie zna poddziałów formalnych, które w katalogu są pożyteczne (2.7 s. 99),

d) system nauk ujmuje tylko ich stan współczesny, a katalog powinien uwzględniać chronologię książek (2.10).

**System nauk
za obszerny**

W tych przypadkach katalog biblioteczny wykracza poza ramy systemu nauk. Z drugiej jednak strony system nauk jest jednocześnie za obszerny dla celów bibliotecznych i trzeba rozpiętość jego zawężyć:

a) najwyższe działy naukowe w bibliotece są zbyt ogólne i nieprzydatne (2.7 s. 100),

b) zależnie od zasobu literatury w bibliotece, katalog ogranicza liczbę klas, przyjętych w systemie naukowym (2.7 s. 100),

c) z tego samego powodu katalog zaciera logiczną współrzędność klas naukowych, tworząc z niektórych tylko podrzędne odgałęzienia (2.7 s. 100),

d) system nie uwzględnia pogranicza różnych nauk i krzyżowania się metod, a katalog stosuje wielokrotny przydział książek, odstępując od zasady „jedynego logicznie właściwego miejsca” (2.8 s. 104, 105, 106).

Nienaukowy układ

Z tych wszystkich względów katalog systematyczny odstępuje od systemu nauk, przybiera układ specyficznie biblioteczny (2.7 s. 102), staje się (logiczną) agregacją (2.8 s. 107) o własnych zasadach ujmowania książek – z dążeniem do całkowitego wykazania materiału. Taką samą konstrukcją jest katalog przedmiotowy. Żaden z nich zatem nie ma naukowej kompozycji, obydwa układy merytorycznie odbiegają od nauki (2.3 s. 88), nie dają jej wiernego obrazu, w tym znaczeniu (2.4 s. 92) obydwa są jednakowo nienaukowe.

Obydwa mają też takie same wady logiczne:

Wspólne wady

a) każdy z nich skupia i rozprasza, tylko, że każdy co innego (2.9 s. 111),

b) każdy stosuje okolicznościowo (zaślepco) cechę naczelną przeciwnika (2.6 s. 97).

Budowa logiczna

Katalog systematyczny w ciągłych kompromisach z systemem nauk, wypacza poprawność swej budowy pod względem formalno-logicznym. Razi to tym bardziej, że w teorii zapowiadał się on jako typ logicznie wyższy od przedmiotowego. Katalog przedmiotowy, skromniejszy w założeniu, nie zwodzący mylnie pojętą naukowością, mniej musiałby się wstydzic łamańców logicznych, a jednak unika ich zřęczniejsz.

Analiza nastawiona początkowo na obronę katalogu przedmiotowego, wykazała jego wielokrotną wyższość nad systematycznym. Poza wspólną podstawą opisu, różnią się one wszystkim innym: cechą naczelną, sposobem jej wykładania i zasadą szeregowania kart (1.16). Każda z tych różnic przyczynia się też do podniesienia wartości katalogu przedmiotowego, albowiem przedmiot, jako cecha naczelną, nie jest pojęciem naukowo mniej wartościowym od treści książki (2.5 s. 93). Góruje zaś nad nią tym, że pozwala precyzyjniej analizować wytwory piśmiennicze i wyszczególniać drobniejsze części wielkiej całości (2.8 s. 106). Z systemem odsyłaczy treściowych (2.7 s. 102) katalog przedmiotowy daje też obraz piśmiennictwa pośredni (bo rozproszony w układzie alfabetycznym), nie zamknięty, ale dokładniejszy, pełniejszy, bardziej wielostronny (1.16 s. 82, 2.9 s. 112). Oddzielenie tematów – pod którymi gromadzone są opisy dzieł – od nagłówków systematycznych, które są „puste” (1.10 s. 51), wychodzi na dobre jednym i drugim. System odsyłaczy nie jest krępowany zasobem literatury danej w bibliotece (2.7 s. 100) i może zachować swą naukową czystość. A tematy ułożone bez systemu, bo w abecadle, unikają największej wady katalogu systematycznego, tj. przestarzałości, utrzymują żywotność katalogu (2.11). Szczegółowe uzasadnienie zestawiam schematycznie:

Przedmiot i treść

Przedmiot lepszy od treści:

a) opis przedmiotowy uświadamia zarazem związek treści, a opis treści nie wyłącza przedmiotów (2.9 s. 112-113),

b) opis przedmiotowy ogranicza wielokrotność przydziału książek ujmowanych jako jedna całość (2.8 s. 106),

c) w rozwoju piśmiennictwa łatwiej uchwycić okresy przedmiotowe niż treściowe (2.10 s. 117),

d) przy mniejszych częstkach, które formują się przedmiotowo jest mniej dowolności w oznaczaniu okresów rozwojowych (2.11 s. 120),

e) chronologia, jako określnik pod tematem, nie rozprasza pokrewnej literatury (2.11 s. 120),

f) w katalogu przedmiotowym można formułować tematy „historyczne” i „nastrojowe” (2.11 s. 121, 122).

System odsyłaczy (w układzie alfabetycznym) lepszy od systematycznego układu opisów:

a) traktuje naukową literaturę w sposób właściwy, jako część piśmiennictwa w ogóle (2.6 s. 97),

b) odnośnie do pojęć nauki – może wiernie naśladować systemy filozoficzne (2.7 s. 102),

c) może zachować filozoficzną „pryncypialność” (2.7 s. 102),

d) może objąć kilka współczesnych sobie systemów naukowych (2.7 s. 102),

e) może dać kilka układów, historycznie po sobie następujących (2.11 s. 119),

f) system odsyłaczy łatwo założyć, uzupełniać i przerabiać (2.11 s. 119).

Tematy poza systemem – w układzie alfabetycznym:

a) pełniejsza forma agregacji (2.8 s. 108), bo abecadło mieści wszystkie klasy i pojęcia jednostkowe (2.7 s. 102, 2.9 s. 112, 2.11 s. 119),

b) każda praca także znajdzie łatwo miejsce dla siebie (2.8 s. 105),

c) samoistnie występują pogranicza nauk (2.8 s. 105),

System odsyłaczy

Tematy w układzie alfabetycznym

d) nie ma trudności z następstwem pojęć (2.10 s. 114),

e) požądane w katalogu dalekie wyszczególnienia nie naruszają jego przejrzystości (2.10 s. 116),

f) łatwo wprowadzać nowe tematy (2.11 s. 119),

g) nie trzeba z tym czekać na minimalną liczbę książek w bibliotece (2.11 s. 119),

h) zmiany tematów nie naruszają całości katalogu, bo nie jest on zamkniętą architektoniką (2.11 s. 119).

Ocena wartości
według
pierwszego
kryterium

Widać z tego, że odnośnie do opisywania i uwidoczniania materiału piśmienniczego, w stosunku do systematycznego układ przedmiotowy jest bardziej precyzyjny, tzn. wszechstronny (2.9 s. 112) i wnikliwy (2.8 s. 106), wrażliwy (2.11 s. 119) i czuły (2.11 s. 122), pojemny i elastyczny (2.11 s. 119), w końcu bardziej żywotny (2.11 s. 123). Przyjmuje w założeniu mniej teoretycznych zasad i w praktyce dokonuje mniej odstępstw od nich. Ma bardziej poprawną konstrukcję logiczną. Zasady jego są prostsze, ale jaśniejsze, rzadsze kompromisy, bo prawidła bardziej stanowcze. Przy wykładni wyszczególniającej mniej jest pola dla dowolności, a zatem więcej konsekwencji. Słowem, w stosunku do książek, wobec piśmiennictwa – katalog przedmiotowy jest lepszy od katalogu systematycznego. To pierwsze kryterium oceny wartości. Teraz kolej na następne.

2.13. Użytkowe cele katalogu

Drugie kryterium
wartości

Biblioteczny katalog, zapatrzony jedynie w świat książek, które opisuje, nie osiągnie nigdy pełnej wartości. Nawet, gdyby przed-

stawiał wszelkie odmienności piśmiennicze (tematy, treść, formę) w obrazie najbardziej precyzyjnym logicznie i najbardziej drobiazgowym⁴⁷. Popadnie w doktrynerstwo, jeśli w czasie swej budowy zapomni o tym, dla kogo spisuje książki, komu i w jaki sposób zamierza służyć zgromadzonymi wiadomościami. Dlatego w ocenie katalogu obok piśmiennictwa ważną rolę odgrywa względ na czytelnictwo, a ogólniej mówiąc – użyteczność wykonanego spisu książek. Stosunek katalogu do osób zeń korzystających, psychologiczne nastawienie katalogu, staje się (2.3 s. 89) drugim kryterium w sporze konkurujących ze sobą typów – przedmiotowego i systematycznego. Ten z nich uznamy za lepszy, który okaże się aparatem sprawniej urządzonej do osiągnięcia z góry określonych celów użytkowych. Taki aparat można nastawiać według różnych zadań, tak więc trzeba rozpocząć od ich ustalenia.

Użyteczność katalogu

Katalogowi rzeczowemu przypisuje się trojaki cele użytkowe:

Trojaki cele

1. Bibliograficzne, tzn. pouczanie czytelnika tak, jak to czyni bibliografia.

2. Właściwe biblioteczne, tzn. udzielanie czytelnikowi informacji na jego zapytania.

3. Bibliotekarskie, dotyczące nie czytelników, ale bibliotekarzy, którym katalog ma pomagać w poznaniu i rozszerzaniu zbiorów biblioteki.

Według najdalej idących celów bibliograficznych katalog rzeczowy ma dawać pogląd na całość nauk czy piśmiennictwa, aby w nim można było studiować ich stan współczesny (2.5 s. 94) i rozwój (2.10 s. 116). Następnie zaś, gdy poszukuje się literatury

Cele bibliograficzne

⁴⁷ Weltsch, B 122, przesadną pedanterię nazywa „specjalną chorobą bibliotekarzy”.

o określonym zagadnieniu, zadaniem katalogu ma być skierowanie uwagi czytelnika na związki z innymi, pokrewnymi problemami i dyscyplinami, wprowadzanie go w rozleglejszy widnokrąg bibliograficzny, udzielanie mu wskazówek wydawniczych i literackich, czyli pomocy metodologicznej w pracy naukowej.

Stosunek do
użytkowników

W tym ujęciu katalog przybiera nastawienie dydaktyczne, zamierza ćwiczyć, kształcić, pouczać czytelnika. Niekiedy odrywa swój wzrok od aktualnych potrzeb współczesnej publiczności i staje się raczej źródłem naukowym do badań w zakresie historii piśmiennictwa czy nauki o wiedzy. Takie było założenie Meyera, gdy dawał zarys katalogu działowo-okresowego (2.10 s. 116). Jego zdaniem⁴⁸, biblioteka ma być nie tylko „wypożyczalnią” dbającą głównie o nowszą literaturę dlatego, że żąda jej „90%” czytelników. Biblioteka stanowić ma zarazem muzeum i archiwum historii nauk, a zatem powinna dać w odrębnej części katalogu historyczny obraz całej dawniejszej i nie wykorzystywanej już literatury, która stanowi jednak „90%” zbiorów.

Naukowe zadania
katalogu

Takie zadania katalogu uznano za „naukowe”. A ponieważ pogląd na całość nauki i na związki dyscyplin znaleźć można bezpośrednio tylko w katalogu systematycznym (względnie działowo-okresowym), nie zaś w przedmiotowym, powstała znowu teza, że katalog systematyczny (w tym znaczeniu, 2.4 s. 92) jest naukowy, katalog przedmiotowy zaś, jako „nienaukowy”, nadaje się tylko

⁴⁹ B 103, B 104, zvl. s. 420. Por. W. Górski: *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa*. Warszawa 1862 s. 33: „biblioteka ma być niejako wcieloną przeszłością nauki”.

dla bibliotek popularnych („publicznych”), w których czytelnicy nie interesują się całokształtem nauk (2.4 s. 89).

Niepodobna zaprzeczyć oczywistej prawdzie, że katalog systematyczny daje bliższy pogląd na układ nauk, niż katalog przedmiotowy, w którym obraz nauk występuje pełniej, ale pośrednio (2.12 s. 126). Jest jednak kwestią, czy spełnianie opisanych zadań należy w ogóle do obowiązków bibliotecznego katalogu rzeczowego. Przeciw temu przemawiają następujące względy:

Krytyka zadań

1. Katalog biblioteczny nie jest „dziełem naukowym” (2.4 s. 90-92). Zawiera wszak same tytułatury książek i dlatego nie może dać „pouczającego” obrazu nauk. Spis książek, pragnący spełniać taką funkcję, musiałby uzupełniać tytułatury obfitymi objaśnieniami literackimi i krytycznymi, omówieniem genezy i treści książki, oceną jej wartości. Jeżeli postulat taki nie wkracza w powinności historii literatury, to w każdym razie należy go skierować do bibliografii „rozumowanej”. Ona może być przedmiotem „lektury”, ona może pogłębiać wiadomości, ale nie katalog biblioteczny⁴⁹.

2. Obraz piśmiennictwa naukowego traci na wartości użytkowej, gdy nie jest zupełny. Rzeczywisty księgozbiór jednej biblioteki nigdy zaś nie da kompletnego przeglądu. Tylko bibliografia ma możliwość zrekonstruo-

⁴⁹ Hesse, B 8. 2 Aufl. s. 114: katalog to – „ein Werk zum Nachschlagen”, a nie „ein Buch der Lecture”; s. 115: katalogi zawierające literackie i krytyczne uwagi, stają się pracami bibliograficznymi i literackimi. Borkowski, B 6 s. 31-34 chciałby przeciwnie, stworzyć przedmiotowy katalog rozumowany, opatrując go „przypiskami oświecającymi” wydawniczą i naukową wartość dzieła; s. 35: „Takimi (...) katalogami możnaby istotnie wzbogacić bibliografię. Służyłyby bowiem za wiernych przewodników dla każdego, pragnącego wydoskonalić się w naukach”. Por. też B 130 s. 209 i n.: *annotated catalogue*. W katalogach bibliotecznych żądamy dzisiaj tylko objaśnienia niejasnych tytułów (1.4 s. 30, przyp. 10).

wać komplet piśmiennictwa, pojętego jako zbiór idealny (1.2 s. 28)⁵⁰.

3. Biblioteczny katalog systematyczny nie daje wiernego obrazu nauk, bo pod naporem składu i zasobu zbiorów odbiega od naukowej systematyki i stosuje układ swoisty (2.7 s. 102). Znowu bibliografia bliższa jest teoretycznego ideału, gdyż nie jest ograniczana jakością i ilością książek, zebranych w jednym miejscu (2.7 s. 101, przyp. 15)⁵¹.

4. Wreszcie cele „muzealno-archiwalne” nie przedstawiają się całkiem jasno. W muzeum książki mniej znaczyłyby, jak się wydaje, naukowa treść książek, a raczej chodziłoby o ich postać zewnętrzną, cechy topograficzne oraz inwentarzowe właściwości poszczególnych egzemplarzy. W archiwum książek również można by zapytać o jakieś kryterium wartości przechowywanych dzieł⁵². Biblioteka powinna zresztą nastawiać się głównie ku czytelnikom, którzy tworzyć będą przyszłość nauki⁵³. Nie wolno jej

⁵⁰ Wyjątkowo, w bardzo ograniczonym co do zakresu, rzeczywistym księgozbiorze, udaje się osiągnąć taką kompletność, że katalog zbioru bibliotecznego może służyć za bibliografię.

⁵¹ Nie przeczę, że dla bibliografii rzeczowych, które zawsze powinny być rozumowane, odpowiedniejszy może być układ systematyczny od przedmiotowego (tym bardziej zbędne byłyby wtedy katalogi systematyczne). Cała moja apologia dotyczy tylko katalogu przedmiotowego w bibliotece. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w dziejach bibliografii pojawiały się kilkakrotnie utopijne idee ogólnej i powszechnej bibliografii przedmiotowej: Kayser, B 2 s. XVI-XVII; Schrettinger, B 125 H. 3 s. 17, B. II s. 58, 127 (*Universal-Realkatalog*); Chavin, w recenzji B 73.

⁵² Por. zakończenie artykułu: *Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej*. „Przegląd Biblioteczny” R.II:1928 z. 1 s. 48.

⁵³ Ze względu na wygodę czytelnika słuszne wydaje się żądanie (Meyera), by w osobnej części katalogu wykazywać literaturę wykorzystywaną współcześnie. Ale jaki przyjąć schemat podziału, zwłaszcza w humanistyce? Eichler, B 106, projektuje szeregowanie przedmiotów w katalogu działowo-przedmiotowym (C 19) tylko literaturę po roku 1800, tj. „naukowo cenną”, dla starszej zaś przyjąć chronologię wydawniczą w każdym dziale. W katalogu przedmiotowym sprawa jest o tyle łatwiejsza, że pod szczegółowymi tematami nie ma wielkich zgromadzeń prac i stoją one chronologicznie. Do niektórych tematów sięgnie czytelnik rzadko, albo nie zajrzy do nich nigdy, podobnie jak do niektórych autorów w katalogu alfabetycznym. W niezamkniętym układzie alfabetycznym nie przysparza to niewątpliwej niewygody w poszukiwaniach.

na pierwszy plan wysuwać dawnych skar-
bów, które już stały się po części zbiorem
„martwym”⁵⁴. Dzieje książki są raczej tro-
ską bibliografią (1.6 s. 37).

Okazuje się zatem, że wymienione
w pierwszej grupie użytkowe cele katalogu,
zrealizować może w sposób zadowalający tyl-
ko bibliografia i to – rozumowana, dlatego na-
zwałem je „bibliograficznymi”. Katalog biblio-
teczny nie potrafi zastąpić bibliografii i dlate-
go nie należy stawiać mu tego żądania. Lepiej
wyraźnie rozgraniczyć zadania bibliografii
i katalogów, zgodnie ze współczesną tendencją
do uwolnienia katalogów bibliotecznych od
wszelkiego nadmiaru bibliograficznego.

Zapytajmy w końcu, kto w bibliotece
pragnie wskazówek ze strony katalogu rze-
czowego? Nie potrzebują ich – jak sami
stwierdzają⁵⁵ – uczeni badacze, stanowiący
najcenniejszą kategorię korzystających. Nie
odczuwa tej potrzeby także, występujący
w najliczniejszej zapewne grupie, przeciętny
czytelnik, który nie odbywa studiów i nie in-
teresuje się całością organizmu naukowego,
ale szuka książek o szczegółowych kwe-
stiach, które go zainteresowały. Pragnie po-
siąść systematyczne i metodologiczne wska-
zówki młody adept nauki (student), ale też
zyskuje je na drodze skuteczniejszej – w fa-

**Bibliografia
rozumowana**

**Zbędność celów
bibliograficznych**

⁵⁴ Nastawienie takie wytwarza określenie: *Bibliothekare gegen das Publikum* [bibliotekarze przeciwko użytkownikom].

⁵⁵ H. Diels: *Die Organisation der Wissenschaft (Die Kultur der Gegenwart. T. I. Abt. I. 2. Aufl. Berlin 1912 s. 684-684*: „Die *Berufsbibliothekare* haben grossen Scharfsinn und angestregtes Nachdenken darauf verwandt, ein möglichst umständliches Schema zur Ausarbeitung der Namen- und Fachkataloge auszuarbeiten. Da sie aber in der Regel nur an ihren inneren Dienst denken, nicht an die Benutzer, für die überhaupt der Katalog bisweilen noch als ein Arcanum angesehen zu werden scheint, kann der Gelehrte aus der bibliographischen Hieroglyphik dieser modernen Kataloge nicht den Nutzen ziehen, den er möchte. Wir verlangen nicht mehr (...) eine vollständige biographisch-literarische Orientierung über Autoren (...). Wir verlangen nur eine klare und kurze Verzeichnung der vorhandenen Bücher, die zur Identifikation ausreicht (...)”.

chowym szkoleniu profesora (specjalisty oraz bibliografa) i w podręcznikach naukowych. Pozostaje chyba mała garstka – samouków. Wobec przeważającej tamtej większości można jednak się zgodzić, że katalog biblioteczny nie potrzebuje spełniać zadań bibliograficznych⁵⁶.

2.14. Usłużność katalogu

Właściwe cele biblioteczne

Wobec tego wyniku postawimy katalogowi tylko właściwe zadania biblioteczne, tzn. udzielanie czytelnikom informacji na sformułowane przez nich zapytania. Pozbywając się roli dydaktycznej, ma być katalog aparatem usługowym, czyli stosującym się do zainteresowań i potrzeb czytelników. Im trafniej je uwzględnia, tym jest lepszy.

Pytania czytelników

Pytania stawiane katalogowi rzeczowemu mogą być trojakię. Dotyczą:

1. Ogólnych opracowań określonej dziedziny piśmiennictwa.
2. Zagadnień szczegółowych.
3. Rozgałęzień określonej dziedziny względnie związków między poszczególnymi zagadnieniami.

Ogólne opracowania

W pierwszym przypadku czytelnik poszukuje literatury określonej treści. Katalogi treściowe, z systematycznym na czele, udzielają mu oczywiście sprawnie odnośnej informacji. Równie dobrze jednak wykonuje to katalog przedmiotowy, który pod nazwami nauk grupuje w układzie alfabetycznym

⁵⁶ Warto i na to zwrócić uwagę, że bibliograficzny (bardziej wyczerpujący) opis dzieł jest pod względem ekonomii pracy, niewspółmierny z charakterem katalogu w bibliotece, który służy tylko dla celów miejscowych. Każda trafiona praca bibliograficzna zasługuje na powielenie. Dawniej, gdy bibliografie nie były rozwinięte, ich funkcje pełniły katalogi (por. Dod. A). Dzisiaj idziemy raczej ku temu, by publiczność otrzymywała „bibliograficzne porady” w formie żywego słowa – od bibliotekarzy, w oparciu o bibliografie zgromadzone w bibliotece.

ogólne ich opracowania, np. *Filozofia, Logika, Metafizyka* (zob. tabl. na s. 80-81 oraz 2.8 s. 106).

W drugim przypadku rzecz ma się inaczej. Czytelnik pyta o odrębne przedmioty („co o tym jest?”). Oczywiście odpowiada na to bezpośrednio katalog przedmiotowy. Często natomiast nie potrafi udzielić odpowiedzi katalog systematyczny, który nie przeprowadził analizy poszczególnych przedmiotów, lecz dołączył je do klas ogólniejszych. Dopiero przeszukiwania zawartości klas (ewentualnie za pomocą indeksu przedmiotowego) pozwalają odnaleźć literaturę, dotyczącą szczegółowego zagadnienia. Pod tym względem katalog przedmiotowy przeważa znacznie nad systematycznym, a względ to ważny nie tylko dla „ogólnie-wykształconej” publiczności, której zwykle zainteresowania dotyczą kwestii szczegółowych, związanych z aktualnym nurtem życia (np. *Faszyzm*), ale także w odniesieniu do osób pracujących naukowo.

**Szczegółowe
zagadnienia**

Składają się na to następujące zagadnienia:

a) stale i coraz bardziej postępuje specjalizacja nauk i dyscyplin. Typ „polihistora” należy do minionej przeszłości. Orientacja w całości nauki i w wielkich jej dziedzinach traci na praktycznym znaczeniu. Badacz poświęca długi okres życia studiom nad bardzo wąskim problemem;

**Specjalne
zainteresowania**

b) punktem wyjścia badań naukowych czy przedsięwzięcia pisarskiego jest najczęściej jakiś szczegółowy temat. Poszukując wiadomości o wyraźnie określonym przedmiocie, bronimy się po drodze przed rozpraszaniem uwagi na inne, choćby pokrewne pojęcia;

c) coraz więcej zwolenników ma „koncentryczny” prąd w nauce, czyli ujmowanie jednego zjawiska z punktów widzenia róż-

nych nauk oraz dążność do odtwarzania konkretnej rzeczywistości w jej pełnych postaciach. W poszukiwaniu pełnej literatury o przedmiocie, specjaliści wykraczają poza ramy swojej fachowej dyscypliny do innych dziedzin, których systematyki nie znają. Błądzą więc w katalogu systematycznym, a w przedmiotowym mają rzecz w jednym miejscu. Podobnie poza nauką, np. politykę próbuje poznać i ocenić określone zdarzenie z różnych punktów widzenia;

d) interesujące są także liczne pogranicza nauk, które tylko w katalogu przedmiotowym wyraźnie, bo odrębnie występują (2.8 s. 105);

e) u podstaw tego wszystkiego mamy przyspieszone tempo nowoczesnej pracy naukowej⁵⁷. Badacz nie chce *ab ovo* przeglądać całej – i w dodatku jeszcze pokrewnej – literatury danego zagadnienia, nie szuka związków nadrzędności i podrzędności, ale tylko kilku książek, które podają ostatni stan badań określonej kwestii. Poziom naukowych opracowań poszczególnych zagadnień lepiej zaś przedstawia spis przedmiotowy, jako bardziej precyzyjny (2.12 s. 126-127).

Poszukiwanie systematyczne

Wreszcie trzeci typ zapytań – poszukiwanie doraźnych informacji (nie wskazówek metodologicznych, 2.13 s. 130) o systematycznych związkach całości i części piśmiennictwa – występuje rzadko. Niekiedy naukowiec, który dopiero zaczyna korzystać z księgozbioru biblioteki, pragnie poznać, jak jest w instytucji wyposażony jego dział

⁵⁷ Choćby pod „zarzutem” amerykanizacji musi biblioteka uwzględnić to nowoczesne tempo pracy i tworzyć katalogi przedmiotowe, które informują najszybciej (2.4 s. 99). Ten powód rozstrzyga także o tym, że nie można katalogu rzeczowego w bibliotece zastąpić bibliografiami. Wertowanie bibliografii dla uzyskania krótkiej informacji o książkach w bibliotece jest nieekonomiczne, nie mówiąc o tym, że jest to poszukiwanie dwukrotne.

nauki („co z tego jest?”). Czasami niezdecydowany „amator lektury” pyta o całą dziedzinę piśmiennictwa, by wypisać niektóre opracowania i czytać je po kolei. Ale nie takim sporadycznym potrzebom pragnie służyć katalog systematyczny. Jego informacyjna wartość wystąpiłaby tylko wtedy, gdyby prawidłem było poszukiwanie związków, dedukcja od ogółu do szczegółów danej gałęzi i odwrotnie. Tak się jednak nie dzieje. Jeżeli określona dziedzina jest nowa dla czytelnika, wtedy nie poszukuje on literatury o szczegółach, bo ich nie zna, ale chce znaleźć tylko opracowania ogólne. Jeżeli opanował już daną naukę potrzebne mu są opracowania szczegółowe, a nie ogólne podręczniki. Czytelnik szuka więc albo ogólnych, albo szczegółowych opracowań. Z reguły nie pyta naraz o jedno i o drugie. W czasie pracy ogólniejszej wyłaniają się zawsze kwestie specjalne, ale śledzenie ich w katalogu będzie osobnym aktem poszukiwań, oddzielnym lekturą znalezionej poprzednio podręcznika ogólnego.

Wobec tego, zespolenie w jednym miejscu katalogu systematycznego prac ogólnych i szczegółowych nie ma wyraźnego praktycznego pożytku. Tak więc nie szkodzi rozmieszczenie ich pod różnymi literami alfabetu w katalogu przedmiotowym, zwłaszcza, jeśli na wszelki przypadek w pogotowiu są odsyłacze systematyczne, które prowadzą poszukującego od szczytu pojęć aż do najniższych odgałęzień. Przydadzą się one także wtedy, gdy czytelnik na odwrotnej, indukcyjnej drodze, postępuje od szczegółu do ogólniejszych kwestii, albo wreszcie, gdy z jednego szczegółu przenosi swe zainteresowania na inne. Rozpoczynanie od szczegółu jest możliwe tylko w katalogu przedmiotowym, w katalo-

**Wiązania
odsyłaczowe**

Wszechstronne
i naukowe
nastawienie
katalogu
przedmiotowego

gu systematycznym służy do tego indeks przedmiotowy.

Katalog systematyczny daje więc tylko jednokierunkową orientację, uwidocznia ogólne opracowania, ukrywając zagadnienia szczegółowe. Katalog przedmiotowy, uwidoczniając pojęcia ogólne, skupia i bezpośrednio podaje poszczególne tematy (1.16 s. 77), o które najczęściej padają pytania. Związki systematyczne zaś pokazuje dzięki odsyłaczom. Informuje zatem wszechstronnie, ma trafniejsze „nastawienie psychologiczne”, bo umiejętności zaspokajają potrzeby czytelników, zarówno te potoczne jak i naukowe. Wobec tego, chociaż nie zamierza „pouczać”, udziela gruntowniejszej, niż katalog systematyczny, pomocy w pracy naukowej, spełnia zatem lepiej naukowe cele. W tym rozumieniu (2.4 s. 92) wszystkie katalogi rzeczowe są naukowymi, a katalog przedmiotowy pod tym względem także góruje nad systematycznym.

2.15. Dostępność katalogu

Urządzenie
katalogu

Katalog przedmiotowy – zgodnie ze swoim nastawieniem – jest też aparatem sprawniej nastawionym do udzielania informacji niż katalog systematyczny. Jest bardziej dostępny, tzn. łatwiej mu zadać pytanie i uzyskać odpowiedź.

Zapobiegliwość

Zwracając się z zapytaniem do katalogu w bibliotece, trzeba niekiedy posiadać pewną wiedzę wstępną, np. katalog alfabetyczny wymaga znajomości (zapamiętania⁵⁸) nazwiska autora i tytułu poszukiwanej pracy. Im mniejsze pod tym względem katalog stawia

⁵⁸ Por. B 59, ust. D 2.

wymagania, tym bardziej jest wobec czytelnika życzliwy, wyrozumiały, zapobiegliwy.

Korzystanie z katalogu systematycznego (zwłaszcza bez indeksu przedmiotowego) zakłada u czytelnika znajomość systemu nauk, a przynajmniej jednej nauki. Trzeba wiedzieć, do jakiej dziedziny wiedzy należy poszukiwany przedmiot i w którym jej rozgałęzieniu się mieści. Aby znaleźć literaturę o koniu, trzeba sobie uświadomić, że to zwierzę, a więc trzeba szukać w *zoologii*. Następnie niezbędne jest stwierdzenie, klasyfikujące konia do (*tkankowców*, typu *strunowców* i do podtypu) *kręgowców*. W ich obrębie trzeba znaleźć gromadę *ssaków* (i podgromadę *łożyskowców*). Wreszcie trzeba wiedzieć, że koń należy do rzędu *kopytnych* i podrzędu *nieparzystokopytnych*. Tam dopiero (w rodzinie *equidae*), w dalekim odgałęzieniu – dotrze czytelnik do piśmiennictwa o koniu⁵⁹. Nie wszyscy jednak znają systematykę naukową⁶⁰, a wtedy tracą dużo czasu na daremne poszukiwania w katalogu systematycznym. Jeszcze gorzej jest, gdy jeden przedmiot (np. osoba – *Staszic*, 2.9 s. 110) należy do kilku działów piśmiennictwa i nie wiadomo, w którym szukać.

Znajomość systemu

W przeciwieństwie do tego, ideałem wprost wydaje się katalog przedmiotowy. Nie wymaga bowiem żadnego, ani pamięciowego, ani naukowo-systematycznego przygotowania (ani znajomości tytułu, ani systemu). Czytelnik musi tylko wiedzieć jedno –

Znajomość przedmiotu

⁵⁹ Cytuję wg: J. Domaniewski: *Podręcznik zoologii*. Wyd. 2. Warszawa 1923 s. 716. Klasy ujęte w nawias można by pominąć w stopniowaniu podziału katalogowego.

⁶⁰ Specjalista, doskonale znający swój fach, opanuje jego systematykę, ale zarazem także jego bibliografię. Wtedy nie korzysta wcale z katalogu rzeczowego, szukając od razu w alfabetycznym.

czego szuka. Musi mieć obraz przedmiotu, choćby całkiem niejasny. Nawet jeśli zna tylko nazwę przedmiotu, której nie rozumie, potrafi również odszukać w katalogu przedmiotowym właściwą literaturę, która mu wszystko wyjaśni. Tylko w przypadku poszukiwań systematycznych trzeba znać pojęcia nadrzędne i podrzędne, jeśli katalog sam ich by nie wskazywał za pomocą odsyłaczy, bez których zgubiłby się też czytelnik, który nie znajdzie oddzielnych opracowań pod poszukiwanym szczegółowym przedmiotem i musi sięgnąć do ogólniejszych prac z danej dziedziny.

Przejrzystość katalogu

Drugą cechą katalogu ze względu na korzystającą publiczność jest jego przejrzystość. Dla korzystania z katalogu systematycznego, nie wystarczy znajomość teoretycznego systemu nauk. Trzeba ponadto zorientować się w indywidualnym układzie katalogu danej biblioteki (2.7 s. 100). To wymaganie często jest za trudne dla przeciętnego czytelnika, a często tak jest, że nie chce on sobie zadawać trudu poznawania całego systemu w tym celu, by dotrzeć do jednego szczegółowego zagadnienia. Układ systematyczny nabiera przejrzystości tylko dla czytelnika stałego, dopiero po długim obyciu z katalogiem.

Ułatwienie orientacji w systemie

Rozumieją te trudności wykonawcy katalogów systematycznych i na różne sposoby pragną im zaradzić. Najlepszym wyjściem jest dostosowanie układu katalogu do psychiki czytelnika, tzn. do jego przyzwyczajeń i zainteresowań, do schematu myślowego, do którego przyzwyczał się w świecie pozaksiążkowym, np. katalogi bibliotek uniwersyteckich, konstruowane są na wzór organizacji uniwersytetów (2.7 s. 102). Łatwiej wykonać ten postulat w bibliotekach specjalnych, mających jednolite grono czytelników.

ków⁶¹. Inną próbą jest mechaniczne ujednoczenie, jak w systemie dziesiętnym. Dalsze dwa sposoby są ucieczką do układu przedmiotowego.

Przejrzystość katalogu systematycznego wymaga mianowicie, by nie miał on ani za dużo, ani za mało działów i poddziałów⁶². Tymczasem specjalizacja nauk i zainteresowań wymaga właśnie głębokiego uszczególniania (2.14 s. 138). Najbardziej na nieprzejrzystość narażone są właśnie rozgałęzienia niższe, drobniejsze i współrzędne sobie. W nich to szczególnie żmudne są poszukiwania (*Herumsuchen*) i – często bezowocne, bo łatwo przeoczyć szczegółową kwestię. Aby temu zapobiec, układa się niższe rozgałęzienia, nie logiczne, ale według przedmiotów w układzie alfabetycznym⁶³. Jeżeli więc szereg przedmiotowy ma być „ostatnią instancją” w katalogu systematycznym, czyż nie lepiej uczynić go jedynym układem katalogu? Ponadto, dla ułatwienia orientacji w katalogu systematycznym, dodają mu wskaźniki (1.15 s. 70): równoległy skorowidz i – bardziej pożyteczny, niezbędny wprost przy najlepszym systemie – indeks przedmiotowy. W nim łatwo można znaleźć poszukiwane zagadnienie oraz wskaźnik działu, który poda także wszystkie pojęcia pokrewne, nadrzędne i podrzędne. Istotnie, indeks dobrze spełnia swoje zadanie „klucza” (2.4 s. 89), ale tylko dlatego, że jest namiastką katalogu przedmiotowego. To przemawia znowu wyraźnie na jego korzyść.

Układ
przedmiotowy

⁶¹ Uczyniły to w Polsce biblioteki wojskowe, B 152.

⁶² Zbyt mała liczba działów głównych, zwiększa liczbę stopni podziałowych (2.7 s. 102), zbyt duża liczba działów (1.16 s. 78, przyp. 93) utrudnia pierwsze ujęcie całości. Katalog systematyczny nie powinien mieć za dużo stopni, ani za dużo klas współrzędnych na jednym poziomie.

⁶³ Zob. 1.13 s. 64, przyp. 66 oraz Focke, B 23 s.74, Schneider, B 111 s. 136; także system dziesiętny brukselski (B 29, s. 118-120) wprowadza „poddziały wspólne alfabetyczne czyli nazw” – osób, instytucji, miejscowości, gatunków zwierząt i roślin, zob. B 150.

Katalog przedmiotowy, ułożony w mechanicznym porządku abecadła posiada zupełną przejrzystość i daje dużą łatwość w orientacji. Praca czytelnika przy szukaniu sprowadza się do minimum wysiłku⁶⁴. Nawet przeciwnicy katalogu przedmiotowego przyznają, że jest on „praktycznie” najsprawniejszy (2.2 s. 86). Szczegóły jego konstrukcji mogą być odmienne. Może on różnie formułować tematy, różne przybierać skupienia i określniki. Wystarczy jednak dać publiczności krótką, wstępną informację o tym, a poza nią katalog powinien być jasny, powinien tłumaczyć się sam, bez pośrednictwa bibliotekarza – sprawiać to powinna jego konsekwencja i odsyłacze⁶⁵. One na

⁶⁴ Nie powiększa wysiłku specjalistów fakt, że katalog przedmiotowy w jednym układzie alfabetycznym szereguje tematy wszystkich dziedzin piśmiennictwa, podobnie jak nikogo nie razi jeden porządek alfabetyczny autorów w katalogu autorskim, mimo że specjalista szuka nazwisk związanych z jedną tylko dziedziną. Tak samo nie przeszkadza sąsiedztwo obcych sobie pojęć w katalogu przedmiotowym, np. *Komunia* i *Komunizm*. Katalog działowo-przedmiotowy (1.13 s. 64, C 19) może być wygodniejszy dla tego, kto szuka w jednej dziedzinie, np. w przypadku odsyłaczy ma przed sobą mniejszy szereg alfabetyczny. Jednak wyrządza szkody jakościowe innym czytelnikom, bo zmusza ich do orientowania się w systemie grup i rozdziela literaturę przedmiotów, należących do kilku dziedzin, skutkiem czego potrzebuje ogólnego indeksu przedmiotów. Ma więc zasadnicze wady katalogu systematycznego (zob. Schmid, B 116).

⁶⁵ Indeksy i skorowidze tematów przy katalogu przedmiotowym (1.15 s. 71) nie są wtedy potrzebne. Jednak zalecano je dawać czytelnikowi w postaci książkowej (drukowanej), aby mógł przejrzeć przed skorzystaniem z katalogu; B 90, IV s. 168-169: „So erspart er [czytelnik] Zeit und Mühe und das Zettelmaterial [w katalogu] wird geschont”, a Below, B 100, życzy sobie nawet, by pisać w indeksie tematy tylko po jednej stronie, by czytelnik mógł obok dopisywać brakujące terminy. Jest w tym tyle słuszności, że spis w postaci książki jest bardziej przejrzysty, oszczędza czasu poszukującym i stawia mniej wymagań ich pamięci. Katalog kartkowy, choć mniej przejrzysty, zdobył sobie uznanie dzięki nieograniczonej pojemności i elastyczności swej postaci zewnętrznej. Jeśli Schrettiger (B 125, H. 4 s. 153) skupiał w katalogu przedmiotowym pod jedną „rubryką” (1.11 s. 53, przyp. 49) osoby o jednakowym nazwisku, choć nie związane pokrewieństwem, można to tłumaczyć chyba tylko tym, że pisał na arkuszach i oszczędzał miejsca. Postać kartkowa uwalnia od takiego skupiania. Dla nadania przejrzystości kartkowemu katalogowi przedmiotowemu – wprowadzają doń niektórzy co 20-50 kart „tabliczkę przewodnią”, z uwidocznieniem tematów i określników (zwłaszcza, gdy jest ich dużo): *etykieta*, *vedette*, *fiche divisionnaire*, *synopsis*, *Leitkarte*, *Leitzettel*, A 74. W katalogu systematycznym oczywiście nagłówki działów są niezbędne (1.9 s. 48).

pewno skierują czytelnika do właściwego przedmiotu, gdyby nie mógł wybrać, np. przy kilku synonimach.

Dzięki swojej przejrzystości⁶⁶ analityczny katalog przedmiotowy daje odpowiedź wierną i dokładną. Jeśli pod określonym tematem nie znaleziono literatury, to znaczy, że biblioteka nie posiada oddzielnych o nim opracowań. Trzeba wziąć wtedy ogólniejsze opracowania danej dziedziny. Takiej pewności nie mamy nigdy, korzystając z katalogu systematycznego – zawsze grozi ukrycie w innym „gnieździe” (1.16 s. 79) zwłaszcza książek traktujących o przedmiotach jednostkowych. „Ale czy nie przysporzyłoby to bibliotekarzowi większej chluby, gdyby mógł zaspokajać wszystkie potrzeby uczonych na drodze systematycznej, zamiast posługiwać się abecadłowym porządkiem, dostępnym każdemu uczniowi?” – zastanawia się Schrettinger (B 125 H. 4 s. 97) i decyduje: „Kto takie pytanie chce postawić, niechaj raczy najpierw sobie samemu odpowiedzieć na inne, analogiczne do tamtego: czy nie przysporzyłoby to większej chluby filozofowi, gdyby w sylogizmach wykladał wszystko, co kiedykolwiek ma do powiedzenia, zamiast posługiwać się językiem potocznym, dostępnym każdemu niewykształconemu?” (por. też A 14).

Wszystkie zalety katalogu przedmiotowego posiada także indeks przedmiotowy do katalogu systematycznego. Jednak dlatego, że jest tylko indeksem powoduje to powstanie jego trzeciej wady. Jest nią pośredniość poszukiwań. Indeks, nie zawierający tytu-

**Pośredniość
poszukiwań**

⁶⁶ Katalog przedmiotowy jest przejrzystszy od systematycznego nawet w ostatecznym szeregowaniu opisów pod jednym nagłówkiem; tu i tam jest ono alfabetyczne lub chronologiczne, ale w katalogu przedmiotowym ogranicza się do mniejszej liczby kart pod tematami szczegółowymi.

łów książek (1.15 s. 70), wskazuje tylko odnośny dział w katalogu. Szukanie jest zatem zawsze dwukrotne. Staje się nawet wielokrotnym, jeżeli wskazówka indeksu prowadzi tylko do klasy ogólniejszej, której części trzeba dopiero przeszukiwać, by znaleźć potrzebny szczegół. Natomiast katalog przedmiotowy bezpośrednio z abecadła udziela odpowiedzi – szybko i bezzwłocznie. To także jest jego cenna zaleta⁶⁷.

Następnie każdy wskaźnik do katalogu systematycznego wymaga oznaczenia klas katalogu symbolami porządkowymi, literowymi i cyfrowymi, czyli sygnaturami (1.15 s. 70, 72). Wpływają one także na pośredniość poszukiwań. Trzeba je bowiem przenosić ze wskaźnika do katalogu (w pamięci albo na papierze). Zabieg ten nie jest wcale prosty w rozgałęzionej systematyce katalogu, ponieważ sygnatury działowe osiągają dużą złożoność, np. w systemie Hartwiga (B 15 s. 21) *Historię inkunabułów* znajdziemy pod znakiem: A c I 2 A b. Do opisów *bibliotek w Monachium* dotrze się w tym systemie (s. 19) za pomocą aż siedmioczłonowego symbolu – A a IV 1 B a β, gdzie trafimy na *poszczególne miasta niemieckie*, w których dopiero trzeba szukać *Monachium*. Z jakąż ulgą zwróci się czytelnik od takiej symboliki do katalogu przedmiotowego, który pierwszą literaturę wykazuje bezpośrednio po literą I – *Inkunabuły (historia)*, a drugą pod M – *Monachium (biblioteki)*. Na symbolach buduje się też wielkość i międzynarodowość systemu dziesiętnego. U Deweya liczby klasowe rosną do wielocyfrowych. Współrzedne grupy przyjmują przy tym sy-

⁶⁷ Z tego powodu Krzenonek, B 139, podnosi wartość katalogu przedmiotowego dla bibliotek urzędowych, które referentom muszą często w sposób szybki dostarczać literatury, związanej z załatwianiem spraw urzędowych.

gnatury o nierównej liczbie cyfr. Zwłaszcza w bibliotekach specjalnych, przy niewielkim wyposażeniu niektórych działów i wyspecjalizowaniu innych, rażą niewspółmierne symbole. Bardziej elastyczny system brukselski, wprowadzając „poddziały wspólne”, tworzy też bardziej złożoną sygnaturę, ponieważ dodaje jeszcze inne symbole – interpunkcyjne, nawiasy, znak równania, itp.⁶⁸ Tej całej symboliki trzeba się jednak nauczyć przed korzystaniem z katalogu dziesiętnego. Wtedy dopiero widoczny jest jego użytek międzynarodowy. Należy więc pamiętać, że *gotąb* ma numer 636.596, a *koń* – 636.1. Katalog przedmiotowy nie ma znaków zrozumiałych dla wszystkich. Używa tylko wyrazów języka rodzimego dla danej biblioteki, ma charakter wybitnie narodowy⁶⁹. Jednak, czyż nie łatwiej Polakowi, korzystającemu z bibliotek w Paryżu, zajrzeć w katalogu przedmiotowym pod *Cheval*, niż pamiętać kilkucyfrową liczbę? Bo prawdopodobnie, kto nie zna języka francuskiego, nie pojedzie na studia do Paryża, albo poprosi tamtejszego bibliotekarza o pomoc, ale tak samo my objaśniamy cudzoziemcom. Kusząca „symbolomania” stanowi wielką wadę katalogów dziesiętnych, międzynarodowość ich jest zbyt drogo okupiona⁷⁰.

W stosunku do czytelnika okazuje się zatem katalog przedmiotowy sprawniejszym

⁶⁸ B 29 s. 123: kombinowanie liczb klasyfikacyjnych z poddziałowymi daje półtora miliona sygnatur.

⁶⁹ Dopóki istnieją odrębne piśmiennictwa narodowe, możemy spokojnie w bibliotekach konstruować katalogi w językach narodowych. W przypadku zmiany zwierzchności państwowej, łatwo w bibliotece zmienić język nagłówek katalogu systematycznego, niepodobna zaś „przetłumaczyć” tematów przedmiotowych. Względy polityczne powinny wtedy ustąpić przed szacunkiem dla cudzego dorobku kulturalnego.

⁷⁰ Ten pogląd oraz podane w rozdz. 2.7 s. 101, przyp. 16, 2.10 s. 105, przyp. 32 Wystarczają do wydania negatywnego zdania o systemie dziesiętnym. Poświęcony mu rozdział ma u Schneidera (B 111 s. 144) motto: „Viel Irrtum und ein Fünckchen Wahrheit”.

aparatem niż katalog systematyczny⁷¹. Rozstrzyga o tym jego większa zapobiegliwość, przejrzystość oraz bezpośredniość poszukiwań. Słowem – jest bardziej dostępny, a jego odpowiedź jest szybsza i pewniejsza. Wreszcie i to trzeba podkreślić, że żywotność katalogu przedmiotowego (2.11) utrwała na wiele pokoleń możliwość jego użytkowania (2.10 s. 107), że tylko przez układ przedmiotowy prowadzi droga do tworzenia najwygodniejszych dla użytkowników katalogów krzyżowych (1.14 s. 67-69) oraz że tylko katalog przedmiotowy można ujednoczyć w całej Polsce (2.19 s. 156) i ułatwić w ten sposób korzystającym orientację we wszystkich bibliotekach.

2.16. Cele bibliotekarskie

Poznanie księgozbioru

Przyszła wreszcie kolej na rozpatrzenie celów bibliotekarskich katalogu rzeczowego (2.13 s. 128), który ma na wstępie umożliwić i ułatwić nowo zatrudnionemu w danej instytucji bibliotekarzowi, poznanie księgozbioru. Jeśli ogranicza się ono do syntetycznego przeglądu całości i do wglądu w ilościowy stosunek prac w poszczególnych działach, lepiej przyda się katalog systematyczny (lub działowo-okresowy), gdyż podkreśla indywidualność księgozbioru (2.7 s. 100). Zaciemnia ja, „zabija” (B 102 s. 231) katalog przedmiotowy⁷², ale za to bardziej

⁷¹ Można już zestawić pogląd na pośrednie rodzaje katalogów rzeczowych – od wszystkich lepszy jest katalog przedmiotowy. O typie C 17 mówił 2.10 s. 116-118, o C 19 – 2.15 s. 141, przyp. 62. Odmiany C 15 oraz C 18 są ogólnikowe, nieprecyzyjne, nie mają zalet żadnego z konkurujących katalogów. Spis tematologiczny, C 14, ma wszystkie wady systemu i nadaje się raczej dla bibliografii specjalnych (1.11 s. 58, przyp. 57); wreszcie C 16 oraz C 13 nie unikają wad systemu i nie mają zalet układu alfabetycznego.

⁷² Statystykę księgozbioru według treści dzieł (ograniczoną zazwyczaj do niewielu głównych działów) można z powodzeniem powierzyć inwentarzowi.

wyczerpująco wskazuje głębokość poszczególnych zagadnień w bibliotecznym zasobie piśmiennictwa. Za pomocą katalogu przedmiotowego bibliotekarzowi łatwiej udzielać informacji użytkownikom oraz prowadzić planową akcję „organicznego” gromadzenia zbioru.

Czynność ta rzadko bowiem dotyczy całych działów piśmiennictwa, bo one w bibliotekach zawsze są reprezentowane jakąś liczbą książek. Uzupełnianie zbioru postępuje w głąb, tzn. do rozgałęzień, do zagadnień specjalnych i przedmiotów. W takich zaś kwestiach dobrze sprawdza się tylko układ przedmiotowy. W układzie alfabetycznym na pierwszy rzut oka widać, które przedmioty nie mają wcale opracowań. Chronologiczny szereg opisów zaś, pod jednym tematem wskazuje wyraźnie, od ilu lat nie nabyto tu nowej pracy. Katalog przedmiotowy dokładniej więc wykazuje luki, które trzeba uzupełnić przy rozbudowywaniu księgozbioru.

Katalog przedmiotowy sprawniej wypełnia swoje zadania użytkowe niż katalog systematyczny nie tylko na zewnątrz, wobec użytkowników, ale także w wewnętrzno-bibliotekarskiej służbie⁷³.

Uzupełnianie
zbioru

2.17. Metodyczność wykonania katalogu

Z punktu widzenia bibliotekarza ustaliliśmy też (2.3 s. 88, 89) trzecie (dodatkowe) kryterium wartości obydwu konkurujących katalogów rzeczowych. Dotyczy ono wykonalności spisu, a mianowicie ekonomii, metodyki i łatwości pracy, mierzonej wydajnością

Trzecie kryterium –
wykonalność

⁷³ Ze względów bibliotekarskich katalog systematyczny miał większą wartość, gdy książki ustawiano systematycznie, bo był jednocześnie inwentarzem (*Standortkatalog*) upraszczał swe wykonanie i ułatwiał dostęp do księgozbioru.

cią wyników. Do tego odnosi się też ostatni z istotnych zarzutów, stawianych katalogowi przedmiotowemu – jakoby on, będąc „tylko praktycznym” wytworem (2.5 s. 95), zadowalał się w wykonaniu samą rutyną, podczas gdy katalog systematyczny opiera się w swojej konstrukcji na podstawach teoretycznych, wymaga od wykonawców przygotowania naukowego i jest – w tym znaczeniu – „naukowym” (2.4 s. 92).

Taki pogląd nie odpowiada rzeczywistości. Bibliotekarz, katalogujący przedmiotowo, musi także stosować naukową metodę pracy, musi więc posiadać przede wszystkim wykształcenie „materialne”, czyli pewien zasób wiedzy naukowej, niezbędny już przy ustalaniu okazów cechy naczelnej w poszczególnych książkach. Aby zrozumieć i ująć poprawnie przedmiot opracowania, bibliotekarzowi nie może być obca tematyka nauk (1.11 s. 58, przyp. 57). Zwykle jednak łatwiej jest na podstawie treści określić przynależność pracy do ogólniejszej klasy systemu, niż sprecyzować szczegółowy temat. O ile w pierwszym przypadku trudniejsze są wyjątki (2.8), to w drugim rzadsze – przypadki łatwiejsze (osoby, miejscowości, ogólne opracowania nauk). Aby nie zbłądzić w wykładni tematów, trzeba znać także metodologię (systematykę) nauk, rozumieć z jakiego stanowiska naukowego opracowano dany przedmiot. Jest to niezbędne do właściwego określenia stosunku dyscyplin pokrewnych (*etnologia i etnografia, logika i dialektyka*), do sformułowania (treściowych) określników przy temacie (*Sąd (logika)*, *Sąd (psychologia)* – por. tabl. na s. 80-81) i wreszcie do założenia odsyłaczy systematycznych.

Opisując rzeczowo książkę zwykle mamy pojęcie do jakiego działu piśmiennictwa należy. Takie ogólnikowe stwierdzenie czasami wystarcza, aby przydzielić ją do odpowiedniego działu w katalogu systematycznym (o ile nie szukamy poddziału). W katalogu przedmiotowym, którego największą przewagą jest precyzyjność opisu (2.12 s. 128), trzeba ponadto logicznej analizy pojęć różnych przedmiotów, które autor rozpatruje, zwłaszcza, gdy nie stawia ich w stosunku współrzędnym (*Krzyżacy w Polsce, Sprawa książki w nowej ustawie prasowej, Joachima Lelewela zasługi na polu geografii*). Dopiero katalog przedmiotowy uświadamia, jak bardzo w opracowywaniu katalogów rzeczowych potrzebne jest wykształcenie „formalne”, tzn. w pierwszej kolejności sprawność logicznego myślenia (rozróżnianie pojęć nadrzędnych i podrzędnych, równoważnych i krzyżujących się, synonimów i homonimów, itd., właściwe dla nich odsyłacze). Następnie, tylko katalog przedmiotowy, jako terminologiczny (1.12 s. 58), wymaga przygotowania gramatycznego wraz ze znajomością historii języka (2.11 s. 121-122).

Podbudowa teoretyczna jest więc w katalogu przedmiotowym mocniejsza, niż w katalogu systematycznym, bo praca bardziej precyzyjna. Nie można stworzyć go dzięki samej praktyce i rutynie. Pod względem metody pracy obydwie katalogi rzeczowe są naukowe, a nawet – katalog przedmiotowy wymaga od wykonawców więcej logiki, więcej przygotowania i wysiłku naukowego.

Wymaga także więcej doświadczenia bibliotekarskiego (2.4 s. 89), dlatego że wyszczególnia książki w opisie, że uwzględnia wyspecjalizowane zainteresowania publiczności (2.14 s. 126), że wreszcie operuje ter-

Wykształcenie formalne wykonawców

Naukowość metody

Doświadczenie bibliotekarskie

minami i odsyłaczami. Łatwiej o pomyłkę tam, gdzie jest więcej szczegółów, gdzie aparat ma więcej części składowych. Trzeba intuicyjnej znajomości grona czytelników, aby im przygotować w katalogu literaturę o określonym przedmiocie w tych wszystkich miejscach, w których może się przydać (2.8 s. 107). Trzeba dużej ostrożności, aby uniknąć indywidualnej stronniczości i dowolności w założeniu katalogu, by przestrzegać konsekwencji w jego kontynuacji. Korzystający z katalogu pójdzie bowiem tymi drogami, których trzymał się wykonawca. Zabezpieczeniem przed dowolnością może być tylko jasna, niedwuznaczna zasada wyszczególniania (2.21), bo wykładnia uogólniająca jest zawsze dowolna (1.9 s. 47-48).

2.18. Ułatwienia w pracy

Trudność
wykonania

Katalog przedmiotowy wymagający od bibliotekarzy większego, niż katalog systematyczny przygotowania jest więc trudniejszy do wykonania⁷⁴. Dotyczy to zwłaszcza pierwszych prób, które na drodze indukcyjnej zaczynają od razu od wyszczególniania, aby dopiero z wolna dojść do syntetycznego ujęcia całości (podczas gdy w katalogu systematycznym rozgałęzianie zaczyna się, gdy całość jest w ogólnych zarysach ułożona). Jednak raz osiągnięte wyniki, stają się pomocą w ponownym wykonywaniu katalogu (np. w innej bibliotece), które idzie drogą dedukcji, stosowania tamtych doświadczeń (1.11 s. 56, przyp. 53).

⁷⁴ W literaturze zdania o tym są podzielone. Wspólnienie w jednej bibliotece katalogu systematycznego i przedmiotowego ułatwia prowadzenie obydwu (2.2 s. 86). Katalog przedmiotowy nie ma wtedy dokładnych określników i nie stosuje odsyłaczy systematycznych. Łatwiej też wykonać indeks przedmiotowy niż katalog, bo „puste” tematy (bez kart) można powtarzać w różnych miejscach. W katalogu systematycznym trudne jest – ale i praktycznie niecelowe – szukanie dla książki „jedynego” miejsca (2.8 s. 107). Por. też 2.16 s. 147, przyp. 73.

Pomoce katalogowe są dwojakie – instrukcje i wzory. Zastanówmy się, czy dają one ułatwienie pracy w Polsce.

Pod względem instrukcji w lepszym położeniu jest starszy katalog systematyczny⁷⁵. Ma on opracowania polskie (np. B 152, 2 B 153), może też w znacznej mierze korzystać z obcych, a w razie koniecznej potrzeby – łatwiej opracować instrukcję katalogu systematycznego. Ogranicza się ona bowiem prawie zupełnie do ogólnych, teoretycznych zasad, czyli wytycznych postępowania (np. Focke B 23, 94), mało poświęcając miejsca ścisłym regułom, czyli prawidłom, gdyż samo katalogowanie systematyczne jest działaniem stosunkowo prostym. Punkt ciężkości spoczywa na układzie działów i rozgałęzień, który przysparza wielu trudności, ale właściwie nie należy już do instrukcji, ale występuje obok niej, jako schematyczny wzór (skorowidz, 1.15 s. 72).

Późniejszy katalog przedmiotowy ma tylko jedną nieopublikowaną (B 133) próbę polskiej instrukcji. Z zagranicznych zaś korzystać można tylko w niewielkim zakresie, a to z powodu terminologii (1.12 s. 58, 2.17 s. 148-149) – duch języka polskiego wymaga bowiem bardzo często innego ujmowania i wyrażania tematów (np. położenie rzeczownika – dla Niemców naturalnie brzmi temat *INNERE Krankheiten*, my zaś postawimy – *CHOROBY wewnętrzne*, co daje inne skupienie w katalogu). Nawet niezależnie od języka trudniejsze jest sporządzenie instrukcji katalogu przedmiotowego, bo ze względu na precyzyjność pracy, nie może ona ujmować tylko teoretycznych zasad i wskazówek (jak B 111), ale musi wyłożyć właściwe pra-

**Pomoce
katalogowe**

**Instrukcje katalogu
systematycznego**

**Instrukcje katalogu
przedmiotowego**

⁷⁵ W ogóle, łatwiej o instrukcję katalogu alfabetycznego, który operuje formalnymi czynnikami opisu.

widła. Jest tylko kwestią, w jakim zakresie. Niektórzy (B 122, 137) chcą dać tylko ogólne, „ramowe” przepisy, poza nimi zaczyna się jednakże pole dla dowolności wykonawców. Dowolność tę inni usiłują usunąć, za pomocą szczegółowych przepisów, bardziej wyczerpujących, podanych bądź to kazuistycznie (C 131), bądź też wysnuwanych z ogólnych zasad (Schmid, C 136⁷⁶ i z wyraźnym wyliczeniem ewentualnych wyjątków. Jeszcze lepiej ograniczeniu dowolności służą wzory, który stanowią drugi rodzaj pomocy w katalogowaniu.

Wzory idiogeniczne

Ważniejsze są wzory (idiogeniczne), należące do dziedziny bibliotekarstwa względnie bibliografii. Dla katalogu systematycznego takim wzorem teoretycznym są skorowidze systemów innych bibliotek. Nawet z obcego układu możemy korzystać, tłumacząc na język polski nagłówki klas, nadając *Polsce* i jej sprawom wyższą pozycję w systemie i dostosowując go do struktury i zasobu książek w danej bibliotece. Analogiczną funkcję dla katalogu przedmiotowego pełni „słownik tematów” (1.15 s. 71, przyp. 80), ale polskiego nie posiadamy, a obcych na język polski nie sposób przetłumaczyć⁷⁷. Tylko w dalekiej analogii można z nich korzystać. Trzeba dlatego utworzyć własny, polski słownik. Jest on w pracy niezbędnie potrzebny⁷⁸, bo daje pogląd na wy-

⁷⁶ Niestety ze Schmidą kpi Koch, B 120 s. 250, iż chce dać „Bibliotheks-wissenschaft more geometrico!“. Weltsch, B 122, także sądzi, że samowolę katalogującego można tylko ograniczyć, a nie wyeliminować; chce to uczynić nie mechanicznie (reguły i wyjątki), lecz dynamicznie – przez podanie ogólnych wytycznych, zostawiających pole inteligencji wykonawcy.

⁷⁷ Wilson, B 55, chciałby opracować jeden słownik i przerobić go na wszystkie języki.

⁷⁸ Doskonały przykład tego dała Ameryka, stosująca jednolicie swój dawno utworzony i poprawiany „słownik tematów” (B 140). Tam instrukcja katalogu przedmiotowego jest raczej wskazówką, jak korzystać ze słownika. Niemcy natomiast mają wiele odmiennych instrukcji (B 129 in.), ale też B 148.

kładnię i następstwo tematów i ogranicza samowolę i niekonsekwencje katalogujących (co prawda, sam może zawierać dowolności i dezaktualizuje się). Te same uwagi są ważne również do wzorów praktycznych, tzn. opublikowanych katalogów bibliotecznych i bibliografii rzeczowych.

Uciec się wreszcie można do wzorów (heterogenicznych) z dziedzin nie bibliologicznych. Dla katalogów systematycznych są to filozoficzne lub fachowe systemy nauk, dla których – jak już wiemy (2.7 s. 102) – nie można stosować się wiernie. Dla katalogu przedmiotowego wzorem takim mogą być abecadłowe encyklopedie ogólne i „słowniki” rzeczowe poszczególnych nauk (Grycz, po B 157). Jednak występująca często „niemetodyczność” leksykografii i brak jednolitości w różnych słownikach fachowych, pozwala korzystać z nich tylko do porównań, a nie dla naśladowania.

Wzory heterogeniczne

Przy dzisiejszym stanie rzeczy, tworzenie katalogu przedmiotowego w Polsce ma zatem mniej ułatwień, niż katalogu systematycznego. Ale w tym przypadku, większy trud garstki wykonawców jest wydajny, bo przynosi znaczące korzyści wielu czytelnikom (2.14 s. 138, 2.15 s. 145). Na dalszą metę ponadto, pracę katalogowania przedmiotowego można zorganizować oszczędniej.

Wydajność pracy

2.19. Organizacja pracy katalogowej

Zagadnienie organizacji pracy katalogowej w jednej bibliotece i w jednym czasie, dotyczy przede wszystkim podziału pracy. Łatwo go przeprowadzić w katalogu systematycznym, powierzając fachowo wykształconym bibliotekarzom poszczególne działy,

Podział pracy

których układy wewnętrzne mogą się między sobą różnić. Natomiast katalog przedmiotowy (o ile nie jest tworzony w działach, C 19) wymaga jednolitości budowy. Schrettinger uważał, że cały katalog przedmiotowy w bibliotece powinien być dziełem jednego człowieka⁷⁹, bo – *quot capita, tot sententiae!* Jednak w wielkich bibliotekach postulat ten staje się nierealny, z powodu groźby nieukończenia pracy nad katalogiem. A więc także (A 43, 76) fachowcy katalogują przedmiotowo książki swoich dziedzin (można byłoby również podzielić pracę według typu tematów, np. osoby, pojęcia geograficzne, oderwane, itp.), przy czym niezbędne jest naczelne kierownictwo, uzgadniające wyniki pracy referentów.

Kontynuacja

Następnie w jednej bibliotece zagadnienie organizacji pracy w różnych okresach dotyczy jej kontynuacji. Nawet jeden bibliotekarz – to często cytowane ostrzeżenie – zapomina po kilku latach, gdzie w katalogu rzeczowym umieścił opis pracy, skutkiem czego dalszy jej tom lub drugie wydanie stawia pod innym nagłówkiem. Przeciwnicy katalogu przedmiotowego twierdzą przy tym, że niejeden bibliotekarz ogarnia pamięcią sieć rozgałęzień swego systemu, ale żaden nie potrafi zapamiętać tematów w układzie przedmiotowym. Twierdzenia tego niepodobna jednak uznać bez poprawek. W katalogu systematycznym pamięta się główne działy i ważniejsze gałęzie, poza zasięgiem pamięci leży pewnie całość systemu, np. Hartwiga (B 15, ponad 300 stron druku). W katalogu przedmiotowym także pamięta się ważniejsze typy tematów. Pod tym

⁷⁹ B 125 Bd. II s. 131: bibliotekarz powinien „einen eigenen Takt erwerben”, zwłaszcza w tworzeniu grup; por. 2.8 s. 105, przyp. 20.

względem obydwu katalogi są sobie równe. Zresztą w pracy katalogowej nie zależy na mnemotechnice. Pamięć powinna wskazywać tylko kierunek poszukiwań, wszystkich uzupełnień należy zaś dokonywać nie na podstawie zawodnej pamięci, ale po porównaniu nowej pracy z podobnymi, już skatalogowanymi, korzystając z katalogu lub z oddzielnych skorowidzów i indeksów (2.18 s. 151, w katalogu przedmiotowym – słownik tematów, z pominięciem nazw własnych, zwłaszcza osobowych). W szczególnych przypadkach przed niekonsekwencją może uchronić dobry zwyczaj notowania na karcie katalogu alfabetycznego miejsca w katalogu rzeczowym; drugi tom lub inne wydanie trafi wtedy na pewno tam, gdzie poprzednie.

Trudniejsza jest kontynuacja pracy, zaczętej przez innego bibliotekarza. Istnieją przykłady tego, jak ze śmiercią wykonawcy urywała się praca (Schrettinger, A 20, Nizet, A 59). Następca inicjatora może zawsze wnieść nowe szczegóły metody. Łatwiej znosi to pojemny i elastyczny (2.11 s. 119) katalog przedmiotowy, a wyszczególnianie, które ogranicza dowolność, bo daje ściślejsze reguły, ułatwia przekazanie pracy innej osobie w tej samej bibliotece.

Najważniejszym jednak postulatem organizacyjnym jest ujednoczenie metody katalogowania we wszystkich bibliotekach polskich. Związane to jest z oczywistą i dużą ekonomią pracy, zwłaszcza przy wprowadzeniu centralnego druku jednolitych kart katalogowych. Postulat ten można zrealizować w przypadku katalogu przedmiotowego. Systemy (z wyjątkiem dziesiętnego), zależne od historii i specyfiki bibliotek (2.7 s. 100), muszą bowiem być różne⁸⁰. Zwłaszcza bi-

**Ujednoczenie
katalogów**

⁸⁰ Według B 11 s. 140 w Niemczech istnieje przynajmniej 50 systemów bibliograficznych.

bioteki specjalne, dla których najlepiej nadaje się katalog systematyczny, odmienne grupują poszczególne działy piśmiennictwa wokół swej właściwej dziedziny. Skutkiem tego jest indywidualnie zróżnicowany przydział książek – ten sam tytuł w jednej bibliotece trafi do działu ogólniejszego, w innej, liczącej więcej podobnych prac, znajdzie się w niższym rozgałęzieniu. Centralny druk nagłówków działowych nie może być w takiej sytuacji zastosowany.

Wielką natomiast zaletą katalogu przedmiotowego jest jego uniwersalność (*Anpassungsfähigkeit*). Ten sam porządek tematów można zastosować do każdego księgozbioru – bibliotek ogólnych i specjalnych, naukowych i publicznych. Nie jest zależny od składu (treści) księgozbioru i od ilościowego wyposażenia poszczególnych działów – pod warunkiem, że wyszczególnia i nie tworzy dowolnych grup. Katalog wyszczególniający jest bowiem zasadniczo szeregiem jednostkowym (1.9 s. 48) i wcale nie razi w nim to, że pod różnymi tematami i w różnych bibliotekach, stoi nierówna liczba kart katalogowych⁸¹. Centralnie drukowane karty z gotowymi tematami nadają się więc dobrze dla wszystkich bibliotek (A 43), bo temat wyszczególniony nie może być „szczegółowszym” w najbardziej specjalnej bibliotece. Zachowuje też swą samoistość, choćby miał tylko jednego reprezentanta w księgozbiórze. Dzięki temu możliwe i pożądane jest ujednolicanie pracy. Katalog przedmiotowy jest więc ekonomiczniejszy w wykonaniu od systematycznego.

⁸¹ Cutter, B 127, zaleca mniejszym bibliotekom uogólnianie tematów i to tylko w katalogach drukowanych, które „nie posiadają przyszłości”, a przy słabym wyposażeniu w dzieła specjalne miałyby zbyt „rozstrzelone” nagłówki i – skutkiem tego – wygląd niekompletny.

2.20. Ocena wartości katalogu przedmiotowego

Na tym kończę analizę wartości dwóch konkurujących ze sobą rodzajów katalogu rzeczowego – systematycznego i przedmiotowego – przeprowadzoną według trzech (ustalonych w rozdz. 2.3) kryteriów oceny: precyzyjności, użyteczności, wykonalności katalogu.

Co do odmienności w wyborze cechy naczelnej, okazało się przede wszystkim, że katalog przedmiotowy o wiele precyzyjniej niż treściowy, opisuje zgromadzone w bibliotece wytwory piśmiennictwa (2.12 s. 126). Dzięki temu lepiej też spełnia wobec czytelników właściwe swoje zadania użytkowe, bo informuje ich nie tylko o opracowaniach ogólnych, ale także o tematach szczegółowych. Nastawienie takie jest korzystne zarówno dla szerokiej publiczności, jak i dla naukowców w ich pracy badawczej (2.14) oraz dla bibliotekarzy w gromadzeniu zbiorów (2.16). Szczegółowy opis przedmiotowy opiera się też na poprawniejszej metodzie, ponieważ wymaga od wykonawców więcej – niż katalog systematyczny – przygotowania naukowego i doświadczenia bibliotekarskiego (2.17).

Następnie przeważa katalog przedmiotowy nad systematycznym swą niezespołową wykładnią tematów (2.12 s. 127). Związki systematyczne, jako mniej ważne, uwidocznia ubocznie, z pomocą odsyłaczy (2.14 s. 137), zostawiając je trosce powołanych do tego bibliografii rozumowanych (2.13). Dzięki temu staje się bardziej od katalogu systematycznego żywotny i dostępny dla czytelników. Nie wymaga też od nich żadnego przygotowania (2.15 s. 140), dając im informacje

Katalog systematyczny i przedmiotowy

Cecha naczelna

Wykładnia

wierne i dokładne, bo niczego nie ukrywa (2.15 s. 143).

Szeregowanie

Wreszcie układ alfabetyczny nie tylko lepiej mieści wszelkie tematy prac (2.12 s. 127), ale dzięki przejrzystości ułatwia czytelnikom orientację i uwalnia ich od symboliki, realizując ich życzenia bezpośrednio i szybko (2.15). Umożliwia wreszcie tworzenie w przyszłości katalogów krzyżowych (2.15 s. 145) oraz (choć na początku trudniejszy do wykonania, 2.18) daje się konsekwentniej kontynuować i dzięki swojej uniwersalności prowadzi do ujednoczenia katalogów rzeczowych w całej Polsce, co – po zastosowaniu centralnego druku kart katalogowych – przyniesie olbrzymią ekonomię pracy (2.19).

Naukowość

Katalog przedmiotowy, tak samo jak systematyczny, nie posiada naukowej treści (2.4 s. 92) ani kompozycji (2.12 s. 125). Obydwa natomiast spełniają cele naukowe (2.14 s. 138) i mają naukową metodę wykonania (2.17 s. 149). W tych znaczeniach obydwie konkurujące katalogi są naukowe, ale przedmiotowy jest nim „w stopniu wyższym”.

Podsumowanie

Reasumując, odpowiemy na postawione w rozdz. 2.2 zasadnicze pytanie, że – nawet dla bibliotek naukowych (tym bardziej dla innych) większą wartość ma katalog przedmiotowy, niż systematyczny.

2.21. Wyszczególnianie w katalogu przedmiotowym

Dwa typy katalogu przedmiotowego

Pozostaje jeszcze jedno zagadnienie. Zależnie od wykładni tematów, wyróżniłem (1.11 s. 53-54) dwa typy katalogu przedmiotowego – wyszczególniający oraz uogól-

niający (C 11-12). Trzeba jeszcze dokonać wyboru między nimi, badając, w jakiej konstrukcji katalog przedmiotowy osiąga i mnoży zalety, wymienione w rozdz. 2.20? Wskazywałem już kilkakrotnie, zalety typu wyszczególniającego. Trzeba teraz ten sąd uzasadnić.

W stosunku do opisywania książek w katalogu przedmiotowym, uogólnianie przede wszystkim powoduje połowiczność metody. Usiłuje niby osłabić zarzut *disiecta membra* (2.5 s. 95) i dlatego zbliża się do systematyki, jednak prosta klasyfikacja nigdy nie będzie zespalaniem w jedną całość. Nastęstwo tematów alfabetyczne pozostanie. Podporządkowywanie nie dochodzi do najwyższych działów, lecz zatrzymuje się na jednym z jego stopni (książka o *koniu* dostanie temat *Ssaki* lub *Kręgowce*, 1.11 s. 54, 2.15 s. 139, a nie – *Zoologia*⁸²). Słowem – uogólnianie nigdy nie zastąpi systemu, jego wady przejmuje zaś katalog przedmiotowy i ta kompromisowość psuje istotę jego struktury.

Wprowadza najpierw dowolności w opisie (1.9 s. 48). Jakie pojęcia uogólniać, jakie zaś – dość ogólnie podane w opracowaniu – wykazywać w katalogu. Jaki przyjąć kierunek i jaką miarę uogólniania? Na te pytania nikt nie udzieli jednoznacznej odpowiedzi. Ani Schrettinger, gdy (B 125 H. 4 s. 146) zaleca „złoty środek” (*goldene Mittelstrasse*) lub (B 126 s. 119) „tworzenie grup na właściwym miejscu” (*Gruppenbildung am rechten Ort*). Ani Schleimer (B 135 s. 75), obierający samoistne tematy dla „przedmiotów naukowych”, czyli prawdopodobnie tylko takich, którymi zajmuje się nauka. Ani

Precyzyjność opisu

Dowolność uogólniona

⁸² Powstałby wtedy inny rodzaj katalogu – tematologiczny w układzie alfabetycznym.

wreszcie pomimo objaśnień nie jest jasna wytyczna Weltscha (B 122), by przyjmować za temat „pojęcie węzłowe” (*der engste Knottenbegriff*), mające swe znaczenie w różnych dziedzinach nauki i życia, z różnych stron poszukiwane, mające liczne związki z innymi⁸³.

Zasada
wyszczególniania

Skoro zaś jest faktem, że uogólnianie nie ma stałych reguł, to oczywiście psuje budowę logiczną katalogu, bo niszczy jego konsekwencję. Dowolności wyklucza wykładnia wyszczególniająca (2.17 s. 149, 2.18 s. 151, 2.19 s. 155). Ma ona jasną i prostą zasadę – zgodność opisu z konkretnie (1.9 s. 47, przyp. 44) danym tematem opracowania. To znaczy, że katalog przedmiotowy ma pod samoistnymi tematami wykazać te wszystkie przedmioty, którym poświęcono w piśmiennictwie oddzielne opracowania⁸⁴.

Zalety
wyszczególniania

Prawdą jest, że katalog przedmiotowy wyszczególniający bardziej od uogólniającego „atomizuje”, dlatego szczególnie starannie musi wiązać tematy odsyłaczami, jednakże w takiej swojej konstrukcji jest najwierniejszy swoim zasadom („*der prinzipien-geträuste Schlagwortkatalog*”, B 104 s. 416) i zwiększa precyzyjność opisu. Tylko bowiem wyszczególnianie dosięga najniższych regionów i najdrobniejszych cząstek piśmiennictwa (1.16 s. 76) i odpowiada „realizmowi” katalogu (1.11 s. 58, przyp. 57). Przedmioty w świecie rzeczywistym są przecież jednostkowe i tworzą gatunki o małych

⁸³ Wyss, B 129, stawia *Ludwika IX pod Francję, Jerycho pod Paletyną* („*Lokales*”); Schleimer (B 148) – 1200 tematów matematycznych, dla których istniała samoistna literatura, sprowadza do 160 tematów (niektóre z określnikami). Por. też Schrettinger 2.15 s. 141, przyp. 63 oraz 2.19 s. 155, przyp. 80.

⁸⁴ Por. Schmid, B 136 s. 34: wykazać „den Inhalt der Bücher, wie er voliegt und gegeben ist”; inne określenia: „konkrete Gestaltung des Schlagwortes”, „spezielle Eintragung”, „der besondere Gegestandsbegriff”. Zob. też 1.14 s. 67, przyp. 73.

zakresach. Katalog przedmiotowy powinien je dokładnie ujmować, a nie rozpraszać w dowolnych wyższych klasach⁸⁵. Dopiero wyszczególnianie pozwala katalogowi przedmiotowemu zobrazować dokładnie materiał piśmienniczy (2.8 s. 106), umożliwia wnikliwość opisu (2.8 s. 107, czyni katalog pojemnym i elastycznym, wrażliwym i czułym (2.11), gdyż zupełnie uniezależnia się od bibliograficznej i bibliotecznej obszerności literatury (1.16 s. 77, 2.12 s. 127). Wzrasta też żywotność katalogu (2.11), bo w obrębie szczegółowych tematów łatwiej ustalić okresowość, uogólnienia zaś – nigdy nie mogą przewidzieć przyszłości, która może wymagać zmiany rozległości klas, usamodzielnienia któregoś z pojęć podporządkowanych, albo odwrotnie – pozbawienia samodzielności tematu, który „wyszedł z obiegu”; ponadto jeszcze ciągnęła niepewność, jak ujmować nowo pojawiające się zagadnienia.

Pod względem użyteczności, również lepszy jest katalog przedmiotowy wyszczególniający. Jeśli stwierdziło się, że wyspecjalizowane zainteresowania czytelników i bibliotekarzy dotyczą zagadnień szczegółowych (2.14 s. 135, 2.16 s. 147), nie należy niszczyć usłużności katalogu za pomocą uogólnień. Powoływanie się przy klasyfikacji na korzyść czytelników⁸⁶ nie usuwa także jej dowolności. Podporządkowywanie pojęć szczegółowych pod klasy ogólniejsze znowu wymaga od publiczności znajomości systematyki (2.15 s. 138), albo skazuje na pośred-

**Użyteczność
katalogu**

⁸⁵ B 111 s. 162: w pojęciu „weite Schlagwortbegriffe” tkwi sprzeczność.

⁸⁶ Zob. Weltsch, B 122 oraz Schrettinger, B 125 H. 4 s. 146-147: „das Gleiche unter solchen Vereinigungspunkten zu sammeln, dass man beim Gebrauche des Katalogs weder zu viele individualisierte Rubriken zu einem Bedarf zusammen zu suchen, noch unter einer Rubrik zu viele dem besonderen Bedarf fremdartige Gegenstände zu durchlaufen genötigt sei”.

dnie posługiwanie się odsyłaczami nawet wtedy, gdy nie chodzi o poszukiwania systematyczne. Niknie też przejrzystość katalogu, bo czytelnik nie wie z góry, które tematy są samoistne, względnie pod które z ogólniejszych podporządkowano dane pojęcie. Najgorzej jednak jest wybierać węższe pojęcie dla przedmiotów, mających obfitszą literaturę, a podporządkowywać przedmioty mniej opracowane. To zupełnie dezorientuje czytelnika, który nie zna zasobu literatury (2.15 s. 139).

**Tematologiczna
wierność
wyszczególniania**

Następnie, gdy pod jednym ogólniejszym tematem zbierze się wiele opisów, trzeba wprowadzać określniki, które w zbyt dużej liczbie tworzą stopniowanie, przez co utrudniają poszukiwania. Łatwiej bowiem szukać w grupach współrzędnych, niż w podrzędnych, które mają nagłówek złożony z wielu wyrazów. Ogólne klasy nie sprzyjają też wierności odpowiedzi (2.15 s. 143), ponieważ poszukiwanie staje się pośrednie – od pustego tematu szczegółowego prowadzi ewentualny odsyłacz do ogólniejszej grupy, której części po kolei trzeba przeszukiwać. Typ wyszczególniający dużo sprawniej służy czytelnikowi, bo z tematologiczną wiernością odzwierciedla stan literatury w bibliotece.

**Wykonalność
katalogu**

Przeważa wreszcie nad uogólniającym także pod względem wykonalności. Tylko jasna zasada wyszczególniania na początku pracy daje podstawy doświadczalne, a potem w instrukcji przynosi jasne reguły, które przeciwdziałają samowoli wykonawców. Ułatwia to kontynuację pracy (2.19 s. 154) i umożliwia konsekwentną metodyczność katalogu (2.17). Wreszcie – tylko wyszczególnianie prowadzi do ujednoczenia katalogu rzeczowego (2.19 s. 156).

Z przedstawionych względów widać, że katalog przedmiotowy wyszczególniający ma wyższą wartość od uogólniającego.

2.22. Skupianie w katalogu przedmiotowym

Nie tworzyć dowolnych uogólnień – to podstawowa zasada konstrukcji katalogu przedmiotowego, ale nie można jej zostawić bez uzupełnienia, które brzmi – nie unikać skupień mimowolnych. Pamiętamy bowiem (1.10 s. 52), że każdy katalog wyszczególniający albo skupia albo różnicuje wykładniki swej cechy naczelnej. Może to robić także katalog przedmiotowy wyszczególniający (1.11 s. 53). Różnicowanie zachodziłoby np. wówczas, gdyby, jak to formułuje Bohatta (B 131 s. 332), obierać za temat „najwyższe pojęcie z tytułu” książki, a więc (czego się inni obawiają) np. *SŁAWNI chemicy, FAŁSZYWE diagnozy, WEWNĘTRZNE choroby* ((2.18 s. 151), itp. Wtedy *Chemicy* nie stanęłyby w układzie alfabetycznym obok *Chemii*, rozproszeniu uległaby *Diagnostyka*, w różnych miejscach znalazłyby się różne rodzaje *Chorób*, itd. Postępowanie takie byłoby istotnie atomizacją niecelową i niczym nieuzasadnioną. Temat stawałby się raczej „wyrazem głównym tytułu” (1.7 s. 39, 40). Tak skrajnie pojętego „wyszczególniania” nie stosuje właściwie żadna instrukcja katalogowania przedmiotowego. Wyszczególnianie ma swoje naturalne granice; na polu piśmiennictwa wytycza je autor, który nie wszystkim przedmiotom poświęca oddzielne opracowania; dla korzystających z katalogu granicę stanowi samoistna dostępność tematu i istnienie nazwy w języku polskim. Należy unikać zbędnego rozpraszania

Granice
wyszczególniania

**Prawidła
konstrukcyjne**

nia, czyli trzeba skupiać pojęcia równe i bardzo do siebie podobne.

Płynące stąd reguły konstrukcyjne przedstawię w drugiej części pracy o katalogu przedmiotowym. Dotychczas zdarzało się mimochodem uwydatnić niektóre szczegóły konstrukcyjne. Była np. mowa o tym, że trzeba wiązać odsyłaczami porównawczymi pojęcia współrzędne (2.8 s. 104), systematycznymi – pojęcia nadrzędne i podrzędne (w obydwu kierunkach, 2.7 s. 102). W samym kształtowaniu nagłówków tematowych dbają o skupianie np. następujące najważniejsze reguły: dla kilku pojęć pokrewnych – przyjąć jedno najogólniejsze, jako temat wspólny (*Druk, Druki, Drukarnie, Drukarze* – pod *DRUKARSTWO*). Jeśli przedmiot jest składnikiem różnych całości i nie jest samoistnie znany, ale niezbędnym jego określeniem jest nazwa całości, ją należy uczynić tematem (*LWÓW (Uniwersytet)*). Gdy jeden przedmiot określa się pojęciem nadrzędnym z cechą uszczególniającą – na temat wybrać pojęcie nadrzędne (rzeczownik, *PRAWO karne*). Jeśli praca ma wiele tematów, albo nieprecyzyjny przedmiot, w nagłówku określić pojęcie treści lub formy (*HISTORIA* [powszechna], *ENCYKLOPEDIA* [ogólna], *FILOZOFIA*). Wybierać wreszcie takie skupienia, które służą zainteresowaniom naukowym (systematycznym) czytelnika.

**Analityczno-
syntetyczny
przegląd
piśmiennictwa**

W takiej wyszczególniającej i skupiającej konstrukcji katalog przedmiotowy da nam analityczno-syntetyczny przegląd piśmiennictwa (1.16 s. 82) i będzie wszechstronnie zaspokajał potrzeby korzystających. Uczyni zadość wszelkim wymaganiom, jakie stawia się katalogom rzeczowym w bibliotece.

DODATEK A

Historyczne wiadomości o katalogu przedmiotowym

Nie zamierzam dać samodzielnie, źródłowo opracowanej historii katalogu przedmiotowego. W tym zakresie odsyłam do Dodatku B, który (zwłaszcza w poz. 158-185) podaje opisy dawniejszych i współczesnych katalogów. Całość dziejów katalogu przedmiotowego szkicuje Bock, B 175, następnie Schleimer, B 135, a odnośnie do Ameryki i Anglii – Cutter, B 66 i Quinn, B 130. W oparciu o te opisy zarysuję z dalekiej perspektywy powstanie i główne linie rozwojowe katalogu przedmiotowego, po czym zestawię fakty, tzn. rzeczywiście wykonane katalogi przedmiotowe i pokrewne mu odmiany – abecadłowo-rzeczowe, krzyżowe, indeksy i odsyłacze przedmiotowe oraz najważniejsze bibliografie takiej samej konstrukcji.

Katalog przedmiotowy (C 11-12) powstał na podłożu istniejących już poprzednio i dzisiaj najbardziej rozpowszechnionych dwóch rodzajów – systematycznego (C 20) i alfabetycznego (C 7-8). Biblioteki w pierwotnym stanie (w jakim znajdują się najczęściej współcześnie małe prywatne „księgozbiorki”) liczyły prac niewiele i wcale nie posiadały katalogów. Właściciel pamięciowo opanowywał swój zbiór: wiedział, co w nim ma i umiał łatwo znaleźć potrzebne dzieło. Oczywiście – o ile książki stały w porządku. Ustawiano je mianowicie według treści (działowo). Ze wzrostem liczby ksiąg wynikała potrzeba dokumentalnego zabezpieczenia stanu posiadania przed rozproszeniem: dla celów inwentaryzacji sporządzano spisy ksiąg w takiej kolejności, w jakiej stały na półkach (to pierwotne zadanie katalogu). W ten sposób powstał najstarszy rodzaj katalogu – działowy. Istniał on w formie tabliczek już w VII w. przed Chr. w asyryjskiej bibliotece króla Assurbanipala (B 179 s. 79-80). Późniejszy rozwój katalogu działowego idzie w kierunku wewnętrznych rozgałęzień, a era encyklopedystów XVIII wieku poświęca wiele uwagi filozoficznemu systemowi nauk i podnosi rangę katalogu systematycznego (B 36 s. 187 i B 60 s. 388), który od dawna już przestał być tylko inwentarzem biblioteki, a zaczął spełniać zadania bibliograficzne – dokładnego dostarczania informacji o całym świecie ksiąg. W wieku XIX w Europie katalog systematyczny jest prawie jedynym katalogiem rzeczowym, ale też w tym wieku zaczyna się jego zmierzch. W 1829 r. M. Schrettinger daje w swym podręczniku jednemu z rozdziałów tytuł: „Katalogi systematyczne nie odpowiadają swemu celowi” (C 125 H. 4). W drugiej połowie tegoż stulecia dochodzą wszędzie do pełnego znaczenia alfabetyczne katalogi autorskie, niszcząc dawniejszą wyłączność katalogu systematycznego, a w tym samym czasie rozwijają się w Ameryce katalogi krzyżowe, pomimo wprowadzenia przez Deweya systemu dziesiętnego (który wcale nie jest tam bardzo rozpowszechniony, B 44 s. 244). Wreszcie, duży wzrost ilości piśmiennictwa w XIX wieku prowadzi w wielu miejscach do zaprzestania ustawiania książek w porządku działowym i uwalnia katalog biblioteczny od zadań

bibliograficznych. Katalog staje się aparatem do udzielania informacji tylko o zbiorze danej instytucji, skutkiem tego znaczenie katalogu systematycznego maleje coraz bardziej.

Natomiast znaczenia nabiera katalog alfabetyczny według nazwisk autorów. Był on rzadkością jeszcze do XV wieku. Rozwinęła go potrzeba znalezienia w licznych księgozbiorze jednostkowego, określonego dzieła. Postulat ten rozwinęto należycie w końcu XVIII wieku (B 2). Jednak jeszcze w połowie XIX wieku, niektórzy przypisują katalogowi alfabetycznemu rolę podrzędną, jako indeksowi do katalogu systematycznego i przeznaczają go tylko dla wewnętrznej pracy bibliotekarzy, a nie do użytku czytelników (B 10 s. 27, 43-44). Są to jednak ostatnie głosy niedoceniania. Także w Anglii i Ameryce ok. 1850 r. zwraca na siebie uwagę sprawa katalogowania (B 130) i początkowo chodzi właśnie o katalogowanie alfabetyczne, którego wartość zdecydowanie się podnosi.

Ze wspólnego podłoża katalogów systematycznego i alfabetycznego wyłonił się – jako forma pośrednia – katalog przedmiotowy. Pierwsze jego zarodki znaleziono w XV wieku w klasztorach niemieckich. Wzorem dla niego mogły być rozpowszechnione już w średniowieczu indeksy rzeczowe w poszczególnych księgach, B 35 s. 25-29. W XVIII wieku przedmiotowy porządek podawania opisów dzieł wchodzi do bibliografii niemieckich, które w ten sposób usiłowały zanalizować dużą liczbę tytułów dla podania informacji rzeczowych. Z lat siedemdziesiątych XVIII wieku mamy pierwszą wzmiankę o katalogu przedmiotowym we Francji. Żywy ruch na tym polu rozwija się dopiero w XIX wieku. W Europie podejmowano początkowo próby w różnych krajach: w 1819 r. w Monachium, w 1876 r. w Brukseli. W końcu tego stulecia oraz w XX wieku zagadnienia katalogu przedmiotowego – praktycznie, jak i teoretycznie – rozwinęte zostały na szeroka skalę. Najżywiej uczestniczyła w tym Europa Środkowa, zwłaszcza Niemcy Południowe. Oddzielnie poszły Ameryka i Anglia, gdzie wobec braku silnych tradycji katalogu systematycznego, już ok. połowy XIX wieku rozwija się katalog przedmiotowy i doprowadza przeważnie do układu krzyżowego.

W historii katalogu przedmiotowego można wyróżnić trzy główne fazy rozwojowe. Początek katalogu przedmiotowego tkwi w tym, że w katalogu alfabetycznym, szeregowanym według nazwisk autorów, występowały tytuły anonimowe, które trzeba było także w nim zamieścić. W szereg nazwisk wplatanymi wyrazy z tytułu, początkowo jakiegokolwiek, np. pierwszy. Wkrótce jednak zaczęto ten wyraz dobierać dokładniej; wybór padł mianowicie na taki wyraz, który w tytule dominuje znaczeniowo (logicznie), który charakteryzuje przedmiot, opracowany w książce, czyli tzw. wyraz główny. Kiedy przekonano się, że ten sposób pozwala łatwo odszukać w katalogu określone dzieło anonimowe, zastosowano go do wszystkich książek, nawet z wymienionym autorem. Nie naruszało to normalnego katalogowania książki również pod nazwiskiem autora. Niezależnie od katalogu autorskiego powstał katalog wyrazów głównych (C 10), będący prekursorem właściwego katalogu przedmiotowego (1.7 s. 41). Tak postępowano w Ameryce pierwszej

połowy XIX wieku, podobnie w tym czasie było w Anglii (B 66 s.534-535); stadium ostatnie (główne wyrazy z samego tytułu) stwierdzono też w Europie XV wieku (B 175). Różnice dotyczyły przeznaczenia i formy takiego katalogu: Ameryka od razu skłonna była karty z autorem i wyrazem głównym szeregować w jednym układzie alfabetycznym i tworzyć katalog krzyżowy. Europejska Anglia oraz piętnastowieczne klasztory niemieckie, traktowały taki katalog raczej jako indeks rzeczowy do katalogu systematycznego, który bez niego był niewygodny dla szczegółowych poszukiwań. Ale już na przełomie XV-XVI wieku występuje w Europie samoistny, oddzielny katalog wyrazów głównych, a także próba katalogu krzyżowego (B 175).

Tak wyglądał pierwszy, wstępny etap rozwoju katalogu przedmiotowego, charakteryzujący się tym, że zrealizowano postulat znalezienia w katalogu określonej książki bez znajomości autora. Katalog alfabetyczny służył tu za ogólniejszą wskazówkę szukania książki jednostkowej (w przeciwieństwie do katalogu systematycznego, który podawał całe gałęzie literatury) i był wzorem szeregowania alfabetycznego; katalog systematyczny sugerował rzeczowe ujmowanie dzieła.

Drugą fazę można krótko ująć w tych słowach – od tytułu do tekstu, albo – od określonej książki do literatury o określonym zagadnieniu. Tworzenie katalogu ściśle według (głównych) wyrazów tytułu musiało doprowadzić do spostrzeżenia, że pod wyrażonym w abecadle pojęciem często nie spotyka się wielu znanych rozpraw, traktujących o danym przedmiocie. Utrudniało to niewątpliwie poszukiwania naukowe, gdyż dzieła o jednym przedmiocie rozproszone były w różnych miejscach układu alfabetycznego, zależnie od tego, jakimi wyrazami podobało się autorowi nazwać swoją rozprawę. Trudności powstawały zwłaszcza przy starszych książkach – przy długich i rzadko precyzyjnych tytułach. Uwzględniając potrzebę rzeczową, wyzwolono się spod sugestii tytułu. Przejmowano jego wyraz główny tylko wówczas, gdy ściśle desygnował on przedmiot opracowania, i to pod warunkiem, że był wyrazem dogodniejszym, bardziej znanym od innych synonimów; a poza tym sięgano do samego tekstu dzieła, by stamtąd wybrać właściwe pojęcie dla przedmiotu razem z odpowiednim (nie danym w tytule) wyrazem. Wyraz ten to już nie główny wyraz z tytułu, ale istotny temat książki (A 38). Taki spis jest już najwłaściwszym katalogiem przedmiotowym w nowoczesnym rozumieniu.

Rozwój ten w Europie odbywał się w ciągu wieków. Schrettinger jeszcze w 1829 r. (B 125 Bd. II s. 144 oraz B 126 s. 118) zwracał na to wyraźną uwagę, że wyraz naczelny katalogu przedmiotowego ma pochodzić nie z tytułu, ale z zawartości dzieła. Ameryka w XIX wieku przeszła taką samą fazę rozwojową, ale w szybszym tempie (B 66). Jako poboczny moment ewolucyjny występuje w tym stadium kwestia językowa (A 12) – dopiero zerwanie z tytułem uwalniało od wątpliwości, jak w jednym szeregu pogodzić wyrazy naczelne wybrane z tytułów w różnych językach. Co prawda, wątpliwości tych w Europie było niewiele, bo na początku przeważała łacina, a druki narodowe rejestrowano oddzielnie dla każdego języka (A 8-9). Zasada uwzględniania

przedmiotu zamiast tytułu, doprowadziła siłą rzeczy do konstruowania katalogu przedmiotowego w języku narodowym danej biblioteki.

Trzeba jasno zdać sobie z tego sprawę, że druga faza rozwojowa katalogu przedmiotowego, zasadniczo zmieniła jego nastawienie. Wcale nie dąży on teraz do tego, by udzielać poszukującemu informacji o określonej co do tytułu jednostkowej pozycji. Na pytanie o jakieś dzieło o znanym tytule, potrafi odpowiedzieć chyba w sposób okrężny i niewygodny. Zasada skupiania literatury o określonych zagadnieniach, wymagała rezygnacji z rejestrowania tytułowo określonych książek. Kto z tego nie chciał zrezygnować, prowadził dwa różne katalogi. I dzisiaj – zwłaszcza w księgarstwie – katalog wyrazów głównych współistnieje obok katalogu przedmiotowego.

Ten zaś wszedł tymczasem w trzecią fazę rozwojową, stojącą, jeszcze silniej pod presją skupiania literatury o zagadnieniach. Gdy katalog przedmiotowy przestał być tylko uzupełnieniem systematycznego, lecz zaczął go wypierać i zajmować w całości jego miejsce, zwolennicy starego systemu podnieśli najcięższy zarzut, że układ przedmiotowy nie uwzględnia całokształtu literatury, ale rozprasza jej części (2.5 s. 95). Powstała wtedy w konstrukcji katalogu przedmiotowego dążność, by jednak nie pozbawiać korzystających orientacji w całości wielkich działów i pól nauki, by uwidocznic w katalogu – o ile się da, może drugorzędnie – systematyczne związki przedmiotów. W swojej drugiej fazie katalog przedmiotowy tym się wcale nie zajmował, w układzie alfabetycznym wymieniał poszczególne zagadnienia. Teraz, od czystej analizy idzie ku skupianiu, ku syntezie, bądź to za pomocą uogólniania pojęć, bądź też w sposób bardziej umiarkowany, za pomocą wiązania zagadnień odsyłaczami, itp. To jest już współczesność katalogu przedmiotowego, zagadnienie aktualne, przedstawione w rozdz. 2.21-2.22 tej pracy.

A teraz przykłady.

Wiek XV-XVI

Z tych dwóch stuleci znane są ślady katalogu przedmiotowego z pierwszej fazy rozwojowej, tzn. fragmenty spisów według wyrazów głównych tytułu, w niemieckich bibliotekach klasztornych (Bock, B 175 s. 495-498):

A 1. Z drugiej poł. XV w. indeks wyrazów głównych do katalogu biblioteki klasztoru Kartuzów w Aggsbach (Dolna Austria, B 172 s. 527 i n.).

A 2. Z 1483 r. taki sam indeks w bibliotece klasztoru w Melk (Dolna Austria, B 172 s. 156 i n.).

A 3. Trzydzieści lat później zakłada Stefan BURKHARDI w tejże bibliotece oddzielny katalog przedmiotowy (B 158).

A 4. 1513 r. – powstaje katalog przedmiotowy w bibliotece Dominikanów we Wiedniu (B 172 s. 290 i n.).

A 5. Z końca XV w. pierwsza próba katalogu krzyżowego w klasztorze Egidiusza w Norymberdze (B 161).

A 6. Ok. 1500 katalog krzyżowy klasztoru w Rebdorf koło Eichstätt w Bawarii.

A 7. Z 1585 r. indeks wyrazów głównych do katalogu Biblioteki Państwowej w Monachium wykonany przez Wolfganga PROMMERA (B 165)

Wiek XVII

W tym wieku występuje układ przedmiotowy w kilku bibliografiach. Stosuje go przede wszystkim Jerzy Draud, duchowny z Hesji, którego dzieła Schneider (B 111 s. 212, 185) uważa za: „szczyt i kres niemieckiej bibliografii przed wojną trzydziestoletnią”.

A 8. + DRAUDIUS Georgius: *Bibliotheca classica sive catalogus officialis, in quo singuli singularum facultatum ac professionum libri... ordine alphabetico recensuntur...* Francofurti 1611 S: 12 nlb., 1253 + indeks [Wil.].

Na końcu przedmowy: „Meum dico opus hoc, non quod res mihi debeantur aut veraba, sed ordo”. Porządek następujący: a) układ logiczny według działów: *Teologia, Prawo...*, *Filozofia...*, etc., b) w obrębie każdego działu alfabetyczny szereg tematów, c) pod tematem autora w porządku alfabetycznym nazwisk, d) wreszcie dzieła jednego autora według chronologii wydawniczej. Na końcu wspólny *Index auctorum*. Tematy w języku łacińskim, bo cała bibliografia uwzględnia tylko łacińskie księgi. Przykład *Filozofii: Imprudentia, Ingeniorum cultura, Ingratitudo, Institutiones literae* – vide: *Scholae...*

Wyrazy te czasami pojawiają się w tytułach dzieł, ale występują już nowoczesne tematy, konstruowane na podstawie tekstu. Są też już odsyłacze.

A 9. + DRAUDIUS Georgius: *Bibliotheca librorum Germanico-rum classica, das ist: Verzeichnuss aller und jeder Bücher, so... in Teutscher Sprach... in Truck ausgangen... Darinnen jedere Facultet in ihre besondere Classes der gestalt ist abgetheilet, das so wol die Materien als auch die Autores... ordine alphabetico... zu finden.* Franckfurt am Mayn 1625 [wyd. 1 1611] S: 8 nlb. 759 + Register [Wil.].

Tu dzieła niemieckie i niemieckie tematy. Przykład z *Historii*:

Physiognomy, Plutarchus [tytuły jego dzieł], *Polybius* [jego historia wojny kartagińskiej], *Polen* [dzieła o Polsce], *Politische Sachen und Discurs, Polickey* – Such: *Regiment. Regenten, Römische Geschichten* [tu m. in. ponownie Plutarch i Polybius].

Zatem katalog krzyżowy – częściowo, bo wybitniejsi autorzy mają samoistne miejsce w tym szeregu nagłówków, inni zaś tylko pod tematem swych prac (oraz we wspólnym indeksie autorów). B 175 s. 498 – trzecia bibliografia Draudiusa *Bibliotheca exotica...* nie jest przedmiotowa. Draudius całość swojej bibliografii podzielił według języków (bibliografia łacińska, niemiecka, obca). Inaczej zabrał się do pracy w drugiej połowie XVII wieku Marcin Lipenius, który opracował kilka bibliografii według działów wiedzy (B 111 s. 186, B 175 s. 498).

A 10. LIPENIUS M.: *Bibliotheca realis medica*. Frankfurt 1679.

A 11. LIPENIUS M.: *Bibliotheca realis iuridica*. Frankfurt 1679.

A 12. + LIPENIUS Martinus: *Bibliotheca realis philosophica omnium materiarum, rerum et titulorum in universo totius philosophiae ambit occurrentium, ordine alphabetico sic disposita, ut primo statim aspectu titulo et sub titulis autores ordinata velut acie dispositi in oculos pariter et animos legentium incurrant*. T. I. A-M [wył.] S: 8 nlb., 864, T. II M-Z, S: 2 nlb. 865-1594 i indeks autorski. Francofurt a. M. 1682 [Jag.].

Dzieła Draudiusa były znane Lipeniusowi. Jako współpracownik występuje David Christian Zeisius. Autor sam w przedmowie przyznaje się do niejednorodności pracy, bo „unum tantum generalem titulum seu rubricam posueram” (np. *Ethica*) i pod taki uogólniony temat przydzielono różne zagadnienia specjalne – „post tamen, aliorum suasu, nonnullos sub – titulos (ut sic vocem) confeci...” – zaczęło się wyszczególnianie, doprowadzane daleko (np. osobny temat *ABLATIVUS Graecorum*), zwłaszcza, że Lipenius uwzględnia wtedy najczęściej wyrazy samego tytułu (np. *ANALITICA priora Aristotelis, PHILOSOPHIAE abusus*).

Kwestia językowa zaczyna wpływać na technikę katalogu – wszystkie nagłówki są łacińskie, a więc dla książek innego języka nie mógł wybierać wyrazu z tytułu, ale konstruował temat. Jedno dzieło było nieraz pod kilkoma tematami. Odsyłacze dwojakie: dla całego pojęcia, np. *Philosophia epicurea* – vide *Epicurus*, i porównawcze np. *Moralia* – conf[er]: *Ethica*... (różne tytuły tu i tam). Zdarzają się też odesłania do innych ksiąg lipeniuszowskiej bibliografii. Omawiana *philosophica* obejma cały – tak nazywany – fakultet uniwersytecki.

A 13. + LIPENIUS Martinus: *Bibliotheca realis theologica*... [itd., jak poprzednio]. T. I A-H [wył.] S: 6 nlb., s.748, T. II . H-Z, S: 2 nlb., 944, Errata. Francofurt a. M. 1685 [Jag.].

W przedmowie znamienne uzasadnienie układu przedmiotowego bibliografii: „De eo autem longa meditatio fuit, annon Lutherani a Pontificiis, Calvinianis, Arminianis... iliisque Sectariis commode possent sive separari, sive distingui; sed, quo longior, eo difficilior fuit meditatio. Propterea fatius duxi, ordinem alphabeticum, quem in reliquis bibliothecis specialibus tenui, et hic observare... Neque enim nominum propinquitas doctrinae unitatem sive ponit, sive tollit...” Budowa, jak A 12. Tutaj także: „Tituli materiales modo generales modo speciales sunt”. Pod jednym tematem w obydwu bibliografiach znajdują się prace w porządku alfabetycznym – najpierw anonimowe, po nich autorskie.

Oprócz bibliografii zachowała się z XVII wieku informacja o katalogu przedmiotowym we Francji, razem z pierwszym zarysem jego instrukcji (B 175 s. 499).

A 14. W latach 1680-1682 sporządził Adrien BAILLET jako pierwszą część katalogu biblioteki K. F. Lamoignon w Paryżu – abecadłowo-rzeczowy *Prior index* i opisał go we wstępie do swojej bibliografii (B 124), przyznając (s. LXXIII), że w pracy nikogo nie naśladował i dał takie uzasadnienie swojego układu: „Indicem universum ordine rerum alphabetico ideo digessi, quia quo in eo minus artis ac industriae

elucet, eo plus utilitatis et compendii inesse intelligimus". Nagłówki tematowe konstruował w języku łacińskim i prawdopodobnie z uogólnianiem. W obrębie jednego tematu, wtórny układ logiczny, np. *literatura poszczególnych państw lub miast* obejmowała: 1. *chorographia ac topographia*, 2. *religio ac mores*, 3. *ecclesiastica historia*, 4. *rerum gestarum secularium scriptores*, 5. *negotia civilia*, 6. *politia*, 7. *statua*, 8. *ius*, 9. *historai litearia sive historia doctorum ac disciplinarum*, 10. *miscellanea*.

Wiek XVIII

A 15. 1734: *Catalogus librorum Bibliothecae Honorabilis Medii Templi Londini ordine dictionarii dispositus*. (B 39; tu po raz pierwszy – B 25 s. 221 użyto terminu „dictionarium” w zastosowaniu do katalogu).

A 16. Od 1756 r. katalog przedmiotowy w bibliotece klasztoru benedyktynów w Göttweig (Dolna Austria, B 175 s. 500, B 172 s. 6-7).

A 17. 1775-1776: Johann Karl DÄHNERT: *Academiae Grypeswaldensis Bibliotheca catalogo auctorum et repertorio universali descripta*. T. I-III. Grypeswaldiae.

Opis tego katalogu biblioteki uniwersytetu szwedzkiego w Greifswaldzie w B 181. Tomy I i II zawierały katalog krzyżowy, tom III – indeks przedmiotowy (łaciński) z uogólnieniami. Stosunek liczby tematów do skatalogowanych dzieł – 1:5 $\frac{3}{4}$.

A 18. 1775-1777. Jan Michał FRANCKE wykonał w Kurfürstliche, obecnie Sächsische Landesbibliothek w Dreźnie katalog systematyczny, ale w niektórych poddziałach porządek „przedmiotowo-abecedłowy”, miejscowości, osób i gatunków jednego rodzaju, np. *choroby, lekarstwa, zakony*. Ponadto Francke ujmował „przedmiotowo”, ale nie w układzie alfabetycznym („genetycznie”) grupy dzieł nie nadających się do usystematyzowania, np. pod nazwą kraju m. in. biografie, poszczególne części kraju, prawo, kościół, szkolnictwo, czasopisma naukowe danego kraju, itd. Występuje też układ „podmiotowo-abecedłowy”, czyli alfabetyczny według autorów, wreszcie „niższą służbę” pełni porządek chronologiczny, np. podział historii na okresy, epoki, zdarzenia. Opis ten zawiera zmiany, wprowadzone po Franckem. Ok. 1815 r. planował Ebert sporządzenie w Dreźnie całkowitego katalogu przedmiotowego, jednak nie wykonano go, a zamiar ten odżył współcześnie (B 13 s. 296, B 60, B 160).

A 19. Ok. 1790 odręczny katalog przedmiotowy w bibliotece w Weimarze wykonał Johann Christian BARTHOLOMAI (B 2 s. XV, B 125 H. 3 s. 27, B 159).

Pierwsza połowa XIX wieku w Europie

W XIX wieku następuje znaczne ożywienie na polu katalogu przedmiotowego. Najpierw na kontynencie europejskim. Oddzielnie powstaje i od razu utrwała się katalog przedmiotowy w Ameryce i w zwią-

zanej z nią Anglii. Wreszcie z końcem XIX w. przychodzi znowu do głosu Europa, prowadząc powoli do współcześnie istniejących przedsięwzięć.

A 20. W 1819 r. rozpoczął Martin SCHRETTINGER, bibliotekarz w „Münchner Hof und Zentral-Bibliothek” (Bayerische Staatsbibliothek w Monachium) katalog przedmiotowy tej biblioteki. Do 1828 r. opracował następujące części księgozbioru: *antropologię*, *historię powszechną*, *technologię*, *bavarica opera* (prace zbiorowe i treści mieszanej), *gymnastica*, *filozofię ogólną*. Katalog „drugiej potęgi” – w niektórych działach wchodziły do niego pod oddzielnymi tematami rozprawy z dzieł zbiorowych. Schrettinger pracował sam do 1851 r., tj. do śmierci. Według zdania korzystających praca udała się. Po śmierci autora zostało z niej torso w postaci 22 000 arkuszy, na których opisano 84 000 tomów.

A 20a. Ponadto stworzył Schrettinger katalog klasowy i opisał go pod nazwą „Der wissenschaftliche Katalog” (B 125 H. 4 s. 58, 81-87, 92-97 oraz B 126 s. 89). Konstruował go jako zbiór katalogów specjalnych, których zebrał dużo, tyle mianowicie, żeby zaspokajały potrzeby wszystkich specjalistów – naukowców. Niektóre prace powtarzały w kilku klasach. Wszystkie klasy uszeregował alfabetycznie według nazw. W obrębie każdej – chronologia biblioteczna. Spis jednej klasy mieścił się nieraz tylko na jednym arkuszu w katalogu książkowym.

Schrettinger zostawił dwie instrukcje katalogu przedmiotowego (B 125, zwłaszcza Bd. II s. 127-129; B 126, s. 106-107, B 171, B 60 s. 399, por. A 7, 79).

W latach dwudziestych XIX w. kielkują katalogi przedmiotowe, głównie jako naśladowanie Schrettingera, w takich miejscowościach niemieckich:

A 21. Biblioteka Miejska we Frankfurcie (B 171).

A 22. Hofbibliothek w Wiedniu (B 171).

A 23. Landesbibliothek w Karlsruhe miała (za Brambacha) indeks przedmiotowy do katalogu alfabetycznego (B 171, B 132).

A 24. Biblioteka Uniwersytecka w Marburgu – indeks wyrazów głównych do katalogu alfabetycznego dysertacji i rozpraw w programach (B 132).

A 25. W latach 1820-1835 w Bibliotece Uniwersyteckiej w Getyndze Georg Wilhelm BÖHMER sporządził katalog części działu *Prawo* i zaopatrzył go w dobre (łacińskie) abecadłowe indeksy rzeczowe (B 177).

Schrettinger B (125 H. 3 s. 27) przeczy wiadomości Kaysera (B 2 s. XV), jakoby w Getyndze był katalog przedmiotowy w XVIII wieku.

Wiek XIX w Ameryce i Anglii

Okolo polowy tego stulecia miało być (według nieprzychylnego Petzholda, B 11) „wiele hałasu” o katalog przedmiotowy. Można to odnieść jednak chyba tylko do Ameryki i Anglii, bo na kontynencie europejskim jest w tej dziedzinie chwilowy zastój. Cutter (B 66) podaje spis 1010 drukowanych w latach 1723-1876 katalogów (i dodatków) biblio-

tek Stanów Zjednoczonych. W początkach XIX w. występują katalogi rzeczowo-abecadłowe w różnych odmianach. Wymieniam pozycje znamiennie dla rozwoju katalogu przedmiotowego:

A 26. 1809 r. Baltimore Library Company drukuje katalog działowy – działy w układzie alfabetycznym.

A 27. 1821 r. – Bowdoin College ma katalog działowy, w obrębie działów wtórny szereg abecadłowo-rzeczowy.

A 28. 1831 i 1839 – Massachusetts General Court wymienia każde dzieło pod autorem i pod pierwszym albo głównym wyrazem tytułu.

A 29. 1843 r. – Ch. C. JEWETT (bibliotekarz w Smithsonian Institution) wydał *Index of Brown University Library*, tj. pierwszy indeks przedmiotowy (do katalogu alfabetycznego, B 61, B 66 s. 539).

A 30. 1848 r. – układ przedmiotowy w bibliografii artykułów czasopism amerykańskich i angielskich: William Frederic POOLE: *Alphabetical Index to subject, treated in the reviews and other periodicals, to which no indexes have been published; prepared for the Library of the Brothers in Unity, Yale College*. New York. 3 wyd. 1882 n. (B 111 s. 386).

W Anglii:

A 31. 1854 – *Classified index to the London Catalogue of books published in 1816-1851* – ma 34 działy, a w obrębie każdego tytułu dzieł w układzie alfabetycznym (B 66 s. 535).

A 32. Podobnie Sampson LOW, alfabetyczny *Indeks to the titles do British catalogue of books published in 1854* (B 66 s. 535).

A 33. 1854 r. w Ameryce nowość – *Catalogue of the Boston Mercantile Library* w oprac. W. F. POOLE'a. To pierwszy drukowany potrójny katalog krzyżowy. Każde dzieło występuje pod nazwiskiem autora, a oprócz tego literatura piękna pod tytułem (pierwszy wyraz), inna zaś literatura (naukowa) pod tematem, wybierany z tytułu (niekiedy tematy formalne); katalog bez odsyłaczy, „asyntetyczny” B 66 s. 534.

A 34. 1856 r. n. – *Catalogue of the Library Company of Philadelphia*. Katalog systematyczny w 3 wol. z indeksem krzyżowym, który w jednym układzie alfabetycznym ujął nazwiska autorów, wyrazy tytułów i tematy prac (B 164 s. 738).

A 35. 1857-1861 – alfabetyczny *The catalogue of the Astor Library*, New York (w 4 wol., z dod. w 1866 r., z indeksem przedmiotowym w ostatnim tomie) – B 164 s. 737.

A 36. 1858 r. – w Anglii S. LOW (A 32) opracowuje zamiast tytułowego, indeks krzyżowy (autor, tytuł, przedmiot) do *Publisher' Circular for 1857* (B 66 s. 538).

A 37. 1858 r. w Ameryce – *Lower Hall Catalogue* (w Boston Public Library) umieszcza prace pod tematami (wybieranymi jeszcze z tytułów), ale często stosuje odsyłacze (B 66 s. 538).

A 38. Ważny rok 1859 – ABBOT wydaje katalog Harvard College Library (w ameryk. Cambridge). Próba połączenia systematyki z przedmiotami. Działy następują w porządku alfabetycznym swych nazw, stopniowane poddziały również. Ostateczne szeregi są przedmio-

towe – a w nich – nowość: uzależnienie tematów od wyrażenia tytułu – tematy formułowane na podstawie tekstu (B 66 s. 540, B 63, 64).

A 39. 1861 r. (z dod. w 1866 r.) – JEWETT: *Index to the Catalogue of books in the Upper Hall*, wyd. przez Boston Public Library – w poczwórnym układzie krzyżowym (autor, tytuł, przedmiot, forma); główny opis pracy pod autorem, w innych miejscach odsyłacze do autorów. Katalog typu wyszczególniającego z systematycznymi odsyłaczami od tematu do tematu. (B 164 s. 737, B 170).

A 40. 1864 r. – w Anglii: *Catalogue of Manchester Free Public Library*, prepared by A. CRESTADORO. Katalog alfabetyczny z krzyżowym indeksem (autor i przedmiot), dodatek w 1879 r. (B 62, B 66 s. 538, B 130 s. 11-12, B 164 s. 736).

A 41. 1866 r. (z dod. 1869 i 1872) publikuje The New York Mercantile Library, katalog alfabetyczny z indeksem przedmiotowym (B 164 s. 738).

A 42. 1869 r. – *Catalogue of Birmingham Library* by J. D. MUL-LINS (w Anglii) podobny do A 40 (B 66 s. 538).

A 43. 1869 r. – po raz pierwszy występuje Library of Congress w Waszyngtonie, drukując *Catalogue of subjects* w 2 woluminach na 1744 stronach. Jest to poczwórny katalog krzyżowy uogólniający z (systematycznymi?) podziałami w obrębie tematów rozległych (B 164 s. 737, B 66 s. 545). Z późniejszych sprawozdań Biblioteki (B 169 s. 235) wiadomo, że oprócz drukowanego posiada ona bieżący „The general card catalogue”, krzyżowy w jednym układzie alfabetycznym autorów, przedmiotów i tytułów. Tok katalogowania przedmiotowego (s. 228) – książki klasyfikuje się na działy główne, w obrębie których fachowi wykształceni bibliotekarze określają przedmioty. Karty katalogowe są drukowane (s. 236-238 z wzorami). Przedostatnia – u dołu – pozycja tekstu karty wymienia tematy, ujmujące wszystkie zagadnienia, zawarte w książce. Potem na czele odrębnych kart wypisuje się poszczególne przedmioty.

A 44. 1870 r. *Catalogue of the Mercantile Library of Philadelphia* – krzyżowy (autor, tytuł i przedmiot) – B 164 s. 738.

A 45. 1871 r. *Catalogue of the Public Library of Cincinnati* – krzyżowy (autor i przedmiot) – B 164 s. 738).

A 46. 1872 r. *Subject Index of the General Library of the New York State Library at Albany* – indeks przedmiotowy do wydawanego od 1855 r. katalogu alfabetycznego (B 164 s. 738).

A 47. 1872 r. prawdopodobnie pierwszy w Anglii zupełny katalog krzyżowy – *Catalogue of the Liverpool Free Public Library* – by Samuel HUGGINS. W jednym układzie alfabetycznym – autor, tytuł i przedmiot. W wyborze tematów – przeważa geograficzny punkt widzenia. Katalog „syntetyczny” z odsyłaczami (B 66 s. 538, B 130 s. 12-13, B 164 s. 736).

A 48. 1874 r. katalog krzyżowy drukuje w Ameryce The Mercantile Library Association of San Francisco.

A 49. 1874 i n. *Catalogue of the Library of the Boston Athenaeum* – rozpoczęty przez C. R. Lowella, kontynuowany i ukończony

przez Ch. A. CUTTERA. Uważany za najlepszy z amerykańskich katalogów krzyżowych. Poczwoźnie krzyżuje, podając autora, przedmiot, tytuł i formę opracowania. Tematy konstruowane już na podstawie tekstu, w typie wyszczególniającym, uwzględniają także oddzielne części dzieł. Są odsyłacze systematyczne (B 164 s. 738, B 127).

B 50. 1874 r. drukuje też Jacob SCHWARTZ: kombinowany *New York Apprentices' Library Catalogue*. Część I to systematyczny skrowidz (1.15 s. 72) do katalogu krzyżowego w części II B 66 s. 541-543, B 163).

B 51. 1876 r. St. NOYES: *Catalogue of the Brooklyn Mercantile Libray*. Kombinacja abecadłowa – rozległe działy z wtórnym szeregiem przedmiotowym (B 66 s. 543-545; B 162).

Jednak kombinacje zespołowe nie znajdowały uznania. W 1876 r. wychodzi – niby zamknięcie okresu prób – pierwsze wydanie *instrukcji* katalogu krzyżowego Cuttera (C 127) i Ameryka z właściwym sobie zmysłem praktyczności, ujednocila ten typ katalogu. Na ustalonych zasadach powstaje:

B 52. 1880 i n. wielotomowy, wielokrotnie cytowany jako wzór katalog krzyżowy – *Index catalogue of the Library of the Surgeon – General's Office Washington United States Army. Authors and subjects*.

Zdecydowane założenia bibliotekarstwa amerykańskiego sprawiają, że wykonane katalogi trwają nadal aż do nam współczesnej doby. Ten stan utrwała jeszcze mocniej fakt, iż już w 1892 r. przystąpiono tam do zredagowania powszechnie obowiązującego *słownika tematów*, który w trzy lata później pojawił się w druku (B 140). Amerykę opanowuje katalog krzyżowy z zasadą odsyłaczowego skupiania tematów.

A 53. + Powstaje na wzór katalogów i trwa do dzisiaj amerykańska periodyczna bibliografia krzyżowa (autor, tytuł i przedmiot) – *Cumulative Book Index. Current bibliographoical service of the United States Catalog*. Minneapolis, a obecnie New York (B 111 s. 315) [Wil.].

Druga połowa XIX wieku w Europie

Na kontynencie europejskim katalog przedmiotowy wszedł w „stan uśpienia”. Warto wspomnieć przynajmniej o tym, że:

A 54. 1852 r. SCHLEIERMACHER ogłosił obszerny indeks tematu (B 10) do swego „systemu bibliograficznego”, zastosowanego podobno w bibliotece w Darmstadt (B 60 s. 398). Tematy po niemiecku, ale dużo łacińskich, zwłaszcza w prawie i medycynie. Pod tematem określił w logicznym następstwie działów systemu.

Bibliografie przedmiotowe najwcześniej powstają:

A 55. w Holandii – *BRINKMAN'S Catalogus der boeken, plaaten kaartwerken, die in Nederland zijn uitgegeven of herdrukt* (Amsterdam, później Lejda) obejmuje druki od 1850 r. Jest to spis alfabetyczny, ale ma dwa dodatki – indeks przedmiotowy dla prac naukowych *Repertorium op Brinkman's Catalogus* oraz indeks tytułowy dla beletrystyki – *Tilecatalogus* (B 111 s. 300).

A 56. We Francji w 1867 r. Otto LORENZ zaczyna wydawać *Catalogue général de la librairie française depuis 1840*. Paris, także alfabetyczny z indeksem przedmiotowym *Table de matières*. B 111 s. 291.

Bibliografie niemieckie pojawiają się dopiero w ostatnich dziesięciu latach stulecia, tymczasem występują już katalogi przedmiotowe. Na przełomie tych lat dwa przykłady polskie – 1854 – indeks przedmiotowy do katalogu alfabetycznego (A 120), 1872, pierwszy tom *Bibliografii* Estreichera z krzyżowaniem odsyłaczowym (A 113). O tym dokładniej – później. Teraz jeszcze u obcych:

A 57. W latach siedemdziesiątych XIX w. sporządza Landesbibliothek Stuttgart katalog przedmiotowy (*Realindices*) w odrębnych 84 klasach, zgodnych z istniejącym tam wówczas katalogiem klasowym (B 116, 136).

A 58. Biblioteka Uniwersytecka w Pradze posiada niemiecki katalog przedmiotowy, sięgający początków istnienia biblioteki. Są to właściwie dwie konstrukcje, przedzielone rokiem 1872. Kontynuowano ten katalog do 1897 r., kiedy kierownictwo biblioteki objął R. Kukula i prace wstrzymał (B 122).

A 59. W 1876 r. bibliotekarz Fr. NIZET zaczął konstruować katalog przedmiotowy Biblioteki Królewskiej w Brukseli. Praca odbywała się w sposób udoskonalony, bo artykuły z czasopism otrzymywały własne tematy. Nizet, wykonawszy do 1888 r. 300 000 kart katalogowych, pozostawił torso (B 129 s. 6). Poglądy swe rozwijał Nizet w kilku broszurach (B 73, 74) i publikował próby swojej techniki.

A 60. NIZET François: *Bibliographie de Léon XIII d'après le catalogue idéologique. Bruxelles 1887 lub 1888* S: 9.

A 61. NIZET Fr.: *Projet d'un catalogue idéologique des périodiques. Dépouillement de 14 Revues pour janvier 1891...* Bruxelles 1891 S: 26.

A 62. NIZET Fr.: *Notes bibliographiques sur les habitations ouvrières et sur le grisou extraites du Catalogue idéologique de la Bibliothèque Royale à Bruxelles*. Bruxelles 1899 S: 13. (Rec. ZB f. BW. 1889:6 s. 569-570, podp. W. Sch.).

A 63. Ok. 1880 r. katalog przedmiotowy w szwajcarskiej Landesbibliothek (B 129 s. 8).

A 64. W 1889 r. podaje H. STEINACH wiadomość, iż „od szeregu lat” prowadzi się katalog przedmiotowy w Bibliothek des Polytechnischen Vereins w Monachium, który opisał 14 000 tomów i katalog wydano w druku. Dobierał najczęściej główne wyrazy z tytułu oraz sporządzał odsyłacze (B 75).

A 65. W 1897 r. skończyła Biblioteka Narodowa w Wiedniu sporządzanie katalogu systematycznego dwóch działów – *Encyklopedia i Filologia* (wykonany w ciągu 4 lat) i zaopatrzyła go w alfabetyczny wskaźnik rozgałęzień systemu (B 22 s. 8-13).

A 66. W 1897 r. Maximilian SCHNEIDER: *Sachregister des Real-katalogs der Stadtbibliothek zu Hamburg*. 2 bericht. und verm. Abdr. Hamburg. S: 68.

A 67. W 1899 r. Freiherrlich Carl von Rotschils'sche öffentliche Bibliothek we Frankurcie oddaje do użytku publicznego „Personal- und Lokalrepertorium”, które zawiera „in objektiv alphabetischer Folge” prace, traktujące o osobach, rodach i miejscowościach (B 168 s. 29).

A 68. + W tymże czasie ta sama biblioteka przygotowuje do druku (chronologicznie zeszytami narastający) katalog działowy w układzie alfabetycznym – *Frh. C. v. Rothschild'sche öffentl. Bibl. Verzeichnis der Bücher*. Bd. 2. Frankfurt a. M. 1899-1904. Działów 30, wtórny szereg alfabetyczny [Jag.].

Na końcu tego stulecia bibliografie przedmiotowe niemieckie:

A 69. W 1886 i n. *HINRICHS Mehrjahr – Register[bände]* w układzie przedmiotowym.

A 70. + 1889-1913: Carl GEORG: *Schlagwortkatalog. Verzeichniss der Bücher und Landkarten in sachlicher Anordnung*. Bearb. von...und [tylko T. I] Leopold Ost. T. I-VII. Hannover [później] Leipzig [Lwów].

Jest to katalog księgarski za lata 1883-1912. Daje czasami tematy, czasami wyrazy główne. Pod ogólnym tematem formalnoliterackim (np. *Jugendschriften, Romane Theaterstücke*) spis utworów w porządku alfabetycznym tytułów. W tomie III obok każdego tematu – znak dziesiętny. Liczne odsyłacze. W. Schultze – ZB. F. BW. 1889: 6 s. 461-462 i 1890: 7 s. 383-384. B 111 s. 280-281.

A 71. + 1895 r. pierwszy *Sach- und Schlagwortregister* do Chr. G. KAYSERA *Vollständiges Bücher-Lexicon...*, a mianowicie do t. 27-28 za lata 1891-1894. Indeks ten opracowali A. Dressel i A. Hilbert, a później – aż do 1910 r. – zmieniali się opracowujący: R. Schmidt, A. Dultz, H. Conrad. Tu także obok właściwych tematów utrzymują się wyrazy główne tytułu. Na początku każdego tematu, poza układem alfabetycznym – *Sammelwerke u. Allgemeines*, na końcu *Periodica*. Dostojnicy duchowni i świeccy występują pod miastem, w którym działali. Pojęcia geograficzne w roli określiników (*Przemysł Finlandii*) – B 111 s. 277-278 [Lwów].

A 72. + 1897 n. F. DIETRICH: *Internationale Bibliographie der Zeitschriftenliteratur*. Lipsk, w układzie alfabetycznym rzeczowym, przeważnie według wyrazów głównych tytułu (B 111 s. 380) [Wil.].

Wiek XX

W Ameryce zapanował katalog przedmiotowy (zwłaszcza krzyżowy) już w XIX wieku. W Europie jego właściwy rozwój przypada na wiek XX.

Niemcy

A 73. 1901 r. – *Schlagwort – Katalog zu Reclams Universalbibliothek, Meyers Volksbüchern und Hendlers Bibliothek der Gesamtliteratur des In- und Aulandes*. Weimar. S: 74.

Po czym od razu wielkie przedsięwzięcie:

A 74. W 1897 r. rozpoczęto opracowywanie katalogu przedmiotowego w Bibliotece Miejskiej (Stadtbibliothek, później: Zentralbibliothek) w Zurychu. Prace prowadzili H. ESCHER i W. WYSS i ukończyli ją w 1906 r. W następnym, 1907 r. oddano katalog publiczności. Jego opis pochodzi z 1909 r. – stosowano wykładnię uogólniającą, co zmuszało do konstruowania nawet 5-stopniowych określników w obrębie jednego tematu, dlatego katalog (kartkowy) ma tabliczki przewodnie, ścinane przy stopniowaniu ku lewej stronie. Na jedną pracę przypadały przeciętnie 3 karty przedmiotowe. W sumie było ich 300 000 wobec 160 000 kart w katalogu alfabetycznym. W obrębie tych trzystu tysięcy kart jest 13 000 tematów osobowych i 7000 wszystkich innych, co się tłumaczy tym, że zbiory biblioteki były przeważnie historyczne. Jako dodatki do katalogu występują: drukowany alfabetyczny słownik tematów (z cyframi dziesiętymi) – B 144, osobny indeks tematów osobowych, wreszcie systematyczny skorowidz tematów, a mianowicie dziesiętny, ale z pewnymi swoistymi zmianami (1.15 s. 71). W 1909 r. instrukcja (B 129, B 90 IV, B 167, B 174).

A 75. W 1901 r. rozpoczyna prowadzenie katalogu przedmiotowego Landesbibliothek w Wiesbaden (Nassau) mimo, że posiada katalog systematyczny. Prace prowadzi G. ZEDLER i wydaje w 1914 r. instrukcję (B 132). Z niej wiemy, że katalog przedmiotowy wynosił wtedy w przybliżeniu dwie trzecie katalogu autorskiego, na jeden tytuł przypadało do 3 tematów. Już wtedy publiczność chętniej korzystała z katalogu przedmiotowego, niż z systematycznego. 1925 r. (B 118 s. 430-431) katalog autorski mieścił się w 1061 klamrach, a przedmiotowy w 700. Ułatwiał pracę arkuszowy spis tematów, w 40 działach, z miejscem na dopiski. Ponadto – jeden alfabetyczny indeks tematów na kartkach formatu 4x9 cm. Katalog przedmiotowy jest do dyspozycji publiczności, wymienione pomoce służą bibliotekarzom przy konstrukcji dalszych tematów i ochraniają konsekwencję w ich doborze. Indeksy te stanowią jednocześnie repertorium katalogu systematycznego. Ponadto ma Zedler dla przeglądu większych dziedzin literatury tzw. „Grundkatalog”, zawierający 25 działów w układzie logicznym, z alfabetycznymi rozgałęzieniami klasowymi (1.13 s. 65), np. medycyna ma 45 poddziałów (*Allgemeines, Arzneimittellehre, Atmungsorgane*, etc.), którym odpowiada w katalogu przedmiotowym 2500 tematów medycznych (nie licząc ich określników).

A 76. W 1906 r. zaczyna i w 1913 r. kończy Biblioteka Uniwersytecka w Wiedniu katalogowanie całego księgozbioru, tworząc 800 000 kart przedmiotowych. Jednocześnie tworzy katalog działowy. Całą pracę wykonywało 8 bibliotekarzy pod kierunkiem H. BOHATY, który wydał instrukcję (B 131, z której pochodzą te wiadomości).

Obecna praktyka – cała praca jest rozdzielona pomiędzy referentów fachowych według dziedzin nauki. Każdy z nich kataloguje książki swojego działu alfabetycznie, zaznaczając na karcie tematy oraz sygnaturę systemu. Kierownik katalogów rzeczowych sprawdza całą pracę, dba o jednolitość tematów, o potrzebne zmiany i uzupełnienia, mając do pomocy słownik tematów. Dzieła z zakresu literatury pięknej katalogo-

wane są przedmiotowo pod głównym wyrazem tytułu z odsyłaczem do autora.

(Wiadomość z sześćostronicowego maszynopisu skierowanego z Biblioteki przez prof. dr. Jockla do Biblioteki Uniwersyteckiej w Permie (A 111). Kopię pisma zawdzięczam uprzejmości dyrektora dr. R. Kotuli).

A 77. W 1909 r. rozpoczyna prowadzenie katalogu przedmiotowego Stadtbibliothek we Wrocławiu (B 113 s. 200).

A 78. W 1909 r. Biblioteka Uniwersytecka w Monachium wprowadza katalog przedmiotowy nowych nabytków (B 175 s. 494). Z regulaminu dla czytelników (informacja dyr. Kotuli), wynika, że *Alphabetischer Sachschlagwortkatalog* stosuje tam wyszczególnianie tematów.

A 79. W 1910 r. przystępuje znowu (A 7, 20) do katalogu przedmiotowego Staatsbibliothek w Monachium (B 106, 171).

A 80. + 1913 *Hinrichs' Halbjahrs-Katalog der im deutschen Buchhandel erschienen Bücher...Leipzig...* stosuje za ten rok po raz pierwszy indeks krzyżowy (temat i wyraz główny tytułu). W wielu tematach jest podział na grupy: A. *Allgemeine Literatur*, B. *Besondere Literatur*, oraz Z. *Zeitschriften*.

A 81. 1914 r. – początek katalogu przedmiotowego w Landesbibliothek w Stuttgarcie. Wykonawca F. SCHMID wydaje w 1924 r. instrukcję (B 136, 116, 121; 121 b s. 560).

A 82. Utworzona w 1916 r. Deutsche Bücherei w Lipsku zakłada także katalog przedmiotowy (B 113 s. 200, B 135 s. 86).

A 83. W 1918 r. Biblioteka Uniwersytecka w Grazu rozpoczyna katalog przedmiotowy pod kierunkiem H. SCHLEIMERA, który w 1923 r. drukuje instrukcję (B 135). W 1926 r. (B 148) zaniechano kontynuowania istniejącego dotychczas katalogu systematycznego, postanowiono natomiast uzupełniać wstecz katalog przedmiotowy.

A 84. + 1920 r. – pojawia się po raz pierwszy jako III tom *Deutsches Bücherverzeichniss. Eine Zusammenstellung der im deutschen Buchhandel erschienen Bücher... Stich- und Schlagwortregister* za lata 1912-1914.

Przedmowę, s. III-VI, podpisał redaktor Georg Schwab. Jest to dalszy ciąg wydawnictw A 69, 70, 71, por. B 180.

A 85. Z 1921 r. wiadomość (B 100), że Königliche und Staatsbibliothek w Berlinie ma indeks rzeczowy do działu *Prawo*, liczący około 17 000 tematów.

A 86. Od 1923 r. katalog przedmiotowy wykonuje National-Bibliothek w Wiedniu według wspólnej instrukcji dyr. Bicka, KOCHA, który kieruje pracami i E. Groaga, który przygotował jej pierwszy projekt. Wydano ją w 1924 r. (B 137), a w 1926 r. katalog liczył 25 000 kart (B 120 s. 257).

A 87. Z 1923 r. pochodzi wzmianka o katalogu przedmiotowym z systematycznym skorowidzem w Fürstlich Liechtensteinsche Fideikommiss. – Bibliothek w Wiedniu (Bohatta w recenzji B 134 s. 109).

A 88. Najnowszy wreszcie w Niemczech katalog przedmiotowy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Getyndze (B 113 s. 200).

Anglia i Ameryka

A 89. 1902 r. n. – wychodzi drukiem w Londynie katalog przedmiotowy uogólniający – *Subject Index of the modern works addet to the Library of the British Museum*. Edited by George Knottesford FORTESCUE. Vol. I-III za lata 1881-1900 oraz uzupełnienia pod nieco zmienionym tytułem (w 1922 r.) – *Subject Index of the modern books acquired by the British Museum in the years 1916-1920*. (A. Graesel, ZB. f. BW. 1904, 21 s. 462; 1907, 24 s. 266-268; Schneider B 111 s. 240-241, B 130 s. 27-29). Katalog alfabetyczny British Museum zawiera odsyłacze przedmiotowe dla osób i miejscowości (B 111 s. 180) [Uzup.: Wil.].

A 90. 1905 r. krzyżowy *Catalogue of books in the Lending Department of the Public Library, Buckingham Palace Road, Westminster* (tamże drukowany).

A 91. 1907 r. w Ameryce – Ernest Cushing RICHARDSON: *An alphabetical Subject Index and Index Encyclopaedia to periodical articles on Religion 1890-1899*. New York.

Około 9000 tematów rozpraw z ok. 1500 czasopism. Temat *Jezus* ma 131 określników (A. Harnack: ZB. f. BW 1909, B. 26 s. 523-525).

A 92. + W 1909 r. drukuje w Londynie C. T. Hagberg WRIGHT: *Subject-Index of the London Library, St. James's Square*. T. 1 ze skrowidzem tematów, w 1923 r. t. II (Additions 1902-1922) we współpracy z C. J. Purnellem [Wil.].

A 93. w 1910 r. w Londynie 4 wydanie *List of books forming the Referece Library in the Reading Room of the British Museum*, a mianowicie alfabet autorów w t. 1 i przedmiotowy *Index of Subjects* w t. 2.

A 94. + 1916 r pojawia się w Londynie bibliografia działowo-przedmiotowa (C 19) – *The Subject Index to periodicals. Issued by the Library Association* [Wil.].

A 95. Wreszcie katalog krzyżowy – W. E. DOUBLEDAY: *Hampstead Public Library Catalogue*.

Francja

A 96. Bibliothèque Nationale w Paryżu posiada katalogi przedmiotowe oddzielne dla Ancien Fonds i Nouveau Fonds (granica jest 1875 r.), mające formę kart, spinanych w teczki (B 184 s. 404 oraz B 128 4 wyd. s. 49).

A 97. W 1909 r. indeks przedmiotowy i autorski do wyd. (w układzie systematycznym) przez Bibliotekę Narodową w Paryżu *Bulletin mensuel des publications étrangères i Bulletin mensuel des récentes publications françaises* (B 111 s. 242-243).

A 98. Od 1910 r. Henri LE SOUDIER: *Bibliographie française*. Série II (w Paryżu) w układzie krzyżowym (autor, tytuł, przedmiot) – B 111 s. 293.

A 99. + 1911 r. *Table des matières contenues dans les vingt premières années... de la Revue des Bibliothèques...* par Étienne DE-

VILLE. Paris (od s. 60 *Table générale*) może być przykładem francuskiego indeksu krzyżowego.

A 100. Biblioteka Institut de France w Paryżu ma zupełny katalog krzyżowy (autor, tytuł, temat) – B 184 s. 409.

A 101. The American Library w Paryżu, powstała w 1918 r., prowadzi kartkowy katalog krzyżowy (autor, tytuł, temat) – B 184 s. 412.

INNE PAŃSTWA

Czechosłowacja

A 102. Z 1908 r. pochodzi informacja, jakoby jedyny wówczas w Europie katalog krzyżowy istniał w Zwittau (Svitavy na Morawach, B 26 s. 188).

A 103. Pierwszy czeski katalog przedmiotowy wprowadza w Pradze Knihovna Národního Shromáždění (Biblioteka Parlamentu) pod kierunkiem Z. TOBOLKI (B 138).

A 104. W 1920 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Pradze dyr. Borecky zakłada katalog przedmiotowy w języku czeskim (A 58) na prowizorycznych kartach. Pracą kieruje WELTSCH (B 122).

Holandia

A 105. W Hadze w Bibliotece Pałacu Pokoju istnieje „ulepszony” indeks przedmiotowy do katalogu systematycznego (1.15 s. 72; B 115)

Stamtąd też druk:

A 106. + *Bibliothèque du Palais de la Paix. Catalogue*. Par P. C. MOLHUYSEN et E. R. OPPENHEIM. Leyde 1916 i I suppl. 1922. Katalog ma skorowidz systematyczny, a do niego na s. XXIII-XLV przedmiotowy *Index analytique* [Will.] (Fuchs, ZB. f. BW 1924 B. 41 s. 593-594).

Portugalia

A 107. CORTESAO i PROENÇA tworzą tam katalogi przedmiotowe (B 45, 52).

Rosja

A 108. Wiadomość z 1910 r. o katalogu przedmiotowym Biblioteki Miejskiej w Symferopolu (B 31 s. 274).

A 109. Z tego czasu pochodzi katalog krzyżowy w Bibliotece Dumy Państwowej w Petersburgu (B 31 s. 276, B 171a).

A 109a. *Katalog knig, postupiwszych w Gos. Dumu s 1. VI. 1912 po 1. VI. 1913*. Pietierburg 1913 – ma indeks przedmiotowy (rec. Z. Łuszczik, „Bibliotekar” 1914).

A 109b. N. A. ULJANOW: *Ukazatiel zurnalnoj litieratury – alfa-witnyj, przedmiotnyj, sistematiczieskij*. Wyp. I-II. Moskwa 1912-1913.

A 109c. Katalog przedmiotowy *Sztuka w Muzeum Rumiancewskim w Moskwie* (rec.: W. Andriukow „Kanzanskij Muziejnyj Wiestnik” 1921 nr 3-6 s. 62).

A 109d. A. W. MEZIER: *Słownaryj ukazatiel po knigowiedieniju*. Leningrad 1924 – w układzie przedmiotowym.

A 110. Wiadomość z 1926 r. o katalogu przedmiotowym w Bibliotece Narodowej w Kijowie (B 182 nr 3).

A 111. Z 1926 r. informacja o katalogu przedmiotowym w Bibliotece Uniwersyteckiej w Permie (A 76).

Włochy

A 112. W 1920 r. katalog przedmiotowy rozpoczął BATTISTI w Biblioteca dello Stato in Gorizia. W 1923 r. miał on 40 000 kart. Samoistne tematy otrzymały artykuły z czasopism, części prac wielotomowych, nawet rozdziały, zwłaszcza gdy dotyczą Gorycji. W 1923 r. ukazała się instrukcja (B 134).

Według B 55 s. 303 katalog przedmiotowy ma też Skandynawia (B 145) oraz Daleki Wschód.

Polska

A 113. + Od 1872 r. Karol ESTREICHER wydaje *Bibliografię polską...* w Krakowie i już w tomie pierwszym w układ alfabetyczny autorów i tytułów wplata odsyłacze przedmiotowe (1.14 s. 68). Praktykę tę zachowuje i udoskonala we wszystkich następnych tomach alfabetycznych, tworząc w ten sposób w Polsce tradycję katalogu krzyżowego. Są tam przedmiotowe zapisy osób, miejscowości, nauk (*Astronomia*, *Geometria*) i innych pojęć (*Dusza*, *Męka Pańska*), są nawet określniki (*ASTRONOMII historia*), wreszcie nagłówki formalne (*Czasopisma*, *Dramat*). Tematy pochodzą najczęściej z tekstu prac, a nie z tytułu. Do tej wzmianki się tutaj ograniczam zaznaczając, że Estreicher i pod tym względem wart jest osobnego opracowania.

A 114. + 1889-1894 Teodor WIERZBOWSKI: *Bibliographia Polonica XV ac XVI*. Vol. I-III. Varsoviae, stosuje chronologię wydawniczą, dodając do każdego tomu m. in. przedmiotowy *Index personarum et locorum*.

A 115. + 1904 r. Ludwik FINKEL: *Bibliografia historii polskiej*. Kraków, w cz. III, s. 1673 n. ma indeks przedmiotowy – *Osoby i miejscowości*.

A 116. + 1919 r. Władysław Tadeusz WISŁOCKI: *Bibliografia bibliofilstwa i bibliografii polskiej*. Lwów – krzyżowanie odsyłaczowe, jak A 113.

A 117. + 1921 r. Wiktor HAHN: *Bibliografia bibliografii polskiej*. Lwów – od s. 208 indeks przedmiotowy: *Spis osób i przedmiotów*.

A 118. + 1922 r. – we Lwowie wychodzi pierwszy rocznik Serii II *Przewodnika bibliograficznego* pod redakcją Władysława Tadeusza Wisłockiego. Rejestruje alfabetycznie druki z 1920 r. Od s. 273 *Indeks rzeczowy*, który ma 31 klas, uszeregowanych alfabetycznie według nazw (1.15 s. 71). Są to nazwy nauk, czasami klasy formalne, nie brak także ściśle przedmiotowych, np. I. *Antropologia, etnografia...*, II. *Beletrystyka (Powieść i nowele)*, III. *Bibliografia, bibliotekarstwo, muzeologia*, IV. *Bolszewicy i kwestia bolszewicka...*, VI. *Filozofia...*, XVI. *Plebiscyty*, XVII. *Podręczniki szkolne*, XXXI. *Żydzi i kwestia żydowska*.

Tej samej metody trzyma się wydany także jednorazowo rocznik „1921”. Od połowy 1924 r. *Przewodnik* wychodzi miesięcznie. W miesięcznych zeszytach i w rocznym indeksie krzyżuje odsyłaczowo. Tematy (odróżnione od haseł czcionką) – oprócz formalnych – są osobowe, geograficzne i ściśle rzeczowe, np.: *Administracja państwa, Alkoholizm, Anatomia, Antykwarstwo, Archiwa, Bibliofilstwo, Bibliografia, Bibliotekarstwo, Biblioteki, Czasopisma, Emigracja, Fotografia...*

Por. ankietę Redakcji o układzie krzyżowym – *Przew. Bibl.* 1927 s. 479.

A 119. + 1927 r. – Hieronim WILDER: *Polski Antykwariat Naukowy*. Katalog nr 23 *Polska (1914-1927)*. Warszawa – na końcu indeks przedmiotowy.

Katalogi w Polsce

A 120. W Bibliotece Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie bibliotekarz Stanisław GRABOWSKI sporządził indeks przedmiotowy („skorowidz słownikowy”) do katalogu alfabetycznego (B 173 s. 169 i 184; A 132).

A 121. + Wojciech KĘTRZYŃSKI: *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narod. im. Ossolińskich*. Lwów. Tom I od s. 633 przedmiotowy *Indeks nazwisk osobowych i miejscowych*. Szersze tematy mają określniki wyróżniające w układzie alfabetycznym. Nazwy łacińskie występują obok polskich, np.:

LEOPOLIS..., *LWÓW*

Aedicula divi Marci et marthae; Annales, historia urbis Leopoliensis; Archiepiscopatus Leopoliensis; Biblioteka Ossolińskich; Jezuitów kościół; Kontrakty lwowskie; Podśudek lwowski; Rutheni; cives Leopolienses.

Są także określniki chronologiczne, według których uszeregowano np. *Konfederacje...*, *Sejmy...* w kolejności dat.

W tomie II indeks (od s. 639) ułożył Stefan FRENKEL. Określniki przeważnie polskie, ale najczęściej nie ułożone alfabetycznie. Część występują przy nazwiskach, np.

Ossolińskich dom

familia

imienia księgozbiór narodowy;

przy miejscowościach miewają taką konstrukcję: *Loretański obraz, Ostromecki zamek*, itp.

W tomie III (1896) od s. 641 autor indeksu Wilhem BRUCHNALSKI powraca do szeregów alfabetycznych i daje odsyłacze, np. *LINDAU, LINDÓW...*

w Lindowie konfederacja v[ide] Konfederacje...

W 1926 r. Ossolineum wydało dalszą część *Inwentarza rękopisów* i zapowiedziało do niego „indeks alfabetyczno-realny” (B 185 s. 160).

A 122. Ok. 1900 r. Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie w katalogu alfabetycznym prowadziła odsyłacze przedmiotowe, które – po rozszerzeniu ich zakresu i ustaleniu przez dyr. R. Kotulę – dotyczą obecnie „z reguły osób i miast, wyjątkowo... krajów, a... sporadycznie... innych rzeczowych danych” (informacja dyr. Kotuli z 23.XI. 1927 r. – por. też B 50). Krzyżowanie okolicznościowe (1.14 s. 67) stosują też inne biblioteki polskie.

A 123. Przed 1914 r. zaczęto kartkowy indeks przedmiotowy do katalogu systematycznego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Tematy z tytułu albo z tekstu książki z wyszczególnianiem. Indeks wskazuje sygnatury poszczególnych prac. Objął dotychczas ok. 1/4 katalogu systematycznego: *Ekonomię, Prawo, Filozofię, Pedagogikę, Nauki przyrodnicze, Medycynę, Technologię*. Indeks na początku opracowywali BOSSE, NICKEL, OBERLÄNDER i SCHUBERT, a po 1918 r. BENDERSKI (do 1922 r.), KAWECKA, SCHULC-GOLSKA i ZIELIŃSKI. (Informacja od dr. Bożenny Szulc-Golskiej z 2.X.1926 r.)

A 124. W 1917 r. powstaje – obok katalogu działowego – w Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie pod kierunkiem prof. S. KOŚCIAŁKOWSKIEGO przedmiotowe „Informatorium”. Jest to wybór ważniejszych przedmiotów, głównie osób oraz zagadnień, dotyczących Polski. Na jednej karcie, pod jednym tematem jest wiele skróconych tytułów. „Informatorium” zawiera ok. 1000 kart w jednym pudle. (Wiadomość ustna od prof. S. Kościałkowskiego i dr. L. Czarrowskiego w styczniu 1928 r.)

A 125. W maju 1919 r., z chwilą objęcia dyrektury przez ppłk. dr. M. ŁODYŃSKIEGO, rozpoczęła katalog przedmiotowy Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie. Początkowo dr Łodyński udzielał ustnych informacji prowadzącemu katalog K. DASZKIEWICZOWI. W 1920 r. ustalono instrukcję (B 133). Ok. poł. 1921 r. pracę przerwano, osiągnąwszy ok. 9000 kart przedmiotowych. Istnieje zamiar wznowienia katalogu – informacja dr. Łodyńskiego z 25.VIII.1926 r.

A 126. W 1926 r. powstaje z inicjatywy prof. Kościałkowskiego w Czytelnii im. T. Zana w Wilnie „Informatorium”, jak A 124. Opracowały je L. RUSZCZYCÓWNA i A. CZARNOCKA. Mieści się w jednym pudle. (Wiadomość ustna p. Ruszczycówny z grudnia 1927 r.)

A 127. + W 1925 r. „Deutsche Bücherei” w Poznaniu drukuje *Verzeichniss der schönen Literatur*. Jest to katalog alfabetyczny, a od s. 65 występuje *Schlüssel zum Bücherverzeichniss. Eine Auswahl nach Schlagwort und Stoffgebiet geordnet...* (tematy puste ze wskazówkami cyfrowymi do części alfabetycznej). Skorowidz ten zawiera 28

klas tematologicznych (C 14), np. I. *Geschichtliche und kulturgeschichtliche Erzählungen*. 1. *Älteste Zeit*. 2. *Griecher und Römer*. 3. *Christentum und ausgehende Antike*. 4. *Germanische Frühzeit*. 5. *Völkerwanderung...* V. *Ständische Lebenskreise*. 1. *Bauer*. 2. *Gutsbesitzer*. 3. *Handwerker*. 4. *Arbeiter*. 5. *Kaufmann...* VI. *Familie, Erziehung und persönliches Schicksal...* Na końcu klasy formalne.

A 128. W 1928 r. w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie dyr. dr S. RYGIEL powierzył prowadzenie m. in. katalogu przedmiotowego autorowi niniejszej rozprawy. Pracę przyjąłem, traktując ją jako ważny eksperyment, zmierzający do wydania instrukcji i polskiego słownika tematów. Katalog jest już w końcowym okresie syntezy. Tymczasem krótka informacja o wykonanych częściach pracy:

a) ogólny katalog przedmiotowy (intrakatalogowa kombinacja tematów z formą opracowania (1.14 s. 65), liczy ok. 8000 kart,

b) katalog księgozbioru podręcznego Działu Książek (dzieła bibliograficzne) ma ok. 2000 kart przedmiotowych.

Na podstawie dokonanych opisów sporządzono dla ułatwienia kontynuacji odręczny, kartkowy „słownik tematów”.

A 129. W 1927 r. w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie wykonał Mikołaj DZIKOWSKI katalog działowy w układzie alfabetycznym (B 16, dla czasopism i wydawnictw ciągłych). Następstwo działów, rzeczowych i formalnych, dla przykładu: *ARCHEOLOGIA, BIBLIOLOGIA, DZIENNIKI, FILOZOFIA, GOSPODARSTWO WIEJSKIE, HUMORYSTYKA, KALENDARZE, MEDYCYNA*. W obrębie każdego działu ułożone alfabetycznie poddziały, np. w *GOSPODARSTWIE WIEJSKIM* – *Hodowla zwierząt, Leśnictwo, Ogrodnictwo, Pszczelnictwo*, itd. *Dzienniki* mają układ alfabetyczny według miast, w których ukazują się. Cały katalog opatrzono jednym abecedowym indeksem działów i rozgałęzień.

A 130. W marcu 1927 r. autor niniejszej pracy rozpoczął katalogowanie krzyżowe Biblioteki Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego.

A 131. W sierpniu 1927 r. nowy kierownik Biblioteki Publicznej Miejskiej w Białymstoku, M. DZIKOWSKI rozpoczął kartkowy katalog krzyżowy. Każdą pracę umieścił pod autorem, ponadto książki naukowe pod tematem (z umiarkowanym uogólnianiem), a beletrystykę pod pierwszym wyrazem tytułu. Oddzielnie kataloguje – zarówno alfabetycznie, jak i przedmiotowo – artykuły z prac zbiorowych i z czasopism naukowych. Do grudnia 1927 r. cały katalog krzyżowy objął ok. 4000 kart (informacja M. Dzikowskiego).

Na koniec informacja z 1927 r. o wcześniej rozpoczętych pracach:

A 132. W Bibliotece Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego dr M. ZWEJGBAUM prowadzi indeks przedmiotowy („słownikowy”) do katalogu alfabetycznego (A 120). Katalog „jest prawie na ukończeniu. Obejmuje tymczasem tylko podręczniki i monografie... Broszur i odbitek dotąd nie skatalogowano...” Ma ok. 4000 kart, „na każdej kartce mieści się słowo „wyrzutne” (dział), np. *Dziecko, Macica*. Pod nim wpisane jest określenie przedmiotu dzieła (poddział), np. *Gruźlica dzie-*

ci, *Wynicowanie macicy*. Potem następuje szereg nazwisk autorów, których prace, dotyczące danego przedmiotu, znajdują się na półkach biblioteki. Obok nazwiska mieści się w nawiasie rok wydania oraz na końcu numer, pod którym daną książkę umieszczono na półce bibliotecznej”.

np. *DZIECKO*

gruźlica dzieci

Broca (?) 19471

Calot (1900) 43703

Dennig (1896) 46128, itp.

„Blżej z tytułem i treścią dzieła może się czytelnik zapoznać, jeśli zażąda podania sobie wybranej z katalogu słownikowego książki, lub też odpowiedniej kartki z katalogu alfabetycznego... Każdy z działów posiada bardzo wiele poddziałów, które powstają stopniowo, w miarę spisania katalogu słownikowego z katalogu alfabetycznego... Katalog słownikowy oddaje bibliotekarzowi (a więc i czytelnikowi) nieocenione usługi, pozwalając mu od razu poinformować czytelnika, na jakie dzieła, dotyczące żadanego przedmiotu, może liczyć z biblioteki”. (Informacja dr. Zwejgbauma z 29.VII.1927 r.; B 183 s. 212.)

A 133. Biblioteka Miejska Muzeum Przemysłowego im. dr. A. Baranieckiego w Krakowie ma katalog alfabetyczny według autorów (włączając anonimy) oraz osobny katalog abecadłowy według tytułów. „Jako wyraz naczelnny w katalogu kartkowym tytułów notujemy pierwszy rzeczownik, a powtórnie wyraz, określający dany przedmiot (B 183 s. 176 oraz informacja dyrekcji Muzeum L. 340/70 z dn. 14 VII 1927 r.).

A 134. Biblioteka Wiedzy Religijnej św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Warszawie posiada katalog „encyklopedyczny”, zbliżony do katalogu klasowego (1.11 s. 57, przyp. 56). „W miarę potrzeby, kiedy jaki problem szczególnie publiczność interesuje, a w innym dziale ogólnym jest trudniejszy do odnalezienia, albo trzeba książki o tym zagadnieniu w kilku działach szukać, tworzy się dla niego osobny katalog”, czyli oddzielną klasę, np. m.in.: 11. *Problem: cierpienie – radość*. 18. *Rzeczy ostateczne, życie pozagrobowe*. 32. *Izrael*. 34. *Stosunek do wiary*. 46. *Jesuitica*. 48. *Kapłan*, itd. Porządek 49 klas – nieabecadłowy (B 183 s. 215 oraz informacja kierowniczkii Ireny Józefowej Tyszkiewiczowej z dnia 28 lipca 1927 r.).

A 135. Biblioteka Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich w Warszawie – ma „katalog alfabetyczny i przedmiotowy” (B 183 s. 213, na dwukrotną prośbę o szczegóły Biblioteka nie odpowiedziała).

DODATEK B

Bibliografia katalogu przedmiotowego

Dodatek A, podając spis katalogów przedmiotowych i odmian pokrewnych, cytował często teksty katalogów. Teraz, na koniec pracy, przytaczam w pięciu formalnie wyróżnionych działach opracowania (książki i artykuły), których całkowitym albo częściowym tematem jest katalog przedmiotowy, pojęty również w najogólniejszym zakresie, tzn. wraz z odmianami pokrewnymi.

Najpierw dzieła ogólne, w których znajdujemy dorywcze wzmianki teoretyczne o naszym przedmiocie. Odnośnie miejsca w książkach wskazują nieraz według spisu treści lub indeksów, których dokładność nie jest pewna. Potem idą rozprawy napisane oddzielnie lub stanowiące rozdziały większych prac, a poświęcone w całości teoretycznym rozważaniom o istocie, wartości i metodzie katalogu przedmiotowego. Jego instrukcje (poprzedzone często rozprawami) stanowią trzeci rozdział. W czwartym – słowniki tematów, ułożone w kilku grupach podrzędnych. W piątym i ostatnim dziale znalazły się osobne opracowania i urywki, które dają opisy faktycznie wykonanych katalogów przedmiotowych.

Przynależność nieznanymi mi dzieł (bez znaku +) może ulegać wahaniom. W obrębie każdej grupy szereguję chronologicznie według daty druku. Przy kilku wydaniach, rozstrzygała data pierwszego. Objasnienia skrótów podane zostały w Przedmowie. Prace, cytowane tylko w przypisach do tekstu niniejszej pracy, a nie wymienione w Dodatku B, nie zajmują się katalogiem przedmiotowym.

Wzmianki

B 1. NAUDÉ G[abriel]: *Advis pour dresser une bibliothèque*. [1. édit.] 1627

+ 2. édit. Paris 1644 s. 129-138 I 157-159 mowa o katalogu działowym z niejasnym postulatem, aby poszczególne rozprawy w obrębie jednego działu szeregować według ich „matières et sujets” [Jag.].

B 2. + KAYSER Albrecht Christoph: *Über die Manipulation bey der Einrichtung einer Bibliothek und der Verfertigung der Bücherverzeichnisse*. Bayreuth 1790 s. X-XVIII i 62-65 zaleca „alphabetische Realkataloge” [Pozn.].

B 3. DENIS Michael: *Einleitung in die Bücherkunde*. 2 Aufl. 1795 s. 276 n.

B 4. + EBERT Friedrich Adolf: *Über öffentliche Bibliotheken, besonders deutsche Universitätsbibliotheken und vorschläge zu einer zweckmässigen Einrichtung derselben*. Freyberg 1811 s. 38-39 [Jag.].

B 5. + LELEWEL Joachim: *Bibliograficznych ksiąg dwoje...* T. I-II. Wilno 1823-1826. T. II s. 311-326 o katalogu systematycznym, w tym zwłaszcza s. 321 i 324 o katalogu „przedmiotowym” [=tematologicznym].

B 6. + BORKOWSKI DUNIN Stanisław: *O obowiązkach bibliotekarza*. Lwów 1829 s. 31-34 o katalogu przedmiotowym, który nazywa „Realkatalog” [Wil.].

B 7. PREUSKER K.: *Über öffentliche, vereins- und privat Bibliotheken*. 1839 T. I s. 59.

B 8. [HESSE] Constantin L[eonold] A[ugust]: *Bibliothéconomie*. 1839 s. 99. [Przekład:] *Bibliothéconomie. Lehre von der Anordnung, Bewahrung und Verwaltung der Bibliotheken*.

+ [1. Aufl.] Leipzig 1840 s. 116 o katalogu przedmiotowym uogólniającym, s. 151 o indeksie rzeczowym do katalogu działowego [Jag.].

+ 2. Aufl. Leipzig 1842, jw. [Pozn.].

B 9. + SCHMIDT Joh[ann] Aug[ust] Friedr[ich]: *Handbuch der Bibliothekswissenschaft oder Literatur- und Bücherkunde*. Weimar 1840 s. 294-295: „Realkatalog”, w którym zaleca wykazywać rozprawy z czasopism i dzieł zbiorowych [Jag.].

B 10. + SCHLEIERMACHER A. A. E.: *Bibliographisches System der gesammten Wissenschaftskunde mit einer Anleitung zum Ordnen von Bibliotheken*. T. I-II. Braunschweig 1852. T. I s. 41-34: „Realkatalog”; T. II s. 545-884 przedmiotowy indeks do systemu, por. A 54 [Warsz.].

B 11. + PETZOLDT Julius: *Katechismus der Bibliotheklehre*. Leipzig 1856 s. 100-101 o „alphab. Realkat.”, którego nie zaleca; s. 110 o abecadłowym indeksie do katalogu systematycznego [Jag.].

B 12. + E[STREICHER Karol]: *Katalog*. [W:] *Encyklopedia Powszechna*. T. XIX. Warszawa 1863 s. 372 orz 378 i 390.

B 13. + FÖRSTEMANN E.: *Systematische, alphabetische, chronologische Anordnung*. ZB. f. BW. B.1. Leipzig 1884 s. 293-303.

B 14. FUMAGALLI Giuseppe: *Cataloghi di biblioteche e indici bibliografici*. Firenze 1887 s. 179.

B 15. + HARTWIG O.: *Schema des Realkatalogs der Königlichen Universitätsbibliothek zu Halle a. S.* Beiheft III zum ZB. f. BW. 1888. W przedmowie s 14-15 o abecadłowym szeregowaniu przedmiotów w ostatecznych rozgałęzieniach systemu.

B 16. GRAESEL Arnim: *Grundzüge der Bibliotheklehre*. Leipzig 1890 s. 384.

B 17. PLUMMER M. W.: *Hints to small libraries*. Brooklyn 1894 – s. 22 popiera katalog krzyżowy.

B 18. LE SOUDIER Henri: *De la classification méthodique dans les catalogues de librairie. Rapport présenté au Congrès International des Éditeurs à Bruxelles 23-26 juin 1897* – s. 68 podnosi wartość katalogu przedmiotowego.

B 19. DZIATZKO K.: *Beiträge zur Kenntniss des Schrift-, Buch- und Bibliothekswesens*. IV. Sammlung bibliothekswissenschaftlichen Arbeiten 11. 1898 s. 108 i n.

B 20 + FRANKFURTER S.: *Die Verhandlungen der Section für Bibliothekswesen auf der 44. Versammlung Deutscher Philologen und Schulmänner in Dresden 29. Sept. bis 2. Oct. 1897*. Mitteilungen des Österreichischen Vereins für Bibliothekswesen. Jg. 2. Wien 1898 s. 10 i n. [Lwów]

S. 17-18 autor wbrew referatowi Dziatzki podnosi wartość katalogu przedmiotowego jako „katalogu przyszłości”. (Streszcz w ZB. f. BW. B. 15: 1898 s. 132-134, podpisane przez F. A. M.)

B 21. + FUNCK-BRETANO Frantz: *Les problèmes bibliographiques et leurs solutions*. „Revue des Deux Mondes” 145: 1898 s. 184-185 chwali katalog przedmiotowy.

B 22. + LENK Heinrich: *Über den Realkatalog der k. k. Hof-Bibliothek* [in Wien]. „Mitteil. D. Österr. Vereins für Bibliothekswesen” 1899 s. 1-23 opisuje katalog systematyczny, czyniąc wzmianki o katalogu przedmiotowym, A 65 [Lwów].

B 23 + FOCKE Rudolf: *Grundlegung zu einer Theorie des systematischen Katalogs*. Sammlung Bibliothekswissenschaft. Arbeiten. H. 13. Leipzig 1900 s. 66-76 zasadnicza rozprawa o katalogu systematycznym, na s. 70 wzmianka o katalogu przedmiotowym [Lwów].

B 24. + VERHANDLUNGEN der 45 Versammlung Deutscher Philologen und Schulmänner in Bremen vom 26. bis 29 Sept. 1899. Zugest. V. Hermann Soltmann. Leipzig 1900 [Lwów].

S. 168 w sprawozdaniu Sekcji Bibliotekarskiej tezy Pawła SCHWENKE: *Über die zweckmässige Art. Der Realkatalogisierung* – jest za katalogiem systematycznym z indeksem abecadłowym. (Streszcz. Eichlera ZB. f. BW. B.41: 1924 s. 478).

B 25. + GRAESEL Arnim: *Handbuch der Bibliothekslehre*. Leipzig 1902 s. 221-223 i 545 nie zaleca katalogu przedmiotowego.

B 26. + GREVE H. E.: *Das Problem der Bücher und Lesehallen*. A. d. holländ.übers. v. Anna J. Jungmann. Leipzig 1908, § 218, 221, 223-225.

B 27. + MOREL Eugène: *Bibliothèques*. T. I-II. Paris 1908, T. II s. 255-266 [Wil.].

B 28. COUTTS H. T.: *The subject classification*. Library Assistant 1909 (April).

B 29. + KARCZEWSKI Waclaw: *Poddziały wspólne w układzie dziesiętnym*. Przegląd Biblioteczny 2. Warszawa 1909 s. 91 [Wil.].

B 30. VINI Guthrie: *On the construction of the subject-catalogue*. Library Association Record. 11. London 1909 S: 486-507.

B 31. + CHAWKINA L[ubow'] B.: *Biblioteki, ich organizacja i technika*. 2 jzd. Pietierburg 1911 s. 247-276 [Wil.].

B 32. BLÖNDAL Sigfus: *Haandbog i Bibliotekskundskab...* udg. Af. Sv. Dahl. Kopenhaga 1912 s. 286 i n. nie zaleca katalogu przedmiotowego.

B 32a. BOROWKO N.: *Bibliotecznyj katalog*. Simfieropol 1912 S: 12 (Iz Izwestij Simfier. Gorodsk. Dumy 1912 nr 3 S: 262-268).

B 33. BROWN James Duff: *Library classification and cataloguing*. London 1912.

B 34. + CZERWIJOWSKI F[austyn]: *Bibliotekarz. Krótkie wskazówki dla pracujących w bibliotekach*. Warszawa 1912 s. 44-45 o katalogu krzyżowym.

B 35. + BYSTROŃ Jan Stanisław: *Człowiek i książka*. Kraków [1916] s. 128-131 oraz 25-29, 82, 94.

B 36. + LADEWIG Paul: *Politik der Bücherei*. 2. Aufl. Leipzig 1917 s. 187-188 [Wil.].

B 37. + CZERWIJOWSKI F[austyn]: *Biblioteki powszechnie. Podręcznik dla zakładających i prowadzących biblioteki*. Warszawa 1919 s. 22-26 o katalogu krzyżowym.

B 37a. KALISZEWSKI A. I.: *Katalogizacja w niebolszych bibliotekach*. Izd. Un-ta Szabiawskiego. Moskwa 1919.

B 38. BROWN James Duff: *Manual of library economy*. 3 ed. London 1920.

B 39. + GARDTHAUSEN Victor: *Handbuch der wissenschaftlichen Bibliothekslehre*. Bd I-II. Leipzig 1920, T. II s. 46-47 [Wil.].

B 40. + INSTRUKCIJA bibliotekariam. [Wyd. przez] Donpolitproswiet. Biblioteczna Siekcija. Rostow n. D. 1920. Wypusk I s. 14 oraz 65-73 - indeks przedmiotowy do schematu systematycznego [Wil.].

B 41. + PFENNIG Richard: *Unser Realkatalog*. [W:] *Fünfzehn Jahre Königliche und Staatsbibliothek*. Dem scheidenden Generaldirektor A. v. Harnack... überreicht von den wissenschaftlichen Beamten der Preussischen Staatsbibliothek. Berlin 1921 s. 109-113.

B 42. SAYERS W. C. Berwick: *An introduction to library classification*. 2 ed. London 1922.

B 43. + CIM Albert: *Le livre*. Paris (1923). T. IV s. 369-374 [Wil.].

B 44. + CIM Albert: *Petit manuel de l'amateur de livres*. Paris 1923 s. 217, 225-231, 244, 246-247 [Wil.].

B 45. CORTESAO Jaime et PROENÇA Raul: *Idée général sur les nouvelles règles de catalogation des bibliothèques portugaises*. Lisboa 1923 S: 42 (A 107).

B 46. + FICK Richard: *Das Wochentliche Verzeichniss und seine Nutzbarmachung für die deutschen Bibliotheken*. ZB. f. BW. B. 40: 1923 s. 397.

B 47. + OTLET P[aul] et WONTERS L.: *Manuel de la bibliothèque publique*. 2 éd. Bruxelles 1923 s. 104-105 [Wil.].

B 48. + PRZEPISY katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich. Projekt [Związku Bibliotekarzy Polskich]. Warszawa 1923 s. 34 „wyras główny tytułu”.

B 49. BRAUN Johannes: *Anleitung für Bibliotheksverwaltung*. Berlin 1924.

B 50. + KOTULA Rudolf: *Instrukcja o katalogach alfabetycznych bibliotek naukowych*. Lwów 1924 s. 17 – odsyłacze przedmiotowe.

B 51. + VAN MEEL J.: *Bibliothèques publiques. Traité théorique et pratique*. Anvers 1924 s. 139 I 154 [Wil.].

B 52. + CORTESAO Jaime et PROENÇA Raul: *Idée général du nouveau système de catalogation des bibliothèques portugaises*. Congrès International des Bibliothécaires et Bibliophiles tenu à Paris du 3. au 9. avril 1923. Procès-verbaux et mémoires... Paris 1925 S: 328-331 (A 107) [Wil.].

B 53. + GRYZC Józef: *Przewodnik dla korzystających z bibliotek oraz spis dzieł pomocniczych*. Kraków [1925] s. 32, 36-37.

B 54. + KONOPKA Kazimierz: *Jak urządzać biblioteki?* Wyd. 2. Kraków 1925 s. 73-75 – „katalog treściwy” czasopism.

B 55. WILSON Florence: *Standardisation of methods*. Congrès International... [jak B 52] 1925 s. 302-304.

B 56. + WILSON Florence: *Progress made in standardisation and methods of cooperation in bibliographical work*. Congrès International... [jak B 52] 1925 s. 305-306.

B 57. DELISLE Leopold: *Catalogue général des livres imprimés de la Bibliothèque Nationale*. Paris. Przedmowa w t. I nowego wydania, s. LXV.

B 58. + BORSTEINOWA Jadwiga: *Jak urządzić bibliotekę szkolną i domową?* Warszawa 1927 s. 27-28, 38-39, 46, 51.

B 59. + ŁYSAKOWSKI Adam: *Psychologiczne podstawy instrukcji katalogowej*. Przegląd Oświatowy. 22. Poznań 1927 s. 69-71.

B 60. + SCHUNKE Ilse: *Die systematischen Ordnungen und ihre Entwicklung. Versuch einer geschichtlichen Übersicht*. ZB. f. BW. B.44:1927 s. 391, 395-400 (A 18).

Rozprawy

SCHRETTINGER. 1808-1829, 1834 zob. B 125, 126.

B 61. JEWETT Charles C.: *On the construction of catalogues of libraries and of a general catalogue, and their publication by means of separate stereotyped titles. With rules and exemples*. Smithsonian Report. Washington 1852 (zob. Quinn, B 130 s. 8-10).

B 62. CRESTADORO A.: *The art of making catalogues of librairies*. 1856 (zob. B 66 s. 535-536).

B 63. ABBOT, *Statement respecting the new catalogue* [of Harvard College Library]. Examining Committee's Report for 1863 (A 38).

B 64. ABBOT, Artykuł w North American Review. 1869 (styczeń).

B 65 *CLASSIFICATION and subject index for cataloguing and arranging the books and pamphlets of a library*. Amherst, Mass. 1876 S: 44.

B 66. + CUTTER C[harles] A[mni]: *Library catalogues*. [W:] *Public Libraries in the United States of America, their history,*

condition and management. Special report [wyd. przez] Department of the Interior, Bureau of Education. Part I. Washington 1876. Chapter XXVII S: 526-622. Od s. 533 historia katalogu przedmiotowego w Ameryce i w Anglii; s. 577-622 spis wydanych drukiem katalogów bibliotek amerykańskich (A 26) [Jag.].

B 67. DEWEY Melvil: *A decimal classification and subject index*. [W:] *Public Libraries...* [jak B 66] 1876. Chapter XXVIII S: 623-648.

B 68. BOWKER: Artykuł w *Library Journal*. 3. New York 1878 S: 326-329.

B 69. FLETCHER W. I.: *Some points in indexing*. *Library Journal*. 4. 1879 S: 243-247.

B 70. PERKINS Fred B.: *Classification in dictionary catalogues*. *Library Journal*. 4. 1879 S: 226-234.

B 71. SCHWARTZ Jacob: *A mnemonic system of classification*. *Library Journal*. 4. 1879 S: 1-7.

B 72. CUTTER Charles Amni: *Close classification with special reference to Messrs Perkins, Schwartz and Dewey*. *Library Journal*. 11. 1886 S: 180-184.

B 73. NIZET F[rançois]: *Notice sur les catalogues de bibliothèques publiques*. Bruxelles.

[1. èd.] 1887 S: 24; 2. èd. 1887 S: 30; 3. èd. 1888 S: 63. (rec. ZB f. BW. B. 5:1888 s. 147 przez W. Sch. i s. 233-235 przez Wiktora Chavin).

B 74. NIZET François: *Projet d'un catalogue idéologique des périodiques, revues et publications des Sociétés Savantes*. Bruxelles 1888 (rec. ZB f. BW. B 6: 1889 s. 221-222 przez W. Sch.) (A 59-62).

B 75. STEINACH Hubert, *Die Aufstellung und Katalogisierung technischer Bibliotheken*. *Deutsche Bauzeitung*. 1889 s. 130 i n.

+ [Przedruk] ZB. f. BW. B. 6: 1889 S: 526-530 (autor zaleca katalog przedmiotowy, A 64).

B 76. FOSTER W. E.: *Classification from the readers point of view*. *Library Journal* 15:1890 nr 12 S: 6-9.

B 77. LINDERFELT Klas August: *Eclectic card catalog rules, author and titles entriers, based on Dziatzko's „Instruction,, compared with the Rules of the British Museum, Cutter, Dewey, Perkins and other authorities*. Boston 1890 S: VIII, 104.

B 78. *LIBRARY Classification. Reprinted with alteration, additions and an index from his „Public Libraries in America”*. Boston 1894.

B 79. BARRET T. Francis: *The alphabetical and classified forms of catalogues compared*. [W:] *Transactions and proceedings of the II International Library Conference held in London July 13-16. 1897*. London S: 67-71.

B 80. BROWN J[ames] D[uff], JAST L. S.: *The compilation of class list*. *The Library* 9: 1897 S: 45-69.

B 81. DENT R. K.: *The new catalogue and some of his ways*. *The Library* 9:1897 S: 173-178.

B 82. DOUBLEDAY W. E.: *Class lists, or dictionary catalogues?* The Library 9:1897 S: 179-189.

B 83. JAST L. S.: *The class list.* The Library 9: 1897 S: 41-44.

B 84. BOND H.: *Classified versus dictionary: a comparison of printed catalogues.* Library Association Record 2: 1900 S: 313-318.

B. 85. HULME E.: *Principles of dictionary subject-cataloguing in scientific and technical libraries.* Library Association Record 2: 1900 S: 571-576.

B 86. JAST L. S.: *Some hindrances to progress in public library work.* Library Association Record 2: 1900 S: 82-88.

B 87. DOUBLEDAY W. E.: *The dictionary catalogue.* Library Association Record 3: 1901 S: 521-531.

B 88. HULME E. W.: *On the construction of the subject catalogue in scientific and technical libraries.* Library Association Record 3: 1901 S: 507-513.

B 89. QUINN J. H[enry]: *Dictionary catalogues versus classified catalogues for public libraries. The classified catalogue.* Library Association Record 3: 1901 S: 514-520.

B 90. + *Der REALKATALOG.* (Ankietta redakcji Mitteil. D. Oesterr. Vereins f. Bibliothekswesen, Wien). Lwów

I. EICHLER Ferdinand. Jg. 7:1903 S: 174-178.

II. PUTNAM Herbert i HANSON J. C. M. Jg. 8: 1904 S: 22-28.

III. ESCHER Hermann u. WYSS Wilhem: *Der Schlagwort-katalog.* Jg. 8: 1904 S: 165-170. (Uzupełniony wyjątek ze sprawozdania Biblioteki Miejskiej w Zurychu za 1897 r., A 74, B 167).

B 91. CLARKE Archibald L.: *Essays on indexing.* The Library World 7: 1904 S: 60-65 i 123-125.

B 92. HANSON J. C. M.: *Subject catalogs or bibliographies for large libraries?* Library Journal 29: 1904 S: 472-474.

B 93. CLARKE Archibald L.: *Manual of practical indexing.* London 1905.

B 94. + FOCKE Rudolf: *Allgemeine Theorie der Klassifikation und kurzer Entwurf einer Instruktion für den Realkatalog.* [W:] *Festschrift zur Begrüssung der sechsten Versammlung Deutscher Bibliothekare in Posen am 14. und 15. Juni 1905.* Posen 1905 S: 5-18 [Wil.].

B 95. WHEELER Martha and BASCOME Elva L.: *Indexing: principles, rules and examples.* The New York State Library Bulletin 94: 1905 S: 465-530.

B 96. BISHOP William Warner: *Subject headings in dictionary catalogs.* Library Journal 31: 1906 nr 8 conf. S: 113-123.

WYSS 1909 zob. B 129.

B 97. + SISTRAC Ch.: *Les problèmes de l'indexation.* [W:] *Congrès International des Archivistes et des Bibliothécaires de Bruxelles 1910. Actes...* Bruxelles 1912 S: 277-292 [Wil.].

B 97a. WIETCZINKINA Je.: *Iz praktiki odnoj biblioteki.* Bibliotekar' 1912 s. 92-100 (katalogi-płakaty, przedmiotnyj ili „woprosnyj” katalog).

QUINN 1913 zob. B 130.

ZEDLER 1914 zob. B 132.

B 98. PADEWSKI L.: *Katalog encyklopedyczny*. Przegląd Oświatowy 10: Poznań 1915 s. 72.

B 99. *Das STICH- UND SCHLAGWORTREGISTER*. Börsenblatt für Deutschen Buchhandel 1915 nr 173 s 1077-1085.

B 100. + BELOW Erich: *Das Schlagwortregister zum Fachkatalog*. [W:] *Fünfzehn Jahre...* [jak B 41]. Berlin 1921 S: 113-119 (A 85) [Wil.].

B 101. + BOYSEN Karl: *Systematischer oder Schlagwortkatalog?* [W:] *Aufsätze Fritz Milkau gewidmet*. Leipzig 1921 S: 19-36 [Wil.].

B 101a. NIEWSKIJ W.: *Priedmietnyj katalog (obraziec)*. Bibliotecznyj Sbornik. Wyp. I. Kostroma 1921 (rec.: Pieczat' i riewolucija 1922).

B 102. + MEYER Adolf: *Probleme des Realkatalogs I-II*. ZB. f. BW. B. 38: 1921 S: 227-237.

B 103. + MEYER Adolf: *Systematischer und Schlagwortkatalog. Probleme des Realkatalogs III*). ZB. f. BW. B. 40: 1923 S: 208-213.

B 104. + MEYER Adolf: *Der Realkatalog*. ZB. f. BW. B. 40: 1923 S: 412-424.

SCHLEIMER 1923 zob. B 135.

B 105. STRIEN W. A. C. van: *De trefwoordencatalogus*. Bibliotheekleven 8: 1923 S: 50-58, 120-128.

B 106. + EICHLER Ferdinand: *Wert und Verhaeltnis des systematischen und des Schlagwortkataloges*. ZB. f. BW. B. 41: 1924 S: 478-488.

B 107. GREVE H. E.: *Nogmals verbeterde Index en trefwoordencatalogus*. Bibliotheekleven 9: 1924 S: 175-176.

B 108. LYSEN A.: *De verbeterde Index*. Bibliotheekleven 9: 1924 S: 169, 171.

B 109. LYSEN A.: *De trefwoordencatalogus*. Bibliotheekleven 9: 1924 S: 125-134.

B 110. Ter MEULEN J.: *Geen trefwoordencatalogus, maar een systematische catalogus met verbeterden index*. Bibliotheekleven 9: 1924 S: 135-136.

SCHMID 1924 zob. B 136.

B 111. + SCHNEIDER Georg: *Handbuch der Bibliographie*. 2. Aufl. Leipzig 1924 s. 115, 132, 136 oraz s. 159-179: „Die Schlagwortanordnung” s. 179-182; „Kreuzanordnungen...” (Syntetyczna teoria konstrukcji katalogu przedmiotowego) [Wil.].

VORSCHRIFTEN... 1924 zob. B 137.

B 112. BOROWICZ B. O.: *Priedmietnyj katalog*. 1925. Izd. „Trud” S: 180.

B 113. + GEHRING Paul: *Katalogprobleme des deutschen Bibliothekswesen*. Preussische Jahrbuecher. B. 201. H. 2: 1925 Berlin S: 192-205.

B 114. KALISZEWSKIJ A. I.: *Sistematiczeskij i priedmietnyj katalogi*. Bibliotecznoje Obozrenije I: 1925 S: 35-53.

B 115. + LYSEN A.: *Ein „verbesserter Index“ zum systematischen Katalog*. ZB. f. BW. 42: 1925 S: 268-273 (A 105).

B 116. + SCHMID Franz: *Weitere Betrachtungen zum alphabetischen Sachkatalog (Schlagwortkatalog)*. ZB. f. BW. B. 42: 1925 S: 353-371 (krytyka Eichlera B 106 i Kocha B 137, por. B 136, 121).

B 117. ŠPRINC Ant.: *Věcne seznamy*. Časopis československých knihovniku 4: 1925 S: 19-22.

B 118. + ZEDLER Gottfried: *Die Aufstellung der Bücher und die Sachkatalogisierung in den deutschen wissenschaftlichen Bibliotheken*. ZB. f. BW. 42: 1925 S: 427-442 (A 75).

B 119. ŽIVNY Ladislav Jan: *Věcny katalog*. Praha 1925 S: 37.

B 120. KOCH Franz: *Noch einmal Schlagwortkatalog*. ZB. f. BW. B: 43: 1926 S: 245-257 (polemika ze Schmidem B 116, por. B 137).

B 121. + SCHMID Franz: *Mein letztes Wort zum alphabetischen Sachkatalog*. ZB. f. BW. B. 44: 1927 S: 217-237 (polemika z Kochem, B 120, por. B 136, 116).

B 121a. + KOCH Franz: *Zur Frage des Schlagwortkatalogs*. ZB. f. BW. B. 44: 1927 S: 553-556 (polemika B 121).

B 121b. + SCHLEIMER Hans: *Zur Frage des Schlagwortkatalogs*. ZB. f. BW. B. 44: 1927 S: 557-560 (polemika z B 121).

B 122. + WELTSCH Felix: *Der „engste Begriff“ oder Gruppenbildung? Ein Grundproblem des Schlagwortkatalog*. Odbitka korektowa z Księgi referatów Międzynarodowego Zjazdu Bibliotekarzy i Miłośników Książki w Pradze 1926. K. 7 (A 58, 104).

B 123. + BAUER Wilhelm: *Das Schlagwort als sozialpsychologische und geistesgeschichtliche Erscheinung*. Historische Zeitschrift. B. 122. H. II München u. Berlin 1920 S: 189-240 (por. Wstęp do B 155, 156).

Instrukcje

B 124. BAILLET Andrien: *Jugemens des savants sur les principaux ouvrages des auteurs*.

[1. éd.] 1685-1686.

2. éd. Paris 1722.

+ [3] Nouv. Ed. Amsterdam 1725 T. I we wstępie s. LXXI-LXXVII w dwóch kol. in 4 instrukcja katalogu przedmiotowego pod nagłówkiem: *In priorem Bibliothecae Lamonianae indicem praefacio...* (A 14) [Jag.].

B 125. + SCHRETTINGER Martin: *Versuch eines vollstaendigen Lehrbuches der Bibliothek-Wissenschaft...* München. [Bd. I] H. 1-2. 1808 H. 3. 1810.

Bd. II. H. 4. 1829.

Zwłaszcza H. 3 s. 10-28, 53-62, Bd. II s. 49-59, 81-87, 92-97 oraz s. 121-160: rozdział „Realkatalog”, zawierający instrukcję katalogu przedmiotowego (A 20) [Warsz.].

B 126. + SCHRETTINGER M[artin]: *Handbuch der Bibliothek- Wissenschaft, besonders zum Gebrauche der Nicht-Bibliothekare...* Wien 1834 s. 86-87, 89, 99, oraz „Realkatalog” s. 102-132 [Wil.].

B 127. CUTTER Charles Amni: *Rules for a dictionary catalog.*

(1 wyd.) 1876 pt. *Rules for a printed dictionary catalogue.* [W:] *Public Libraries...* [jak B 66]. Part II. Washington; (2 wyd.) 1889; (3 wyd.) 1891 (miało do 1903 r. sześć nakładów).

+ 4 wyd. 1904 Washington s. 13-24 *Definitions*; s. 66-83 *Subject-catalog*; s. 122-128 *Arrangement* (A 49) [Wil.].

B 128. DELISLE Leopold: *Instructions élémentaires et techniques pour la mise et le maintien en ordre des livres d'une bibliothèque.*

[1 wyd.] 1890 Lille.

+ [3 wyd.] 1908 *Revue des Bibliothèques.* An. 18 s. 334-341 i 368-374.

+ 4 éd. [1910] Paris s. 44-53 I 83-88 (B 96) [Wil.].

B 129. + WYSS Wilhelm: *Über den Schlagwortkatalog mit Regeln für die Stadtbibliothek Zürich.* Sammlung biblioth.-wissensch. Arbeiten. H. 25. Lei[zig 1909 S: 4 nlb, 74. Na s. 18-64 instrukcja, uwzględniająca głównie zbiory historyczne (A 74, B 144) – rec.: ZB. f. BW. B. 26: 1909 s. 559-563, autorstwa Gottfrieda Zedlera [Lwów].

B 130. + QUINN J. Henry: *Library cataloguing.* London 1913 S: VIII, 256 – nast. 7-18 wiadomości historyczne, 19-31 istota i wartość katalogu przedmiotowego, potem jego reguły, wplecione w reguły katalogu alfabetycznego, s. 217-235 druk katalogu [Wil.].

B 131. + BOHATTA H[ans]: *Der Schlagwortkatalog der k. k. Universitätsbibliothek in Wien.* ZB. f. BW. B. 30: 1913 S: 331-350 (A 76).

B 132. + ZEDLER G[ottfried]: *Der Schlagwortkatalog.* ZB. f. BW. Bd. 31: 1914 S: 445-470 (A 75).

B 133. + REGUŁY katalogu przedmiotowego (oprac. przez Kazimierza DASZKIEWICZA i przyjęte przez dyr. ppłk. dra M. ŁODYŃSKIEGO do użytku wewnętrznego Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie. Masz. S. 11 (A 125).

B 134. BATTISTI Carlo: *Il catalogo bibliografico della Biblioteca dello Stato in Gorizia.* [W:] *Studi Goriziani. Pubblicazioni della Sezione provinciale della r. Biblioteca di Stato in Gorizia.* Gorizia 1923 S: 59-80 (A 112 [Wil.])

Rec.: Bohatta Hans, ZB. f. BW. B. 40: 1923 S: 107-109.

B 135. SCHLEIMER Hans: *Der bibliothekarische Schlagwortkatalog. Mit Regeln für die Universitätsbibliothek in Graz und einem Anhang – Systematischer oder alphabetischer Sachkatalog?* ZB. f. BW. B. 40: 1923 S: 66-97. Na s. 66-73 historia katalogu przedmiotowego, s. 77-86 instrukcja (A 83, B 121b).

B 136. + SCHMID Franz: *Der alphabetische Sachkatalog (Schlagwortkatalog) mit besonderer Beziehung auf die Landesbibliothek in Stuttgart*. ZB. f. BW. B. 41: 1924 S: 12-38 i 104-137. Nast. 119-137 instrukcja, najbardziej szczegółowa (A 81, B 116, 121).

B 137. + VORSCHRIFTEN für den Schlagwortkatalog der National-Bibliothek in Wien. Mit einer Einleitung v. Franz KOCH, Direktor Josef BICK. Wien 1924 S: 23 Instrukcja od s. 15 (A 86, B 120, 121a) [Wil.]

Rec.: Rudolf Kaiser, ZB. f. BW. B. 42: 1925 S: 168-169.

B 138. + [TOBOLKA Zdenek]: *Pravidla hesloveho katalogu*. Praha 1924. S: 24, nlb. 12 (A 103) [Wil.].

B 139. + KRZENONEK Alfred: *Der behoerdenbibliothekarische Schlagwortkatalog*. [W:] *Behoerdenbibliotheken*. Hrsg. H. v. Mueller. Berlin 1925 S: 53-64 [Wil.].

Słowniki tematów

Właściwe słowniki tematów katalogu przedmiotowego

B 140. *LIST of subject headings for use in dictionary catalogs*. Prepared by a Committee of the American Library Association.

[1. edit.] 1895 (B 166).

2. edit., revised. With an appendix containing hints on subject cataloguing [by Charles Amni Cutter] and schemes for subheads under countris and other subjects. Boston, Mass. 1898 S: VI, 206. Na jeden temat wypadają ok. 4 odsyłacze; por. B 129 s.13.

+ 3. edit. Revised by Mary Josephine BRIGGS. Chicago 1911 S: IX, 398 [Wil.].

B 141. AMES Sadie: *List of subject headings for use in dictionary catalogues of children's books*. Pittsburg 1903 S: 58.

B 142. *SUBJECT HEADINGS used in the dictionary catalogues of the Library of Congress*. [Wyd. przez] U. S. Libr. of Congr., Catalog Division. Washington... 1909... (z kilkorna uzupełnieniami w 1924 r. 3 suppl. to the 2. ed. oraz Subject subdivisions).

B 143. [HANSON J. C. M.]: *Preliminary list of subject subdivision...* Washington 1910 S: 30.

B 144. + *Alphabetischer SCHLAGWORTVERZEICHNIS mit Schema der systematischen Übersichten zum Schlagwortkatalog der Stadtbibliothek Zürich*. [Mit] Einleitung [v. Hermann Escher]. Zürich [1910] S: XVIII, 158.

We wstępie do katalogu s. 1-24 systematyczny skorowidz, słownik opatrzony w cyfry systemu dziesiętnego (A 74, B 129) [Wil.].

B 145. + SMITH Victor: *Norske Realord til Bruk red Bibliotekers Katalogisering og utarbeidelse av Sakregister med. forord av Karl Fischer*. Kristiania [1931] S: 8 nlb., 96, 1 nlb. [Wil.].

B 146. SEARS Minnie Earl: *List of subject headings for small libraries, compiled from lists used in nine representantive small libraries*. New York.

[1. ed.] 1923 S: XII, 183.

+ 2. ed. rev. and enlrg. 1926 S: XII, 415 [Wil.].

B 147. RIDER Arthur Fremont: *Tentative decimal classification and system of subject headings for the literature of business*. New York 1924 S: 333.

B 148. + SCHLEIMER Hans: *Die schlagwortmässige Katalogisierung der mathematischen Literatur*. Leipzig 1926 S: 25 (B 121, 121b) [Wil.].

Przedmiotowe indeksy do katalogu systematycznego

SCHLEIERMACHER 1852, zob. B 10.

B 149. DEWEY Melvil: *Decimal classification and relativ index for libraries...*

[1. ed.] 1873.

+ 11. ed. 1922. Indeks s. 617-974 [Wil.].

B 150. MANUEL du répertoire bibliographique universel [wyd. przez] l'Institut International de Bibliographie. Bruxelles 1905.

Obejmuje ok. 350 stron indeksu przedmiotowego.

B 151. BROWN James Duff: *Subject classification. With tables, indexes etc. for the subdivision of subjects.*

[1 wyd.] 1906.

+ 2. edit., revised 1914 London. Indeks przedmiotowy s. 234-406 [Wil.].

B 152. + (1.) SKOROWIDZ katalogu działowego [i] Alfabetyczny wykaz treści skorowidza. [Wydawnictwo Centralnej Biblioteki Wojskowej Nr 2]. Warszawa 1922. Indeks S: 7.

+ (2) Toż – w *Instrukcji dla kierowników bibliotek wojskowych*. Część: *Księgozbiór*. [Wydawn. CBW nr 9] Warszawa 1926 s. 198-242 z pomnożoną liczbą tematów.

B 153. + BORSTEINOWA Jadwiga: *Zasady klasyfikacji dziesiętnej. Podręcznik bibliotekarski*. Warszawa (1925). Indeks przedmiotowy do systemu s. 101-140.

B 154. + KRZENONEK Alfred: *Register zur systematischen uebersicht... Behoerdenbibliotheken* [jak B 139]. Berlin 1925 S: 165-185 [Wil.].

Niebibliotekarskie słowniki tematów

B 155. + MEYER Richard M.: *Vierhundert Schlagworte*. Leipzig 1900 S: 4 nlb, 95 [Wil.].

B 156. + LADENDORF Otto: *Historisches Schlagwörterbuch*. Strassburg u. Berlin 1906 S: XXIV, 365 [Wil.].

B 157. + ROTHEIT Rudolf: *Kernworte des Weltkrieges*. Berlin u. Wien 1916 S: 224, 1 nlb. (spis „haseł” i zwrotów powstałych w tym czasie) [Wil.].

Słowniki rzeczowe, encyklopedie – ogólne i poszczególnych gałęzi wiedzy – zob. np. GRYCZ Józef: *Przewodnik...* [B 53] s. 110 i n.

Opisy

Spisy bibliotek, zawarte w podręcznikach informacyjnych, jak *Index Generalis, Minerva...* nie podają jasnych i dokładnych wiadomości o katalogach przedmiotowych, istniejących w poszczególnych bibliotekach.

B 158. KROPP M.: *Bibliotheca Mellicensis*. 1747 s. 490 i n. (A 3).

B 159. SCHNEIDER C. W.: *Leben und Charakter des seel. Hrn. Bibliothekars J. C. Bartholomaei*. Weimar 1778 (A 19).

B 160. EBERT Friedrich Adolf: *Geschichte und Beschreibung der Dresdner Bibliothek*. Leipzig 1822 (A 18).

B 161. BARTSCH K.: *Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit*. VI: 1859 kol. 205 i n.

CUTTER 1876 zob. B 66.

B 162. NOYES Stephen: *Plan of new catalogue of the Brooklyn Mercantile Library*. [W:] *Public Libraries...* [jak B 66] S: 648-656 (A 51).

B 163. SCHWARTZ Jacob: *New York Apprentices' Library Catalogue*. [W:] *Public Libraries...* [j. w.] S: 657-660 (A 50).

B 164. + SPOFFORD A. R.: *Library bibliography*. [W:] *Public Libraries...* [j. w.] s. 733 i n. (A 34 i n.).

B 165. HARTIG O.: *Gründung der Münchener Hofbibliothek*, s. 79 i n. (A 7).

B 166. + NOERRENBERG Constantin: *Congress und Cofferenz der Bibliothecare in Chicago*. ZB. f. BW. Bd. 11: 1894 s. 101 w sprawie amerykańskiego słownika tematów katalogu przedmiotowego (B 140).

B 167. *Die KATALOGISIERUNGSARBEITEN der Stadtbibliothek Zürich*. Dritter Bericht des Bibliothekariats 1897 (A 74, B 90, IV).

B 168. + BERGHÖFFER Christ[ian] Wilh[elm]: *Freiherrlich Carl von Rothschild'sche Öffentliche Bibliothek. Bericht für die Jahre 1891-1900*. Frankfurt a. M. s. 29 (A 67).

B 169 + *REPORT of the Librarian of Congress for the fiscal year ending June 30, 1901*. Washington 1901 S: 224-241 – Catalogue Division (A 43).

B 170. The LIBRARY JOURNAL. Vol. 27. 1902 S: 25-28 I 190-192 – artykuł o katalogu krzyżowym Biblioteki Publicznej w Bostonie (A 39).

B 170a. WOLTIER Je. A.: *Otcziet o pojezdkie po bibliotekam Awstrii i Germanii osienju 1901 g.* Pietierburg 1903 (rozd. *Sistematiczeskije i priedmetnyje katałogi*).

QUINN 1913 zob. B 130.

B 171. + HILSENBECK Adolf: *Martin Schrettiger und die Aufstellung in der Klg. Hof- und Staatsbibliothek München*. ZB. f. BW. Bd. 31: 1914 s. 426 i n. (A 20-23, 79).

B 171a. BIEŁOW A. M.: *Biblioteka Gosudarstwiennoj Dumy. Prawiła sostawlenija katałogow affawitnogo, sistematiczeskogo*,

prieditnogo. Pietierburg 1915 (A 109, rec. E. H. Dobrzinskago, Bibliotekar' 1915 s. 454-462).

B 172. GOTTLIEB Th.: *Mittelalterliche Bibliothekskataloge Oesterreichs*. Bd I 1915 s. 6-7, 156 i n. 290 i n. (A 1, 2, 4, 16).

B 173. + ZWEJGBAUM Maksymilian: *O katalogach biblioteki Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego i o potrzebie katalogu drukowanego*. Pamiętnik Tow. Lek. Warsz. Warszawa 1916 S: 167-188 (A 120).

B 174. + ESCHER Hermann: *Geschichte der Stadtbibliothek Zürich*. H. I-II. Zürich 1922 – w zesz. II o katalogu przedmiotowym, A 74.

Rec. G. L. ZB f. BW. B. 40: 1923 s. 38-39 i 216-217.

B 175. + BOCK Friedrich: *Zur Geschichte des Schlagwortkatalogs in Praxis und Theorie*. ZB. f. BW. Bd. 40: 1923 S: 494-502 (A 1 i n., 78).

B 176. + ESCHER Hermann: *Aus dem amerikanischen Bibliothekswesen. Beobachtungen und Studien*. Tübingen 1923 s. 79-83.

B 177. + FUCHS: *Zur Geschichte des Göttinger juristischen Realkataloges*. ZB. F. BW. B. 40: 1923 S: 543-567 [Biblioteka Uniwersytecka w Getyndze] (A 25).

SCHLEIMER 1923 zob. B 135.

B 178. + TOBOLKA Zdeněk: *Les bibliothèques publiques dans la République Tchecoslovaque*. Revue de Bibliothèques 33: 1923 s. 372 (A 103).

B 179. + WIERCZYŃSKI Stefan Vrtel: *Bibliografia. Jej istota, przedmiot i początki*. Lwów 1923 s. 111 – średniowieczne katalogi wyrazów głównych.

B 180. SCHLEIMER Hans: *Stich- und Schlagwortregister des Deutschen Bücherverzeichnisses 1911-1920*. Börsenblatt für den deutschen Buchhandel 1924 S: 13912-13915 (A 84).

B 181. + ZOBEL v. Zabeltitz M.: *Ein Schlagwortindex der Greifswalder Universitätsbibliothek von 1776*. ZB. f. BW. B. 41: 1924 S: 244-249 (A 17).

B 182. + Bibliologiczni WISTI [wyd. przez] Ukrainskij Naukowyj Instytut Knygoznawstwa. Kyiw 1926.

Nr 3 (12) s. 86 wzmianka o tym, że w Bibliotece Narodowej w Kijowie sporządza się katalogi: „przedmiotowy ta tematyczny” (A 110).

Nr 4 s. 84-85, wzmianka o referacie B. P. Guszczyna pt. *Predmetowyj pryncyp w bibliotecznej bibliografii*, wygłoszonym na Wszchrosyjskim Zjeździe Bibliograficznym w Moskwie w listopadzie 1926 r.; referent żąda katalogu przedmiotowego obok systematycznego.

B 183. + DEMBY Stefan: *Biblioteki*. Nauka Polska. Rocznik Kasy im. Mianowskiego. T. VII. *Materiały do spisu instytucji i towarzystw naukowych w Polsce*. Warszawa 1927 S: 162-221.

B 184. + LEO Ulrich: *Eindrücke aus einigen französischen Bibliotheken*. ZB. f. BW. Bd. 44: 1927 S: 401-412 (A 96).

B 185. + PRZEGLĄD Biblioteczny. R. I. Kraków 1927 s. 61-62, 134, 160, 169, 177.

WYDAWNICTWO



WYDAWNICTWO



WYDAWNICTWO SBP JEST DLA WAS!

Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

Adres: **Wydawnictwo SBP**
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 Warszawa

Zamówienia telefoniczne: (0-22) 825-50-24
(0-22) 825-53-49

- Przyjmujemy zamówienia na prenumeratę wszystkich wymienionych czasopism. Sprzedaż pojedynczych numerów bieżących i archiwalnych odbywa się w Dziale Promocji i Kolportażu w al. Niepodległości 213, zaś bieżących numerów – przy ul. Konopczyńskiego 5/7.
- Prowadzimy sprzedaż odręczną i wysyłkową książek, czasopism i druków (gotówka, przelew).

Nasze konto: MILLENNIUM
Nr 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

**SERIA WYDAWANA
Z INICJATYWY
INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO
ORAZ WYDAWNICTWA SBP**